

Uniwersytet Gdański
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Politologii

CYWILIZACJA i POLITYKA

2018, nr 16

Redaktor naczelny
Tadeusz Dmochowski

Sekretarz Redakcji
Joanna Leska-Słężak

Rada Programowa

Tadeusz Bodio, Piotr Borowiec, Bogdan Chrzanowski, Bożena Cierlik, Tadeusz Dmochowski,
Andrzej Gąsiorowski, Daniel Kawa, Michał Kosman, Andrzej Kubka, Josef Malach,
Joanna Marszałek-Kawa, Jan Nemeček, Vladimir Nifadiyev, Piotr Niwiński, Rafiq M. Novruzov,
Grzegorz Piwnicki, Jakub Potulski, Adam Romejko, Alicja Stępień-Kuczyńska,
Maciej Szczurowski, Jacek Tebinka, Tadeusz Wallas, Li Yongqiang, Arkadiusz Żukowski

Recenzenci

dr hab. Helena Głogowska, prof. UKW
dr hab. Piotr Kwiatkiewicz, prof. UZ
prof. dr hab. Janusz Mieczkowski
prof. dr hab. Jan Waskan

Redaktor techniczny
Krystyna Samsel

Korekta
Zespół

Projekt okładki
Krzysztof Galus

© Copyright by Wydawnictwo Adam Marszałek

Wszystkie prawa zastrzeżone. Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Żadna jej część nie może być reprodukowana jakimkolwiek sposobem – mechanicznie, elektronicznie, drogą fotokopii itp. – bez pisemnego zezwolenia wydawcy. Jeśli cytujesz fragmenty tej książki, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło

Toruń 2018

ISSN 1732-5641

Wydawnictwo prowadzi sprzedaż wysyłkową:
tel./fax 56 648 50 70, e-mail: marketing@marszalek.com.pl

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń
tel. 56 664 22 35, 56 660 81 60, e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl
Drukarnia, ul. Warszawska 54, 87-148 Łysomice, tel. 56 678 34 78

Spis treści

Wstęp	5
Adriana Frączek <i>Kształtowanie się kultury edukacyjnej francuskiej Polonii</i>	9
Grzegorz Piwnicki <i>Socjalizacja i edukacja polityczna jako ważne determinanty kultury politycznej</i>	27
Małgorzata Kowalczyk <i>O specyfice wykładowców seniorów (między andragogiką a terapią)</i>	49
Tadeusz Dmochowski <i>Siódme rosyjsko-chińskie spotkanie na szczycie (drugie „nieformalne spotkanie” na szczycie), 9–10 grudnia 1999 roku</i>	56
Joanna Leska-Ślęzak <i>Polityka socjalna Królestwa Niderlandów wobec imigrantów</i>	71
Piotr Mickiewicz <i>Polityka morska Rzeczypospolitej a realia gospodarczego wykorzystania morza w latach 1990–2015</i>	81
Janusz Mieczkowski <i>Pełnomocnik wojewody do spraw mniejszości narodowych i etnicznych jako aktor polityczny</i>	100
Alfred Skorupka <i>Reflections around the theory of Western civilization by Carroll Quigley</i>	111
Marek Mosakowski <i>Jean Chappe d'Autroche and his Voyage to Siberia (1768). Demystifying Russia under Catherine the Great</i>	125
Przemysław Sieradzan <i>Kabardo-Bałkaria jako republika dwutytularna w składzie Federacji Rosyjskiej</i>	135
Tomasz Pawłuszko <i>Model Rokkana–Urwina w analizie relacji centro-peryferyjnych</i>	146
Nota o autorach	169

Wstęp

„Cywilizacja i Polityka” jako pismo środowiska badaczy przede wszystkim z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych nie zamyka się przed nikim i jest nakierowane na różnorodność dyscyplinarną i interdyscyplinarność przedstawianych procesów i zjawisk, a także na pluralizm przedstawianych stanowisk umożliwiający zapoznanie się z różnorodną argumentacją badawczą.

W numerze 16 „Cywilizacji i Polityki” zamieszczono dziesięć artykułów obrazujących szerokie spektrum zainteresowań badawczych autorów publikujących w tym zasłużonym i wysoko ocenianym przez środowisko czasopiśmie. Dotyczą one zagadnień z zakresu klasycznych subdyscyplin nauk o polityce: kultury politycznej i edukacyjnej, stosunków międzynarodowych, polityk publicznych, problematyki cywilizacyjnej oraz systemów politycznych.

Artykuł Adrianny Frączek, dziekan Wydziału Nauk Społecznych Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, „Kształtowanie się kultury edukacyjnej francuskiej Polonii” zwraca uwagę na szczególną wartość edukacji, która generuje wieloraką aktywność – polityczną, społeczną, gospodarczą, kształtującą samoświadomość. Artykuł systematyzuje wiedzę o kształtowaniu się życia oświatowego polskich emigrantów we Francji, wskazuje wyzwania z jakimi zmagali się polscy emigranci. W konkluzji autorka zwróciła uwagę na trwałość takich wartości edukacyjnych, jak poczucie odrębności, patriotyzm, a także dążenie do zdobywania wiedzy, które towarzyszyły polskim emigrantom niezależnie od czasów w jakich żyli.

Grzegorz Piwnicki z Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego w tekście „Socjalizacja i edukacja polityczna jako ważne determinanty kultury politycznej” wskazuje, że kultura polityczna stanowi nieodłączną część kultury jako wytwór życia społecznego. Stało się to bodźcem dla rozszerzenia definicji kultury politycznej o takie elementy nauki o polityce, jak instytucje polityczne, system socjalizacji i edukacji politycznej, co wzmacnia demokratyczny system polityczny, przesuwając akcenty z elementów indywidualnych na ogólnospołeczne.

Tadeusz Dmochowski z Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego w artykule „Siódme rosyjsko-chińskie spotkanie na szczycie (drugie „nieformalne spotkanie” na szczycie) 9–10 grudzień 1999 roku” ukazuje podstawowe dokumenty podpisane w czasie tego spotkania. Dokonuje również szczegółowej analizy podstawowych dokumentów, takich jak wspólny komunikat informacyjny z nieformalnego spotkania oraz wspólne oświadczenie rosyjsko-chińskie, a także trzy porozumienia międzyrządowe: dwa protokoły-opisy linii rosyjsko-chińskiej granicy państwowej w jej wschodniej oraz zachodniej części oraz porozumienie o wspólnym gospodarczym użytkowaniu wyodrębnionych wysp i przylegających do nich akwatoriów rzek pogranicznych, które istotnie wzmacniały postępującą wieloaspektową współpracę rosyjsko-chińską, tak w relacjach dwustronnych, jak i na arenie międzynarodowej.

Joanna Leska-Ślęzak z Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego w artykule „Polityka socjalna Królestwa Niderlandów wobec imigrantów” zwraca uwagę na otwartość i tolerancję wobec imigrantów ze strony państwa, bez względu na ich pochodzenie etniczne i kulturowe. Realizowany w polityce społecznej model nordycki uwypukla programy socjalne, obejmując główne rodzaje ryzyk społecznych, roztaczając opiekę państwa nad człowiekiem od chwili narodzin aż do śmierci. Państwo zabezpiecza imigrantów socjalnie (dominują świadczenia finansowe, redystrybuowane na poszczególne zasiłki), a zabezpieczenia te należą do najlepszych w Europie.

Piotr Mickiewicz z Akademii Marynarki Wojennej w artykule „Polityka morska Rzeczypospolitej a realia gospodarczego wykorzystania morza w latach 1990–2015” wskazuje na brak powiązania strategii rozwoju państwa z charakterem gospodarki narodowej w omawianym okresie. Pomimo że sektor ten nie ma dużego znaczenia w tworzeniu polskiego PKB, to odgrywa on istotną rolę w sferze stymulowania poziomu wymiany handlowej i procesów społeczno-gospodarczych w regionach nadmorskich. Niestety polskie elity polityczne nie dostrzegały tej stymulującej funkcji, co wpłynęło na ograniczenie stworzonych przez położenie geograficzne Polski możliwości wykorzystania jej terytorium jako istotnego składnika europejskiej sieci transportowej, wykraczającego poza wąskie rozumienie obszaru przewozów tranzytowych. Dopiero niedawno, na początku drugiej dekady XXI wieku za uzasadnione uznano stworzenie strategii funkcjonowania gospodarki morskiej, stanowiącej element polityki rozwoju państwa i jego kompleksowej strategii gospodarczej.

Janusz Mieczkowski, kierownik Zakładu Dziejów Najnowszych i Polityki Etnicznej Uniwersytetu Szczecińskiego w artykule „Pełnomocnik wojewody do spraw

mniejszości narodowych i etnicznych jako aktor polityczny” wskazuje na znaczenie polityki państwa wobec mniejszości na poziomie wojewódzkim (regionalnym) z uwagi na bezpośredniość działań administracji wobec mniejszości narodowych i etnicznych. Działania na szczeblu regionalnym stanowią swoisty sprawdzian możliwości i intencji władz w realizacji założeń politycznych wobec tych grup. Autor stara się wykazać na ile działania pełnomocników wojewodów odzwierciedlają podstawowe kierunki i tendencje realizacji polityki etnicznej.

Alfred Skorupka z Wydziału Inżynierii Materiałowej i Metalurgii Politechniki Śląskiej w artykule „Reflections around the theory of Western civilization Carroll Quigley” ukazał teorię cywilizacji zachodniej w ujęciu amerykańskiego historyka i teoretyka cywilizacji Carrolla Quigleya, poddając jego ustalenia krytyce i formułując własną teorię na temat przyszłości Zachodu.

Marek Mosakowski z Katedry Literatur Romańskich Uniwersytetu Gdańskiego w tekście „Jean Chappe d'Autroche and his *Voyage to Siberia* (1768). Demystifying Russia under Catherine the Great” przedstawia obserwacje francuskiego badacza Jean Chappe d'Autroche'a, który odbył wyprawę naukową na Syberię celem obserwacji rzadkiego zjawiska astronomicznego – przejścia Wenus nad tarczą słońca. Efektem podróży na Syberię była opublikowana w 1768 r. książka *Voyage en Sibérie*, w której oprócz zjawisk astronomicznych dokonał bardzo krytycznej analizy rosyjskiej rzeczywistości społeczno-politycznej. Spowodowało to osobistą ripostę Katarzyny Wielkiej, która w odpowiedzi napisała broszurę *Antidote (Antidotum)*, w której próbowała zdyskredytować obraz Rosji przedstawiony przez Autroche'a.

Przemysław Sieradzan z Instytutu Rusycystyki i Studiów Wschodnich Uniwersytetu Gdańskiego w tekście „Kabardo-Bałkaria jako republika dwutytularna w składzie Federacji Rosyjskiej” wskazał na ten podmiot Federacji Rosyjskiej, w którym dwie grupy etniczne mają status narodowości tytularnych. Autor analizuje zjawisko dwutytularności w ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Federacji Rosyjskiej. A następnie ukazuje wpływ modelu dwutytularnego na charakter reżimu politycznego, relacje międzyetniczne oraz stabilność sytuacji w regionie Kabardo-Bałkarii, zamieszkiwanej przez dwie różniące się kulturowo i językowo grupy etniczne – Kabardyjczyków i tureckich Bałkarów.

Tomasz Pawłuszko z Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu w artykule „Model Rokkana–Urwina w analizie relacji centro-peryferijnych”, który powstał dzięki kwerendzie w Polskiej Misji Historycznej przy Uniwersytecie Juliusza i Maksymiliana w Würzburgu, przedstawia zastosowanie modelu centro-peryferijnego Rokkana–Urwina w analizie relacji

międzypaństwowych. Posługiwano się nim w celu przedstawienia i wyjaśnienia nierówności międzyregionalnych w skali państwa, wychodząc od analizy potencjału regionu, z celem zbadania procesów mobilizacji politycznej w różnych regionach. Autor artykułu podnosi analizę na poziom międzypaństwowy, dążąc do identyfikacji procesów peryferyzacji regionów i państw w skali europejskiej oraz wskazania możliwości przewyżczenia statusu peryferii w systemie międzynarodowym.

Liczmy na życzliwe przyjęcie publikowanego tomu przez Czytelników.

Tadeusz Dmochowski

Adriana Frączek

Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna

Kształtowanie się kultury edukacyjnej francuskiej Polonii

Creation of educational culture of Polish people living in France

Słowa kluczowe: oświata polonijna, Polonia, kultura polityczna, globalizacja, świadomość pedagogiczna

Keywords: polonia education, polish people, political culture, globalization, pedagogical awareness

Streszczenie

Edukacja jako szczególna wartość w dzisiejszym świecie stanowi siłę generującą aktywność zarówno polityczną, społeczną, jak i gospodarczą. Jest ona czynnikiem kształtującym samoświadomość. Z tego powodu Polska przywiązuje dużą wagę do problemów edukacyjnych nie tylko w kraju, ale również w polskich środowiskach emigracyjnych. Przykładem państwa, które miało i ma ogromne znaczenie dla ruchu emigracyjnego jest Francja.

Celem artykułu jest próba usystematyzowania wiedzy o kształtowaniu się życia oświatowego polskich emigrantów we Francji, wskazanie realizowanych zadań i wyzwań z jakimi przyszło się jej zmagać na przestrzeni wieków.

Wykazano, że niezależnie od epoki w której przyszło żyć polskim emigrantom, hołowali oni wartościom, które nie przemijają: poczucie odrębności, patriotyzm i miłość do ojczyzny oraz posiadali nieustanny pęd do zdobywania wiedzy.

Abstract

Education as a special value in today's world is a force that generates both political, social and economic activity. It is a factor shaping self-awareness. For this reason, Poland attaches great importance to educational problems not only in the country, but also in Polish emigre environments. An example of a country that has and is of great importance for the emigration movement is France.

The aim of the article is to attempt to systematize knowledge about the formation of educational life of Polish immigrants in France, to indicate the tasks and challenges that it has to contend with over the centuries.

It was shown that regardless of the era in which Polish emigres came to live, they worshiped values that do not go away: a sense of separateness, patriotism and love for their homeland, and they had constant urge to acquire knowledge.

Wstęp

Edukacja stanowi szczególną wartość we współczesnym świecie. Uznaje się ją za siłę generującą aktywność gospodarczą, polityczną i społeczną ludzi. Polska przywiązuje dużą wagę do problemów edukacyjnych, w tym dotyczących diaspory. Przykładem państwa, do którego chętnie udawali i udają się Polacy jest Francja. Szacuje się, że zamieszkuje w niej ok. 1 mln osób mających polski rodowód pochodzenia. W tej sytuacji ważnym wyzwaniem jest kształtowanie polonijnego życia oświatowego.

Celem niniejszej pracy jest próba usystematyzowania wiedzy o specyfice rozwoju oświaty polonijnej we Francji, wskazanie jej uwarunkowań realizowanych zadań i wyzwań.

Hipotezą badawczą jest stwierdzenie, że edukacja polonijna służy pielęgnacji, odrębności, tożsamości kulturowej Polaków. Łączy dziedzictwo przeszłości z wyzwaniami teraźniejszości.

W celu rozwiązania hipotezy postawiono następujące pytania pomocnicze:

1. W czym wyraża się odrębność kulturowa Francji w przestrzeni europejskiej?
2. Jakie są możliwości i bariery osiedlania się Polaków we Francji?
3. Jakie jest dziedzictwo przeszłości oświaty polonijnej we Francji?
4. Jakie są kierunki przemian w edukacji polonijnej?

Podstawowe kategorie w poznaniu stanowią: oświata polonijna, Polonia, kultura polityczna, globalizacja, świadomość pedagogiczna.

Problem opracowano metodą systemową. Podstawowe elementy systemu stanowią podmioty polityki oświatowej, instytucji oświatowych, nauczania, pomocy dydaktycznej, zakresu edukacyjnego.

W artykule podkreśla się, że oświata polonijna jest ważnym elementem ugruntowującym odrębność tożsamościową Polaków w diasporze.

Ślady kontaktów polsko-francuskich

Kontakty polsko-francuskie sięgają daleko w przeszłość, od średniowiecza. Historia, tak wspólna dla obu tych państw, niejednokrotnie scalała losy Polski i Francji.

Pierwszymi przedstawicielami Francji, którzy przybyli na ziemie polskie byli mnisi, benedyktyni. W swoją podróż do Polski wyruszyli z opactwa w Cluny w XI w.

Działo się to z polecenia Bolesława Chrobrego, który w 1008 r. wysłał do opactwa poselstwo celem sprowadzenia tamtejszych mnichów do Polski. Z biegiem lat benedyktynów przybywało, powstawały nowe klasztory, m.in. w Międzyrzeczu Wielkopolskim, Tyńcu i na Łysej Górze.

Za panowania pierwszych Piastów do Polski przybyli również przedstawiciele innych zakonów: w XII w. – cystersi, XIII w. – augustianie, franciszkanie i dominikanie.

Drogi Polaków i Francuzów krzyżowały się nie tylko w Polsce, ale również w innych państwach, takich jak: Palestyna czy Rzym, gdzie oba narody brały udział w walkach przeciwko Saracenom. Liczni pielgrzymi w drodze do Loreto we Włoszech czy też Santiago de Compostella w Hiszpanii przechodzili przez terytorium Francji.

Francja sama również przyciągała turystów, pielgrzymów odwiedzających sławne francuskie klasztory w Fleury, Tours czy też w samej stolicy.

Jedna z legend głosi, że król Kazimierz Odnowiciel pogrążył się w Paryżu nad studiami sztuk wyzwolonych.

Według tej samej legendy przywdział on również habit, jednak został zwolniony ze ślubów w późniejszym czasie przez papieża Benedykta XI.

Faktem natomiast jest pobieranie nauk w stolicy Francji przez wybitnego polskiego uczonego Witelo oraz biskupa krakowskiego Iwo Odrowąża.

Średniowieczna literatura również nacechowana jest związkami polsko-francuskimi. Bezspornym dziełem jest pierwsza kronika napisana przez Galla Anonima.

Kronika powstała w Poznaniu pomiędzy 1112 a 1115 r. i można ją uznać za hymn pochwalny na cześć Bolesława Krzywoustego.

Przez stulecia istnienia obu państw wielu władców francuskich ubiegało się bądź zdobywało panowanie na ziemiach polskich. Począwszy od Jadwigi z rodu Andegawenów, która wzięła ślub w 1386 r. z Władysławem Jagiełłą¹. Wybór Henryka Walezego na króla Polski w II połowie XVI w. czy też małżeństwo Władysława IV z Marią Ludwiką Gonzagą de Nevers w XVII w.² Maria była kobietą gruntownie wykształconą, jej zainteresowanie budziły zarówno nauki ścisłe, jak i humanistyczne. Dzięki jej staraniom w Polsce osiedliło się Zgromadzenie Księż Misjonarzy³.

W latach siedemdziesiątych XVIII w. jako dwudziestokilkuletni młodzieniec przybył do Paryża na studia Stanisław Staszic. Dzięki sympatii znakomitego przyrodnika francuskiego Buffona młody Polak miał okazję poznać znamienitych francuskich uczonych. Bufon zaszczepił w Polaku, że źródłem poznania prawdy jest zgłębianie tajników przyrody oraz, że człowiek świątły powinien postępować w taki sposób, aby inni mogli korzystać z jego osiągnięć i pracy. Polska zawdzięcza Staszicowi pierwszą geologiczną mapę kraju⁴.

Francuscy rewolucjoniści intelektualisci z uznaniem i sympatią patrzyli na dzieło Sejmu Czteroletniego. Konstytucja 3 maja była pierwszym krokiem zmierzającym do naprawy państwa polskiego⁵.

Do czołowych osobowości polskiego pochodzenia tworzących i zdobywających wybitne osiągnięcia nad Sekwaną wymienia się: dwukrotną noblistkę Marię Curie-Skłodowską, Bolesława Kelles-Krauzego, Jana Stróżeckiego⁶. Grono wybitnych przedstawicieli emigracji naukowej tworzyli również między innymi: Jan Dybowski – kierował Katedrą Rolnictwa Kolonialnego, podróżnik, odkrywca; Jan Danysz – kierownik Wydziału Mikrobiologii w Instytucie Pasteura; Bolesław Motz, który stał na czele własnej kliniki urologicznej; cenieni okuliści: Seweryn Gałęzowski, Ksawery Gałęzowski oraz Władysław Ratuld⁷. Józef Gałęzowski,

¹ U. Kozierowska, S. Kocik, *Polska–Francja: więzi odległe i bliskie*, Warszawa 1978, s. 6–10.

² *Ibidem*, s. 14.

³ www.Wilanow-palac.pl [dostęp: 5.06.2018]; S. Ciara, *Kontakty polsko-francuskie w XVII; w: Maria Ludwika, Maria Kazimiera, ambasad, stronnictwa, wpływy, wymiana nowinek naukowych, technicznych etc.*

⁴ U. Kozierowska, S. Kocik, *Polska–Francja: więzi odległe i...*, Warszawa 1978, s. 28–30.

⁵ *Ibidem*, s. 38–39.

⁶ W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980, s. 6.

⁷ M. Gutowska-Adamczyk, M. Orzeszyna, *Paryż miasto sztuki i miłości w czasach Belle Epoque*, Warszawa 2012, s. 131.

Wacław Gąsiorowski i Józef Lipkowski, odegrali pierwszoplanowe role w życiu Polonii francuskiej na początku XX w.⁸

Wielu emigrantów za ich przywódcę na obczyźnie uważało Henryka Gierszyńskiego. Gierszyński z wykształcenia był lekarzem, zanim jednak ukończył studia medyczne we Francji, jako osiemnastolatek wziął aktywny udział w powstaniu styczniowym. Swoją praktykę lekarską rozpoczął w 1880 r., kiedy to przeniósł się do wsi Ouarville. Szacunek i zaufanie mieszkańców owej wsi zdobył ciężką i oddaną pracą oraz rozległą wiedzą. Z czasem dorobił się pokaźnego majątku i nabył znakomitą posiadłość, na której wybudował dom. Ożenił się z Marią Kazimierą Bukowską, spokrewnioną w linii prostej z Henrykiem Bukowskim. Patriota, żył ideą niepodległości. Współzałożyciel Ligi Polskiej. Był głęboko przekonany, że Polacy sami są w stanie wywalczyć swoją niepodległość. Szczególnie młodzi emigranci uważali go za swojego mentora, opiekuna, protektora, a nawet przywódcę duchowego⁹.

W ostatniej dekadzie XIX w. liczba Polaków mieszkających we Francji dochodziła do 6 tys. Natomiast przed wybuchem I wojny światowej w całej Francji liczba ta wzrosła do 18–20 tys., z czego ok. 10 tys. w samym Paryżu. Jeśli do tej liczby dodamy robotników sezonowych można przyjąć, że ówczesna emigracja polska na terytorium Francji liczyła od 30 do 40 tys. mieszkańców.

Zarówno emigranci nowi, jak i ci z wychodźstwa politycznego czy zarobkowego, pomimo iż przebywali we Francji, pracowali bądź uczyli się, to zachowali swoją odrębność narodową. Ponieważ nie wszyscy znali język francuski oraz zwyczaje i obyczaje nowego państwa, w którym przyszło im żyć, wielu z nich miało problemy adaptacyjne. W pierwszym pokoleniu emigracyjnym polskość była czymś oczywistym. W drugim i trzecim pokoleniu, tam gdzie małżeństwa były często polskie, rodzice dbali o wychowanie w duchu narodowościowym. W utrzymaniu polskości znaczącą rolę odgrywało również uczęszczanie do szkoły batiniolskiej. Jednak częściej można było spotkać mieszane małżeństwa i w tych rodzinach bardzo nielicznie wychowywano dzieci w duchu patriotycznym, nie uczono ich również języka polskiego. Wśród emigrantów nie brakowało również i takich, którzy wraz z zanikiem umiejętności posługiwania się językiem ojczystym, zmieniali swoje imiona i nazwiska, aby upodobnić je do francuskich. Wniknęli oni w kulturę francuską i czuli się obywatelami nowej ojczyzny.

⁸ W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji...*, s. 12–13.

⁹ *Ibidem*, s. 50–51.

Znaleźli się też tacy, którzy pomimo braku znajomości języka swych ojców nadal w głębi duszy byli, czuli się Polakami. Grupę emigrantów, która niezależnie od języka jakim się posługiwała, czuła przynależność zarówno do Francji – praca, urodzenie, wykształcenie i Polski – poczucie jedności z krajem ojców nazywano Franko-Polacy¹⁰.

„Przełom XIX I XX stulecia w dziejach emigracji polskiej we Francji przyniósł z jednej strony ostateczny zmierzch wychodźstwa popowstaniowego, z drugiej dał początek emigracji zarobkowej”¹¹.

Powstawanie polskich placówek edukacyjnych we Francji

Polscy emigranci, którzy przybyli do Francji byli pozbawieni możliwości swobodnego wyboru swojego miejsca zamieszkania. *Dépôts*, to nazwa obozów w których byli zgrupowani emigranci. Nie mogli oni zmienić miejsca swego pobytu nie uzyskawszy wpieryw zgody władz francuskich. Ich życie toczyło się w obrębie *dépôts*. Aby zapobiec deprawacji gen. Kniaziewicz opracował program nauki, który miał zostać wprowadzony w poszczególnych zakładach. Oficerowie francuscy, których miał wyznaczyć minister wojny, mieli przeprowadzić weryfikację ochotników do szkół wojskowych.

Zorganizowano kursy, w większości o charakterze militarnym. Uczono się języka francuskiego, rysunku technicznego, jak i również matematyki. Wiosną 1832 r. emigranci z *dépôts* w kilku miastach, za pośrednictwem władz wojskowych zwrócili się z prośbą do marszałka Soulta o pozwolenie przeniesienia się do miast uniwersyteckich. W miastach tych mogliby kontynuować bądź rozpocząć kształcenie w danym kierunku¹².

Nie wszyscy emigranci, którzy ubiegali się o możliwość zmiany miejsca zamieszkania i podjęcie nauki, otrzymali taką szansę. Dopiero pod koniec 1832 r. wydano rozporządzenie, które nieco ułatwiło emigrantom podjęcie nauki w miastach uniwersyteckich. I tak 4 grudnia 1832 r. Akademia Medyczna w Montpellier wydała zarządzenie w sprawie uchodźców włoskich, polskich i innych. Pismo

¹⁰ Ibidem, s. 39–42.

¹¹ Ibidem, s. 348.

¹² B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne – emigranci polscy na studiach we Francji 1832–1848*, Warszawa 1986, s. 17–18.

to zawierało takie punkty, jak: 1) „otwiera się księgę rejestrów na wydziale medycznym dla uchodźców, którzy mają prawo przebywania w Montpellier; 2) ci, którzy nie studiowali wcześniej medycyny, są obowiązani do zdawania egzaminu »bachelier és lettres« i »bachelier és sciences«, lub muszą udowodnić posiadanie równorzędnego stopnia otrzymanego na innym uniwersytecie; 3) ci, którzy uczyli się na medycynę w swoim kraju, zostają dopuszczeni na wydział medycyny bez wiarygodnego dokumentu potwierdzającego ich studia i mogą zdawać egzaminy w zależności od przebiegu studiów; 4) zwolnienia z opłat za wpisy, egzaminy i dyplom mogą być przyznawane indywidualnie na wniosek rektora za zgodą Rady”.

Jesienią 1833 r. w Paryżu naukę rozpoczęło 32 uchodźców z Polski, rok później było ich już ponad 56¹³.

Największą popularnością wśród wybieranych kierunków cieszyła się medycyna. Studia medyczne w latach 1832–1848 podjęło 396 emigrantów. Na miejscu drugim uplasowało się prawo, jednak w latach 1832–1840 osób uczących się na tym kierunku było znacznie więcej niż w latach późniejszych. Szkoła Leśna, jak i architektura były kierunkami najmniej popularnymi. Należy zwrócić uwagę, że ogólna liczba 1117 studentów emigrantów jest liczbą zawyżoną, ponieważ wielu z wychodźców kończyło po dwa kierunki¹⁴.

Po upadku powstania listopadowego w 1839 r. powstańcy, którzy znaleźli się na emigracji byli pionierami Szkoły Narodowej Polskiej w Paryżu. Do owych pionierów należeli między innymi członkowie polskiego rządu, posłowie, wyżsi oficerowie, publicyści, jak i pisarze.

Utworzono również Stowarzyszenie Naukowej Pomocy, którego przewodniczącym został Adam Czartoryski. Głównym celem owej instytucji było niesienie materialnego wsparcia dla Polaków chcących podjąć studia. Wkrótce po swych narodzinach wyżej wspomniane Stowarzyszenie przechrzcilo się na Towarzystwo Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich. Program szkoły Narodowej został zatwierdzony 22 września 1841 r., a do jego głównych celów należało wychowanie w duchu narodowym. Budynkiem szkoły stał się gmach istniejącej już szkoły francuskiej w miejscowości Châtillon sous Bagneux. Szkoła zachowała pełną autonomię, a uroczyste otwarcie miało miejsce w październiku 1842 r. W pierwszym roku liczba uczniów była dość niska – wynosiła 19 słuchaczy. Chłopcy uczyli się równoległe w szkole francuskiej. Placówka polska obejmowa-

¹³ Ibidem, s. 22–24.

¹⁴ Ibidem, s. 35.

ła takie przedmioty, jak: rysunek topograficzny, ćwiczenia terenowe, rysowanie map Polski, czytanie, pisanie, narodowa geografia i historia, nauka religii.

W Szkole Narodowej Polskiej w Paryżu liczba uczniów wzrosła do 30 wraz z przeniesieniem szkoły do innego budynku, niedaleko Panteonu pod koniec grudnia 1843 r. Ponieważ ważne było w tamtym czasie pielęgnowanie dobrych stosunków i dbanie o opinie wśród Francuzów – wysoki poziom nauczania oraz zachowanie demokratycznego charakteru szkoły, jak i przestrzeganie równości uczniów bez względu na pochodzenie i pozycję społeczną rodziców było nieodzownym elementem szkoły. W 1844 r. szkołę ponownie przeniesiono do paryskiej dzielnicy Batignolles, przy Boulevard Batignolles 56, gdzie pozostała na przeszło trzydzieści lat¹⁵. Jak podaje W. Śladkowski w latach 60. jednorazowo nauki pobierało w niej po 300 uczniów, synów emigrantów. Prezesem Rady Szkoły został dr Seweryn Gałęzowski, któremu szkoła zawdzięcza wysoki poziom kształcenia oraz dobre warunki finansowe. Był to człowiek niezwykle zaangażowany i oddany swojej pracy. Niestety po 1871 r. liczba uczniów drastycznie zaczęła spadać. Najpierw do 100 uczniów, a w krótkim czasie zaledwie do 30. Do 1890 r. hotel dyrektora szkoły zajmował Stanisław Malinowski. Prezesami Rady Szkoły byli: Seweryn Gałęzowski, a następnie po jego śmierci w 1878 r. dr Xawery Gałęzowski, a po nim płk Józef Gałęzowski. Z żalem należy stwierdzić, że wraz z upływem czasu poziom nauki się obniżał, pomniejszeniu ulegała rola szkoły, a czynna znajomość języka polskiego była coraz bardziej nieporadna¹⁶. Na życie szkoły ogromny wpływ miała wojna z Prusami w latach 1870–1871, Komuna Paryska oraz I wojna światowa. W międzyczasie budynki przy Batignolles sprzedano w 1873 r., placówkę przeniesiono do Lamandé 13–15¹⁷. Ówczesny historyk, Antoni Karbowski, który zajmował się edukacją emigracyjną, sytuację panującą w szkole w tamtym okresie opisał w sposób następujący: „Liczba uczniów stale malała. Od 1890 r. uczniowie uczęszczający do SP równolegle uczyli się nauki w Condorcet lub Chaptal – licea francuskie”. Nauki w Szkole Polskiej pobierali zatem popołudniami bądź wieczorami, przyswajając język polski, historię oraz geografię Polski. Z przykrością należy stwierdzić, że cel nauki w SP nie został osiągnięty. Do podobnych wniosków doszedł inny obserwator tamtych czasów. Według niego uczniowie „nie nauczyli się [...] mówić po polsku, nie poznali też dostatecznie [...] ani dziejów Polski, ani jej rzeczy, weszli po ukończeniu stu-

¹⁵ „Życie Szkoły” 2011, nr 1, s. 53–54.

¹⁶ W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji...*, 2011, nr 1, s. 58–59.

¹⁷ „Życie Szkoły”..., s. 55.

diów nie w służbę macierzy, lecz w służbę innych krajów”. „Pod względem narodowym szkoła zrobiła, biorąc rzecz na ogół, co zrobić mogła”¹⁸. Słowa innego znanego Polaka gen. Walerego Wróblewskiego o Szkole Polskiej stanowią: „Zapytajcie się mnie, co myślę o szkole batiniolskiej? Myślę, że była założona za polskie pieniądze i dla synów polskich emigrantów z 1831 r. Następnie korzystali z niej synowie emigrantów z 1864 r. Obecnie, skoro jednych i drugich zabrakło, a wnukowie pierwszych byli wychowani, że są Polakami tylko z nazwiska, więc szkoła przestała odpowiadać swemu zadaniu. Fundusz jej należałoby obrócić na kształcenie młodzieży polskiej prześladowanej w kraju i zmuszonej szukać wyższej nauki za granicą”¹⁹.

Odmienne zdania na temat dalszego losu Szkoły Polskiej podzieliły emigrantów. Jedni chcieli, aby szkołę zlikwidowano – za takim rozwiązaniem opowiedzieli się między innymi: Jan Kazimierz Kelles-Krauz, Jan Michalski z Chicago, Hipolit Tchórzewski z Genewy, Władysław Rozenko. Aby Szkołę Polską pozostawić w Paryżu i dokonać istotnych reform w jej funkcjonowaniu byli: Kostecki, Maria Szeliga z Paryża, Romanowski z Montpellier – byli oni jednak w mniejszości.

Po raz kolejny poruszono sprawę Szkoły Polskiej podczas wiecu polskiego w Zurychu. Wacław Gizbert-Studnicki wygłosił główny referat mający wypunktować sprawę polskich instytucji emigracyjnych. Aby móc odpowiedzieć na pytanie czy szkołę należy zlikwidować, czy też nie, postanowiono powołać ogólnoemigracyjną komisję, która miałaby zrewidować placówkę, przeprowadzić kontrolę Rady Administracyjnej. Zabiegi te miały pomóc w podjęciu decyzji za lub przeciw likwidacji placówki.

Według dr. Gierszyńskiego za wszelkie słabości Szkoły Polskiej odpowiadali batiniolczycy. Kampania, którą prowadził w zróżnicowany sposób dr Gierszyński ukazała istotne słabości placówki, nie tylko społeczności emigracyjnej lecz również opinii krajowej. Jak napisał W. Śladkowski: „To, że szkoła traciła swój polski charakter, wynikało także z przebiegu nieuchronnych procesów wynaradawiających, będących wcześniej czy później udziałem każdej mniejszości narodowej”. „Szkoła Polska w Paryżu jako jedna z najstarszych i najsilniej wrośniętych w emigracyjną tradycję instytucji była dla tej grupy istotnie głównym oparciem i racją bytu jej działalności. Z pewnością potrzebowała wówczas daleko idących reform, lecz w złym klimacie, jaki się w tym czasie wytworzył, nie można ich

¹⁸ W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji...*, op.cit., s. 200–201.

¹⁹ *Ibidem*, s. 207.

było jednak przeprowadzić²⁰. Szkołę zamknięto w 1922 r. z powodu braku funduszy²¹.

Instytut Panien Polskich był kolejnym szkolnym zakładem emigracyjnym. Uważany był za placówkę ekskluzywną, mającą charakter elitarny. Swą siedzibę miał w Hotelu Lambert. Uczyły się w nim dziewczęta szczącące się szlacheckim pochodzeniem. Uczennice Instytutu pragnęły poświęcić się pracy pedagogicznej, chciały zostać nauczycielkami.

Tą znakomitą szkołę założono w 1845 r., a opiekę nad nią powierzono Izabelli Działyńskiej. Niestety i ta placówka, tak jak i inne polskie placówki szkolne na emigracji, po cofnięciu w 1871 r. subwencji rządowej nieco podupadła. Liczba uczennic spadła do dziesięciu, lecz wkrótce po tym ponownie wzrosła do osiemnastu panien. W okresie swojej działalności przez ową placówkę przeszło i wykształciło się sześćset absolwentek. Szkołę zamknięto w 1899 r. po śmierci Izabelli Działyńskiej²².

Wydarzenia z lat 1939, 1941 oraz kolejnych przyczyniły się do powstania nowej i zarazem licznej diaspory. Polacy opuszczali swoją ojczyznę. Wyjeżdżali z przymusu, innym razem z własnej woli, jednak nigdy nie opuszczali ich nadzieja o powrocie do ojczystej ziemi. Nadzieja ta pchała ich do podjęcia nauki, zdobywania wiedzy i wykształcenia, aby po wojnie móc służyć Polsce lepiej i mądrzej. Dołożono wszelkich starań, aby zorganizować polskie szkolnictwo na obczyźnie.

W latach 1940–1944 Francja była krajem okupowanym przez armie państw osi, co sprawiło, iż losy polskiego szkolnictwa układały się niezwykle ciężko²³.

Polacy świadomi skutków polityki eksterminacyjnej oraz ogromów zniszczeń jakie niósł za sobą okupant postanowiła podjąć walkę cywilną, której przejawem była konspiracyjna działalność polskiego szkolnictwa wyższego. Polskie szkolnictwo wyższe w okresie rządkowania otrzymało wsparcie od rządu gen. Sikorskiego, który w październiku 1939 r. przy Prezydium Rady Ministrów reaktywował Fundusz Kultury Narodowej. Fundusz ten podlegał ministrowi, profesorowi Stanisławowi Strońskiemu od wznowienia w 1939 r., a od grudnia tegoż roku wicepremierowi, profesorowi Stanisławowi Kotowi. Kierownikiem został Kazimierz Wodzicki. W lipcu 1940 r., w wyniku reorganizacji ministerstw, FKN podporządkowany został Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, nad którym kie-

²⁰ Ibidem, s. 209–211.

²¹ „Życie Szkoły”..., s. 55.

²² W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji...*, s. 59–60.

²³ T. Łepkowski, *Wolna Szkoła Polska w okupowanej Francji*, Warszawa 1990, s. 13.

rownictwo objął początkowo już wcześniej wspomniany Stanisław Kot, a od września 1941 r. Stanisław Mikołajczyk. Kierownikiem został doc. Jan Hulewicz²⁴. W Paryżu 11 czerwca 1922 r. Leon Bérard, a w Warszawie 9 maja 1923 r. Józef Małkowski-Pomorski podpisali umowę kulturalną zwaną *Accord relatif aux relations scientifiques, littéraires et scolaires entre la Pologne et la France*. Umowa obowiązywała w okresie całego dwudziestolecia międzywojennego i składała się z trzech rozdziałów, z których pierwszy i drugi regulowały kwestie równorzędności dyplomów oraz wymiany profesorów, ostatni zaś mówił o komisji technicznej. Zgodnie z założeniami polsko-francuskiej umowy kulturalnej profesorowie zarówno uniwersytetów, jak i szkół wyższych polskich i Francji mogli przebywać w innym kraju przez okres jednego semestru bądź też całego roku akademickiego. Umowa zobowiązywała również profesorów do wypełniania obowiązków, które nakładała na nich dana uczelnia, jak też odbywania serii wykładów na określony temat. Według ustaleń możliwość wyjazdów była przeznaczona wyłącznie dla wybitnych profesorów i uznanych członków towarzystw naukowych²⁵. Emigracyjne centrum polskiego życia polityczno-wojskowego pod koniec września 1939 r. skupione było wokół prezydenta Władysława Raczkiewicza i rządu gen. Władysława Sikorskiego. W tym czasie profesor Uniwersytetu Warszawskiego, przebywający wówczas w Szwajcarii Oskar Halecki, zainicjował projekt zorganizowania w Paryżu Uniwersytetu Polskiego za Granicą. Do głównych jego zadań miało należeć skupienie wszystkich pracowników naukowych przebywających na emigracji oraz umożliwienie im kontynuacji pracy naukowej i dydaktycznej. Za zgodą władz francuskich w listopadzie 1939 r. powołano Komitet Organizacyjny Uniwersytetu, któremu przewodniczył Oskar Halecki. Stanowisko sekretarza objął natomiast prof. Paweł Skwarczyński. Wydział Humanistyczny oraz Wydział Prawno-Ekonomiczny były pierwszymi, które zostały utworzone na Uniwersytecie. Organizacją tego pierwszego zajął się początkowo prof. Stanisław Kot, a następnie prof. Władysław Folkierski. Wydziałem Prawno-Ekonomicznym zajął się prof. Stefan Glaserow. 1 grudnia 1939 r. w Bibliotece Polskiej w Paryżu, rektor prof. Oskar Halecki uroczyście otworzył Uniwersytet Polski za Granicą. Pierwsze wykłady miały miejsce 22 stycznia 1940 r.²⁶ Kilka tygodni po uroczystym rozpoczęciu wykładów inicjator UPZ w jednym z udzielonych wywiadów

²⁴ J. Draus, R. Terlecki, *Polskie szkoły wyższe i instytucje naukowe na emigracji 1939–1945*, Wrocław 1984, s. 4.

²⁵ M. Willaume, *Początki polsko-francuskich kontaktów naukowych w latach międzywojennych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1988/1989, s. 197–198.

²⁶ J. Draus, R. Terlecki, *Polskie szkoły wyższe...*, s. 4.

powiedział, że Wszechnica nie jest nowym uniwersytetem, jest to tylko ekspozycja polskich szkół akademickich, które na terenie całej Polski utraciły możliwość działania²⁷. Oba wydziały w poczet studentów przyjęły ok. stu słuchaczy – w większości kobiet. Jednym z głównych mankamentów w/w uniwersytetu była niemożność nadawania stopni naukowych, studenci nie mogli zdawać formalnych egzaminów. Związek z tym miała nieuregulowana sytuacja prawna uczelni, pomimo swojej przychylności zarówno prezydent, jak i rząd polski nie zatwierdził przygotowanego statusu uniwersytetu. Do uniwersytetu przyłączono działającą przy Bibliotece Polskiej w Paryżu od 1935 r. *Centre d'Etudes Polonaises* w myśl szerzenia kultury polskiej wśród francuzów. Atak Niemiec na Francję w czerwcu 1940 r. przeszkodził w dalszej pracy dydaktycznej i po zakończeniu dwóch trymestrów pod koniec maja 1940 r. Uniwersytet Polski za Granicą z siedzibą w Paryżu zakończył swoją działalność²⁸.

Pomiędzy październikiem i listopadem 1939 r. otworzono nową placówkę, która miała zrzeszać młodych emigrantów-uciekierów. Było to Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida²⁹. Nie można ustalić konkretnej daty podjęcia inicjatywy utworzenia Gimnazjum i Liceum w Villard-de-Lans. Wydarzenie to datuje się między 18 a 23 września. Pewne jest jednak, że przyczynili się do tego organizatorzy szkoły: Zalewski, Godlewski oraz osoby z kierownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża³⁰.

Początkowo na budynek w/w placówki wybrano opustoszały wskutek wojny gmach szkoły prywatnej mieszczący się przy ulicy Fleurs, nieopodal Ogrodu Luksemburskiego. W znacznym rozmiarze zasilają ją dzieci i młodzież przybyła do Francji między październikiem 1939 a kwietniem 1940 r. Byli to zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, ponieważ Gimnazjum i Liceum im. C. Norwida było kompletną koedukacyjną szkołą średnią³¹. Należy również nadmienić, że w 1940 r. na polach czerwcowych bitew dzielnie i uparcie, z pełnym oddaniem walczyli polscy żołnierze. W Bretanii, Szampanii, Lotaryngii, Alzacji, wszędzie tam gdzie był wróg, wszędzie gdzie można było walczyć o honor. W walkach tych brali również udział ci młodzi ludzie, którzy za kilka miesięcy mieli podjąć naukę w Villard-de-Lans³².

²⁷ T. Wyrwa, *Pokoleniowe rozstaje dróg*, Lublin 2007, s. 153.

²⁸ J. Draus, R. Terlecki, *Polskie szkoły wyższe...*, s. 8–11.

²⁹ T. Łepkowski, *Wolna Szkoła...*, s. 24.

³⁰ *Ibidem*, s. 40.

³¹ *Ibidem*, s. 24–25.

³² *Ibidem*, s. 38.

W tych początkowych latach istnienia szkoły, według T. Łepkowskiego, dominowali liczebnie wychowankowie pochodzący raczej z rodzin inteligenckich, głównie byli to synowie i córki urzędników państwowych i oficerów WP. Jednak swe kandydatury zgłosili również uczniowie, których można zaliczyć do starej emigracji, a więc synowie robotników z Paryża i regionu paryskiego.

Rząd Rzeczypospolitej w grudniu mianował Kazimierza Fabierkiewicza na stanowisko dyrektora Gimnazjum i Liceum im. C. Norwida. Wcześniej stanowisko to zajmował Francuz J. Cottaz. Liczba grona pedagogicznego wzrastała wraz ze zwiększaniem się liczby uczniów. Jednak w listopadzie 1939 r. wykładało ośmiu nauczycieli. W większości posiadali oni wymagane kwalifikacje pedagogiczne. W styczniu następnego roku do szacownego grona nauczycielskiego dołączyło dziesięciu nowych pedagogów³³. Jeżeli chodzi o status prawny Gimnazjum i Liceum im. C. Norwida w ogólnym zarysie można określić jako cudzoziemski zakład naukowy, w dużej mierze prywatny, z własną administracją i programem, w którym nadzór pedagogiczny podlegał władzom oświatowym francuskim. Matury zdobyte w Villard były równoważne z francuskimi. Dla władz polskich była to polska państwowa szkoła średnia³⁴.

Jak już wcześniej wspomniałam, młodzież ucząca się w polskim Liceum w Paryżu doświadczyła okrucieństwa wojny. Wielu z nich utraciło bliskich³⁵. Można powiedzieć, że mieli niemal podobne przeżycia związane z wojną. Byli przesiąknięci patriotyzmem powiązany z katolicką religijnością³⁶.

W życiu szkolnym można było wyczuć obecność wojny. Dowództwo Wojska Polskiego we Francji chciało, aby egzamin dojrzałości był przeprowadzony jak najszybciej. Abiturienti mogliby wtedy przejść do szkół wojskowych. Na taki przebieg rzeczy nie mogli się zgodzić pedagodzy, którzy pomimo iż doceniali rolę wojska, podkreślali fakt, iż maturę trzeba traktować bardzo poważnie. W tej sprawie 25 kwietnia 1940 r. wysłali list do ks. Cegiełki. Jego autorami byli: J. Cottaz, inż. K. Gerhard i dr T. Świątek. W końcowym rozstrzygnięciu egzaminu dojrzałości nie przyspieszono. Odbył się on w środę 5 czerwca i miał formę egzaminu pisemnego z języka polskiego³⁷.

Począwszy od listopada 1940 r. ustanowiono ścisły nadzór policji nad szkołą. Chciano w ten sposób zapobiec ucieczkom uczniów do Anglii. Kontrolowano

³³ Ibidem, s. 25–26.

³⁴ Ibidem, s. 54.

³⁵ Ibidem, s. 28.

³⁶ Ibidem, s. 36.

³⁷ Ibidem, s. 32.

wszelkie wyjazdy licealistów. Jesienią 1943 r., z obawy przed zasilaniem wojsk partyzanckich przez uczniów, policja francuska zakazała przyjmowania do Szkoły młodzieży starszej niż 17–18 lat. Wysocy urzędnicy francuscy, dość często odwiedzający szkołę, byli raczej przychylnie nastawieni do Polaków. Pozytywne opinie, które wystawiali pozwalały na zachowanie odrębności i niewielką ingerencję w życie szkoły czynników policyjnych³⁸.

W styczniu 1943 r. liceum zostało przejęte przez Urząd do spraw kontroli społecznej cudzoziemców. Stało się tak na mocy pisma z dnia 21 grudnia 1942 r. Przyczyną owego przejęcia było wystąpienie TOPF do urzędu Vichy z prośbą o wzięcie liceum na utrzymanie jako jednego ze schronisk. Od tej pory szkoła pod względem administracyjnym podlegała Urzędowi do spraw kontroli społecznej cudzoziemców, a pod względem pedagogicznym resortowi oświaty. Głównym budynkiem szkolno-internatowym stał się *Hotel du Pare et du Chateau*. Hotel ten początkowo należący do prywatnego właściciela został przejęty 23 czerwca 1943 r. przez władze francuskie na potrzeby liceum. Inne internaty wraz z klasami wynajmowane na podstawie umów z właścicielami to: *hotel de le Poste, Loisir* (późniejsza nazwa hotelu to *Hotel du Centre*), *Fleur des Alpes* i inne. Wynajmowano zarówno hotele w Villard, jak i w Lans³⁹.

Począwszy od rozpoczęcia działalności przez placówkę, poziom nauczania utrzymywał się na dość wysokim poziomie. Pomimo trudności, jakie przysparzał brak podręczników i pomocy naukowych młodzież chciała się uczyć i zdobywać wykształcenie. W ówczesnym czasie prym wiodły wykłady. Młodzież musiała przyswoić sobie sztukę sporządzania notatek. Oczywiście kadra robiła wszystko, aby zaradzić deficytowi podręczników – podjęto starania sprowadzenia ich z Wilna.

Nie tylko z brakiem pomocy naukowych przyszło się borykać uczniom, również warunki mieszkaniowe pozostawiały wiele do życzenia. Nieliczna młodzież mieszkała przy rodzicach, znacząca większość była zmuszona korzystać z internatów. Jedzenia brakowało, a higiena była na niskim poziomie⁴⁰.

Pomimo iż liczba internatów wzrosła, warunki mieszkaniowe nadal przedstawiały się źle. Powodem takiego stanu rzeczy była również wzrastająca liczba uczniów. W roku 1944/1945 postanowiono przenieść klasy żeńskie gimnazjalne z Lans do Villard de Lans. Dodatkowo wynajęto hotel *L'Ermitage* oraz donajęto pomieszczenia w hotelu *Fleur des Alpes*, gdzie również umieszczono dziewczęta.

³⁸ Ibidem, s. 128–131.

³⁹ Ibidem, s. 56.

⁴⁰ Ibidem, s. 27.

Na początku roku szkolnego 1944 zaczęła działać I klasa gimnazjalna. Z powodu dużej liczby osób chcących zasilić szeregi uczniów Liceum i Gimnazjum im. C. Norwida postanowiono przeprowadzić egzaminy wstępne, jednak pomysł ten nie doszedł do skutku. W 1945 r. odbyła się ostatnia mała matura. Zmiany oświatowe w Polsce, w których zamyśle likwidowano podział szkół średnich na gimnazjum i liceum, również w Villard zmieniło strukturę organizacyjno-pedagogiczną, zrezygnowano z przeprowadzania małej matury⁴¹.

Zygmunt Zaleski, obawiając się przejęcia placówki przez komunistów, planował przy pomocy PCK i Ambasady RP w Paryżu wynająć pod Paryżem lokal dla szkoły i przenieść ją tam jak najszybciej. Plan ten jednak się nie powiódł. Liceum zostało przejęte przez „Warszawę” lub, jak sądziła większość, przez „Lublin”. Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida stało się placówką oświatową Polski Ludowej, godło państwowe straciło koronę, na ścianach zawisły portrety nowych przywódców: Bieruta, Osóbki-Morawskiego i Roli-Żymierskiego⁴².

Gimnazjum i Liceum im. Cyprian Norwida przetrwało okres sześć lat. Do okresu tzw. najbardziej villardowskiego Polskiego Villardu zalicza się lata 1940–1943⁴³. Można powiedzieć, że dwa ostatnie lata szkoły to prowadzenie działalności pedagogicznej we Francji wolnej, republikańskiej⁴⁴.

26 czerwca 1946 r. placówka została zamknięta⁴⁵.

Obraz polonijnego życia edukacyjnego we Francji

Życie kulturalne w niektórych środowiskach polonijnych było nader rozwinięte. Orkiestry, chóry, grupy teatralne kultywowały oraz w swej działalności nawiązywały do ojczyzny. Wszelkimi sposobami przemycano myśl patriotyczną. Te odmienne w sposobach przekazu organizacje lokalne posiadały wielką moc oddziaływania na polską diasporę⁴⁶.

W 1896 r. wśród polskich artystów, pisarzy będących w Paryżu zrodziła się myśl, aby stworzyć Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne. Jedną z myśli przodu-

⁴¹ Ibidem, s. 195.

⁴² Ibidem, s. 197–198.

⁴³ Ibidem, s. 52.

⁴⁴ Ibidem, s. 251.

⁴⁵ Ibidem, s. 21.

⁴⁶ A. Parzkowski, *Prasa i społeczność polska we Francji w latach 1920–1940*, Kraków 1979, s. 206.

jących powstaniu stowarzyszenia było zaprezentowanie polskiej kultury artystycznej i literackiej całej Europie. Chciano również, aby opowiadało się za pracą zawodową artystów i literatów w Paryżu. Powstałe 1897 r. Koło Literacko-Artystyczne Polski w miarę możliwości starało się realizować oba cele. Do członków w/w koła należeli między innymi: Staff, Potocki, Kozakiewicz, Reymont, Dygat. Dzięki powstaniu Koła Literacko-Artystycznego Polski przybyli do Paryża emigranci mieli namiastkę Polski, natomiast ci którzy mieszkali już jakiś czas w stolicy Francji zyskali szansę lepszego zapoznania się w aktualnościach krajowej sztuki i literatury⁴⁷.

W Paryżu istniał również polski kabaret, który znany był pod nazwą Oberży Pieśniarskiej. Najbardziej odległe wzmianki o owym przedsięwzięciu pochodzą z 1905 r. Wśród dokumentów, które ocalały do naszych czasów znajduje się kilka programów tego kabaretu, a najwcześniejszy z nich datowany jest na 15 stycznia 1905 r. Według początkowych założeń imprezy miały się odbywać raz w miesiącu, jednak ich faktyczna liczba była znacznie mniejsza. Na początku 1909 r. odbył się dopiero „dziewiąty wieczór”⁴⁸. Polski kabaret nie posiadał stałego lokum, każdy z występów organizowany był w lokalach wynajmowanych bądź też niejednokrotnie w kawiarniach⁴⁹.

Omawiając placówki szkolne oraz kulturę edukacyjną nie można nie wspomnieć o powstałym jesienią 1940 r. chórze w Villard. Jego koordynacją, programem i organizacją zajął się dyrygent Ernest Berger. Chór składał się od dwudziestu do trzydziestu osób w składzie mieszanym, jednak pomiędzy 1941/1942 r. w składzie pozostali sami mężczyźni. Ćwiczone wieczorami, dwa razy w tygodniu. Dodatkowo próby organizowano przed występami lub w niedziele rano, gdy miał odbyć się koncert w kościele. Pomimo iż próby były ciężkie, trwały bardzo długo i trzeba było wykazać się pracowitością to nikt się nie uskarżał. Repertuar był pokaźny, śpiewano niemal wszystko: pieśni artystyczne, ludowe, wojskowe, religijne, no i oczywiście oba hymny: polski i francuski.

Niespełna rok po powstaniu chóru był on już znany poza Villard. Dostawał liczne zaproszenia na występy. Śpiewano głównie nieodpłatnie, jednak niekiedy zbierano dobrowolne datki, które przeznaczano na jeńców lub *Secours National*⁵⁰.

W latach 1940–1942 w Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida niezwykle ważny był duch sportowy. Młodzież rozkochała się w turystyce górskiej. We wszy-

⁴⁷ W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji...*, s. 191, 193.

⁴⁸ T. Sivert, *Polacy w Paryżu*, Warszawa 1980, s. 159–160.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 167–168.

⁵⁰ T. Łepkowski, *Wolna Szkoła Polska...*, s. 117–119.

stkie wolne dni organizowano wypad w góry. Zdobywano szczyty: Cornafion, Grande Moucherdle, odwiedzano groty w Vercors. Sportowy charakter szkoły uwidaczniał się również miłością do piłki nożnej oraz dyscyplin zimowych, takich jak hokej na lodzie, narciarstwo czy bobsleje.

Zakończenie

Oświatowe życie polskiej emigracji niezależnie od wyzwań, jakie zostały na nie nałożone na przestrzeni wieków, jest w ciągłym rozkwicie.

Przez ponad tysiąc lat polskie diaspory dbały o rozwój, kulturę i zachowanie odrębności zarówno politycznej, jak i kulturowej. Nieodzowną i integralną częścią kultury jest oświata. Dlatego też istotną rolę w życiu emigrantów stanowiła i w dalszym ciągu stanowi edukacja. Ona jako siła generująca aktywność zarówno gospodarczą, polityczną, jak i społeczną pozwala przetrwać.

Zarówno placówki edukacyjne, jak i szeroko rozwinięta działalność polityczno-społeczna prowadzona przez członków polskiej diaspory, wykazują ogromną tęsknotę, przywiązanie, chęć powrotu i odbudowy utraconej ojczyzny. Utworzone placówki oświatowe oraz nauczyciele pomagający w ich prowadzeniu i utrzymaniu niewątpliwie zasłużyli się dla polskiej emigracji. Dzięki nim wielu młodych ludzi uzyskało wykształcenie, poznało język i kraj swoich ojców, a także nauczyło się go kochać.

Bibliografia

I. Literatura:

- Błaszkiwicz J., *Francja w Europie*, Wrocław 2006.
- Gruszyński J., *Społeczność polska we Francji 1918/1978*, Warszawa 1981.
- Gutowska-Adamczyk M., Orzeszyna M., *Paryż miasto sztuki i miłości w czasach Belle Epoque*, Warszawa 2012.
- Konarska B., *Polskie drogi emigracyjne – emigranci polscy na studiach we Francji 1832–1848*, Warszawa 1986.
- Kozierowska U., Kocik S., *Polska–Francja: więzi odległe i bliskie*, Warszawa 1978.
- Łepkowski T., *Wolna Szkoła Polska w okupowanej Francji*, Warszawa 1990.
- Parzkowski A., *Prasa i społeczność polska we Francji w latach 1920–1940*, Kraków 1979.

Pilch A. (red.), *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych*, Warszawa 1984.

Price R., *Historia Francji*, Poznań 2001.

Szostakiewski S., *Z dziejów Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1991.

Śladkowski W., *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980.

Willlaume M., *Początki polsko-francuskich kontaktów naukowych w latach międzywojennych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1988/1989.

Wyrwa T., *Pokoleniowe rozstaje dróg*, Lublin 2007.

II Prasa

Bailey R., tłum. Amsterdamski P., red. Łoś J., „Przewodnik *National Geographic*”.

Draus J., Terlecki R., *Polskie szkoły wyższe i instytucje naukowe na emigracji 1939–1945*, Wrocław 1984.

„Życie Szkoły” 2011, nr 1.

III Netografia

<https://www.nauki-spoleczne.info/system-szkolny-we-francji> [dostęp: 19.09.2018].

<http://www.euridice.org.pl>, *Systemy edukacji w Europie – stan obecny i planowane reformy*, Francja [dostęp: 1.04.2017].

<http://www.wilanow-palac.pl>, Ciara S., *Kontakty polsko-francuskie w XVII wieku: Maria Ludwika, Maria Kazimiera, ambasady, stronnictwa, wpływy, wymiana nowinek naukowych, technicznych etc.* [dostęp: 5.06.2018].

Grzegorz Piwnicki

Uniwersytet Gdański

Socjalizacja i edukacja polityczna jako ważne determinanty kultury politycznej

**Socialization and political education
as important determinants of the political culture**

Słowa kluczowe: kultura polityczna, system polityczny, socjalizacja polityczna, edukacja polityczna, demokracja, społeczeństwo obywatelskie

Keywords: political culture, political system, political socialization, political education, democracy, civil society

Streszczenie

Uznaje się, że polityka jest częścią życia społecznego, dlatego jest również częścią kultury. W drugiej połowie XX w. kultura polityczna stała się obiektem analiz politologów w świecie oraz w Polsce. W związku z tym zaczęto postrzegać kulturę polityczną, jako komponent kultury w dosłownym znaczeniu przez pryzmat ogółu materialnych i niematerialnych wytworów życia społecznego. Stało się to asumptem do rozszerzenia się definicji kultury politycznej o takie składniki, jak instytucje polityczne oraz system socjalizacji oraz edukacji politycznej. Celem tego było wzmocnienie demokratycznego systemu politycznego poprzez przesunięcie z elementów indywidualnych na ogólnospołeczne.

Abstract

It is recognized that politics is a part of social life, that is why it is also a part of culture. In this the political culture became in the second half of the twentieth century the subject of analyzes of the political scientists in the world and in Poland.

In connection with this, political culture was perceived as a component of culture in the literal sense through the prism of all material and non-material creations of the social life. It has become an incentive to expand the definition of the political culture with such components as the political institutions and the system of socialization and political education. The aim of this was to strengthen the democratic political system by shifting from individual to general social elements.

1. O definiowaniu kultury politycznej

Kultura polityczna w ogólnym znaczeniu to styl życia ludzi. Socjologdy i antropologdy rozróżniają „kulturę” i „naturę”. Ta pierwsza obejmuje to co jest przekazywane z pokolenie na pokolenie przez edukację a nie przez dziedziczenie. Politologdy używają tego terminu w węższym zakresie, jako psychiczną orientację uznając kulturę polityczną za „orientację” wobec podmiotów politycznych, takich jak partie, rząd, konstytucja, wyartykułowaną w przekonaniach, symbolach i wartościach¹.

Według szerszej definicji obejmującej pole badań nauk społecznych kultura polityczna to względnie trwale przejawy subiektywnej percepcji historii, w tym także przekazu tradycji, nie wyłączając symboli, mitów i legend, jak i bezpośrednio przeżywanych doświadczeń przez określone pokolenie. To również subiektywne postrzeganie rzeczywistości społeczno-politycznej, a przede wszystkim instytucji i mechanizmów sprawowania władzy. Wpływa to na kształtowanie się:

1. określonych wierzeń i przekonań;
2. szczególnego przywiązania do określonych wartości, wokół których ogniskuje się poczucie lojalności i tożsamości grupowej (zawodowej, klasowej, pokoleniowej itp.) oraz narodowej;
3. symboli i mitów politycznych;
4. aspiracji, nadziei i oczekiwań na przyszłość;
5. edukacji politycznej społeczeństwa;
6. społeczeństwa obywatelskiego.

Wszystko to jest uformowane przez stan wiedzy politycznej i proces dziejowy wspólnie doświadczony przez klasy, warstwy i inne poszczególne grupy, jak i przez cały naród rozumiany jako wspólnota polityczna.

¹ A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2006, s. 252.

W nauce polskiej po raz pierwszy pojęcie „kultury politycznej” zastosowali Józef Milewski² i Józef Siemieński³. Poglądy obydwu miały pewne podobieństwo do ich założeń.

Milewski uważał, że kultura polityczna wyraża się zarówno w zachowaniu obywateli, jak i w działaniach organów państwa. Siemieński zaś akcentował ustrojowe warunki kultury politycznej.

Józef Milewski napisał pracę pt. *Zagadnienia narodowej polityki*, która ukazała się w 1909 r. we Lwowie nakładem księgarni Gubrynowicz i syn. Jej drugie wydanie uzupełnione i rozszerzone trafiło do druku jesienią 1912 r., a w 1913 r. było już w księgarniach (liczyło 385 stron). Milewski był pierwszym w Polsce uczonym, który dokonał systematyzacji powiązanych ze sobą wzajemnie zagadnień, metodycznie je przemyślał i uporządkował, nazywając „nauką polityki”. Autor występował w dwóch rolach: jako bezstronny badacz rzeczywistości politycznej swoich czasów, a zarazem jej reformator, który chciałby ją zmienić według swoich wizji i wyobrażeń⁴.

Praca Milewskiego składa się z sześciu obszernych rozdziałów zatytułowanych kolejno: Nasze położenie, Nauka polityki, Czyn polityczny a nauka polityki, Istota narodu, Cele narodowej polityki oraz metody i środki działania. Ponadto umieszczono krótki wstęp oraz bibliografię własną autora zatytułowaną *Prace dawniejsze autora będące w związku z zagadnieniem narodowej polityki*.

Józef Siemieński pisał: „Kultury politycznej narodu wyrazem najwyższym – żeby nie powiedzieć ostatecznym – i najbardziej charakterystycznym jest forma rządu, jaką wytworzył lub (...) znosi z poddaniem”.

Problem kultury politycznej wprowadzali do swoich programach politycy. Roman Dmowski zastosował go w studium pt. *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*⁵, gdzie pisał: „...jest to wielka nasza wyższość nad innymi narodami, pozbawionymi państwowego bytu, że posiadamy warstwy historyczne, dziedziczące polityczną kulturę przeszłości, czynnik pierwszorzędnej wartości w dzi-

² J. Milewski, *Zagadnienia narodowej polityki*, Lwów 1909.

³ J. Siemieński, *Konstytucja 3 maja 1791 jako wyraz polskiej kultury politycznej*. Odczyt wygłoszony na uroczystym obchodzie rocznicy 3 Maja w Uniwersytecie Warszawskim, Warszawa 1916.

⁴ B. Pasierb, *Józef Milewski (1859–1916) o nauce polityki i kulturze politycznej*, [w:] *Polska – Europa – Świat. Prace Politologiczne i Historyczne. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Edwardowi Olszewskiemu z okazji 70. rocznicy urodzin*, Lublin 2012, s. 502.

⁵ R. Dmowski, *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, Częstochowa 1938.

siejszym rozwoju narodu”⁶. Terminu tego używał również Józef Piłsudski, który w wywiadzie dla „Tygodnika Ilustrowanego” 6 stycznia 1917 r. mówił o „kulturze politycznej”⁷.

Definicyjne dotyczące pojęcia „kultury politycznej” są pochodną liczby definicji kultury i definicji polityki. Dziedziczą zatem różnorodność tych pojęć i różnicowanie ujęć teoretycznych kultury i polityki.

Przegląd teoretycznych stanowisk zawartych w katalogu definicji kultury politycznej uświadamia różnice i podobieństwa poszczególnych propozycji. W polskiej literaturze politologicznej z problematyki kultury politycznej przeważają opracowania podejmujące wysiłek wstępnej konceptualizacji i precyzowania definicji. Starania porządkujące zbiór tych definicji można czynić przy zastosowaniu wielorakich kryteriów:

1. zakresu (przedmiotowe) pozwalające wyodrębnić definicje szeroko pojmujące przedmiot kultury politycznej i propozycje wąskiego wytyczenia obszaru kultury;
2. pozwalające zanalizować definicję kultury politycznej ze względu na zjawiska występujące w zasięgu kultury politycznej (system polityczny, zjawiska polityczne, obiekty i idee polityczne, władza);
3. behawioralne, dzielą one zbiór definicji na działania uwzględniające i ograniczające się do składników pozabehawioralnych;
4. podmiotowe, wydzielające, jako podmiot kultury politycznej, np. albo tylko rządzonych (społeczeństwo), albo tylko rządzących (elit politycznych) lub jednych i drugich⁸.

Kultura polityczna jako wyodrębniona kategoria badań politologicznych pojawiła się na początku lat 50. XX w. w Stanach Zjednoczonych. Było to wynikiem pracy naukowej nad tym problemem Gabriela Almonda i Bingham Powella⁹. Ich definicję kultury politycznej traktuje się jako klasyczną: „kultura polityczna jest całokształtem indywidualnych postaw i orientacji uczestników danego systemu. Jest to sfera subiektywna, leżąca u podstaw działań politycznych i nadająca im znaczenie. Owe indywidualne orientacje łączą w sobie kilka składników, a mianowicie:

1. Orientację poznawczą – prawdziwą lub fałszywą wiedzę o obiektach i ideach politycznych.

⁶ Ibidem, s. VIII.

⁷ J. Piłsudski, *Pisma wybrane*, t. IV, Warszawa 1937, s. 103.

⁸ A. Bodnar, *Nauka o polityce*, Warszawa 1984, s. 201.

⁹ G. Almond, B. Powell, *Comparative Politics: A Development Approach*, Boston 1966.

2. Orientację afektywną – poczucie więzi, zaangażowanie, sprzeciw itd. wobec obiektów politycznych.
3. Orientację oceniającą – sądy i opinie o obiektach politycznych, opinie, które zwykle wymagają zastosowania wobec obiektów i wydarzeń politycznych kryteriów wartościujących¹⁰.

Przedstawioną definicję należy postrzegać jako propozycję wąską (kryterium przedmiotowe), uwzględniającą trzy typy orientacji. Sfera kultury politycznej wydzielona została ze względu na obiekty i idee polityczne. Dokonuje analizy wszystkich uczestników systemu. Nie bierze pod uwagę bezpośrednio działań politycznych, ograniczając pole badawcze do subiektywnych przesłanek działań.

W Polsce nad zagadnieniem kultury politycznej politologowie zaczęli prowadzić badania naukowe na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego stulecia.

Opublikowano wówczas wiele rozpraw, w których autorzy usiłowali przedstawić definicję kultury politycznej, problematykę badań, załączki teorii. Można wyróżnić wśród nich przynajmniej trzy kategorie:

1. zmierzających do stworzenia terminu „kultura polityczna” jako punktu wyjścia do badań i rozważań współczesnych i historycznych;
2. rezygnujących, ale niedocelowo z uściślenia pojęcia „kultura polityczna” na rzecz rozwoju badań nad zjawiskami i procesami wchodzącymi w jego zakres;
3. zmierzających jednocześnie do zdefiniowania pojęcia, jak i rozwoju teorii „kultury politycznej”.

Do każdej z wyróżnionych kategorii należą przedstawiciele różnych nauk. Do pierwszej należą socjologowie stosunków politycznych i politologowie. Za punkt wyjścia tych rozważań nad kulturą polityczną przyjmuje się rozumienie kultury politycznej, szczególności. W celu przedstawienia pewnych tendencji w rozwoju kultury politycznej w Polsce i jej stanu sformułowano definicję: „Przez kulturę polityczną społeczeństwa rozumieć będziemy te elementy w globalnie pojętej kulturze, które dotyczą wartości uznawanych i pożądanych przez grupę – w tym przypadku chodziło o naród polski – a odnoszących się do systemu władzy państwowej”¹¹. Interpretację tej definicji można odszukać w określeniu katalogu wartości składających się lub mających się składać na kulturę polityczną społeczeństwa.

¹⁰ Eadem, *Kultura polityczna*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975, s. 577.

¹¹ W. Markiewicz, *Kultura polityczna społeczeństwa*, [w:] idem, *Socjologia i służba społeczna*, Poznań 1972, s. 321.

czeństwa polskiego końca lat 70. tych XX w. W analizie kultury politycznej znacznie rozszerzano zakres tej definicji; kulturę polityczną rozumiano bez mała jako odpowiadającą całej sferze szeroko rozumianej kultury¹².

W inny sposób kulturę polityczną analizowali socjologowie. W rozprawach i podręcznikach akademickich rozwijali socjologię ogólną oraz socjologię stosunków politycznych¹³. Obie te dziedziny wzbogacali o problematykę kultury politycznej. Nawiązywali do definicji Almonda – Powella i głosili, że: „kultura polityczna jest ogółem postaw, wartości i wzorów zachowań dotyczących wzajemnych stosunków władzy i obywateli”. Do kultury politycznej zaliczano:

- a) wiedzę o polityce, znajomość faktów, zainteresowanie nimi;
- b) ocenę zjawisk politycznych, sądy wartościujące dotyczące tego jak powinna być sprawowana władza;
- c) emocjonalną stronę postaw politycznych, jak na przykład miłość ojczyzny, poczucie honoru, nienawiść do wrogów;
- d) uznane w danym społeczeństwie wzory zachowań politycznych, które określają, jak można i jak należy postępować w życiu politycznym¹⁴.

Pewną modyfikacją w stosunku do stanowiska Almonda i Powella było wyekspozowanie „wzajemnych stosunków władzy i obywateli”; a zatem stosunku grupy „rządzącej” do „rządzonych”.

Przez kulturę polityczną społeczeństwa ustalono również „znajomość przez to społeczeństwo norm, zasad, praw rządzących rozwojem społecznym i polityką, pozwalających na ocenę postępowego lub wstecznego charakteru polityki i sił tworzących i realizujących określoną politykę. Kultura polityczna przejawiała się w sposobie zachowania politycznego, w stopniu udziału w życiu politycznym kraju oraz w formach realizacji interesu narodowego w danym okresie historycznym (...) oznaczała ona znajomość głównych treści z przeszłości kraju, znacznie rozbudowanych o te treści, które dotyczą jego teraźniejszości i prognoz na przyszłość. Podstawą kultury politycznej był określony zasób wiedzy społecznej. Owa wiedza nie mogła być uzyskana raz na zawsze, lecz musiała być nieustannie wzbogacana o znajomość nowych faktów, wydarzeń, danych z obserwacji życia”¹⁵.

¹² Idem, *Kultura polityczna a rozwój społeczny*, [w:] *Marksizm i procesy rozwoju społecznego*, red. W. Wesołowski, Warszawa 1979, s. 194.

¹³ Por. J. Wiatr, *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa 1977; idem, *Socjologia polityki*, Warszawa 1999.

¹⁴ Idem, *Socjologia stosunków...*, s. 335–336.

¹⁵ Cz. Mojsiewicz, *Problemy kultury politycznej społeczeństwa socjalistycznego w dobie rewolucji naukowo-technicznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1974, nr 1 (15), s. 104.

O kulturze politycznej społeczeństwa świadczyło harmonijne korzystanie z praw i swobód obywatelskich oraz wywiązywanie się z obowiązków obywatelskich na rzecz dobra całego społeczeństwa. Na poziom kultury politycznej społeczności wpływa sposób zachowania się i bycia oraz jakość rządzenia wszystkich tych, którzy – od najwyższych do najniższych szczebli – zajmują określone miejsce, stanowisko w hierarchii władzy we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego. Ich zachowanie się, traktowanie podwładnych, otoczenia itp. może bądź rozwijać aktywność obywateli, bądź ją osłabiać, wzmocnić poczucie współrządzenia, bądź poczucie bezradności i apatii, powodować mniejsze zainteresowanie sprawami ogólnospołecznymi i skoncentrowanie się wyłącznie na dbaniu o własne interesy¹⁶.

2. Socjalizacja polityczna jako determinant kultury politycznej

Formowanie kultury odbywa się w procesie socjalizacji. Socjalizacja polityczna jest procesem wprowadzania w kulturę polityczną. Wynikiem jej jest zespół postaw, sądów poznawczych, standardów wartości i uczuć wobec systemu politycznego, ról w systemie politycznym i ludzi pełniących te role. Obejmuje także wiedzę i wartości wpływające na uczucia wobec procesów *input* i systemu jako całości oraz jego autorytarnej części. Socjalizacja tworzy postawy wobec systemu politycznego różnych jego ról i polityki publicznej. Na ukształtowanie orientacji wpływ mają: środowisko pracy, rodzina, grupa koleżeńska i religia. Wiedza na temat polityki oraz zjawisk politycznych powstaje w wyniku bezpośredniego obcowania z instytucjami systemu politycznego. Na proces kształtowania się kultury politycznej oddziałują także media oraz wiedza zdobyta w wyniku samodzielnej działalności jednostki. Takie elementy kultury politycznej, jak wartości krystalizują się pod wpływem doktryn politycznych, programów ruchów politycznych, tradycji historycznych oraz różnych religii. Kultura polityczna jest substancją niezwykle odporną na zmianę. Tym bardziej utrudnione jest trwanie systemu politycznego, który nie ma poparcia w postawach i zachowaniach społeczeństwa. Nie jest jednak kultura polityczna zjawiskiem niezmiennym, wiecznie trwałym. Kształtuje się ona w wyniku procesu historycznego i rozwoju społecznego¹⁷.

¹⁶ Ibidem, s. 105.

¹⁷ Ł. Zamecki, *Kontrowersje wokół pojęcia kultury politycznej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2004, nr 1, s. 18.

Polityka jest ważnym obszarem, w którym zachodzą procesy socjalizacji. Ludzie podlegają socjalizacji politycznej, to znaczy wdrażają się do określonej kultury politycznej, reguł gry obowiązujących w sferze polityki. Roli czynnego politycznie obywatela człowiek uczy się ciągle, przede wszystkim w społeczeństwie ulegającym głębokim, przełomowym zmianom politycznym¹⁸.

Proces ten trwa przez całe życie jednostki i polega na kształtowaniu postaw, świadomości i kultury politycznej. Charakteryzuje się on wytwarzaniem i przekazywaniem przez różne podmioty wiedzy, wartości, emocji, motywacji oraz wzorów zachowań politycznych, które człowiek powinien sobie przyswoić, a najlepiej zinternalizować¹⁹, w celu orientowania się i uczestnictwa w działalności politycznej. Jednocześnie człowiek może w sposób samodzielny weryfikować i interpretować otrzymywane komunikaty, a przede wszystkim autonomicznie akceptować bądź odrzucać treści nieprzystające do jego struktur poznawczych, emocjonalnych i behawioralnych²⁰.

Przez socjalizację polityczną rozumie się całokształt procesów społecznych, w wyniku których jednostka przyjmuje określoną rolę polityczną. Teoria socjalizacji politycznej obejmuje procesy, w trakcie których jednostka przyswaja sobie określone poglądy wobec polityki²¹.

Socjalizacja polityczna jest procesem, dzięki któremu kultury polityczne utrzymują się i przechodzą określone stadia ewolucyjne. W procesie socjalizacji jednostki przyswajają sobie problemy kultury politycznej, kształtują orientacje wobec zjawisk politycznych. Także przemiany wzorów kultury politycznej następują za sprawą politycznej socjalizacji²².

Charakteryzuje się on uspołecznieniem, akulturacją²³ oraz formułowaniem się osobowości i tożsamości politycznej jednostki. Jest to akt stawania się pełnowar-

¹⁸ P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2003, s. 401.

¹⁹ Internalizacja polityczna, uznanie za własne poglądów i wartości politycznych, a przede wszystkim norm moralnych osoby lub grupy. Zachowanie zgodne z tymi wartościami i normami odczuwane jest jako wymiar wewnętrznej potrzeby, a nie zewnętrznego nacisku.

²⁰ M. Zmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 1, Kraków 1999, s. 267.

²¹ B. Frątczak-Rudnicka, *Socjalizacja polityczna w rodzinie w warunkach kryzysu*, Warszawa 1990, s. 13; G. Tinder, *Myślenie polityczne*, Warszawa 2003, s. 162–169.

²² G. Almond, B. Powell, *Comparative Politics...*, s. 50 i n.; K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej*, Poznań 2002, *passim*.

²³ Akulturacja to proces zmiany kulturowej, jaki dokonuje się w wyniku długotrwałych, ciągłych i bezpośrednich kontaktów między dwiema grupami czy społeczeństwami o odmiennych kulturach. Aktualnie przez akulturację rozumie się wszystkie procesy zmian spowodowane

tościowym członkiem społeczeństwa, a jednocześnie ogół oddziaływań ze strony społeczeństwa oraz całość zmian zachodzących w jednostce pod wpływem tych oddziaływań.

Sojalizacja dokonuje się poprzez szerokie, wielowymiarowe oddziaływanie społeczne (w tym przede wszystkim nauczanie i wychowanie) z jednej strony, a z drugiej – poprzez proces internalizacji uznawanych przez daną społeczność norm i zachowań, umiejętności czy sposobów interpretacji świata, co umożliwia czynne uczestnictwo w życiu politycznym²⁴.

W sojalizacji wyodrębnią się dwa „obszary”: proces zachodzący w jednostkach oraz zakres środków pochodzenia społecznego, które go stymulują. A zatem koncepcje sojalizacji można podzielić na dwie grupy. Pierwsza traktuje sojalizację, jako akt dziejący się w jednostkach, druga zaś, jako proces istniejący i działający wokół jednostki²⁵.

Koncepcje należące do pierwszej grupy postrzegają sojalizację, jako procesy zmian zachodzących w jednostkach w wyniku ich interakcji ze światem ludzkim. Przez sojalizację postrzega się ogół procesów nabywania pod wpływem otoczenia społecznego dyspozycji psychicznych czyniących jednostkę zdolną do życia w społeczeństwie cywilizowanym. Sojalizacja modeluje osobowość człowieka i przygotowuje go do życia w różnych grupach ludzi (np. w wojsku), umożliwia porozumiewanie się oraz racjonalne działanie, uczy zachowania, które pozwoli osiągnąć sukces życiowy i zawodowy²⁶.

Proces sojalizacji polega na zdobyciu potrzebnych umiejętności, sprawności i wiedzy koniecznej do zajęcia odpowiedniego miejsca w strukturze ekonomiczno-zawodowej społeczeństwa, na zdobyciu wiedzy o organizacji społeczeństwa, grup, instytucji i zachodzących w nich procesach, zwłaszcza tych, w których młody człowiek będzie miał uczestniczyć, na przyswojeniu sobie wzorów postępowania, reguł działania i wzorów moralnych obowiązujących w tych grupach, na przyswojeniu zasad i idei kierowniczych określających hierarchię wartości i celów życiowych, również politycznych kształtujących kulturę polityczną, według których trzeba orientować swoje czynności w życiu, na przyswojeniu poglądów

wanych międzykulturowym przenikaniem treści kulturowych. Mogą to być zmiany wynikające z kontaktów pośrednich (telewizja, radio, Internet, telefonia komórkowa itp.).

²⁴ K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii...*, s. 33–36.

²⁵ Por. J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 1993, s. 78; M. Filipiak, *Socjologia kultury*, Lublin 1996, s. 86 i n.

²⁶ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970, s. 94; R. Bera, *Metodyka kształtowania postaw żołnierskich*, Warszawa 1999, s. 58 i n.

na istotę przyrody i świata oraz stosunku do sfery przeżyć transcendentalnych, filozoficznych i religijnych²⁷.

W trakcie socjalizacji można wymienić trzy płaszczyzny funkcjonowania człowieka²⁸: poznawczą, wartościującą, prakseologiczną oraz związane z nimi emocje. Pierwzoplanową rolę socjalizacji odgrywa poznanie otoczenia (ludzie, zwierzęta, otaczające przedmioty). Znajomość świata zewnętrznego umożliwia poznawanie samego siebie. Temu procesowi towarzyszy kształtowanie się umiejętności oceniania. Wytwarza się znajomość zasad, reguł oraz norm (m.in. moralnych), w jakich człowiek żyje. Z obu procesami rozwojowymi nierozdzielnie związane jest działanie. Bierność nie sprzyja prawidłowej socjalizacji człowieka. Wyłącznie dzięki działaniu i w trakcie działania poznawanie siebie i otaczającej rzeczywistości przebiega normalnie.

Towarzyszą mu również emocje, które mogą mobilizować, jak i takie, które zniechęcają do działania. Przemienne uczucia pozytywne i negatywne są elementem towarzyszącym tego zjawiska. Ugruntowana wiedza, w tym polityczna, umiejętność oceniania, aktywna postawa powodują, że człowiek może funkcjonować w środowisku w sposób społecznie akceptowany i może wpływać na to środowisko, jak również dzięki interakcjom z otoczeniem zmieniać się, co powoduje rozwój jego osobowości.

Socjalizację można traktować jako problem „wchodzenia w kulturę”, poprzez poznawanie i przyjmowanie przez jednostkę tradycji i wzorów kulturowych wyznaczających sposób jej zachowania się²⁹.

Socjalizację, jako proces dziejący się w jednostce, dzieli się na dwa kierunki: osobowościowy i kulturowy. Łącząc te dwa kierunki postrzegania socjalizacji można stwierdzać, że wchodzenie jednostki w kulturę i kształtowanie się jej osobowości społecznej to dwa aspekty tego samego procesu zaczynającego się u małego dziecka od przyswojenia sobie zachowań zgodnych z elementarnymi wymogami kultury i tworzenia odpowiadających im postaw osobowości i stopniowo przenoszącego się na coraz bardziej złożone płaszczyzny cywilizacji i struktury osobowości³⁰.

²⁷ Por. K. Skarżyńska, *Rozumienie polityki przez młodzież i wartości wpływu na sprawy kraju*, „Psychologia Wychowania” 1994, nr 3; S. Jarmoszko, *Kształcenie obywatelskie wojskowych*, „Wojsko i Wychowanie” 1995, cz. I, nr 9.

²⁸ S. Lis, *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym*, Warszawa 1992, s. 25.

²⁹ Por. F. Znaniecki, *Socjologia wychowawcza*, Warszawa 1973, *passim*.

³⁰ P. Sztompka, *Socjologia...*, s. 391–395.

Drugi nurt koncepcji socjalizacji widzi ją jako proces mający swoje źródło poza jednostką. Definicje tej grupy zakładają, że socjalizacja jest to przede wszystkim proces oddziaływania grupy na jednostkę ludzką. Uwzględniając ten aspekt można stwierdzić, że socjalizacja to ta część całkowitego wpływu środowiska, która wprowadza jednostkę do udziału w życiu społecznym, uczy ją zachowania kultury (w tym kultury politycznej społeczeństwa), czyni ją zdolną do utrzymania i wykonania określonych ról społecznych³¹.

Socjalizacja jest również „zbiorem zabiegów zmierzających do ukształtowania jednostki zgodnie z wymaganiami grupy społecznej. Zabiegi socjalizacyjne przekształcają człowieka w istotę społeczną, następnie zaś podtrzymują lub modyfikują społeczne funkcjonowanie człowieka”³². Można to scharakteryzować na przykładzie mechanizmów kształtowania postaw żołnierskich w wojsku. Postawy żołnierskie to konkretne cechy osobowości niezbędne do wypełniania roli żołnierza – obywatela, są one „sterującymi podstrukturami osobowości, mającymi znaczny wpływ na charakter i przebieg postępowania człowieka”³³.

Aby socjalizacja była skutecznym determinantem kultury politycznej – obywatelskiej³⁴ należy w państwie wprowadzić i respektować następujące zasady:

1. unikać różnych antynomii w państwie, dążyć do zgodności systemu normatywnego państwa (prawa) ze społecznymi odczuciami moralnymi, panującymi zwyczajami i obyczajami oraz przestrzeganiem prawa i stosowaniem go w jednakowym stopniu dla wszystkich obywateli;
2. wzmocnienia znaczenia rodziny i wspólnot lokalnych;
3. przeciwdziałania w ramach instytucjonalnych różnym kontrkulturom, poprzez tworzenie atrakcyjnych modeli wspólnot wokół konkretnej działalności przynoszącej satysfakcję z działalności;
4. przeciwstawiania się prymitywizacji mediów i ich brutalizacji oraz monitorowania treści zawartych w elektronicznych środkach komunikacji (Internet), które mogą być zagrożeniem dla jednostki i demokratycznego państwa.

³¹ Por. K. Skarżyńska, *Potoczna percepcja i ewolucja rzeczywistości społeczno-politycznej*, [w:] *Potoczne wyobrażenia o demokracji: psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*, red. J. Reykowski, Warszawa 1995.

³² W. Łukaszewski, *Szanse rozwoju okoliczności*, Warszawa 1984, s. 102.

³³ S. Gerstman, *Osobowość. Wybrane zagadnienia psychologiczne*, Warszawa 1970, s. 34.

³⁴ Kultura polityczna typu obywatelskiego charakteryzuje się przywiązaniem obywateli do systemu politycznego demokratycznego państwa i lojalności wobec jego. Cechuje ją duża aktywność społeczna i polityczna ludzi, zainteresowanie polityką partycypacją w niej, poszanowanie odmienności i tolerancja. Prezentuje ją otwartość i dialog, zdolności do kompromisów, a przede wszystkim ponoszenia kosztów uczestnictwa w demokratycznym systemie politycznym państwa.

3. Edukacja polityczna jako element kształtowania demokratycznej kultury politycznej

Współczesna edukacja polityczna kładzie nacisk na uczestnictwo, równość, obronę własnych praw. Problemy edukacji politycznej zajmują ważne miejsce we współczesnych naukach społecznych w świecie. Studia teoretyczne i badania empiryczne w tym zakresie prowadzone są zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych (*political education*), Wielkiej Brytanii, Niemczech i w wielu innych państwach. W Polsce wychowanie to ma tradycje sięgające Oświecenia. Nowoczesny jej model powinien opierać się na optymalnym łączeniu niezwykłych praw i wolności obywatelskich z powinnościami jednostki wobec państwa i społeczeństwa oraz z przestrzeganiem zasad funkcjonowania państwa, gwaranta tych praw, a jednocześnie wspólnego dobra i wspólnego obowiązku. Centralne miejsce powinna zajmować problematyka funkcjonowania jednostki we wspólnocie obywatelskiej i wspólnocie państwowej. Model ten czerpie swe inspiracje z dziedzictwa postępowych tradycji obywatelskich i kultury politycznej naszego narodu oraz z podłoża historycznego, kulturowego i religijnego, bowiem egzystencja człowieka w społeczeństwie politycznym jest egzystencją historyczną³⁵.

Celem edukacji politycznej jest przygotowanie ludzi do uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym, do kształtowania kultury politycznej³⁶. Edukacja polityczna jest procesem wyjaśniania, kształtowania pozytywnych postaw, przekonań, pewnych wizji przyszłości. Kształtuje zbiorowe postawy, poglądy, wartości w odniesieniu do rzeczywistości politycznej i do celów politycznych, funkcjonujących mechanizmów politycznych. Edukacja ta zależy od zmienności koniunktury politycznej i układu sił, nastrojów społecznych itd.

W państwie demokratycznym główne cele edukacji politycznej to: kształtowanie świadomości wartości wchodzących w skład pojęcia „demokracja”, uświadomienie mechanizmów i sposobów osiągania tych wartości, kształtowanie pozytywnych postaw obywatelskich, stymulujących do osobistego udziału w tych mechanizmach – a w ten sposób kształtowanie kultury politycznej, czyli świadomości, zachowań i działań politycznych. Ważną częścią składową kultury poli-

³⁵ Por. L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów: dzieje polityczne*, Olsztyn 1991; J. Sikorski (red.), *Polskie tradycje wojskowe X–XVII w.*, Warszawa 1991; S. Brodowski, *Żywoty hetmanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 1991; T. Nowak, J. Wimmer, *Dzieje oręża polskiego do roku 1793*, Warszawa 1968.

³⁶ Por. Z. Kosyrz, *Kultura polityczna młodzieży*, Warszawa 1987; R. Ludwikowski, *Polska kultura polityczna. Mity, tradycje i współczesność*, Warszawa 1980.

tycznej jest obiektywna wiedza, stale weryfikowana, która pozwala na rozumienie rzeczywistości i uczestnictwo w niej³⁷.

Edukacja polityczna, realizowana przez szkolnictwo, środki masowego przekazu, instytucje kulturalne, organizacje społeczne i polityczne, a także instytucje publiczne, ma pomóc w kształtowaniu pewnego wzorca dla człowieka żyjącego w ustroju demokratycznym. Winna kształtować aspiracje perfekcjonistyczne, obejmujące zarówno doskonalenie życia zbiorowego, w którym jednostka uczestniczy, jak i samego siebie, tolerancję, aktywność polegającą na ulepszaniu warunków, w których żyjemy, odwagę cywilną w głoszeniu swoich przekonań i ich obronę, a także uspołecznienie. Na uspołecznienie składają się następujące czynniki: interesowanie się zagadnieniami społecznymi i pewien zasób kompetencji w tej dziedzinie, przewyższenie egocentryzmu w stosunkach międzyludzkich i dostrzeganie cudzych interesów, patriotyzm, ofiarność w służbie społecznej i poczucie odpowiedzialności za życie zbiorowe, a także umiejętność współdziałania z innymi. Należy kłaść nacisk na to, co młody człowiek wnosi do współżycia, co jest winien innym, jak dalece czuje się odpowiedzialny za to, co się dzieje nie tylko we własnym kraju, ale i na całym świecie.

Uczeń „upodmiotowiony” to taki, który ma: poczucie sprawstwa w różnych sytuacjach życiowych, prawo i umiejętność podejmowania decyzji, umiejętność swobodnego wyboru ofert edukacyjnych prezentowanych mu przez szkołę, a także wyboru sposobu współżycia w grupie rówieśniczej. Wyrazem podmiotowości uczniów w społeczności szkolnej jest ich samorządność, a samorządność szkoły jest częścią samorządności społeczności lokalnej. W ten sposób przygotowuje się młodego obywatela do życia w społeczeństwie otwartym, którego zasadą jest samookreślenie jednostki, godność człowieka i jego praca.

Odrodzenie w ostatnich latach pojęcia „obywatel” zakłada instytucjonalne zagwarantowanie prawnej pozycji obywatela w państwie. Celem edukacji politycznej jest przygotowanie społeczeństwa do życia w systemie politycznym, w którym zachodzi zgodność pomiędzy fizyczną i społeczną przynależnością do wspólnoty politycznej.

Spółeczeństwo obywatelskie pojawia się w wypowiedziach polityków, publicystów, nauczycieli, jak również jest przedmiotem analiz politologicznych, socjologicznych, historycznych itd.³⁸

³⁷ Ibidem.

³⁸ Por. M. Ciepaj, *Spółeczeństwo obywatelskie w Polsce – pojęcie i rozwój*, [w:] *Świat i Polska u progu XXI wieku*, red. M. Szczepaniak, K. Robakowski, W. Gili, Toruń 1994, s. 217–227.

W niniejszym artykule mówiąc o społeczeństwie obywatelskim i jego kulturze politycznej będziemy mieli na uwadze treści „podstawowe”, powszechnie z tym pojęciem związane, wspólne, dla większości współczesnych doktryn społeczno-politycznych.

Idea tego społeczeństwa zrodziła się w myśli europejskiej bardzo dawno, prekursorami tej idei byli Arystoteles i Cyceon. W XVII w. znalazła ona swój wymiar w różnych koncepcjach prawa natury, później w teoriach państwa liberalnego. Stanowiła przeciwwagę dla tendencji absolutystycznych i autorytarnych.

Aktualnie nie przeciwstawia się tak ostro społeczeństwa obywatelskiego państwu, przyjmuje się, że państwo prawa może i powinno służyć społeczeństwu obywatelskiemu, winno być gwarantem jego praw i pomyślnego rozwoju.

Przyjmuje się w związku z tym ideę państwa obywatelskiego jako najwyższej instytucji społeczeństwa obywatelskiego³⁹.

Podstawą ekonomiczną społeczeństwa obywatelskiego jest własność prywatna i wolny rynek. Nie są to jednak warunki wystarczające. Musi istnieć system prawny gwarantujący obywatelom egzekucję ich praw, zapewniający im faktyczny, a nie tylko iluzoryczny wpływ na sprawy publiczne. Warunkiem jest istnienie niezależnych, autonomicznych instytucji obywatelskich, takich jak: stowarzyszenia, samorząd terytorialny, wolna prasa itd., które umożliwiają artykułowanie interesów poszczególnych grup społecznych i środowisk lokalnych oraz walkę o ich realizację⁴⁰.

Najistotniejszą jest jednak świadomość obywatelska. Uczestnicy społeczeństwa obywatelskiego muszą godzić interes własny, grupowy (np. grupy zawodowej, politycznej, środowisk lokalnych itp.) oraz ogólnospołeczny.

To, co wyróżnia społeczeństwo obywatelskie, to rozwinięta świadomość celów wspólnych, tolerancja, umiejętność negocjacji, dochodzenia do kompromisu i consensusu oraz przede wszystkim określony wysoki poziom kultury politycznej, który decyduje o jego zachowaniach. Cechą niezbędną jest również umiejętność współdziałania dla realizacji celów nadrzędnych, ważnych dla życia danej wspólnoty. Takie społeczeństwo zna swoją wartość, dumne jest ze swoich instytucji i dokonań, ale jednocześnie zdaje sobie sprawę ze swoich słabości, dostrzega związane z tym zagrożenia.

³⁹ A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, s. 69.

⁴⁰ K. Krześciński, *Państwo i prawo a społeczeństwo obywatelskie*, „Studia Filozoficzne” 1990, nr 4, s. 125 i n.

Kolejną ważną cechą społeczeństwa obywatelskiego jest wysoki stopień aktywności jednostek, środowisk, grup i autonomiczności instytucji społecznych.

Współczesne nauki ekonomiczne przedstawiają szereg zagrożeń dla społeczeństwa obywatelskiego. Są to m.in. pogłębianie się nierówności ekonomicznych: z jednej strony nędza; a z drugiej nadmierne bogacenie się, często nieuzasadnionych z punktu widzenia ekonomicznego i społecznego. Ludzie żyjący w nędzy czują się „zbędną społecznością”, zagrożeni utratą pracy, wegetują na krańcach wspólnoty obywatelskiej, są podatni na wszelkiego rodzaju skrajne ideologie, działania destrukcyjne, mogące osłabiać lub nawet rozsądzać od wewnątrz społeczeństwo obywatelskie. Z drugiej strony rodzi się pokusa u tych, którym się powodzi dobrze, aby wykorzystać aparat państwowy do ograniczenia swobód i wolności obywatelskich, zaprowadzić ład i porządek metodami siły.

Innym zagrożeniem dla społeczeństwa demokratycznego są różnego rodzaju fundamentalizmy, m.in. fundamentalizm religijny. Religia, obok świadomości historycznej, może być trwałym spoiwem wspólnoty obywatelskiej, może jednak, w określonych warunkach, być czynnikiem destrukcyjnym. Dzieje się wówczas tak, kiedy jej przywódcy starają się narzucić innym swój świat wartości, urządzić całe życie społeczne według rygorystycznych wskazań religijnych. Niebezpieczeństwo pojawia się wówczas, kiedy zamiast nauki, używane są instrumenty prawne i różnego rodzaju środki przymusu. W państwie wyznaniowym nie może istnieć i rozwijać się społeczeństwo obywatelskie, podobnie ma się rzecz w państwie ateistycznym.

Niebezpieczny jest również „fundamentalizm narodowy” – nacjonalizm, a nawet szowinizm. Patriotyzm wiąże jednostkę ze wspólnotą narodową lub państwową, stwarza emocjonalną podstawę dla wspólnych działań⁴¹. Nacjonalizm nie ma tych zalet, a w przypadku społeczeństw mieszanych etnicznie jest czynnikiem destrukcyjnym, osłabiającym, a często wprost niszczącym więzy obywatelskie⁴². Społeczeństwo, aby mogło istnieć i rozwijać się, musi uznawać i szanować wszystkie mniejszości narodowe, kulturalne, religijne itp.

⁴¹ Z. Kosyryz, *Kultura polityczna*, Warszawa 1987, s. 85 i n.; Barry Brian, *The limits of cultural politics*, [w:] *The Rights of Nations: Nations and Nationalism in a Changing World* Cork, red. D.M. Clarke, Ch. Jones, Basingstoke, 1999.

⁴² W. Anioł, *Współczesny nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej: podłoże, rodzaje napięć i reakcja instytucji regionalnych*, [w:] *Nacjonalizm, konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 1994, s. 157 i n.; P. Lawrence, *Nacjonalizm*, Warszawa 2005; B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański*, Krzeszowice 2006; A.D. Smith, *Nacjonalizm*, Warszawa 2007; K. Jaskułkowski, *Wspólnota symboliczna w stronę antropologii nacjonalizmu*, Gdańsk 2012.

Kolejnym zagrożeniem dla społeczeństwa obywatelskiego jest nadmierne osłabienie i paraliż państwa. Państwo słabe nie może przeciwstawiać się egoizmowi jednostek i grup społecznych, rozładować nabrzmiałych konfliktów społecznych, politycznych czy religijnych. W państwie mocno osłabionym panują chaos i anarchia.

Największym zagrożeniem dla społeczeństwa obywatelskiego jest totalitaryzm⁴³. Likwiduje prawa jednostki, przekreśla podmiotowość społeczeństwa, niszczy niezależne instytucje społeczne, ogranicza wolność słowa, wysyła myślących inaczej do obozów koncentracyjnych i łagrów. Totalitaryzmy europejskie XX w.: hitlerowski i stalinowski zapisały się w dziejach cywilizacji światowej, jako najbardziej tragiczne doświadczenie ludzkości.

Aktualnie na początku XXI w. odradzają się ruchy neofaszystowskie, skrajnie prawicowe w wielu państwach Europy. Jest to swoista dystopia po doświadczeniach II wojny światowej. Zagrożona jest również demokracja przez ruchy populistyczne i demagogię oraz „swoistą” kulturę polityczną opartą na filozofii Carla Schmitta⁴⁴.

Istotną konstatacją współczesnej politologii jest stwierdzenie, że społeczeństwa obywatelskiego nie można ustanowić mocą uchwalonej konstytucji. Społeczeństwo to rodzi się i rozwija w sposób naturalny poprzez edukację historyczną i doświadczenie pokoleń.

Prywatna własność, konstytucja gwarantująca prawa jednostki i podmiotowość społeczeństwa mają tu duże znaczenie, ale niczego nie przesądzają. Decydującą rolę odgrywają praktyka życia społecznego i związane z nią mocno zakorzenione i sprawdzone w działaniu mechanizmy kształtowania się i realizowania woli zbiorowej. Na tym podłożu wzrasta i umacnia się świadomość historyczna i obywatelska, wiara we własne możliwości, przekonanie, że każdy obywatel, w tym młodzież, może mieć rzeczywisty wpływ na to, co się wokół niego dzieje, na życie społeczności szkolnej, studenckiej, lokalnej, a także w jakiejś mierze na sprawy kraju. Na tym gruncie rodzi się przeświadczenie o konieczności współdziałania z innymi ludźmi, skuteczności działań zbiorowych, dobrze przemyślanych i należycie zorganizowanych.

Obok dobrych praw, instytucji, procedur demokratycznych, określonej praktyki życia społecznego, kapitalnym czynnikiem stymulującym proces tworzenia się

⁴³ M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 1, 1, Kraków 1999, s. 288.

⁴⁴ R. Skarżyński (red.), *Carl Schmitt i współczesna myśl polityczna*, Warszawa 1996; R. Kaczorowski, *My i oni. Państwo jako jedność polityczna: filozofia polityczna Carla Schmitta w okresie republiki weimarskiej*, Warszawa 1998.

i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego jest wychowanie. Instytucje wychowujące, przede wszystkim dom rodzinny i szkoła, wywierają ogromny nie do przecenienia wpływ na oblicze duchowe młodego pokolenia Polaków, wpajają mu określone wartości i gruntują wyobrażenia o tym, co dobre, a co złe, przygotowują do życia w społeczeństwie, kształtują świadomość obywatelską i kulturę polityczną na przyszłe dorosłe życie.

W tym kontekście istotnego znaczenia nabiera pytanie o miejsce i rolę historii w edukacji obywatelskiej, a przede wszystkim kultury politycznej.

Historia może nie tylko uczyć, ale też wypaczać świadomość. Może być skarbnicą mądrości politycznej, ale też niepotrzebnym balastem. Wszystko zależy od tego, z jakiej historii korzystamy i jaki z niej czynimy pożytek.

Uogólniając można przedstawić w logicznym ciągu model edukacji historyczno-politycznej następująco:

rzeczywistość dziejowa → świadomość historyczna → świadomość i kultura polityczna.

Jest to bardzo uproszczony schemat, jednak zwraca się tu uwagę na ważny kierunek powiązań, tj. na oddziaływanie treści historycznych na świadomość i kulturę polityczną społeczeństwa.

Historia jest zbiorem wiedzy ogólnej o państwie, społeczeństwie, gospodarce i kulturze, o mechanizmach życia politycznego i składnikach kształtujących wzajemne stosunki między państwami i narodami. Jest zarazem nauką indywidualizującą i generalizującą, zmierza nie tylko do opisu minionej rzeczywistości społecznej, ale także do wyjaśnienia i teoretycznego uogólnienia, do wykrycia praw rządzących rozwojem życia społecznego⁴⁵.

Z edukacją historyczną i historyczno-polityczną łączy się zarówno cele długofalowe, jak też – niejednokrotnie – bardzo doraźne, związane z różnymi potrzebami życia społecznego i politycznego. Historia może i powinna uczyć myślenia politycznego, może jednak także to myślenie skutecznie tłumić poprzez powielanie mitów i stereotypów niepowiązanych z rozwojem wydarzeń historycznych i politycznych. Dzieje się tak wówczas, kiedy sięga się po oręż historyczny jedynie po to, aby w ten sposób rozbudować określone emocje i namiętności, wiedzy w społeczeństwie, a tym samym sprowadza się do manipulowania nastrojami społecznymi⁴⁶.

⁴⁵ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 79.

⁴⁶ Por. *Manipulacja polityczna*, [w:] *Encyklopedia politologii*, t. 1, red. M. Żmigrodzki, Kraków 1999, s. 183.

Niewiele to ma wspólnego z właściwie rozumianą edukacją polityczną. Publi-cystyczna przesada, przemilczenie niewygodnych faktów, tendencyjne podkreślanie i eksponowanie drobnych epizodów, subiektywizacja ocen, wszystko to przynieść może jedynie efekt chwilowy – na dłuższy okres jest to działanie nie-skuteczne, a wręcz szkodliwe. Niestety, praktykom tym hołduje znaczna część środków masowego przekazu. Brak szacunku dla faktów, lekceważenie zasad myślenia historycznego, fałszowanie praw politycznych często prowadzi do kompromitacji pseudohistoryków w oczach opinii publicznej. Historia powinna służyć społeczeństwu, respektować jego wymagania, ale służyć to nie oznacza być na usługach w określonych sytuacjach. Niestety, nie wszyscy to chcą dostrzegać. Jakże często mamy do czynienia z instrumentalnym stosunkiem do przeszłości z nagi-naniem faktów historycznych do aktualnych potrzeb politycznych różnych ugru-powań, które jeden fakt mogą interpretować na dużo różnych sposobów, dla siebie korzystnych i jedynie słusznych. Jest to nie tylko sprzeczne z wymogami nauki, ale także bardzo szkodliwe z punktu widzenia. W tym momencie można się posłużyć rzymską sentencją Pliniusza Młodszego⁴⁷: „Nec Historia debet egredi veritatem et honeste factis veritas sufficit”, co można przetłumaczyć: „Historia nie powinna wykraczać poza prawdę, a czynom szlachetnym prawda wystarczy”. Tak jest w istocie. Podawanie półprawd, a także naciąganych pseudonaukowo ocen i uogólnień podważa zaufanie do elit politycznych, obniża, a czasami nawet wręcz przekreśla możliwość skutecznego ich oddziaływania⁴⁸.

Zakończenie

Podsumowując zagadnienie można stwierdzić, że przed kulturą polityczną stoi wiele nowych wyzwań, do których można zaliczyć:

1. Powszechność i solidność edukacji politycznej, skierowanej do społeczeństwa, ma ona za zadanie utrzymanie tożsamości narodowej Polaków oraz przygotowanie do życia w nowej zintegrowanej Europie.

⁴⁷ Pliniusz Młodszy (Caius Plinius Caccilius Secundus) ok. 61–ok. 113, pisarz i mówca rzymski, przyjaciel Tacyta, działał w Rzymie jako polityk i adwokat. Napisał 9 ks. Listów o charakterze literackim i 1 ks. Listów z Bitynii do cesarza Trajana. Twórczość jego zawiera wiele bardzo cennych wiadomości na temat współczesnego mu życia politycznego.

⁴⁸ Por. H. Samsonowicz, *O „historii prawdziwej”. Mity, legendy, podania, jako źródło historyczne*, Gdańsk 1997; J. Topolski (red.), *Studia nad świadomością historyczną Polaków*, Poznań 1994.

2. Nauczanie historii powinno być zorientowane na przyszłość, rozwijanie osobowości i intelektu młodzieży, jej wrażliwość moralną, społeczną, estetyczną, dociekliwość, krytycyzm i samodzielność myślenia, umacnianie więzi obywatelskich, budzenie tolerancji, kształtowanie prospołecznych postaw, przeciwstawianie się wszelkiej ksenofobii.
3. Oddzielenie edukacji historycznej od różnego rodzaju serwitutów ideologicznych i politycznych. Nie można dopuścić do tego, aby tak jak kiedyś, powstały nowe monopole mające „jedynie słuszne” interpretacje dziejów państwa i narodu. Historia nie może pogłębiać aktualnych podziałów politycznych, czy wręcz służyć im jako nadbudowa ideologiczna w aktualnych rozgrywkach. Nie może wywoływać napięć i siał nienawiść między ludźmi. Winna raczej służyć jako nauka, z której wyniesiemy to, co dla nas wszystkich wspólne, dobre, to, co może przyczyniać się do postępu i rozwoju – budować przyszłość.
4. W nauce historii przewartościowanie głównych kierunków kosztem historii politycznej. Należy położyć większy nacisk na rzecz dziejów kultury i cywilizacji, historii gospodarczej, eksponować te wątki, które przyczyniałyby się do rozwoju życia społeczno-politycznego nie w drodze wojen, a np. poprzez rozwój nauki, techniki itd.
5. Ideą przewodnią, którą winna się stać historia społeczna, główny nacisk należy położyć na ewolucję warunków życia grup społecznych, relacje zachodzące między rządzącymi a rządzonymi, funkcjonowaniu instytucji społecznych, samorządów, stowarzyszeń, ruchów społecznych, związków zawodowych, Kościołów, instytucji społecznych o charakterze charytatywnym i innych, przygotowywanie społeczeństwa do budowy nowoczesnego państwa obywatelskiego.
6. Istnienie potrzeby położenia znacznie większego nacisku na historię regionalną. Poznawanie dziejów wsi, osady, miasta i regionu to forma identyfikowania się z przeszłością i teraźniejszością, nieodrzućanie wielokulturowości historii, np. na terenach pogranicza, a wyciąganie z niej, co bardziej wartościowych wątków dla przyszłości.
7. Poznawanie lokalnych działaczy, którzy przyczynili się do rozwoju miasta, regionu, propagowanie ich dorobku, stawianie za wzór dla młodzieży.
8. Przygotowanie młodzieży do życia w nowoczesnym społeczeństwie obywatelskim poprzez pamięć o zagrożeniach, takich jak totalitaryzm, fundamentalizm religijny, nacjonalizm, rasizm, wybujałe nierówności społeczne, paraliż państwa. Historia dostarcza wiele przykładów niszczących współ-

notę społeczną, konfliktów i wojen, zrodzonych na tym tle. Należy ukazywać działania pozytywne, które będą służyć ogólnemu dobru oraz promocji systemu politycznego opartemu na demokracji.

10. Kształtowanie historycznej refleksyjności młodego pokolenia Polaków, otwarcia na nowe prądy polityczne, uczenie poprzez doświadczenia historyczne zbliżanie się kultur i narodów, umiejętne eksponowanie tego, co łączy, a nie tego, co dzieli. Budowanie nowego europejskiego ładu, bez zapominania o własnej tożsamości narodowej w XXI w.
11. Propagowanie kultury politycznej młodego pokolenia Polaków, opartej na fundamentach europejskiej cywilizacji, demokracji i wspólnej tysiącletniej przeszłości.

Bibliografia

- Almond G., Powell B., *Comparative Politics: A Developmental Approach*, Boston 1966.
- Almond G., Powell B., *Kultura polityczna*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975.
- Anioł W., *Współczesny nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej: podłoże, rodzaje napięć i reakcja instytucji regionalnych*, [w:] *Nacjonalizm, konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 1994.
- Barry Brian, *The limits of cultural politics*, [w:] *The Rights of Nations: Nations and Nationalism in a Changing World* Cork, red. D.M. Clarke, Ch. Jones, Basingstoke 1999.
- Bera R., *Metodyka kształtowania postaw żołnierskich*, Warszawa 1999.
- Bodnar A., *Nauka o polityce*, Warszawa 1984.
- Ciepaj M., *Spółczesność obywatelskie w Polsce – pojęcie i rozwój*, [w:] *Świat i Polska u progu XXI wieku*, red. M. Szczepański, K. Robakowski, W. Gili, Toruń 1994.
- Dmowski R., *Upadek myśli konserwatywnej w Polsce*, Częstochowa 1938.
- Filipiak M., *Socjologia kultury*, Lublin 1996.
- Frątczak-Rudnicka B., *Socjalizacja polityczna w rodzinie w warunkach kryzysu*, Warszawa 1990.
- Gerstman S., *Osobowość. Wybrane zagadnienia psychologiczne*, Warszawa 1970.
- Grott B., *Nacjonalizm chrześcijański*, Krzeszowice 2006.
- Heywood A., *Politologia*, Warszawa 2006.
- Jarmoszko S., *Kształcenie obywatelskie wojskowych*, „Wojsko i Wychowanie” 1995, cz. I, nr 9.

Jaskułkowski K., *Wspólnota symboliczna w stronę antropologii nacjonalizmu*, Gdańsk 2012.

Kaczorowski P., *My i oni. Państwo jako jedność polityczna: filozofia polityczna Carla Schmitta w okresie republiki weimarskiej*, Warszawa 1998.

Kolankowski L., *Polska Jagiellonów: dzieje polityczne*, Olsztyn 1991.

Kolankowski L., *Żywoty hetmanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 1991.

Kosyrz Z., *Kultura polityczna*, Warszawa 1987.

Kosyrz Z., *Kultura polityczna młodzieży*, Warszawa 1987.

Krzysiński K., *Państwo i prawo a społeczeństwo obywatelskie*, „Studia Filozoficzne” 1990, nr 4.

Lawrence P., *Nacjonalizm*, Warszawa 2005.

Lis S., *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinym*, Warszawa 1992.

Ludwikowski R., *Polska kultura polityczna. Mity, tradycje i współczesność*, Warszawa 1980.

Łukaszewski W., *Szanse rozwoju okoliczności*, Warszawa 1984.

Markiewicz W., *Kultura polityczna a rozwój społeczny*, [w:] *Marksizm i procesy rozwoju społecznego*, red. W. Wesółowski, Warszawa 1979.

Markiewicz W., *Kultura polityczna społeczeństwa*, [w:] W. Markiewicz, *Socjologia i służba społeczna*, Poznań 1972.

Milewski J., *Zagadnienia narodowej polityki*, Lwów 1909.

Mojsiewicz Cz., *Problemy kultury politycznej społeczeństwa socjalistycznego w dobie rewolucji naukowo-technicznej*, „Studia Nauk Politycznych” 1974, nr 1 (15).

Nowak T., Wimmer J., *Dzieje oręża polskiego do roku 1793*, Warszawa 1968.

Pasierb B., *Józef Milewski (1859 – 1916) o nauce polityki i kulturze politycznej*, [w:] *Polska – Europa – Świat. Prace Politolologiczne i Historyczne. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Edwardowi Olszewskiemu z okazji 70. rocznicy urodzin*, Lublin 2012.

Piłsudski J., *Pisma wybrane*, t. IV, Warszawa 1937.

Redelbach A., Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992.

Samsonowicz H., *O „historii prawdziwej”: mity, legendy i podania jako źródło historyczne*, Gdańsk 1997.

Siemieński J., *Konstytucja 3 maja 1791 jako wyraz polskiej kultury politycznej. Odczyt wygłoszony na uroczystym obchodzie rocznicy 3 Maja w Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa 1916.

Sikorski J. (red.), *Polskie tradycje wojskowe X–XVII w.*, Warszawa 1991.

Skarżyńska K., *Potoczna percepcja i ewolucja rzeczywistości społeczno-politycznej*, [w:] *Potoczne wyobrażenia o demokracji: psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*, red. J. Reykowski, Warszawa 1995.

- Skarżyńska K., *Rozumienie polityki przez młodzież i wartości wpływu na sprawy kraju*, „Psychologia Wychowania” 1994, nr 3.
- Skarżyńska K. (red.), *Podstawy psychologii politycznej*, Poznań 2002.
- Skarżyński R. (red.), *Carl Schmitt i współczesna myśl polityczna*, Warszawa 1996.
- Smith A.D., *Nacjonalizm*, Warszawa 2007.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1970.
- Sztompka P., *Socjologia*, Kraków 2003.
- Tinder G., *Myślenie polityczne*, Warszawa 2003.
- Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa 1973.
- Topolski J. (red.), *Studia nad świadomością historyczną Polaków*, Poznań 1994.
- Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 1993.
- Wiatr J., *Socjologia stosunków politycznych*, Warszawa 1977.
- Wiatr J., *Socjologia polityki*, Warszawa 1999.
- Zamecki Ł., *Kontrowersje wokół pojęcia kultury politycznej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2004, nr 1.
- Znaniecki F., *Socjologia wychowawcza*, Warszawa 1973.
- Żmigrodzki M. (red.), *Encyklopedia politologii*, t. 1, Kraków 1999.

Małgorzata Kowalczyk

Akademia Pomorska w Słupsku

O specyfice wykładowców seniorów (między andragogiką a terapią)

On the specificity of seniors' lecturers (between andragogy and therapy)

Słowa kluczowe: studia 50 plus, studia UTW, nauczyciele akademicki, kształcenie dorosłych, kształcenie bezinteresowne jako terapia

Keywords: 50 plus studies, UTW studies, academic teachers, adult education, disinterested education as a therapy

Streszczenie

W najbliższej przyszłości zaznaczać się będą dwa przeciwstawne zjawiska: wydłużania okresu edukacji obowiązkowej oraz powszechnego uczestnictwa w kształceniu ustawicznym. To ostatnie może być realizowane zarówno w formule UTW, jak i w formule regularnych zajęć dla grup uczniów lub studentów 50 plus. Mimo że liczba takich inicjatyw jest bardzo duża nie rozwiązała jeszcze kwestii przygotowania wykładowców dla tych form edukacji seniorów. Może a niekiedy już generuje to napięcia, co uwidaczniało się w studiach stacjonarnych formuły 50 plus realizowanych w Akademii Pomorskiej w Słupsku. Oznacza to konieczność profesjonalizowania nauczycieli dla tych form edukacyjnych, aby możliwe było zróżnicowanie między zajęciami na standardowych studiach stacjonarnych a zajęciami w formule studiów stacjonarnych od 50 plus do UTW.

Abstract

In the near future, two opposite phenomena will be emphasized: the phenomenon of extending the period of compulsory education and general participation in lifelong

learning. The latter can be implemented both in the U3A formula and in the formula of regular classes for groups of 50 plus students. Although the number of such initiatives is very large, it has not yet solved the issue of preparing lecturers for these forms of seniors' education. It may, and sometimes it generates tensions, which might have been observed in the stationary studies of the 50 plus formula implemented at the Pomeranian Academy in Słupsk. This means that teachers need to be professionalised for these forms of education in order to be able to differentiate between the classes at standard full-time studies and classes in the full-time studies from 50 plus to U3A.

Tendencją współczesnej edukacji jest przekraczanie czasu jej trwania w stosunku do długości życia człowieka. Niemal we wszystkich krajach w II dekadzie XXI wieku popularne jest wydłużanie edukacji przedszkolnej nie tylko o rok bezpośrednio poprzedzający szkołę formalną, ale w znacznie dłuższych ciągach, czasami zawłaszczających już 3-latki. W części krajów wręcz wprowadza się obowiązek edukacji przedszkolnej, co wywołuje spory między władzami oświatowymi a rodzicami. Rodzice nierzadko uważają, że wprowadzanie obowiązku edukacji przedszkolnej dla 3–6 latków jest formą zawłaszczenia ich dzieciństwa i jego ograniczania. Zjawisko to częstokroć ma dodatkowy aspekt ekonomiczny bowiem w większości placówki przedszkolne są płatne. Przyspieszanie edukacji dla przedszkolaków oznacza więc wydłużenie okresu edukacji wczesnej i w gruncie rzeczy zwiększenie liczby uczniów mimo wyraźnego niżu demograficznego. Wobec jednoznacznych przepisów dotyczących opieki nad dzieckiem i formie jego edukacji, określenie standardów w przygotowaniu nauczycieli edukacji wczesnej umożliwia dużą precyzję, w przeciwieństwie do wymogów stawianych nauczycielom akademickim lub nauczycielom (prelegentom) w kształceniu osób dorosłych lub osób starszych, gdzie tak jednoznacznych wymogów jeszcze nie ustalono.

Tendencja wydłużania edukacji ma miejsce w odniesieniu do osób dorosłych w znacznie szerszym zakresie. Jej cechą jest konieczność objęcia kształceniem niemal wszystkich osób dorosłych ponad 25 rok życia, przy czym w przedziale 25–40 r.ż. najczęstszym tłem edukacji dorosłych są przyczyny ekonomiczne – doskonalenie zawodowe, przekwalifikowanie, reakcja na wymogi rynku pracy, dobrowolna zmiana zawodu, itp. Natomiast w 5 dekadzie życia edukacja ustawiczna dorosłych motywowana kwestiami zawodowymi lub ekonomicznymi zaczyna ustępować kształceniu bezinteresownemu, a więc bez żadnych podtekstów zawodowych lub ekonomicznych. W jakimś sensie tego rodzaju faza edukacyjna może być przypisywana pojęciu hobby. Jednakże należałoby spojrzeć na sygnalizowane przemiany jako standard kulturowy, który wydłuża aktywność edukacyjną,

a więc i sprawność intelektualną osób w wieku 50+. W dalszych etapach życia tzw. późnej dorosłości lub starości (przedziały wieku lat od 65 do 85 roku) aktywność człowieka jako niestandardowego ucznia lub studenta w zorganizowanych formach bezinteresownego kształcenia dorosłych ma wpływ także na kondycję zdrowotną tych osób. Specyfika osób dorosłych (w szczególności powyżej 50 r.ż.) jako uczniów lub studentów musi wpływać nie tylko na formy zorganizowania instytucji edukacyjnych, ale przede wszystkim na kwalifikacje i mentalność nauczycieli, którzy prowadzą te zajęcia.

Trzeba także podkreślić istnienie fazy przejściowej, bowiem na wielu uczelniach akademickich w Polsce pojawiają się zorganizowane grupy studentów studiujących w ramach regularnych studiów stacjonarnych, które składają się jedynie z osób powyżej 50 r.ż. Ta forma studiów, tzw. 50+ jest częstokroć przyczyną wielu napięć generowanych przede wszystkim przez nauczycieli akademickich, którzy zajęcia w tych formach studiów prowadzą. Uczelnie chętnie organizują standardowe studia dla osób dorosłych, bowiem w ten sposób łagodzą skutki niżu demograficznego. Prekursorem opisanej oferty dydaktycznej jest lokalny Uniwersytet Pomorski w Słupsku. Doświadczenia z trzech kolejnych roczników tej formy studiów pozwalają już na pierwsze uogólnienia. Połowa rezygnacji ze studiów wynikała z rygorystycznego stosunku nauczycieli akademickich, traktujących tych w pełni dorosłych studentów jak 20-latków. Bez względu na wiek nauczyciela, czy był to młody asystent, czy doświadczony profesor, obsada kadrowa tych studiów nie miała żadnego przygotowania andragogicznego i nie była także skłonna do intuicyjnej zmiany postawy¹.

Sygnalizowany problem przyjmuje całkowicie inny obraz w grupach mieszanych standardowych studiów stacjonarnych, gdzie od 3 lat 10–15% stanów grup stanowią osoby powyżej 40 r.ż. Paradoksalne są to studenci najbardziej zmotywowani i zaangażowani oraz osiągający najlepsze wyniki w studiach – choć prawdopodobnie ich uczestnictwo w studiach nie jest motywowane przyczynami ekonomicznymi. Zakładam, że jedną z przyczyn udanego wkomponowania studentów dorosłych w standardowe grupy młodzieży studenckiej jest lepsze przygotowanie pedagogiczne na Wydziale Nauk Społecznych lub lepsza reakcja tych nauczycieli na podbudowie ich intuicji i doświadczenia pedagogicznego.

Opisane dotychczas formy studiów osób dorosłych nie mają wymiaru masowego w przeciwieństwie do uniwersytetów trzeciego wieku. Obecnie w Polsce istnieje ponad 500 tego typu placówek, które najczęściej funkcjonują pod patro-

¹ Na podstawie wywiadów ze studentami grup „50 plus” na Wydziale Filologiczno-Historycznym.

natem wyższych uczelni akademickich. Idea UTW rozwijała się od 1973 r. i do końca XX wieku wypracowane zostały dwa modele. Pierwszy (tzw. francuski)² ma charakter dominując w Europie i jego założeniem jest patronat wyższej uczelni akademickiej, co przesądza zwykle o doborze zespołu dydaktycznego. Są to przede wszystkim nauczyciele akademicy uczelni patronackiej. Natomiast drugi model (tzw. brytyjski), choć powstał w oparciu o inicjatywę nauczycieli Uniwersytetu Cambridge dystansuje się od ścisłych lub jakichkolwiek powiązań, czy patronatu uczelni akademickiej. Dobór nauczycieli w obrębie tego modelu opiera się na zapotrzebowaniu samych słuchaczy i w jakimś stopniu dydaktycznej improwizacji³. Jednakże ma swoją cechę dominującą, jest to preferencja dla przejmowania ról prelegentów przez samych uczestników brytyjskich UTW. W pewnym stopniu jest to forma terapii zarówno dla tych członków brytyjskich UTW, którzy są w danym momencie tylko słuchaczami, jak i tych którzy występują w podwójnej roli słuchacza i prelegenta. Jest to więc rozwiązanie niestandardowe oparte na nauczycielu amatorze, któremu nie przysługuje żadna korzyść finansowa⁴.

W kontynentalnym modelu UTW miała natomiast miejsce wyraźna ewolucja w doborze nauczycieli (prelegentów). W pierwszych latach funkcjonowania przeważającą grupę stanowili lekarze związani z gerontologią, np. Pierre Vellas, czy w Polsce prof. Halina Szwarc. Z biegiem czasu kontynentalne UTW przechodziły spod patronatu instytutów medycznych w patronat uczelni akademickich typu uniwersyteckiego. W efekcie nauczycielami lub prelegentami w tych placówkach stawali się etatowi nauczyciele akademicy. Nie było to jednak ściśle przestrzegana regułą w przypadku francuskiego modelu UTW. Bardziej rygorystyczną odmianą modelu francuskiego są niemieckie UTW powstałe dzięki inicjatywie prof. Günthera Böhme z Uniwersytetu Goethego we Frankfurcie nad Menem. O doborze nauczycieli tych uniwersytetów przesądzało ściśle powiązanie z patronacką uczelnią akademicką⁵. W niemieckich UTW istnieje ścisła współzależność między cechami studentów, którzy w 95% posiadają maturę, a ich typowymi wykładowcami akademickimi⁶.

² B. Ziębińska, *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*, Katowice 2010, s. 166.

³ J. Halicki, *Informator sekcji UTW przy PTG, 1999/2000*, Warszawa 2001, s. 5.

⁴ A. Matalkiewicz, *Edukacja seniorów w Wielkiej Brytanii - Uniwersytet Trzeciego Wieku, Edukacja Dorosłych 2/2003*, s. 125

⁵ G. Böhme, *Die Entwicklung einer Institution- eine Bildungsgeschichte, Zeit haben Und Zeit finden*, Idstein 1993, s. 93–114.

⁶ Böhme G., *Studium im Alter. Handbuch Bildung im Dritten Lebensalter*, Frankfurt am Main 2001, s. 182.

W Polsce dominował początkowo model francuskiego UTW, aby po 1990 roku ulec urozmaiceniu o placówki oparte na założeniach brytyjskich lub rygorystycznie organizacyjnym niemieckiego modelu. Do końca pierwszej dekady XXI wieku przyjmowane były zasady, iż każdy polski UTW musi być objęty patronatem wyższej uczelni akademickiej. W pewnym stopniu ograniczało to rozwój w edukacji bezinteresownej osób starszych, ale z drugiej strony zapewniało dopływ nauczycieli akademickich, jako podstawowych prelegentów. Dopełnieniem zespołu nauczycieli byli lekarze oraz ważne osoby z życia publicznego w UTW ulokowanych w dużych ośrodkach kulturowych Polski (Warszawa, Kraków, Wrocław, Szczecin, Poznań). W pewnym stopniu w latach 1995–2010 zarysowała się moda na wspieranie UTW przez opiniotwórczych przedstawicieli polityki, sztuki, wybitnych naukowców PAN lub prominentnych hierarchów kościelnych. Tego typu niestandardowy zespół prelegentów, przyczyniał się do prowadzenia zajęć bez pobierania opłat. Jednakże po 2010 roku zarysowała się nowa tendencja. Podtrzymano patronat czelni akademickich nad polskimi UTW, lecz zaczęto dopuszczać organizację takich placówek w oparciu o struktury organizacyjne w ośrodkach nieakademickich, choć utrzymano formalny patronat uczelni. Bardzo często dotacje ze strony władz samorządowych lub przez projekty unijne zaczęły wówczas umożliwiać finansowanie części zajęć. Przełomowym był rok 2012 uznany jako rok UTW i objęty patronatem prezydenta RP. Także wówczas wyodrębniła się jako subdyscyplina nauk o wychowaniu gerontogogika, a na niektórych polskich uniwersytetach zaczęto ją wprowadzać jako ważną specjalność. Np. na Uniwersytecie Pomorskim w Słupsku gerontogogika prowadzona była w dwóch wariantach: gerontogogika przygotowująca specjalistów dla potrzeb polskiego systemu opieki nad seniorami i gerontogogika z językiem niemieckim przygotowująca specjalistów do pracy w placówkach niemieckich. Kierunki te cieszą się dużym uznaniem studentów i mogą się stać przełomem w doborze nauczycieli dla UTW.

Pierwszą próbą wskazania na odmiennosć w pracy dydaktyków dla potrzeb UTW była działalność stowarzyszenia pn. Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, co miało miejsce w połowie lat 90⁷. Jednak idee te nie przełożyły się na programy studiów akademickich. Dlatego obecnie w ponad 500 polskich UTW nadal dominują typowi nauczyciele akademicy uczelni patronackich. Jednak ich praktyka dydaktyczna odbiega od zachowań nauczycieli na tych samych

⁷ Jednym z założycieli Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego była prof. E.A. Wesołowska, związana także z UTW przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu (E.A. Wesołowska, *Uniwersytet Trzeciego Wieku w Toruniu*, Edukacja Dorosłych 1/1994, s. 95).

uczelniach prowadzących grupy 50 plus. Wynika to z tego, iż programy oraz selekcja nauczycieli prowadzona jest przez zarządy UTW, które składają się z samych seniorów. W efekcie następuje pewien mechanizm samoregulacji nauczycieli korzystny i przynoszący efekty dydaktyczne oraz terapeutyczne. W gorszej sytuacji pozostają placówki działające poza uczelniami. Np. w promieniu 20 km od Słupska działają 4 UTW w tym 3 duże. 2 z nich objęte są bezpośrednim patronatem Uniwersytetu Pomorskiego. Są to UTW w Słupsku przy Uniwersytecie Pomorskim i UTW w Ustce przy miejscowym Domu Kultury. Trzeci z nich powstał przy Zespole Szkół Wiejskich w miejscowości Redzikowo, 4 km od Słupska. Ponieważ w składzie zarządu tej placówki znalazło się kilku nauczycieli akademickich, korzysta on z ich prelekcji. Jest to jednak rozwiązanie doraźne. I wreszcie czwarty tworzony jest w małej 15-tys. miejscowości Darłowo i opiera się na miejscowej inteligencji (nauczycieli, lekarzy, działaczy politycznych). Placówka ta ma duże problemy ze względu na współpracę z potencjalną uczelnią patronacką, mimo, że władze samorządowe deklarują wsparcie finansowe.

System UTW będzie miał tendencję rozwojową czego przykładem jest dynamika rozwoju polskich UTW. Wyrażam przekonanie, że już teraz należałoby więc zastanowić się nad profesjonalnym przygotowaniem dydaktycznym dla prelegentów tych placówek, bowiem każdorazowo będą oni występować w niestandardowej roli prowadzącej do syntezy wiedzy akademickiej z gerontologią i umiejętnościami socjoterapeutycznymi. Możliwym jest, że progiem profesjonalizowania tej grupy niestandardowych nauczycieli jest oparcie się na pierwszych absolwentach studiów kierunku gerontologia. A przynajmniej powinni oni występować w roli przewodników metodologicznych dla zapraszanych prelegentów.

W chwili obecnej dominującą grupą nauczycieli UTW są zapraszani nauczyciele akademii patronackich, lecz ich adaptacja do słuchaczy UTW jest zróżnicowana. Należy jednak zaznaczyć, że niemal wszyscy prowadzą zajęcia bez pobierania honorariów i starają się dostosować do wydolności percepcyjnej seniorów. W efekcie przynosi to znacznie lepsze rezultaty niż zachowania ich kolegów realizujących program studiów w oparciu o regularne programy standardowych studiów 50 plus. Można to podsumować następująco konkluzją: na tej samej uczelni akademickiej – Uniwersytecie Pomorskim w Słupsku wobec niemal tych samych odbiorców, a przynajmniej tej samej grupy wiekowej, stosowane są dwa zupełnie odmienne podejścia: bardzo rygorystyczne w przypadku formuły 50 plus, co nie znaczy, że jest to podejście dydaktyczno-efektywne, oraz liberalne podejście w odniesieniu do improwizowanych programów UTW objętego patronatem uczelni. Sądzę, że kluczowym momentem zmiany może się stać dopiero

pełna profesjonalizacja i specjalizacja, a przynajmniej rozszerzenie dydaktyki andragogicznej dla personelu obu grup studiów seniorów. Prezentowane rozważania są jedynie próbą uporządkowania wiedzy o tym co nam do tej pory wiadomo w sprawie doboru i przygotowania nauczycieli dla UTW. Jednakże dynamika tego ruchu, a szerzej dynamika kształcenia osób starszych w różnych formach edukacji bezinteresownej wymaga poczynienia nakładów i sprofesjonalizowania zespołu dydaktycznego. Tym bardziej, że część UTW zaczyna przyjmować wyraźne struktury instytucjonalne i rozrastać się do niekiedy dużych liczebnie struktur obejmujących do 2000 słuchaczy. Wobec przyrostu liczby osób starszych i wydłużania okresu ich aktywności edukacyjnej jest to zadanie istotne i bardziej uzasadnione ekonomicznie, bowiem nakłady na gerontogogikę i dydaktykę andragogiczną są znacznie mniejsze, a zarazem znacznie bardziej opłacalne niż nakłady na medycynę paliatywną⁸.

Bibliografia

Böhme G., *Die Entwicklung einer Institution- eine Bildungsgeschichte, Zeit haben Und Zeit finden*, Idstein 1993.

Böhme G., *Studium im Alter. Handbuch Bildung im Dritten Lebensalter*, Frankfurt am Main 2001.

Halicki J., *Informator sekcji UTW przy PTG, 1999/2000*, Warszawa 2001.

Homplewicz J., *Gerontologia wyzwaniem dla pedagogiki XXI wieku. Wykład inauguracyjny wygłoszony na uroczystości XX-lecia UTW przy UR w Rzeszowie 20 czerwca 2003 roku. W uzupełnieniu Księgi Pamiątkowej XX-lecia UTW w Rzeszowie, Rzeszów 2003.*

Matałkiewicz A., *Edukacja seniorów w Wielkiej Brytanii – Uniwersytet Trzeciego Wieku*, Edukacja Dorosłych 2/2003.

Wesołowska E.A., *Uniwersytet Trzeciego Wieku w Toruniu*, Edukacja Dorosłych 1/1994.

Ziębińska B., *Uniwersytety Trzeciego Wieku jako instytucje przeciwdziałające marginalizacji osób starszych*, Katowice 2010.

⁸ J. Homplewicz, *Gerontologia wyzwaniem dla pedagogiki XXI wieku. Wykład inauguracyjny wygłoszony na uroczystości XX-lecia UTW przy UR w Rzeszowie 20 czerwca 2003 roku. W uzupełnieniu Księgi Pamiątkowej XX-lecia UTW w Rzeszowie, Rzeszów 2003, s. 2.*

Tadeusz Dmochowski

Uniwersytet Gdański

Siódme rosyjsko-chińskie spotkanie na szczycie (drugie „nieformalne spotkanie” na szczycie), 9–10 grudnia 1999 roku

**The seventh Russian-Chinese summit
(the second „informal summit”), December 9–10, 1999**

Słowa kluczowe: rosyjsko-chińskie spotkanie na szczycie, Jelcyn, Jiang Zemin, granica rosyjsko-chińska, współpraca

Keywords: Russian-Chinese summit, Yeltsin, Jiang Zemin, Russian-Chinese border, cooperation

Streszczenie

W artykule omówiono podstawowe dokumenty podpisane w czasie siódmego rosyjsko-chińskiego spotkania na szczycie (drugiego nieformalnego spotkania na szczycie) w Pekinie w dniach 9–10 grudnia 1999 r. W trakcie spotkania podpisano wspólny komunikat informacyjny z nieformalnego spotkania oraz wspólne oświadczenie rosyjsko-chińskie, a także trzy porozumienia międzyrządowe – dwa protokoły – opisy linii rosyjsko-chińskiej granicy państwowej w jej wschodniej oraz zachodniej części oraz porozumienie o wspólnym gospodarczym użytkowaniu wyodrębnionych wysp i przylegających do nich akwatoriów rzek pogranicznych.

Abstract

The article discusses the basic documents signed during the seventh Russian-Chinese summit meeting (the second „informal summit”) in Beijing on 9–10 December 1999. During the meeting a joint information from the second informal summit was signed, and a joint Russian-Chinese statement. Three intergovernmental

agreements were also signed – the protocol on the *delineation of the eastern section of the boundary line* between Russia and China, the protocol on the *delineation of the western section of the boundary line* between Russia and China, and an agreement on joint economic use of certain islands and the adjacent water areas of the border rivers.

W dniach 9–10 grudnia 1999 r. Prezydent Rosji Borys Jelcyn złożył wizytę w Chinach, w ramach drugiego nieformalnego spotkania z Prezydentem ChRL Jiang Zeminem. Prezydenci przeprowadzili przy różnych okazjach dwie rozmowy. Jelcyn spotkał się również z przewodniczącym Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Li Pengiem i przewodniczącym Rady Państwa ChRL Zhu Rongji. Obaj przywódcy wymienili poglądy w sprawach stosunków dwustronnych i problemów międzynarodowych oraz wydali wspólny komunikat informacyjny z nieformalnego spotkania oraz wspólne oświadczenie.

Spotkanie przebiegało w atmosferze poważnego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, związanego zwłaszcza z konfliktem wokół Kosowa. Separatystyczne tendencje w Kosowie i ostra reakcja serbska (jugosławiańska) spowodowały zbrojny atak NATO na Jugosławię (*Operation Allied Force*, 24 marca–10 czerwca 1999 r.) – pierwszą w historii tzw. wojnę o prawa człowieka¹, w której siły zbrojne jednego państwa zostały pokonane wyłącznie przez siły lotnicze drugiej strony.

Sekretarz generalny ONZ Kofi Annan usiłując pogodzić zasadę suwerenności państwa oraz zasadę suwerenności indywidualnej (prawa człowieka, fundamentalne wolności każdego), z której wyrosła koncepcja „interwencji humanitarnej” oświadczył: „niezdolność społeczności międzynarodowej w przypadku Kosowa do pogodzenia tych dwóch równie ważnych interesów – powszechnej legalności (*legitimacy*) i skuteczności w obronie praw człowieka – może być postrzegana jedynie jako tragedia. Ujawniło to podstawowe wyzwanie dla Rady Bezpieczeństwa i dla Organizacji Narodów Zjednoczonych jako całości w następnym stuleciu: aby osiągnąć jedność wobec zasady, że masowe i systematyczne naruszanie praw człowieka – niezależnie od tego, gdzie ma ono miejsce – nie powinno być dozwolone”². Rosja i Chiny nie podzielały jednak tego stanowiska, strzegąc swojej

¹ W. Malendowski, *Nowa jakość konfliktów zbrojnych na przełomie XX i XXI wieku. Przyczyny – uwarunkowania – skutki*, [w:] *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku*, red. idem, Wrocław 2003, s. 37–38.

² Secretary-General presents his annual report to General Assembly. Press Release SG/SM/7136 GA/9596, 20 September 1999, <https://www.un.org/press/en/1999/19990920.sgsm7136.html> [dostęp: 2.07.2018].

suwerenności i usiłując przeciwstawić się amerykańskiemu dążeniu do kreowania standardów świata jednobiegunowego.

We wspólnym komunikacie informacyjnym z 10 grudnia 1999 r.³ prezydenci Rosji i Chin z zadowoleniem zauważyli, że przyjęty w 1996 r. kurs na równoprawne, pełne zaufania strategiczne partnerstwo rosyjsko-chińskie wypełnił się ważnymi treściami. Realizując porozumienia, które osiągnięto w wyniku pierwszego nieformalnego spotkania głów obu państw w listopadzie 1998 r., osiągnięto istotne rezultaty. Prezydenci odnotowali szeroki udział kierownictw i działaczy politycznych, organizacji społecznych i społeczeństw obu państw w licznych przedsięwzięciach z okazji 50-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją i Chinami, co według nich świadczyło o istnieniu „trwałej masowej bazy” dla dalszego umacniania i rozwoju „tradycyjnie przyjaznych stosunków”⁴.

Rosja wsparła „pryncypialne stanowisko Chińskiej Republiki Ludowej wobec Tajwanu”, a Chiny „poparły „działania Federacji Rosyjskiej w walce z terroryzmem i separatyzmem w Czeczenii”. W związku z podpisaniem Protokołów-opisów linii rosyjsko-chińskiej granicy państwowej na jej Wschodnim i Zachodnim odcinku prezydenci wysoko ocenili zakończenie prac demarkacyjnych na uzgodnionych odcinkach granicy i podkreślili konieczność poszukiwania rozwiązań dla uzgodnienia nieuzgodnionych jeszcze odcinków granicy⁵. Za ważny krok

³ Совместное информационное коммюнике о неформальной встрече президента Российской Федерации Б.Н. Ельцина и председателя Китайской Народной Республики Цзян Цзэминя, Пекин 10.12.1999, „Дипломатический вестник” 2000, nr 1, http://www.mid.ru/dip_vest.nsf/99b2ddc4f717c733c32567370042ee43/5d85918b5214aab3c325688c0051cb01?OpenDocument [dostęp: 2.11.2006].

Ten sam tekst rosyjski: <http://www.shaps.hawaii.edu/fp/russia/r-c-statcomm991210.html> [dostęp: 27.09.2007]; <https://web.archive.org/web/20070617182746/http://www.shaps.hawaii.edu/fp/russia/r-c-statcomm991210.html> [dostęp: 1.07.2018]. Tekst angielski: President Jiang Zemin and President Yeltsin Issue Joint Press Communiqué at the Conclusion of Their Second Informal Summit, December 10, 1999 inf. z 15.11.2000- MFA PRC, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjb/zjzg/dozys/gjlb/3220/3221/t16726.htm> [dostęp: 2.11.2006]; <https://web.archive.org/web/20090420081352/http://www.fmprc.gov.cn:80/eng/wjb/zjzg/dozys/gjlb/3220/3221/t16726.htm> [dostęp: 1.07.2018].

⁴ Совместное информационное коммюнике..., ibidem.

⁵ „В ходе встречи подписаны Протоколы-описания линии российско-китайской государственной границы на ее Восточной и Западной частях... Президент Российской Федерации и Председатель Китайской Народной Республики дали высокую оценку завершению работ по демаркации согласованных участков российско-китайской государственной границы. Отмечена чрезвычайная важность продолжения в конструктивном и деловом ключе поиска решений по несогласованным участкам государственной границы, принятия необходимых мер для поддержания статус-кво и нормального порядка на границе” – Совместное информационное коммюнике..., ibidem.

stymulujący współpracę pograniczną uznano porozumienie o wspólnym użytkowaniu gospodarczym wyodrębnionych wysp i przylegających do nich akwatoriów pogranicznych rzek⁶.

Prezydenci wyrazili zadowolenie w związku z „początkiem praktycznej realizacji” porozumień pomiędzy Rosją, Chinami, Kazachstanem, Kirgizją i Tadżykistanem o umocnieniu zaufania w dziedzinie wojskowej i wzajemnej redukcji sił zbrojnych w rejonie granicy. Ścisła realizacja porozumień sprzyjać miała pokojowi, spokojowi oraz stabilizacji i dobrobytowi w obszarze przygranicznym, a także rozwojowi stosunków dobrosąsiedzkich państw-uczestników tych porozumień. Uznano również za celowe przeprowadzenia dalszych badań możliwości wzmocnienia środków zaufania w dziedzinie wojskowej.

Strony zgodnie z duchem porozumień osiągniętych na czwartym regularnym spotkaniu szefów rządów Rosji i Chin w lutym 1999 r. w Moskwie „opowiedziały się za umocnieniem... dialogu o współpracy w kwestiach związanych z granicą. Mechanizm dialogu zostanie uzgodniony osobno”. Postanowiono przeprowadzić piąte regularne spotkanie premierów w pierwszej połowie 2000 r. w Pekinie. Priorytetowe znaczenie na spotkaniu miały mieć kwestie: przyspieszenia prac nad współpracą w takich dziedzinach, jak ropa i gaz; rozszerzenia współdziałania w takich sferach, jak nowe i wysokie technologie, transport, cywilna technika lotnicza, łączność i komunikacja; uzgodnienia konkretnych kroków dla rozwoju współpracy w budowie maszyn, elektronice, przemyśle lekkim i tekstylnym; eksploatacji i użytkowaniu zasobów leśnych, produkcji sprzętów elektronicznych domowego użytku. Odnotowano także rozpoczęcie w październiku 1999 r. budowy elektrowni atomowej „Tianwan” w prowincji Jiangsu – największego wówczas obiektu współpracy dwustronnej.

Potwierdzono istotne znaczenie nawiązywania bezpośrednich kontaktów ekonomicznych pomiędzy podmiotami administracyjnymi obu państw. Strony miały wspierać rozszerzanie kręgu regionów uczestniczących we współpracy międzyregionalnej, w tym przygranicznej. Uznano za konieczne opracowanie planów

⁶ „В Пекине подписано Соглашение... о совместном хозяйственном использовании отдельных островов и прилегающих к ним акваторий пограничных рек. Это – важный шаг, стимулирующий приграничное сотрудничество. В соответствии с Соглашением население части приграничных районов России и Китая получает право в течение 5 лет продолжать традиционную хозяйственную деятельность на отдельных островах и прилегающих к ним акваториях, которые по итогам демаркации границы отошли к другой стороне. Подписание этого Соглашения отвечает интересам приграничного населения, отражает высокий уровень доверия между двумя странами” – Совместное информационное коммюнике..., *ibidem*.

wspólnych przedsięwzięć w zakresie ochrony środowiska naturalnego, racjonalnego wykorzystania transgranicznych obiektów wodnych i gruntów leśnych, zasobów ryb w północnej części Oceanu Spokojnego i basenie Amuru, a także ochrony rzadkich gatunków fauny i flory. Przy czym przy wykorzystaniu przez Rosję i Chiny transgranicznych zasobów wodnych, w tym rzek, przepływających przez terytorium innych państw należało wziąć pod uwagę ich interesy (chodziło tu o Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i rzekę Tumen, ch. *Tumen Jiang*, kor. *Tuman Kang*, ros. *Туманная*).

Prezydenci podkreślili wagę współpracy pomiędzy organami ochrony prawa obu stron w walce z międzynarodowym terroryzmem, separatyzmem narodowym i religijnym ekstremizmem, nielegalną migracją i in. rodzajami przestępczości transgranicznej. Kompetentne organy obu stron miały się zająć przygotowaniem i uzgodnieniem konkretnych planów współpracy w tej dziedzinie i przygotować do podpisania odpowiednie dokumenty międzyrządowe. Wysoko oceniono wyniki spotkania w dniach 1–2 grudnia 1999 r. w Biszkeku kierownictw organów ochrony prawa Rosji, Chin, Kazachstanu, Kirgizji i Tadżykistanu. Wyrażono także zadowolenie z osiągnięcia porozumienia w kwestiach uporządkowania wzajemnych podróży obywateli, na podstawie których miały zostać w najbliższym czasie podpisane odpowiednie porozumienia międzyrządowe. A na koniec, prezydent Jelcyn zaprosił Jiang Zemina do złożenia wizyty w Rosji w dogodnym dla niego czasie⁷.

Tego samego dnia, 10 grudnia 1999 r., prezydenci Jiang Zemin i Jelcyn podpisali również dziesięciopunktowe „Wspólne oświadczenie rosyjsko-chińskie”⁸, w którym przedstawione zostały stanowiska obu stron w podstawowych kwestiach związanych z zachowaniem globalnej stabilności strategicznej oraz pod-

⁷ Совместное информационное коммюнике..., *ibidem*.

⁸ Совместное Российско-Китайское заявление, Пекин 10.12.1999, „Дипломатический вестник” 2000, nr 1, http://www.mid.ru/dip_vest.nsf/99b2ddc4f717c733c32567370042e-e43/5d85918b5214aab3c325688c0051cb01?OpenDocument [dostęp: 2.11.2006].

Ten sam tekst rosyjski: Совместное Российско-Китайское заявление, 10 декабря 1999 г., Сообщение Пресс-Службы Президента Российской Федерации 1999-12-10-001, <http://www.shaps.hawaii.edu/fp/russia/r-c-statcomm991210.html> [dostęp: 27.09.2007]; <https://web.archive.org/web/20070617182746/http://www.shaps.hawaii.edu/fp/russia/r-c-statcomm991210.html> [dostęp: 2.07.2018]; tekst angielski: Sino-Russian Joint Statement 10.12.1999 informacja z 15.11.2000 MFA-PRC, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjdt/2649/t15793.htm> [dostęp: 2.11.2006]; <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjb/zjzg/dozys/gjlb/3220/3221/t16727.htm> [dostęp: 22.09.2007]; <https://web.archive.org/web/20130923044720/http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjdt/2649/t15793.htm> [dostęp: 2.07.2018].

kreślono zamiar przeciwdziałania próbom jej podważenia uzgodnionymi działaniami. W punkcie I potwierdzono „aktualne znaczenie” czterech wspólnych deklaracji, oświadczeń i komunikatów z 1997 r. (23 kwiecień, 10 listopad) i 1998 r. (dwa dokumenty z 23 listopada) oraz opowiedziano się za tworzeniem w XXI w. świata wielobiegunowego na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych i norm prawa międzynarodowego, za umocnieniem roli ONZ w sprawach międzynarodowych, rozwiązywaniem sporów międzynarodowych metodami politycznymi, za „równością państw, za wzajemnym poszanowaniem wyboru dróg rozwoju i suwerenności, za nieingerencją w sprawy wewnętrzne, za utworzeniem sprawiedliwego, równoprawnego i wzajemnie korzystnego politycznego i ekonomicznego porządku światowego. Strony wzywają wszystkie kraje świata do czynienia wspólnych wysiłków dla stworzenia demokratycznego i zrównoważonego wielobiegunowego ustroju świata, w którym harmonijnie współistniałyby, konstruktywnie wzajemnie oddziaływałyby i wzajemnie ubogacałyby się różne kultury i gdzie zapewniono by równoprawność wszystkich suwerennych państw” (punkt I)⁹.

Rozwinięcie potwierdzenia konieczności umacniania wiodącej roli ONZ w sprawach światowych, która nie powinna być kwestionowana lub osłabiana zawarte było w punkcie IV. Opowiadano się w nim również za racjonalną reformą ONZ i utrzymaniem w niezmienionym kształcie pełnomocnictw stałych członków Rady Bezpieczeństwa¹⁰.

Strony potwierdziły wzajemne poparcie dla ochrony jedności państwa, suwerenności i integralności terytorialnej. Rosja potwierdziła poparcie dla „wielkiego dzieła zjednoczenia Chin”, w tym stanowisko w kwestii tajwańskiej, wyrażając brak uznania dla twierdzeń, iż stosunki pomiędzy stronami, znajdującymi się na różnych brzegach Cieśniny Tajwańskiej, są „stosunkami pomiędzy państwami”. Natomiast Chiny ponownie uznały problem czeceński za wewnętrzny problem Rosji i poparły podjęte przez Rosję działania w walce z siłami terrorystycznymi i separatystycznymi (punkt X)¹¹.

Najobszerniejszy punkt II poświęcony był sprzeciwowi wobec tworzenia przez Stany Zjednoczone narodowego systemu obrony przeciwrakietowej oraz konieczności zachowania Traktatu o ABM z 1972 r., przy czym tworzenie tego systemu byłoby złamaniem Traktatu o ABM i destrukcyjnie wpłynęłoby na strategiczna

⁹ Совместное Российско-Китайское..., *ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*.

stabilność i na całą światową strukturę kluczowych porozumień międzynarodowych o rozbrojeniu i nieprolifracji broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia. Strony wypowiedziały się też przeciwko „planom niektórych państw rozwoju regionalnego systemu obrony przeciwrakietowej”, który podważałby pokój i stabilność w regionie Azji-Pacyfiku. Rosja poparła stanowisko ChRL „odnośnie nieuznania włączenia w jakiejkolwiek formie do tych planów chińskiej prowincji Tajwan, przez jakiekolwiek państwo”. Wyrażono również żal z powodu odmowy ratyfikacji przez Stany Zjednoczone Traktatu o powszechnym zakazie prób jądrowych. Rosja i Chiny podkreśliły, że „ważną przesłanką dla wspólnych lub uzgodnionych wysiłków w dziele popierania stabilności strategicznej jest wspólność lub bliskość stanowisk Rosji i Chin, w tym w takich kluczowych sprawach, jak zapobieganie wyścigowi zbrojeń w przestrzeni kosmicznej i w dziedzinie technologii informacyjnej, implementacja Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej i Konwencji o zakazie broni chemicznej, opracowanie Protokołu do Konwencji o zakazie broni biologicznej oraz ustalenie porządku obrad pracy Konferencji Rozbrojeniowej”. Chiny wyraziły zrozumienie dla stanowiska Rosji wobec dalszej redukcji strategicznych zbrojeń ofensywnych USA i Rosji. Rosja i Chiny obarczyły Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za skutki potencjalnego podważenia strategicznej stabilności i bezpieczeństwa międzynarodowego poprzez niszczenie podstawowych porozumień w zakresie rozbrojenia¹².

W punkcie III wskazano na negatywne tendencje w stosunkach międzynarodowych, do których zaliczono amerykańskie działania i wspierające je ideologie. Wymieniono takie negatywne tendencje, jak „usiłowanie narzucenia społeczności międzynarodowej jednobiegunowego modelu ustroju świata, jednorodności w sferze kultury i wartości, próby osłabienia roli ONZ i jej Rady Bezpieczeństwa, szukanie podstaw i pretekstów dla nieodpowiedzialnych interpretacji podstawowej treści i zasad Karty Narodów Zjednoczonych i jej rewizji, umocnienie i rozszerzenie bloków wojskowych, zastąpienie prawa międzynarodowego naciskiem siłowym aż do wojskowego, wykorzystywanie tezy o »wyższości praw człowieka nad suwerennością« i teorii »humanitarnej interwencji« dla zamachu na suwerenne prawa niepodległych państw”. Rosja i Chiny wyraziły gotowość, wraz z innymi państwami, występowania „przeciwko podobnym tendencjom, które uniemożliwiają stworzenie sprawiedliwej wielobiegunowej struktury stosunków międzynarodowych”¹³.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

Strony wskazały na duże znaczenie jakie przykładają do wstąpienia do WTO (Światowej Organizacji Handlu) „na takich warunkach, które pozwoliłyby im zająć równoprawne i godne miejsce w systemie handlu międzynarodowego”. Podkreślono, że obecnie proces negocjacji w sprawie wstąpienia Rosji i Chin do WTO „wszedł w decydujące stadium” (punkt V)¹⁴.

W obliczu zagrożeń przestępczością zaznaczono, że strony „podejmować będą konkretne uzgodnione kroki w walce z międzynarodowym terroryzmem, religijnym ekstremizmem, narodowym separatyzmem we wszystkich jego formach, a także z transgraniczną działalnością przestępczą (nielegalny handel bronią, środkami narkotycznymi, psychotropowymi i materiałami wybuchowymi, ekonomiczne naruszenia prawa itd.) na podstawie dwustronnej i wielostronnej (punkt VI)¹⁵.

W punkcie VII strony wyraziły zadowolenie z realizacji Deklaracji Biszkeckiej głów państw „Szanghajskiej Piątki” (Rosja, Chiny, Kazachstan, Kirgizja, Tadżykistan) z 25 sierpnia 1999 r. oraz uznały, że przeprowadzenie w 2000 r. spotkania ministrów obrony państw „Szanghajskiej piątki” będzie ważnym przedsięwzięciem w realizacji porozumień głów pięciu państw. A także, iż dojrzała konieczność rozwijania przygotowań spotkania ministrów spraw zagranicznych państw „Piątki”. Podtrzymano także ideę przeprowadzenia konsultacji ekspertów „Piątki” w sprawie wielostronnego ekonomicznego współdziałania (w tym rozwoju współpracy w dziedzinie transportu, wydobywania i transportu ropy i gazu). Podobne rozmowy mogłyby się stać ważną częścią przygotowań do spotkania szefów rządów pięciu państw.

Postulat uregulowania problemu irackiego wyłącznie metodami politycznymi przy centralnej roli Rady Bezpieczeństwa ONZ i na podstawie przyjętych przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji był treścią punktu VIII. W sprawie Kosowa, ujętej w punkcie IX, Rosja i Chiny wezwały wszystkie zainteresowane strony do pełnego wykonania postanowień rezolucji 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ¹⁶, poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej Jugosławii, przestrze-

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Resolution 1244 (1999), Adopted by the Security Council at its 4011th meeting, on 10 June 1999, https://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/990610_SCR1244%281999%29.pdf [dostęp: 3.07.2018]. Rezolucja wprowadziła w Kosowie międzynarodową obecność wojskowo-cywilną, potwierdzając jednocześnie, że w świetle prawa międzynarodowego Kosowo pozostaje integralną częścią Jugosławii. Od lata 1999 r. w Kosowie działała misja UNMIK, sprawująca nadzór administracyjny nad Kosowem.

gania Karty Narodów Zjednoczonych i zasad prawa międzynarodowego oraz praw wszystkich narodowości zamieszkujących Kosowo¹⁷.

Na zakończenie Rosja i Chiny, zgodnie z prowadzonym przez nie kursem na równoprawne i pełne zaufania partnerstwo strategiczne, a także na podstawie identyczności lub podobieństwa ich stanowisk w zasadniczych kwestiach budowy wielobiegunowego, demokratycznego i sprawiedliwego porządku światowego, jak i w konkretnych aktualnych problemach międzynarodowych miały wzmacniać współpracę we wskazanych kierunkach. Przy czym podkreślono, że współdziałanie Rosji i Chin w sprawach międzynarodowych nie jest wymierzone przeciwko innym państwom i realizowane jest „w celu ochrony własnych podstawowych interesów narodowych, a także dla umocnienia pokoju i stabilności w regionie Azji-Pacyfiku i na całym świecie”¹⁸.

Dzień wcześniej, 9 grudnia ministrowie spraw zagranicznych podpisali trzy porozumienia międzyrządowe. Dwa protokoły-opisy linii rosyjsko-chińskiej granicy państwowej w jej wschodniej oraz zachodniej części¹⁹ oraz „Porozumienie o wspólnym gospodarczym użytkowaniu wyodrębnionych wysp i przylegających do nich akwatoriów rzek pogranicznych”²⁰, „kierując się zasadami poszanowania

¹⁷ Совместное Российско-Китайское..., *ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Pełna nazwa: Протокол-описание линии российской-китайской государственной границы на ее Восточной части между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики от 9 декабря 1999 года; Протокол-описание линии российской-китайской государственной границы на ее Западной части между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики от 9 декабря 1999 года – Правительство Российской Федерации Постановление от 30 июля 1999 года N 872: О подписании Протокола-описания линии российско-китайской государственной границы на ее Восточной части между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики и Протокола-описания линии российско-китайской государственной границы на ее Западной части между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики, <http://docs.cntd.ru/document/901739741> [dostęp: 3.07.2018]; Protocol on Delineation of the Eastern Section of the Boundary Line Between China and Russia, Protocol on Delineation of the Western Section of the Boundary Line Between China and Russia – Brief Introduction to Relations between China and Russia, 27.05.2003, https://www.chinadaily.com.cn/en/doc/2003-05/27/content_166586.htm [dostęp: 2.07.2018].

²⁰ Соглашение между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики о совместном хозяйственном использовании отдельных островов и прилегающих к ним акваторий пограничных рек (razem z: „Правилами упрощенного порядка пропуска через российско-китайскую государственную границу приграничного населения...”, „Пропуском на право пересечения...”, „Разрешением на ведение традиционной хозяйственной деятельности...”, „Анкетой для получения

suwerenności państwowej, równoprawności i wzajemnej korzyści, opierając się na Porozumieniu o przewodnich zasadach wspólnego gospodarczego użytkowania wyodrębnionych wysp i przylegających do nich akwatoriów na rzekach granicznych z 10 listopada 1997 roku, ... zgodnie z Protokołem-opisem linii granicy w jej wschodniej części z 9 grudnia 1999 r. i Porozumieniem o statusie rosyjsko-chińskiej granicy państwowej z 27 maja 1994 r.²¹

W art. 1 zdefiniowano terminy „wspólne użytkowanie gospodarcze” uzupełniając definicję z 10 listopada 1997 r., że państwo mające suwerenność nad wyodrębnionymi wyspami i przylegającymi do nich akwatoriami na rzekach granicznych, zezwala ludności przygranicznej drugiej strony na zajmowanie się tradycyjną działalnością gospodarczą o zdanie „zgodnie z wcześniej ukształtowaną praktyką” w ustanowionym przez strony czasie i w uzgodnionych rejonach. W definicji „tradycyjna działalność gospodarcza” dodano, że dotyczy ona „rejonów wspólnego użytkowania gospodarczego”. A w definicji „ludność przygraniczna”, zawężono to pojęcie z: ludności stale zamieszkującej w rejonie granicy do: ludności stale zamieszkującej w rejonie granicy i zajmującej się tradycyjną działalnością gospodarczą w rejonach wspólnego gospodarczego użytkowania²².

Zdefiniowano pojęcie „rejon wspólnego użytkowania gospodarczego” jako uzgodniony przez strony rejon, „przedstawiający sobą wyodrębnione wyspy i przylegające do nich akwatoria rzek Arguń (Ergunahe) i Amur (*Heilongjiang*)”, które w wyniku demarkacji wschodniego odcinka granicy przeszły od jednego państwa do drugiego i których przynależność jest obecnie określona i na których

разрешения...”), Пекин 09.12.1999, „Бюллетень международных договоров” 2004, nr 8, s. 31-35 (samo Соглашение bez Правил). Wchodziło w życie zgodnie z art. 12. Weszło w życie 19.01.2000 r., „Правила” działały zgodnie ze swoim art 6.

^{Текст} Соглашения и Приложение nr 2: [1] Правила упрощенного порядка пропуска через российско-китайскую государственную границу приграничного населения, осуществляющего совместное хозяйственное использование отдельных островов и прилегающих к ним акваторий пограничных рек российской федерации и китайской народной республики, а также используемых им транспортных средств и средств производства; [2] Пропуск на право пересечения российско-китайской государственной границы в район совместного хозяйственного использования; [3] Разрешение на ведение традиционной хозяйственной деятельности в районе совместного хозяйственного использования между Россией и Китаем; [4] Анкета для получения разрешения на ведение традиционной хозяйственной деятельности в районе совместного хозяйственного использования между Россией и Китаем opublikowane w Internecie – http://lawrussia.ru/texts/legal_207/doc207a284x242.htm [dostęp: 28.02.2008].

²¹ Соглашение... о совместном хозяйственном..., *ibidem*.

²² *Ibidem*.

prowadzona jest tradycyjna działalność gospodarcza ludności przygranicznej. Za „środki produkcji” uznano całą niezbędną dla użytkowania technikę produkcyjną, inwentarz, wyposażenie remontowe i części zapasowe. Za „środki transportowe” – samochody i statki, wykorzystywane dla przewozu przez granicę ludności, towarów i środków produkcji (art. 1)²³.

Strona rosyjska jako „rejon wspólnego użytkowania gospodarczego” wyznańczyła wyspę Wierchniekonstantinowską (ros. *остров Верхнеконстантиновский*) i przylegające do niej akwatorium na Amurze. Strona chińska cztery rejonu grupy wysp Menkesili zhouzhu (ros. nazwa *Мэнкэсичжоучжу*) przylegającą do nich akwatoria na Arguni oraz wyspę nr 1 z grupy wysp Longzhandao (ros. nazwa *Лунчжаньдао*) i przylegającą do niego akwatorię Amuru. Rejony wspólnego użytkowania przedstawiono w załączniku nr 1 (*Схемы районов совместного хозяйственного использования*) stanowiącym jego integralną część. W razie konieczności kompetentne władze państwowe miały oznaczyć na miejscu granice rejonów. Tradycyjna działalność gospodarcza nie mogła ograniczać praw państwa – posiadającego suwerenność nad rejonem wspólnego użytkowania – do zagospodarowania i użytkowania rejonu (art. 2). We wspólnym użytkowaniu gospodarczym uczestniczyć miała tylko ludność przygraniczna, która zajmowała się tym przez długi czas w wyżej wymienionych rejonach. Jej liczebność, określona przez strony dla każdego rejonu, została przedstawiona w załączniku nr 1 i nie mogła ulec zwiększeniu (art. 3). W rejonach można zajmować się było rybołówstwem, sianokosami i rolnictwem (dwie ostatnie działalności miały charakter sezonowy i ich terminy podano w załączniku nr 1). W rejonach nie wolno było prowadzić innej działalności niż wyżej wymienione (art. 4).

Wspólne użytkowanie miało trwać od początku prac przez pięć lat. Daty rozpoczęcia i zakończenia wspólnego użytkowania miały zostać uzgodnione kanałami dyplomatycznymi (art. 5).

Ludność prowadząca tradycyjną działalność w rejonach powinna mieć przepustkę i pozwolenie na prowadzenie tradycyjnej działalności, wydane przez kompetentne organy. Wzory dokumentów i procedurę przepuszczenia przez granicę ludności środków transportu i produkcji zawarto w „Zasadach uproszczonego porządku przepuszczania przez granicę” w załączniku nr 2 stanowiącym integralną część porozumienia (art. 6).

Ludność powinna przestrzegać prawa, „szanować tradycje i obyczaje państwa przebywanie”. Nie wolno jej było wkraczać w rejonu inne niż wskazane w poro-

²³ Ibidem.

zumieniu. Nie mogła mieć przedmiotów niezwiązanych z działalnością, niszczyć środowiska i zasobów przyrody, budować i modernizować oraz wchodzić w nielegalne kontakty z obywatelami kraju przebywania. Takie osoby podlegać miały karze zgodnie z ustawodawstwem kraju przebywania (art. 7). Każda strona na swoim terytorium chronić miała prawa i interesy ludności przygranicznej drugiego państwa, prowadzącej tradycyjną działalność gospodarczą. Przedstawiciele kompetentnych organów jednego państwa mieli prawo sprawdzania przepustek, pozwoleń oraz środków transportu, środków produkcji i innego mienia, wykorzystywanego w trakcie tradycyjnej działalności. W trakcie kontroli niedopuszczalne było stosowanie siły i niehumanitarnych metod, szczególnie zakazano użycia broni, z wyjątkiem przypadków, kiedy powstało zagrożenie życia dla osób prowadzących kontrolę (art. 8). W przypadku sytuacji nadzwyczajnych, klęsk żywiołowych lub z powodów sanitarno-kwarantannowych każda strona miała prawo tymczasowo, całkowicie lub częściowo wstrzymać tradycyjną działalność w rejonach wspólnego użytkowania na swoim terytorium, niezwłocznie informując o tym drugą stronę (art. 9). Strony prowadzić miały regularne konsultacje (nie rzadziej niż dwa razy do roku) dla rozwiązania praktycznych kwestii związanych z realizacją porozumienia. Wyniki konsultacji miały być zestawiane i podpisane w protokole (art. 10). Porozumienie wchodziło w życie z dniem wejścia w życie Protokołu-opisu linii granicy rosyjsko-chińskiej w jej wschodniej części, a traciło moc z datą zakończenia wspólnego użytkowania (art. 12)²⁴.

Porozumienie miało kluczowe znaczenie dla rozwoju współpracy w rejonach przygranicznych pozwalając obu stronom na zachowanie twarzy w związku z wzajemnymi ustępstwami terytorialnymi oraz rozwiązując palącą kwestię związków przygranicznej ludności z rejonami przechodzącymi pod suwerenność drugiej strony. Gospodarczo – w większej skali – odchodząc od lokalnych i bardzo ograniczonych potrzeb, porozumienie nie miało większego znaczenia obejmując: wyspę Wierchniekonstantinowskij (Rosja) na Amurze, jedną z wysp (wyspa nr 1) z grupy wysp Longzhando (Chiny) na Amurze oraz cztery rejony grupy wysp Menkesili zhoushu (Chiny) na Arguni.

Termin wspólnego użytkowania upływał 1 marca 2005 r., ale strona rosyjska postanowieniem rządu z 21 września 2004 r.²⁵ postanowiła zaproponować stronie

²⁴ Ibidem.

²⁵ Постановление Правительства РФ от 21.09.2004 N 490 „О подписании Протокола к Соглашению между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики о совместном хозяйственном использовании отдельных островов и прилегающих к ним акваторий пограничных рек от 9 декабря 1999 г.”,

chińskiej podpisanie Protokołu do porozumienia o jego przedłużeniu na kolejny okres pięcioletni²⁶.

Podpisanie protokołów o demarkacji granicy oraz ww. umowy oznaczały niekwestionowane wytyczne i przebieg granicy rosyjsko-chińskiej na całej jej długości (z wyjątkiem dwóch wysp na Amurze i jednej na Arguni). Po raz pierwszy w historii stosunków dwustronnych granica przestała być jedną z głównych przeszkód na drodze do rozwoju stosunków rosyjsko-chińskich.

Drugie nieformalne spotkanie ukazało bliskość podejścia Rosji i Chin w sprawach międzynarodowych, zwłaszcza w aspekcie bezwzględności priorytetu wyższości suwerenności państwowej i integralności terytorialnej w obliczu prób podporządkowania ich standardom praw człowieka oraz pojęciu „interwencji humanitarnej”²⁷, będącej jak się wydaje instrumentem amerykańskiej polityki w okresie dominacji Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej, kiedy Rosja znajdowała się w politycznym i ekonomicznym upadku, a Chiny dopiero rozpoczęły swój marsz ku ekonomicznej potęgze na skalę światową.

Bibliografia

Brief Introduction to Relations between China and Russia, 27.05.2003, https://www.chinadaily.com.cn/en/doc/2003-05/27/content_166586.htm.

Malendowski W., *Nowa jakość konfliktów zbrojnych na przełomie XX i XXI wieku. Przyczyny – uwarunkowania – skutki*, [w:] *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku*, red. W. Malendowski, Wrocław 2003.

Menon R., *The conceit of humanitarian intervention*, New York 2016.

President Jiang Zemin and President Yeltsin Issue Joint Press Communiqué at the Conclusion of Their Second Informal Summit, December 10, 1999 inf. z 15.11.2000- MFA PRC, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjb/zjzg/dozys/gjlb/3220/3221/t16726.htm>; <https://web.archive.org/web/20090420081352/http://www.fmprc.gov.cn:80/eng/wjb/zjzg/dozys/gjlb/3220/3221/t16726.htm>.

„Собрание законодательства РФ”, 27.09.2004, nr 39, poz. 3871 (opublikowano w nim protokół bez załączników), <http://www.consultant.ru/cons/cgi/online.cgi?req=doc& cacheid=0 CDE566C6A7CABACA5EF7D92F305BB34&BASENODE=50&ts=1061259183010620789518127227&base=EXP&n=334276&rnd=B5691E43042D44E20806E1B8D4102D61#007098777656449629> [dostęp: 1.07.2018].

²⁶ А. Саркисов, *Право границы: Россия-Китай*, 10.06.2005, http://www.statusquo.ru/687/article_780.html.

²⁷ Zob. R. Menon, *The conceit of humanitarian intervention*, New York 2016.

Resolution 1244 (1999), Adopted by the Security Council at its 4011th meeting, on 10 June 1999, https://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/990610_SCR1244%281999%29.pdf.

Secretary-General presents his annual report to General Assembly. Press Release SG/SM/7136GA/9596, 20 September 1999, <https://www.un.org/press/en/1999/19990920.sgsm7136.html>.

Sino-Russian Joint Statement 10.12.1999 informacja z 15.11.2000 MFA-PRC, <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjdt/2649/t15793.htm>; <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjb/zzjg/dozys/gjlb/3220/3221/t16727.htm>; <https://web.archive.org/web/20130923044720/http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjdt/2649/t15793.htm>.

Постановление Правительства РФ от 21.09.2004 N 490 „О подписании Протокола к Соглашению между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики о совместном хозяйственном использовании отдельных островов и прилегающих к ним акваторий пограничных рек от 9 декабря 1999 г.”, „Собрание законодательства РФ”, 27.09.2004, nr 39, poz. 3871 (opublikowano w nim protokół bez załączników), <http://www.consultant.ru/cons/cgi/online.cgi?req=doc&cacheid=0CDE566C6A7CABACA5EF7D92F305BB34&BASENODE=50&ts=1061259183010620789518127227&base=EXP&n=334276&rnd=B5691E43042D44E20806E1B8D4102D61#007098777656449629>.

Правительство Российской Федерации Постановление от 30 июля 1999 года N 872: О подписании Протокола-описания линии российско-китайской государственной границы на ее Восточной части между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики и Протокола-описания линии российско-китайской государственной границы на ее Западной части между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики, <http://docs.cntd.ru/document/901739741>.

Саркисов А., *Право границы: Россия-Китай*, 10.06.2005, http://www.statusquo.ru/687/article_780.html.

Совместное информационное коммюнике о неформальной встрече президента Российской Федерации Б.Н.Ельцина и председателя Китайской Народной Республики Цзян Цзэминя, Пекин 10.12.1999, „Дипломатический вестник” 2000, nr 1, http://www.mid.ru/dip_vest.nsf/99b2ddc4f717c733c32567370042ee43/5d85918b5214aab3c325688c0051cb01?OpenDocument. Ten sam tekst rosyjski: <http://www.shaps.hawaii.edu/fp/russia/r-c-statcomm991210.html>; <https://web.archive.org/web/20070617182746/http://www.shaps.hawaii.edu/fp/russia/r-c-statcomm991210.html>.

Совместное Российско-Китайское заявление, Пекин 10.12.1999, „Дипломатический вестник” 2000, nr 1, http://www.mid.ru/dip_vest.nsf/99b2ddc4f717c733c32567370042ee43/5d85918b5214aab3c325688c0051cb01?OpenDocument.

Совместное Российско-Китайское заявление, 10 декабря 1999 г., Сообщение Пресс-Службы Президента Российской Федерации 1999-12-10-001, <http://www.shaps.hawaii.edu/fp/russia/r-c-statcomm991210.html>; <https://web.archive.org/web/20070617182746/http://www.shaps.hawaii.edu/fp/russia/r-c-statcomm991210.html>.

Соглашение между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики о совместном хозяйственном использовании отдельных островов и прилегающих к ним акваторий пограничных рек, Пекин 09.12.1999, „Бюллетень международных договоров” 2004, nr 8, s. 31–35.

Соглашение между Правительством Российской Федерации и Правительством Китайской Народной Республики о совместном хозяйственном использовании отдельных островов и прилегающих к ним акваторий пограничных рек, Пекин 09.12.1999 і Приложение nr 2: [1] Правила упрощенного порядка пропуска через российско-китайскую государственную границу приграничного населения, осуществляющего совместное хозяйственное использование отдельных островов и прилегающих к ним акваторий пограничных рек российской федерации и китайской народной республики, а также используемых им транспортных средств и средств производства; [2] Пропуск на право пересечения российско-китайской государственной границы в район совместного хозяйственного использования; [3] Разрешение на ведение традиционной хозяйственной деятельности в районе совместного хозяйственного использования между Россией и Китаем; [4] Анкета для получения разрешения на ведение традиционной хозяйственной деятельности в районе совместного хозяйственного использования между Россией и Китаем, http://lawrussia.ru/texts/legal_207/doc207a284x242.htm.

Joanna Leska-Ślęzak

Uniwersytet Gdański

Polityka socjalna Królestwa Niderlandów wobec imigrantów

Social policy of the Kingdom of Netherlands towards immigrants

Słowa kluczowe: Królestwo Niderlandów, pomoc socjalna, zasiłek socjalny, imigranci, zasiłek dla bezrobotnych, polityka mieszkaniowa, opieka medyczna

Keywords: the Kingdom of Netherlands, social assistance, social benefit, immigrants, unemployment benefit, housing policy, medical care

Streszczenie

Królestwo Niderlandów to państwo, które od wieków przyciągało imigrantów ze względu na otwartość, tolerancję; bez względu na pochodzenie etniczne i kulturowe, a służyło z możliwości rozwoju i bogactwa. Model nordycki realizowany w polityce społecznej Królestwa Niderlandów w szczególności zwraca uwagę na programy socjalne i obejmuje swoim zasięgiem główne rodzaje ryzyk socjalnych. Opieka państwa rozciąga się od chwili narodzin aż do śmierci. Bezpieczeństwo socjalne w Królestwie Niderlandów głównie świadczone jest w formie finansowej i odpowiednio redystrybuowane są środki na poszczególne zasiłki wprowadzane przez państwo dla imigrantów zamieszkujących na stałe w Holandii. Osłony socjalne w Holandii należą do najlepszych w Europie. Imigranci dostosowując się do wymagań instytucji państwa są zabezpieczeni socjalnie.

Abstract

The Kingdom of Netherlands is a country towards which various migrants headed due to its openness, tolerance and promise of prosperity and richness that it gave.

Nordic model fulfilled by the Holland's social policy focuses on social programmes and encompasses main types of social risks. Social care encompasses people from birth to death and is distributed in financial form. Financial resources are redistributed towards various immigrants settled in Holland. Social wealth care is one of the best in the whole world.

Królestwo Niderlandów to państwo, które od wieków przyciągało imigrantów ze względu na otwartość, tolerancję; bez względu na pochodzenie etniczne i kulturowe, a słynęło z możliwości rozwoju i bogactwa. Znajdowali tu schronienie uciekinierzy m.in. bracia polscy w XVII w., hugenoci z Francji, Żydzi z Europy Północnej i Wschodniej.

Na początku XX w. imigranci przybywali do pracy w kopalniach holenderskich. Byli to głównie np. Polacy, którzy w ramach umów imigrowali do kopalń.

Po II wojnie światowej na tereny Holandii przybywali przedstawiciele z byłych kolonii holenderskich, którzy rekrutowani byli do wykonywania określonej pracy. Również w tym okresie prawo do zamieszkania na terenie Holandii otrzymali Polacy, którzy przybyli z I Dywizją Pancerną gen. S. Maczka, czy brygadą spadochronową gen. S. Sosabowskiego. W latach 50. i 60. XX w. Holendrzy rekrutowali poza granicami imigrantów do wykonywania określonych prac w Holandii.

Dopiero kryzys naftowy w 1974 r. doprowadził do wstrzymania napływu zatrudniania pracowników z zewnątrz, ale rozpoczął się napływ imigrantów w celu łączenia rodzin. W latach 80. XX w. nastąpił znaczny wzrost migracji rodzinnych, a także emigracja polityczna (np. Polaków).

Królestwo Niderlandów zamieszkiwane jest przez 17,2 mln osób. Około 20% ludności kraju stanowią imigranci w pierwszym lub drugim pokoleniu. Wśród imigrantów 54% populacji stanowią przybysze z państw nieeuropejskich, a pozostała część to osoby, które przemieszczają się w ramach Unii Europejskiej (np. Belgowie, Niemcy, Polacy, Bułgarzy, Czesi), a także Amerykanie. Do grupy przybyszów tzw. niezachodnich zaliczyć można: Turków, Marokańczyków, Surinamczyków, Erytrejczyków i Syryjczyków. Status prawny mniejszości etnicznej w Holandii posiadają Turcy, Marokańczycy i Surinamczycy. Turcy są społecznością dobrze zorganizowaną, chętnie podejmują pracę. Natomiast Marokańczycy to grupa, która nie jest zainteresowana nauką, a także podejmowaniem pracy i przyjmowaniem wartości kulturowych społeczeństwa kraju pobytu. Cechą charakterystyczną tej grupy społecznej jest to, iż często pobierają oni zasiłki socjalne,

chorobowe, dla bezrobotnych, mieszkaniowe. Królestwo Niderlandów wprowadza szereg obostrzeń w polityce imigracyjnej. Organizacje trzeciego sektora organizują różnego rodzaju spotkania i kursy, które mają ułatwić nowo przybyłym adaptację i integrację w społeczeństwie holenderskim, m.in. organizują spotkania, na których prezentowane są filmy, np. z kobietą opalającą się topless. Holenderscy demografowie przewidują, że w 2050 r. liczba allochtonów w Królestwie Niderlandów będzie stanowiła 30% populacji kraju¹.

Polityka Królestwa Niderlandów wobec nowo przybyłych opierała się w latach 60. i 70. XX w. na podziale na dwie grup allochtonen (kolorowi imigranci) i *buitenlanders* (biali imigranci). Przybywali głównie z Maroka, Turcji, Grecji, Włoch i Portugalii. Założeniem polityki imigracyjnej było to, że przybyli oni tylko na czas określony na terytorium Holandii i dlatego władze nie podjęły działań w celu integracji imigrantów ze społecznością lokalną. Ułatwiono im np. naukę języka narodowego, podtrzymywano ich odrębność kulturową. Efektem tych działań było powstanie społeczeństwa, które funkcjonowało w zamkniętych gettach bez możliwości kontaktów między nowo przybyłymi a społecznością etniczną Holandii. Przemieszczanie się ludzi w przestrzeni geograficznej doprowadziło do zaistnienia różnorodności kulturowej, która doprowadziła do zaistnienia wielokulturowości – różnorodności kulturowej, a w efekcie doprowadziło do rozwinięcia polityki multikulturalizmu w poszczególnych państwach².

Od 1983 r. wprowadzono nowy model w polityce imigracyjnej Holandii – *ethnic minorities model*, który wprowadził nowe regulacje prawne dotyczące imigrantów, m.in. możliwość głosowania w wyborach lokalnych po pięciu latach pobytu, podejmowania zatrudnienia w administracji publicznej, a w Konstytucji Królestwa Niderlandów wprowadzono zapis o zakazie dyskryminacji³.

Pod koniec lat 90. XX w. wprowadzono *assimilation model*. Głównym celem była integracja imigrantów ze społeczeństwem holenderskim pod względem ekonomicznym i społecznym. Obowiązkiem wszystkich imigrantów było uczestniczenie w kurach języka niderlandzkiego, elementów historii kraju pobytu, a także przeprowadzono edukację z zakresu podstawowych norm i wartości obowiązujących w społeczeństwie holenderskim⁴.

¹ www.cbs.nl, www.government.nl, The Netherlands Government Information Service [dostęp: 25.08.2017].

² A. Esienberg, *Multikulturalizm, prawa mniejszości i prawa kobiet*, „Filozofuj!” 2016, nr 1, s. 24.

³ M. Korzewski, *O tolerancji w społeczeństwie i prawie holenderskim*, Kraków 2005, s. 217.

⁴ *Ibidem*, s. 226–227.

W 2004 r. Holandia wprowadziła model rezydualny do polityki imigracyjnej. Władze założyły, że imigracja do Królestwa Niderlandów może nastąpić po spełnieniu restrykcyjnych warunków, takich jak: nauka języka niderlandzkiego, znajomość wartości europejskich, a także przystosowanie się do potrzeb rynku pracy. Celem tego modelu było głównie ograniczenie napływu imigrantów z państw z obszaru o odmiennych wartościach kulturowych i społecznych. Zmiany były restrykcyjne, ponieważ Królestwo Niderlandów zastrzegło sobie prawo do deportacji imigrantów, którzy nie spełnią podjętych przez siebie zobowiązań. Państwo dopuszczało jedynie imigrację sezonową, która była tolerowana ze względu na korzyści rynku pracy.

Od 2010 r. w polityce holenderskiej obostrzenia, które stosowane były przed przybyciem imigrantów do Królestwa Niderlandów dotyczyły złożenia egzaminu ustnego z języka niderlandzkiego, a także z wiedzy o funkcjonowaniu społeczeństwa holenderskiego. Za niedopełnienie tego obowiązku grożą grzywny, wstrzymanie wypłat świadczeń socjalnych, odmowa wjazdu na terytorium Holandii, odmowa nadania obywatelstwa holenderskiego⁵. Obowiązkiem nauki języka niderlandzkiego objęci są również imigranci przebywający na terenie Królestwa Niderlandów, którzy nie uczęszczali do szkół na terenie Królestwa mniej niż osiem lat. Obowiązek ten dotyczył osób do 65. roku życia⁶.

Model nordycki realizowany w polityce społecznej Królestwa Niderlandów w szczególny sposób zwraca uwagę na programy socjalne i obejmuje swoim zasięgiem główne rodzaje ryzyka socjalnego. Opieka państwa rozciąga się od chwili narodzin aż do śmierci. Według tego modelu obywatele posiadają prawo do świadczeń socjalnych z tytułu obywatelstwa lub zamieszkania na danym terytorium. Państwo w tym systemie odpowiedzialne jest za bezpieczeństwo jednostek. Dlatego imigranci w Królestwie Niderlandów otrzymywali pomoc socjalną od momentu określenia ich statusu na terytorium tego państwa, po opuszczeniu ośrodka dla azylantów i uchodźców. Imigranci przybywający do Królestwa Niderlandów z Unii Europejskiej także mogą korzystać ze świadczeń socjalnych. Problem wielkiego kryzysu imigracyjnego miał wpływ na zmiany w postrzeganiu imigrantów (w tym uchodźców przez władze i społeczeństwo holenderskie). Zwrócono uwagę na takie kwestie, jak obowiązek nauki języka niderlandzkiego, obowiązek podjęcia pracy (możliwość przekwalifikowania się lub podjęcia nauki

⁵ <http://www.riksoverheid.nl> [dostęp: 15.02.2016].

⁶ J. Leska-Ślęzak, *Imigranci w Holandii a kwestia adaptacyjna*, [w:] *Umiejętność międzynarodowe polskiej polityki społecznej aspekty globalne i europejskie*, red. K. Głąbicka, M. Kubiak, Gdańsk 2013, s. 290.

w danym zawodzie). Społeczeństwo holenderskie wobec imigrantów jest nastawione negatywnie, ponieważ uważa, że jedynie korzystają ze świadczeń socjalnych, a nic nie wnoszą do budżetu państwa. Do dużych grup imigracyjnych zamieszkujących Królestwo Niderlandów należą: Marokańczycy, Erytrejczycy, Surimańczycy, Turcy, a także obywatele Unii Europejskiej – Polacy, Niemcy, Hiszpanie, Portugalczycy, Włosi.

Problemem w Holandii staje się polityka adaptacyjna, integracyjna i asymilacyjna imigrantów głównie pochodzenia muzułmańskiego. Wiceminister Sprawiedliwości Niderlandów w maju 2015 r. poinformował społeczeństwo o znacznym wzroście liczby przedstawicieli z Syrii i Erytrei.

16 maja 2015 r. rząd wprowadził kolejne zmiany w prawie imigracyjnym. Za nieprzestrzegania prawa i wartości społeczeństwa holenderskiego będą nakładane kary. Nie będzie rząd dofinansowywał muzułmańskich imigrantów. Nowe przepisy prawa zdelegalizują małżeństwa przymusowe, wprowadzają zakaz noszenia burek, cofnięcie pozwolenia pobytu dla imigrantów, którzy nie spełniają wymagań związanych z integracją⁷.

W 2016 r. został wprowadzony zakaz noszenia burek w miejscach publicznych. Imigranci, którzy przybywają do Holandii często nie wiedzą jakiej pomocy od państwa mogą oczekiwać. Wyzwaniem dla władz holenderskich jest polityka mieszkaniowa, czyli zapewnienie oferty mieszkaniowej dla osób o średnich dochodach, które nie mogą uzyskać wsparcia w formie wynajmu mieszkania w budownictwie społecznym, a także braku możliwości odpowiedniego dochodu do kupna mieszkania własnościowego. W wyniku decyzji podjętych przez rząd wprowadzono zmiany w kwestii zasad funkcjonowania organizacji budownictwa społecznego, m.in. maksymalny czynsz 648 euro, grupy potrzebujące to osoby, które zarabiają maksymalnie 33 tys. euro rocznie przy minimalnej płacy w Holandii ok. 17 tys. euro rocznie. W Holandii rośnie deficyt mieszkań, które w 2020 r. ma wynosić 300 tys. mieszkań (problem ten dotyczy głównie Amsterdamu, Hagi, Utrechtu)⁸.

W ramach polityki socjalnej w Holandii wprowadzono *huurtoeslag* (dodatek na opłatę czynszu za zajmowane mieszkanie). Należy jednak spełnić kilka warunków, aby go otrzymać, m.in. mieszkaśz sam czy z partnerem, cenzus wieku (ile masz lat), ile wynosi czynsz?, ile zarabiasz? I jaki posiadasz majątek? Dodatkowo żeby sprawdzić czy masz prawo do dodatku mieszkaniowego lub nie, urząd

⁷ J. Leska-Ślęzak, *Holandia*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2015, nr 199, seria specjalna – „Uchodźcy w Europie”. *Wyzwania uchodźcze w wybranych państwach Unii Europejskiej*, s. 3–4.

⁸ The State of housing in the EU in 2015; A Housing Europe Review, s. 72.

podatkowy przygotował specjalną stronę internetową. Jeżeli się okaże, że ma się prawo do tego dodatku to otrzymuje się informację o kwocie, jaka przysługuje. Cenzus wieku jest istotny, ponieważ osoby między 19. a 22. rokiem życia, aby otrzymać dodatek do czynszu muszą wynajmować mieszkanie za mniej niż 409,92 euro miesięcznie, ale nie więcej niż 231,87 euro. Natomiast osoby, które nie ukończyły jeszcze dziewiętnaście lat mają ograniczony dostęp do trzymania tego dodatku, chyba że dodatkowo spełniają trzy warunki: mają dziecko, są w związku (małżeńskim, partnerskim lub po rozwodzie), rodzice oboje nie żyją. Kolejnym elementem wpływającym na otrzymanie dodatku to kryteria posiadania ponad 24 tys. euro majątku. Rząd uważa, że jeżeli imigrant posiada majątek to powinien z niego korzystać⁹.

Dodatek mieszkaniowy głównie przysługuje osobom, które zarabiają mało, czyli minimum socjalne około 1500 euro, a także wynajmuje mieszkanie od spółdzielni mieszkaniowej i płacą za czynsz niewiele mniej niż 710,68 euro. Osoby, które wynajmują mieszkanie na wolnym rynku i płacą czynsz w wysokości 800 czy 1000 euro nie mają prawa do dopłaty, chociaż oczekują na mieszkanie socjalne od spółdzielni. Istotne jest także to czy wynajmuje się całe mieszkanie, czy jeden pokój. Ważnym elementem opieki socjalnej jest otrzymywanie zasiłku rodzinnego (*kinderbejslag*) – forma pomocy finansowej dla dzieci. Prawo do zasiłku mają osoby, które mieszkają, a także pracują w Holandii, ale posiadają dzieci do 18. roku życia. Ważną kwestią, którą wprowadził rząd Holandii to prawo do legalnego pobytu rodziców i dzieci na terenie Holandii. Wysokość zarobków nie jest istotna, a kwota uzależniona jest od wieku dziecka, np. na dziecko w wieku 0–5 lat – 187,42 euro i kwota rośnie wraz z wiekiem dziecka¹⁰. W ramach pomocy socjalnej przyznawanej przez państwo funkcjonuje dodatek do opieki nad dzieckiem (*kinderopuntoeslag*) w formie pieniężnej w momencie, gdy dziecko zaczyna uczęszczać do przedszkola lub szkoły podstawowej, która zarejestrowana jest na liście w danej gminie.

W celu otrzymania *kinderbejslagu* należy spełnić następujące warunki:

- oboje rodzice muszą pracować legalnie w Holandii;
- dziecko nie może ukończyć szkoły podstawowej;
- adres zameldowania dziecka jest taki sam jak rodzica lub rodziców.

Należy spełnić następujące warunki i wysłać formularz do Urzędu Skarbowego. Czas oczekiwania na rozpatrzenie wniosku wynosi około dwóch miesięcy.

⁹ <http://mojaholandia.nl> [dostęp: 9.05.2017].

¹⁰ <http://ogloszenia-praca.info/praca-w-holandii> [dostęp: 9.04.2017].

W Holandii objęte są również kobiety zasiłkiem z tytułu macierzyństwa. Dotyczy to kobiet zatrudnionych na umowę o pracę. Aby otrzymać ten zasiłek matka przedstawia pracodawcy zaświadczenie o tym, że jest w ciąży. W czasie urlopu macierzyńskiego, który trwa szesnaście tygodni z tego cztery tygodnie przed porodem udaje się już na obowiązkowy urlop, a pozostałe dwanaście tygodni wykorzystuje po urodzeniu dziecka. W tym czasie przysługuje 100% wynagrodzenia pracownika, jednak nie więcej niż 193 euro. Po okresie upływu należnego urlopu, jeżeli nadal kobieta nie jest zdolna do pracy z tytułu porodu, świadczenie nadal jest wypłacane. Istotną kwestią jest także to, że matka uprawniona jest do bezpłatnej opieki po porodzie z *Zarzerkeringret* (Kasa Chorych).

Imigranci, którzy przybywają do Holandii rozpoczynając pracę otrzymują niskie wynagrodzenie. Mają również prawo do ubiegania się o *Zorgtoestag*, czyli dofinansowanie do ubezpieczenia przysługujące osobom, które wykupiły holenderskie ubezpieczenie, mają powyżej osiemnastu lat i ich dochody nie przekraczają 26 071 euro rocznie. O *Zorgotestag* należy wystąpić do Urzędu Skarbowego. Średnia miesięczna kwota dofinansowania wynosi ok. 30 euro miesięcznie.

Opieka medyczna w Holandii jest jednym z należnych elementów zabezpieczenia społecznego. Realizacja tej opieki oparta jest na Kasach Chorych, które są instytucjami samorządowymi. Opieką medyczną objęci są pracownicy najemni, osoby prowadzące działalność gospodarczą. Ciekawym elementem jest to, że osoby te nie muszą mieszkać na terenie Holandii. Systemy opieki zapewniają lekarze rodzinni (wybór należy do pacjenta). Istnieją dwa rodzaje ubezpieczeń:

- ubezpieczenia zdrowotne,
- ogólne ubezpieczenia szczególnych kosztów medycznych.

Podstawowe ubezpieczenie *Holland Zorg* pokrywa koszty niezbędnej opieki zdrowotnej, takiej jak pobyt w szpitalu, pierwsza pomoc oraz wizyta u lekarza. Przy zawarciu ubezpieczenia podstawowego koszty leczenia czy leki są refundowane. Może się jednak tak zdarzyć, że będą imigranci zmuszeni do pokrywania części kosztów z własnej kieszeni. W Holandii ustawowo wprowadzono udział własny w wysokości 220 euro rocznie i dobrowolny udział własny w wysokości 500 euro rocznie¹¹. Obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne dotyczy imigrantów z państw Unii Europejskiej, Europejskiego Obszaru Gospodarczego, a także innych krajów, z których pochodzą cudzoziemcy, a pracują w Holandii to zobowiązani są do zawarcia ubezpieczenia zdrowotnego w holenderskim zakładzie ubezpieczeniowym. Ważnym elementem opieki medycznej w Holandii jest wpro-

¹¹ J. Leska-Ślęzak, *Imigranci w Holandii a kwestia...*, s. 298.

wadzenie polis firm prywatnych, które w założeniu reformy systemu ochrony zdrowia mają kontrolować między sobą nie tylko cenę proponowanych pakietów, ale także zakresu proponowanych usług medycznych. Ubezpieczyciele stali się stymulatorem zwiększania efektywności i poprawy jakości opieki zdrowotnej. Ocenia się, że wprowadzony system opieki medycznej spowodował, że 98,59% społeczeństwa wykupiło pakiet podstawowej opieki ubezpieczenia zdrowotnego.

W ramach opieki państwa przysługuje obywatelom zasiłek chorobowy. Mogą z niego skorzystać osoby, które są zatrudnione i opłacają składki. Zasiłek wypłacany jest w wysokości 70% wynagrodzenia za pracę za czas choroby przez pracodawcę. Maksymalnie zasiłek można otrzymywać do dwóch lat, ale pracodawca wypłaca zasiłek do 104 tygodni choroby pracownika, a potem przysługuje świadczenie z urzędu WIA¹².

Świadczenia socjalne w Holandii obejmują również:

- rentę rodzinną, która jest wypłacana osobom, których partner życiowy zmarł, a wysokość zasiłku wynosi 70% wynagrodzenia minimalnego w powiązaniu z dochodem osoby pozostałej przy życiu;
- rentę pólserocą, która przysługuje wdowie lub wdowcowi pozostającemu przy życiu, który ma dziecko poniżej 18. roku życia, a kwota tego zasiłku to 20% wynagrodzenia minimalnego i nie zależy od dochodu i w maju do tego świadczenia wypłacany jest dodatek urlopowy¹³.

11 kwietnia 2014 r. premier Holandii Mark Rutte przedstawił *het social alekoord* (tzw. umowę społeczną), która odnosiła się w szczególności do zasiłku dla bezrobotnych (WW), umów śmieciowych *Felxwerk*, osłony socjalnej przy zwolnieniach z pracy, zarobków w służbie zdrowia i edukacji, deficytu budżetowego. Według podpisanej umowy między rządem, związkami zawodowymi i pracodawcami wynegocjowano nowe warunki otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych, a także określono na jakich warunkach można zawierać umowy o pracę krótkoterminową. Zasiłek dla bezrobotnych będzie wypłacany przez okres 38 miesięcy (tak jak wcześniej), jednak będzie on finansowany przez 24 miesiące przez państwo, a ostatni rok zasiłku finansowany jest ze środków, które zgromadzą pracodawcy i pracownicy, a nie z państwowego budżetu. Według statystyk holenderskich na zasiłku dla bezrobotnych pozostaje przez trzy lata niewielu Holendrów, a ¼ Holendrów ma krótki staż pracy i prawo do zasiłku nie dłużej niż rok¹⁴.

¹² <http://euro-dane.com.pl/blog/holandia---system-opieki-socjalnej> [dostęp: 9.05.2017].

¹³ *Ibidem*, s. 2.

¹⁴ <http://www.niedziela.nl>, *Zmiany w zasiłkach zwolnieniach i umowach o pracę* [dostęp: 3.07.2014].

Od 2015 r. do katalogu wymogów, które powinny być spełnione, aby otrzymać zasiłek socjalny (*bijstandlootkering*) dodano kryterium posługiwania się językiem niderlandzkim. Imigranci będą zobowiązani do zdawania egzaminu ze znajomości języka niderlandzkiego. Natomiast imigranci, którzy nie posługują się językiem, aby otrzymać świadczenie muszą uczestniczyć w obowiązkowych kursach języka niderlandzkiego. Poza tym, aby starać się o zasiłek socjalny trzeba spełnić następujące warunki: być osobą pełnoletnią, mieszkać na stałe w Holandii, nie mieć prawa do ubiegania się o inne zasiłki, nie posiadać dochodów, które wystarczyłyby na przeżycie, majątku przekraczającego określoną kwotę, brać czynny udział w różnych akcjach i działaniach dotyczących promocji zatrudnienia organizowanych przez swoją gminę. Kwota majątku ubiegającego się o zasiłek socjalny rodzica samotnie wychowującego dziecko nie może przekroczyć 11 590 euro, a single 5795 euro. Imigranci, którzy nie posługują się językiem niderlandzkim nie mogą podjąć odpowiedniej pracy, nie są konkurencyjni na rynku pracy. Osoby, które nie podejmują nauki języka niderlandzkiego otrzymują obniżony zasiłek socjalny o 20%, a po pół roku o 40%, a jeżeli po upływie roku nie rozpoczną nauki, to świadczenie zostanie im całkowicie odebrane¹⁵.

Politycy holenderscy często straszą społeczeństwo imigracją zarobkową w Holandii, ponieważ uważają iż przebywają oni na krótki czas, uchylają się od płacenia podatków, a często pracują za niskie wynagrodzenie. Szef agencji pracy Frank van Goal z CEO OTTO Work Force uważa, że sytuacja jest zupełnie inna. 90% imigrantów opłaca składki i podatki, a 80% Polaków pracujących w Holandii prowadzi własną działalność albo posiada zatrudnienie. Imigranci ekonomiczni w niewielkim stopniu korzystają ze świadczeń socjalnych. W ten sposób każdy migrant zarobkowy dostarcza skarbowi państwa średnio 1800 euro rocznie, co oznacza, że w 2017 r. kwota wyniesie co najmniej 400 mln euro. Dla przykładu, w – Królestwie Niderlandów 1,6 tys. Polaków pobiera świadczenia socjalne, natomiast Holendrów 400 tys., co stanowi 3% całego narodu¹⁶.

Podsumowując należy stwierdzić, że:

1. Królestwo Niderlandów gwarantuje obywatelom i imigrantom posiadającym stały meldunek w kraju tulipanów bezpieczeństwo socjalne;
2. Królestwo Niderlandów od wieków było otwarte na nowo przybyłych;

¹⁵ J. Leska-Słęczak, *Bezpieczeństwo socjalne w Holandii*, [w:] *Polityka społeczna dla bezpiecznego rozwoju*, red. M. Leszczyński, M. Kubiak, Gdańsk 2015, s. 240.

¹⁶ www.OTTOWorkForce.htm, Imigranci zarobkowi mają wielkie znaczenie dla holenderskiej gospodarki [dostęp: 25.08.2017].

3. polityka imigracyjna Królestwa Niderlandów uległa przemianom od modelu wielokulturowego do modelu integracyjnego;
4. niderlandzki system socjalny określa szczegółowo jaką pomoc mogą otrzymać imigranci przybywający do tego kraju, a także jakie warunki należy spełnić, aby tę pomoc otrzymać;
5. Królestwo Niderlandów w nowych regulacjach wprowadza przymus integracji i adaptacji w społeczeństwie;
6. warunki stawiane przez państwo to umiejętność posługiwania się językiem niderlandzkim, podjęcie pracy, a pomoc socjalna będzie dodatkiem do lepszego życia w Królestwie Niderlandów.

Bibliografia

<http://euro-dane.com.pl/blog/holandia---system-opieki-socjalnej>.

<http://www.niedziela.nl>, *Zmiany w zasiłkach zwolnieniach i umowach o pracę*.

Korzewski M., *O tolerancji w społeczeństwie i prawie holenderskim*, Kraków 2005.

Leska-Ślęzak J., *Bezpieczeństwo socjalne w Holandii*, [w:] *Polityka społeczna dla bezpiecznego rozwoju*, red. M. Leszczyński, M. Kubiak, Gdańsk 2015.

Leska-Ślęzak J., *Holandia*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2015, nr 199, seria specjalna – „Uchodźcy w Europie”. *Wyzwania uchodźcze w wybranych państwach Unii Europejskiej*.

Leska-Ślęzak J., *Imigranci w Holandii a kwestia adaptacyjna*, [w:] *Umiędzynarodowienie polskiej polityki społecznej aspekty globalne, europejskie*, red. K. Głębicka, M. Kubiak, Gdańsk 2013.

The State of housing in the EU in 2015; A Housing Europe Review.

www.cbs.nl, www.government.nl, The Netherlands Government Information Service z dn. 25.08.2017 r.

www.OTTOWorkForce.htm, Imigranci zarobkowi mają wielkie znaczenie dla holenderskiej gospodarki z dn. 25.08.2017 r.

Esienberg A., *Multikulturalizm, prawa mniejszości i prawa kobiet*, „Filozofuj!” 2016, nr 1, s. 24.

<http://www.riksoverheid.nl>.

<http://ogloszenia-praca.info/praca-w-holandii>.

<http://mojaholandia.nl>.

Piotr Mickiewicz

Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte

Polityka morska Rzeczypospolitej a realia gospodarczego wykorzystania morza w latach 1990–2015

**Maritime policy of the Republic of Poland
versus realities of the economic exploitation of the sea
in years 1990–2015**

Słowa kluczowe: gospodarka morska, polityka morska, polityka rozwoju, transport morski

Keywords: maritime economy, maritime policy, development policy, maritime transport

Streszczenie

Sytuacja w sektorze gospodarki morskiej przez ponad dwie dekady była klasycznym przykładem konsekwencji braku powiązania strategii rozwoju państwa z charakterem gospodarki narodowej. Ten marginalny dla procesu wytwarzania PKB sektor gospodarki w polskich realiach odgrywał i odgrywa dużo większą rolę niż poziom wytwarzanego w jego ramach produktu krajowego. Stymuluje bowiem w znacznym stopniu poziom wymiany handlowej oraz procesy społeczno-gospodarcze w regionach nadmorskich. Niedostrzeżenie tej roli gospodarki morskiej przez polski establishment polityczny w istotnym stopniu ograniczyło możliwości wykorzystania terytorium Polski jako istotnego elementu europejskiej sieci transportowej, rozumianej szerzej niż obszar przewozów tranzytowych. Dopiero w realiach gospodarczych początku drugiej dekady XXI w. uznano za zasadne stworzenie kompleksowej strategii funkcjonowania gospodarki morskiej jako elementu polityki rozwoju państwa i jej wkomponowanie w zasadnicze strategie gospodarcze.

Abstract

Poland in the period of post-1990s economic transformation did not create a vision of the functioning of the maritime economy. It was considered that it is too small a sector of the economy to create its development programs. This was a mistake, as it stimulated socio-economic processes in coastal regions. This policy also led to the limited use of the territory of Poland as an important element of the European transport network, understood more broadly than the area of transit transport. It was only after 2012 that it was decided to prepare the maritime strategy as an operational strategy for state development programs.

Zasadniczym zadaniem struktur tworzących aparat władzy jest tworzenie warunków nieskrępowanego rozwoju społeczeństwa. W odniesieniu do państw definiowanych jako tzw. państwa średniej wielkości¹ zadanie to skoncentrowane jest na tworzeniu i wdrażaniu strategii rozwojowych, pozwalających na właściwe wykorzystanie posiadanego potencjału do poprawy istniejących w danym etapie rozwoju historycznych warunków życia i funkcjonowania społeczeństwa. Jednym z elementów tego potencjału są poszczególne sektory gospodarcze, oceniane w kontekście stwarzanych przez nie możliwości osiągnięcia zakładanych celów strategicznych oraz interesów narodowych. Uwarunkowania geoeconomiczne oraz społeczne (choć w ograniczonym zakresie) taką rolę w polskich realiach przypisują gospodarce morskiej, postrzeganej jednak nie jako poszczególne formy eksploatacji morza, ale sposoby wykorzystania morza i jego zasobów w całości kształcie aktywności gospodarczej państwa². Niestety, ukształtowany po 1989 r.,

¹ Posługuję się jedną z najczęściej stosowanych w teorii stosunków międzynarodowych klasyfikacją, opartą na ich potencjale i wyróżniającą mocarstwa oraz inne państwa. W polskiej literaturze przedmiotu taką uniwersalną klasyfikację zaproponował prof. Bolesław Balcerowicz, który wyróżnia on trzy rodzaje mocarstw (supermocarstwa, mocarstwa regionalne i sektorowe), państwa średniej wielkości, państwa małe oraz minipaństwa. Zob. B. Balcerowicz, *Strategia obronna państwa średniej wielkości*, „Zeszyty Naukowe AON” 1994, nr 4, s. 20.

² W Polsce powszechnie używa się tego terminu, pomimo iż nie jest on formalnie zdefiniowany w dokumentach prawnych. Postrzega się ją jako zbiór przemysłów morskich, zajmujących się eksploatacją i eksploracją akwenów morskich. Takie podejście zastosowano także w ustawie o działach administracji i rządowej, w której wymieniono dział administracji gospodarka morską (art. 5), jak i dziedziny, które do niego zostały zaliczone (art. 10). Dz.U. 1997, nr 141, poz. 943 z późn. zm. Takie zdefiniowanie pojęcia gospodarka morską uznają za jeden z błędów polityki morskiej. Kwestia istoty pojęcia gospodarka morską jest kompetentnie opisana, [w:] T. Łodygowski, *Co to jest gospodarka morską*, „Namiary na Morze i Handel”, lipiec 1997, s. 15; Z. Sójka, Z. Kasprzyk, *Polska polityka morską*, Gdańsk 1986, s. 8.

polski establishment polityczny nie tylko nie dostrzegał tej zależności, jak i nie chciał przyjąć do wiadomości jednej z najistotniejszych tez dotyczących roli akwenów morskich w polityce państw. Dotyczy to stwierdzenia admirała Albrechta von Stoscha, iż państwo, które nie zajmuje się kwestiami morza traci swoją pozycję międzynarodową³; postrzeganej zarówno w kontekście politycznym, jak i gospodarczym.

1. Gospodarka morska w okresie przeobrażeń społeczno-gospodarczych lat 90. XX w.

Wśród polskiego establishmentu politycznego dominującą przez ponad dwie ostatnie dekady pozostawała teza, iż gospodarka morska to zaledwie trzy, nadmiernie rozbudowane w okresie PRL, sektory przemysłu (stoczniowy, rybołówstwo dalekomorskie i oceaniczny transport morski), które w warunkach globalnej rywalizacji gospodarczej nie mają szansy na utrzymanie własnego potencjału⁴. Funkcjonując w realiach gospodarki rynkowej przedsiębiorstwa tworzące strukturę poszczególnych przemysłów morskich zostaną zmuszone do gruntownej reorganizacji zarówno swojej struktury organizacyjnej, jak i zakresu prowadzonej działalności gospodarczej. Konsekwencją takiego podejścia było przyjęcie, w budowanych w latach 90. XX w., koncepcjach gospodarczych, błędnych założeń dotyczących roli poszczególnych przemysłów morskich w polityce gospodarczej Rzeczypospolitej. Zwłaszcza ich stosunkowo ograniczonego znaczenia dla polskich procesów gospodarczych, zakładających iż zasadniczym obszarem prowadzenia wymiany handlowej będzie kontynent europejski⁵. Doprowadziło to także do wyalienowania przemysłów morskich z systemu funkcjonowania gospodarki narodowej, a zwłaszcza ich traktowanie jako samodzielne byty ekonomiczne, zupełnie niezwiązane ze sobą i pozostałymi dziedzinami gospodarki.

Prowadzona po 1989 r. polityka morska Rzeczypospolitej skoncentrowana została wyłącznie na trzech formach gospodarczej aktywności związanej z wykorzystaniem morza. Za takowe uznano transport morski, eksploatację zasobów

³ W korespondencji z admirałem Tirpitzem stwierdził on jednoznacznie iż: „[...] w nadchodzącym stuleciu [...] Niemcy szybko utracą swoją mocarstwową pozycję, jeżeli natychmiast bez marnotrawienia czasu nie zaczną się z energią i systematycznie zajmować sprawami morza”. Zob. *List Stoscha do Tirpitzta*, [w:] A. von Tirpitz, *Wspomnienia*, Warszawa 1997, s. 67.

⁴ Zob. podrozdział 2.2. opracowania: S. Piocha (red.), *Europejskie wyzwania dla polskiej polityki i gospodarki morskiej*, Koszalin 2011.

⁵ K. Misztal, *Handel morski Polski*, „Spedycja i Transport” 2001, nr 06/07, s. 46–47.

ożywionych w polskiej Strefie Wyłączości Ekonomicznej oraz produkcyjny przemysł stoczniowy, ale tylko w kontekście jego niezbędnej reorganizacji i restrukturyzacji. Nie uwzględniono w niej takich sektorów gospodarki, jak turystyka nadmorska i morska, przetwórstwo rybne oraz inny niż produkcyjny, przemysł stoczniowy. Podkreślić należy również, że objęcie tych sfer gospodarki morskiej programami rządowymi nie przełożyło się na stworzenie i wdrażanie kompleksowych przedsięwzięć prorozwojowych. Wyalienowanie transportu morskiego z koncepcji budowy sieci połączeń krajowych i międzynarodowych, wynikających z prowadzonej polityki importowej i eksportowej państwa spowodowało, że mógł się on jedynie koncentrować na prowadzeniu przewozów tranzytowych. Brak wizji polityki transportowej i roli transportu morskiego wpłynął także na charakter produkcji stoczniowej oraz sposób funkcjonowania portów.

Zaprezentowany brak wizji przekształceń strukturalnych i własnościowych doprowadził do załamania przemysłów morskich jako sektora gospodarki narodowej, a w odniesieniu do stoczni produkcyjnych, ukierunkowanych na prowadzenie żeglugi oceanicznej oraz rybołówstwa dalekomorskiego, do ich upadku. Generalnie można zgodzić się z tezą, iż radykalna restrukturyzacja polskiej gospodarki morskiej, ukierunkowanej w okresie PRL na działania nie zawsze zbieżne z polskimi interesami gospodarczymi była uzasadniona. Lecz powinna ona zakładać przebudowę struktury przedmiotowej i podmiotowej poszczególnych przemysłów morskich w oparciu o koncepcje jej wykorzystania w polityce gospodarczej. Tymczasem kwestia ta w ogóle nie była rozważana. W konsekwencji część przedsiębiorstw, będąc poddane wymogom wolnego rynku, w latach 90. XX w. sukcesywnie odbudowały swój potencjał. Ale ich powolny rozwój ani nie wynikał, ani nie był konsekwencją kreowanych przez państwo polskie długofalowych koncepcji rozwojowych. Wręcz przeciwnie, do chwili uzyskania członkostwa w strukturach Unii Europejskiej założenia polityki morskiej charakteryzowały się brakiem spójności i korelacji z istotnymi dla gospodarki morskiej sektorami gospodarki narodowej. Za najważniejsze ograniczenia, wynikające z braku spójnej koncepcji wykorzystania dostępu do morza, uznać należy niepowiązanie lądowej infrastruktury komunikacyjnej z kierunkami prowadzonej przez Polskę wymiany handlowej także szlakami morskimi. W konsekwencji polski obrót towarowy prowadzony był z wykorzystaniem portów innych państw, zwłaszcza niemieckich, co doprowadziło między innymi do obniżenia rentowności portów polskich i upadku polskiej floty handlowej, do czego przyczyniła się także polityka fiskalna (koszty rejestracji bandery). Pośrednio przyczyniło się także do uznania za nieopłacalną w warunkach polskich bałtycką żeglugę promową, która stała się w drugiej poło-

wie łąta 90. XX w. najbardziej dochodowym rodzajem przewozów⁶. Jednak za największy błąd o charakterze strategicznym uznać należy brak uwzględnienia w koncepcji funkcjonowania gospodarki morskiej kwestii społecznych i konsekwencji, jakie dla obszarów nadmorskich niesie zmniejszenie poziomu zatrudnienia lub likwidacja pojedynczego wręcz przedsiębiorstwa.

2. Członkostwo w UE jako determinanta kształtująca polską politykę morską

Zmiana sposobu podejścia do roli przemysłów morskich nastąpiła na przełomie XX i XXI w. Była ona także konsekwencją nie tyle określenia jej roli w polskiej gospodarce, ale podjęcia starań o akcesję do struktur Unii Europejskiej. W procesie akcesji niezbędne stało się uwzględnienie w polskich procesach gospodarczych wytycznych dla państw członkowskich, a następnie zapisów poszczególnych strategii i polityk UE, w tym zwłaszcza polityki morskiej i transportowej⁷ oraz tzw. Wymiaru Północnego, zastąpionego później przez Strategię UE dla Morza Bałtyckiego⁸. Przyjęcie jako aksjomatu wynikającej z tych dokumentów tezy, iż podstawową formą prowadzenia wymiany towarowej w rejonie bałtyckim będzie transport kombinowany i multimodalny z szerokim wykorzystaniem transportu morskiego i rzeczno-morskiego, określiło kierunki przeobrażeń polskiej polityki morskiej. Zostały one nie tylko zdefiniowane⁹, ale stały się podstawą do

⁶ W. Informacji o wynikach kontroli wykorzystania gospodarki morskiej z 2004 r. Naczelna Izba Kontroli wskazuje na szereg innych uchybień i zaniedbań. Jednak w opinii autora większość z nich ma charakter wniosków subiektywnych, wynikających z niewłaściwego podejścia. Zostały one oparte na ocenie potencjalnych możliwości wykorzystania posiadanego potencjału poszczególnych sektorów gospodarki morskiej, bez uwzględnienia ich znaczenia dla gospodarki państwa i możliwości efektywnego wykorzystania tego potencjału oraz wskazywanych inwestycji. Zob. Informacja o wynikach kontroli wykorzystania gospodarki morskiej, nr ewid. 3/2005/P/04/071/KKT, Najwyższa Izba Kontroli. Departament Komunikacji i Systemów Transportowych, Warszawa, styczeń 2005, s. 4–80.

⁷ Zielona Księga Kierunku przyszłej polityki morskiej. Europejska wizja mórz i oceanów, 7 czerwca 2006, COM (2006) 275; Niebieska Księga – W sprawie zintegrowanej polityki morskiej COM (2007) 575; Biała Księga Komisji Europejskiej Europejska Polityka Transportowa w horyzoncie 2010 – czas na decyzję COM (2001) 307.

⁸ Strategia Unii Europejskiej dla Regionu Morza Bałtyckiego, IP/09/893, Brussels, 10 June 2009.

⁹ *Założenia strategii rozwoju polskiej gospodarki morskiej do roku 2015*, Ministerstwo Infrastruktury, Warszawa 22 marca 2005 r.

określenia celów strategicznych tej polityki¹⁰, jak i koncepcji ich osiągnięcia¹¹. Analiza tych dokumentów pozwala nawet na konkluzję, że w odniesieniu do trzech zasadniczych przemysłów morskich (transportu morskiego, portów morskich i przemysłu stoczniowego), posiadały one cechy strategii rozwojowych. Zalecane i przyjmowane do realizacji ich zapisy przewidywały dostosowanie polskich portów do obsługi transportu multimodalnego oraz przeprowadzenie, niestety nieudanej, próby reorientacji oceanicznego charakteru polskiej floty handlowej przy wykorzystaniu potencjału polskiego przemysłu stoczniowego¹².

Podjęta próba wykreowania, dostosowanej do realiów gospodarczych i celów strategicznych, polityki morskiej państwa nie mogła przynieść założonych efektów ze względu na błędy w przygotowanych założeniach. Dotyczy to zwłaszcza kwestii nadmiernego uwzględniania roli poszczególnych zapisów unijnej polityki transportowej i morskiej. Założenia obydwu polityk stały się wyznacznikiem dla określenia celów polityki morskiej państwa i programów rozwojowych, przy całkowitym pominięciu tak istotnej determinanty, jaką był charakter polskiej wymiany handlowej oraz możliwości jej prowadzenia przy wykorzystaniu, samodzielnie lub w ramach połączeń multimodalnych, transportu morskiego. W obowiązujących w pierwszej dekadzie XXI w. założeniach polskiej polityki transportowej dominujące znaczenie nadano południkowym szlakom wymiany towaru, co w ówczesnej rzeczywistości gospodarczej uznać należy za zasadne. Oczywiście w tych realiach gospodarczych było także przystosowywanie polskich portów do obsługi tych połączeń. Jednak równocześnie w założeniach, zwłaszcza polityki transportowej, a w mniejszym wymiarze także i morskiej pominięto znaczenie polskich portów dla polskich centrów produkcyjnych i wymiany handlowej. Dotyczy to istotnych dla wymiany handlowej Polski z państwami nordyckimi centrów gospodarczych ulokowanych w Wielkopolsce, na Mazowszu oraz Górnym i Dolnym Śląsku.

¹⁰ Informacja rządu o stanie gospodarki morskiej, Kancelaria Rady Ministrów, listopad 2003.

¹¹ *Raport o stanie gospodarki morskiej. Synteza wraz z elementami strategii rozwoju gospodarki morskiej*, Ministerstwo Infrastruktury, listopad 2002; *Strategia dla sektora stoczniowego (morskie stocznie produkcyjne) w Polsce w latach 2006–2010*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa, marzec 2006.

¹² L. Plewiński, *Nowa polityka morska Polski*, „Spedycja i Transport” 1999, nr 1, s. 3.

Tabela 1.

Skala i charakter obrotów towarowych pomiędzy wybranymi regionami Polski a państwami skandynawskimi

Region	% udział państw skandynawskich w ogólnym obrocie regionów Polski	Obrót ogółem % udział eksportu i importu							
		Szwecja		Norwegia		Dania		Finlandia	
		Ex.	Imp.	Ex.	Imp.	Ex.	Imp.	Ex.	Imp.
Pomorze Gdańskie	35%	510 mln USD		1800 mln USD		160 mln USD		160 mln USD	
		50%	50%	65%	35%	50%	50%	35%	65%
Pomorze Zachodnie	25%	190 mln USD		190 mln USD		120 mln USD		80 mln USD	
		75%	25%	60%	40%	35%	65%	20%	80%
Mazowsze	10%	800 mln USD		220 mln USD		420 mln USD		800 mln USD	
		35%	65%	80%	20%	75%	25%	20%	80%
Wielkopolska	7%	250 mln USD		139 mln USD		180 mln USD		100 mln USD	
		25%	75%	75%	25%	25%	75%	20%	80%
Górny Śląsk	5%	150 mln USD		100 mln USD		160 mln USD		320 mln USD	
		60%	40%	80%	20%	80%	20%	40%	60%
Dolny Śląsk	7%	160 mln USD		160 mln USD		80 mln USD		40 mln USD	
		60%	40%	20%	80%	25%	75%	25%	75%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: „Rocznik Statystyczny Gospodarki Morskiej”, s. 36–47; „Rocznik Statystyczny Województw 2012”, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012, s. 318.

Priorytetowym celem polityki rozwojowej państwa w tym kontekście powinna być szybka rozbudowa systemu połączeń kołowych i szynowych między portami a polskimi aglomeracjami, stanowiącymi centra gospodarcze, kreujące nie tylko poziom produkcji, ale także i wymiany handlowej, zwłaszcza tras Warszawa–Trójmiasto, Katowice–Poznań–Szczecin–Świnoujście oraz trasy z Wrocławia do Poznania, dalej do Trójmiasta i Szczecina ze Świnoujściem.

Drugim z błędów, jakie popełniono w tym okresie, to nieuwzględnienie konsekwencji społeczno-gospodarczych wprowadzanych przeobrażeń polityki morskiej państwa w wymiarze regionalnym. Gospodarka morska z natury rzeczy ulokowana jest głównie w pasie nadmorskim, a w polskim systemie gospodarczym, w tych regionach dominującą pozycję zajmowało – poza turystyką – rybołówstwo i przetwórstwo rybne. W obydwu sektorach pracowało około 37 tys. osób,

co stanowiło około 2% ogółu zatrudnionych w województwach nadmorskich¹³. Jednakże w miejscowościach nadmorskich pracujący w tych branżach stanowili, wraz z pracownikami sektora turystycznego, 60–75% zatrudnionych. W konsekwencji załamania się rybołówstwa oraz braku innych, alternatywnych dla tej formy zarobkowania źródeł utrzymania poziom bezrobocia osiągnął poziom około 35%¹⁴.

Tabela 2.

Rola rybołówstwa i przetwórstwa rybnego w gospodarce regionów nadmorskich

Dziedzina gospodarki morskiej	Ogółem	pomorskie	zachodnio- pomorskie	warmińsko- mazurskie
Liczba przedsiębiorstw rybackich połowiących na wodach morskich	1158	553	532	53
Liczba zatrudnionych	2 947	1 581	1 206	113
Przetwarzanie i konserwowanie ryb i produktów rybołówstwa	581	177	153	13
Liczba zatrudnionych	17 619	5 374	6 187	185
Sprzedaż hurtowa i detaliczna ryb i owoców morza	2 081	321	532	63
Liczba zatrudnionych	5 820	979	792	168
Poziom bezrobocia i liczba bezrobotnych na jedną ofertę pracy	12,5%	12,5%	17,6	20,2%
	90	93	130	266

Źródło: opracowanie własne na podstawie: „Rocznik Statystyczny Gospodarki Morskiej”, op.cit., s. 36–47, „Rocznik Statystyczny Województw 2012”, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012, s. 318.

W tej sytuacji koniecznością była próba szybkiej zmiany struktury gospodarczej, zwłaszcza w regionie Wybrzeża Środkowego, która była możliwa tylko przy umiejętnym wykorzystaniu założeń polityki transportowej i morskiej państwa,

¹³ U. Kowalczyk (red.), *Gospodarka morską – Przegląd Statystyczny 2007*, Gdańsk 2007, s. 15.

¹⁴ Poziom bezrobocia w IV kwartale 2003 r. w powiatach Pomorza Środkowego osiągnął poziom 36,6% w białogardzkim, 35,3% – koszalińskim i 34,4% – słupskim. Natomiast w powiatach zurbanizowanych (Trójmiasto, Szczecin, Świnoujście) nie przekraczał 10%. W omawianym okresie w powiatach Wybrzeża Środkowego wskaźnik PKB na mieszkańca wynosił około 20 tys. zł i był o około 1,2 tys. zł niższy od średniej krajowej (85% średniej krajowej). O wadze tego czynnika decydował także charakter struktury demograficznej. Młodzież w wieku przedprodukcyjnym stanowiła aż 34% lokalnej populacji, a wskaźnik bezrobocia w przedziale 18–25 lat osiąga poziom 25%.

zmierzającej do aktywizacji działalności małych portów tego regionu. Zmierzać one powinny do włączenia ich w system transportu multimodalnego, do czego niezbędnym była także rozbudowa sieci połączeń lądowych oraz korelacja regionalnych planów rozwojowych z założeniami polityki transportowej państwa.

Trzecim z grupy, negatywnie oddziałujących na sposób funkcjonowania gospodarki morskiej w pierwszej dekadzie XXI w., czynników było nieuwzględnienie zmian w charakterze prowadzonej w zlewisku Bałtyki wymiany handlowej. Kwestię tę należy postrzegać nie w kategorii błędu, ale zaniechania i braku reakcji na zmieniające się realia gospodarcze. Pierwsze symptomy zmiany znaczenia bałtyckich szlaków wymiany handlowej, zwłaszcza w odniesieniu do polskiej gospodarki, zaistniały już w 2005 r. Wielkość, szacowanej w 2005 r. na 6 mln ton, wymiany handlowej Polska – państwa nordyckie zaczęła się sukcesywnie obniżać¹⁵, a prowadzona przez zarządy portów polityka koncentrowała się na obsłudze towaru tranzytowego na linii północ-południe i marginalizowania znaczenia zwiększającej się sukcesywnie wymiany na linii wschód-zachód.

W konsekwencji w ramach prowadzonej do 2012 r. polityki morskiej państwo polskie, będące przecież kreatorem polityki morskiej, nie podjęło próby wkomponowania tej polityki w całokształt przedsięwzięć społeczno-politycznych, a zwłaszcza prorozwojowych. Także w niewielkim stopniu skoncentrowało się na tworzeniu szans rozwojowych dla poszczególnych dziedzin gospodarki morskiej, niejako przerzucając ten obowiązek na kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw. Podjęte w tym okresie projekty, były realizowane samodzielnie przez funkcjonujące warunkach wolnej konkurencji polskie porty¹⁶, stocznie i branżę przetwórstwa rybnego. Prowadzone projekty, co oczywiste z punktu widzenia zasad funkcjonowania gospodarki rynkowej, zostały osadzone wyłącznie w planach rozwojowych przedsiębiorstw, zakładały osiągnięcie ich celów strategicznych, a nie działania w interesie gospodarki narodowej. Inwestycje skoncentrowane zostały (w przypadku portów) na rozbudowie i przebudowie bazy przeładunkowej oraz budowie przyportowych centrów logistycznych, co pozwoliło na ich częściowe dostosowanie do wymogów ówczesnego charakteru przewozów mor-

¹⁵ Dane z 2005 r. pozwalają na procentowe określenie wielkości tego spadku w przypadku Szwecji o 4,9%, a Finlandii aż o 33%. Szerzej zob. M. Matczak, *Polskie miejsce na Bałtyku*, „Namiary na Morze i Handel” 2006, nr 22.

¹⁶ Zrealizowane w latach 2002–2009 i planowane do 2015 r. inwestycje w Gdańsku i Gdyni pozwalają na radykalne zwiększenie ich możliwości przeładunkowych oraz przyjęcie wszystkich jednostek mogących pływać po akwenie Morza Bałtyckiego (nośności 150 tys. DWT i zanurzeniu 15,0 m).

skich. Zaczęły one funkcjonować jako miejsce przeładunku towarów tranzytowych, ale zwłaszcza ze względu na brak dostosowania do wymogu transportu multimodalnego sieci połączeń lądowych nie były w stanie konkuruwać z portami państw ościennych¹⁷ oraz stanowić istotnego elementu współkreującego wielkość polskiej wymiany handlowej.

Przedstawione zaniechania oddziaływały także negatywnie na sposób funkcjonowania polskiej floty krolejowej i – pośrednio – przemysłu stoczniowego. Brak jasno sprecyzowanych celów państwa w odniesieniu do przewozów morskich powodował, że firmy przewozowe eksploatowały posiadane jednostki nie inwestując w rozbudowę floty, dostosowanej do realiów gospodarczych. W konsekwencji spadek wielkości przewozów towarowych z zawinięciem polskich przewoźników morskich do polskich portów zmniejszył się o około 20%, a spadek udziału polskich armatorów w obrocie towarowym z polskimi portami rekompensowany był przez te firmy kontraktami zdobywanymi poza granicami Polski.

3. Próby wkomponowania polityki morskiej w programy rozwojowe państwa

Zarzucenie biernej postawy władz państwowych wobec gospodarki morskiej nastąpiło z chwilą uznania przez sprawujący władzę wykonawczą establishment polityczny polityki rozwojowej państwa za strategię państwową¹⁸. Przygotowanie założeń, a następnie przyjęcie jako dokumentu o randze uchwały Rady Ministrów¹⁹, Długofalowej Strategii Rozwoju Kraju Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności – DSK 2030 (wraz z dokumentami będącymi jej przedmiotowo-horyzontalnym uszczegółowieniem, czyli tzw. średniookresową strategią rozwoju – Strategią Rozwoju Kraju 2020. Aktywne społeczeństwo, konkurencyjna gospodarka, spraw-

¹⁷ K. Misztal, S. Szwanowski, K. Wasilewska, *Problemy kształtowania lądowo-morskiej infrastruktury transportowej w obsłudze polskiego handlu zagranicznego i tranzytu*, Gdańsk 1997.

¹⁸ Ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju zobowiązuje Radę Ministrów do opracowania (i wdrażania jej założeń) minimum 15-letniej długookresowej strategii rozwoju kraju, wynikające z niej i opracowywanej na minimum cztery a maksymalnie na dziesięć lat, strategii średniookresowej oraz innych strategii (sektorowe, operacyjne itp.) o okresie realizacji od czterech do dziesięciu lat, lecz niewykraczających poza wdrażaną w tym okresie strategię średniookresową. Zob. rozdział 2 ustawy a zwłaszcza art. 9–14. Ustawa z 6 grudnia 2005 r., tekst jednolity, Dz.U. 2009.84.712.

¹⁹ Została ona oficjalnie przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 5 lutego 2013 r. Zob. uchwała nr 16 Rady Ministrów z dnia 5 lutego 2013 r. w sprawie przyjęcia Długookresowej Strategii Rozwoju Kraju. Polska 2030. Trzecia Fala Nowoczesności, MP 2013, poz. 121.

ne państwo – SRK2020 oraz dziewięcioma strategiami sektorowymi²⁰) stworzyło nową sytuację polityczną. Transport i wymiana handlowa uznane zostały za jeden z istotnych czynników prorozwojowych państwa polskiego, zaś równomierny rozwój społeczny – za jeden z celów strategicznych owej strategii. Na ten kanwie powstały Założenia polityki morskiej do 2020 roku (14.09.2009 r.)²¹, które Rada Ministrów uznała za dokument poprzedzający (i będący podstawą merytoryczną) opracowanie Polityki morskiej państwa do 2020 roku (z perspektywą do 2030 roku)²².

Pierwszy z wymienionych dokumentów, stanowiący w istocie rzeczy projekt kompleksowej polityki morskiej, miał prezentować założenia polityki morskiej wynikającej z przyjętych założeń dla Długofalowej Strategii Rozwoju Kraju. Jako taki nie spełniał roli dokumentu będącego sektorową strategią państwa w odniesieniu do akwenów morskich, ale jego opracowanie oraz skierowanie do szerokiej konsultacji społecznej²³ był istotnym etapem budowy spójnej skoordynowanej z innymi przedsięwzięciami w sferze społeczno-gospodarczej, zwłaszcza z strategiami sektorowymi dla DSK 2030, polityki morskiej państwa.

Przedstawiona do konsultacji społecznych pierwsza wersja Założenia polityki morskiej była klasycznym, wzorowanym na poprzednich dokumentach tego typu, sektorowym dokumentem nieuwzględniającym w jakimkolwiek stopniu potrzeb, skali zapotrzebowania oraz oddziaływania innych sfer aktywności państwa niż wyszczególnione sektory gospodarki morskiej. Zasadniczymi jej ograniczeniami było właśnie stosunkowo niewielkie powiązanie z zasadniczymi założeniami DSK 2030 oraz niepełne uwzględnienie wiodącej roli sektorowych strategii rozwoju transportu, bezpieczeństwa energetycznego i środowiska oraz – w mniejszym stopniu – strategii zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa jako kreatorów polityki morskiej państwa. Szczegółowe ograniczenia wynikające z nieuwzględnienia ich zapisów to przede wszystkim:

²⁰ Są to: Strategia innowacyjności i efektywności gospodarki; Strategia rozwoju transportu; Strategia Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko; Strategia Sprawne Państwo; Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego – Regiony, Miasta, Obszary wiejskie; Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego; Strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa; Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego RP.

²¹ *Założenia polityki morskiej Rzeczypospolitej Polskiej do 2020 roku*, Stały Komitet Rady Ministrów, Warszawa 14 września 2009 r.

²² Dokument przyjęto na mocy uchwały Rady Ministrów z 17 marca 2015 r., nr 33/2015.

²³ Z przebiegiem części dyskusji o tym dokumencie można się zapoznać na Narodowej Platformie do spraw Polityki Morskiej Rzeczypospolitej, http://klastermorski.com.pl/?page_id=1615.

- ograniczona przedmiotowo (podjęte i planowane inwestycje) korelacja programów rozwojowych portów z rozbudową narodowych sieci transportowej i europejskich korytarzy transportowych, zwłaszcza w odniesieniu do budowy sieci połączeń pomiędzy polskimi centrami gospodarczymi a portami, będącymi naturalnym punktami przesyłu towarów do odbiorcy, przy uwzględnieniu uwarunkowań systemu transportu multimodalnego;
- nieuwzględnienie znaczenia zmiany systemu przewozów towarowych z Chin i Dalekiego Wschodu do Europy Północno-Zachodniej oraz konsekwencje budowy Zintegrowanego Systemu Transportowego RFN – Rosja²⁴;
- ograniczona rola inwestycji energetycznych i tworzonych przez nie szans rozwojowych w całokształcie przedsięwzięć prorozwojowych wprowadzonych w poszczególnych sektorach gospodarki morskiej

W odniesieniu do pierwszego z wymienionych powyżej obszarów stwierdzić należy, że jednym z podstawowych warunków wzrostu obrotów w polskich portach było i jest stworzenie warunków do prowadzenia wymiany handlowej nie tylko dla przewozów tranzytowych, ale także prowadzonych przez polskie przedsiębiorstwa, co doskonale zobrazowują dane zawarte w tabeli nr 2.

Tabela 3.

Charakterystyka obrotów towarowych polskich portów w 2012 r.

Obroty towarowe polskich portów		Import do Polski drogą morską		Export z Polski drogą morską		Partnerzy z Europy Środkowej w morsko-lądowym obrocie tranzytowym polskich portów	
Kraj	% udział	Kraj	% udział	Kraj	% udział	Kraj	% udział
Rosja	15,5%	Rosja	23,1%	RFN	16,7%	Czechy	35,6%
Szwecja	14,2%	Szwecja	13,4%	Szwecja	15,3%	Słowacja	30,4%
RFN	11,4%	Norwegia	11,0%	Holandia	13,0%	RFN	11,6%
Holandia	8,3%	RFN	7,6%	W. Brytania	6,9%	Węgry	5,6%
Norwegia	7,5%					Austria	3,5%
W. Brytania	4,8%						
USA	3,6%						

Źródło: „Rocznik Statystyczny Gospodarki Morskiej”, op.cit., s. 144–146; *Gospodarka morska w Polsce w 2012 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013, s. 6–7.

²⁴ P. Mickiewicz, *Strategia morska RP. Implikacje i uwarunkowania*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 4 (X) 2014, s. 152–154.

Podstawą polskich przewozów morskich jest żegluga bliskiego zasięgu, obejmująca zlewisko Bałtyku oraz państwa Unii Europejskiej. Obrót z państwami europejskimi stanowi 80,8% całości wymiany handlowej prowadzonej drogą morską. Natomiast skala przewozów tranzytowych to obecnie 6,8 mln ton, a roczna dynamika wzrostu w latach 2011–2012 to 21,2%²⁵.

Zaprezentowany układ przewozów towarowych prowadzonych przez polskie porty powoduje, że priorytetowym celem, zarówno polityki morskiej, jak i transportowej, powinna być rozbudowa kołowych i szynowych sieci transportowych na trasach:

- Warszawa i Poznań do Szwecji, Danii, Litwy oraz w mniejszym stopniu Norwegii, Finlandii, Estonii i Łotwy z wykorzystaniem polskich portów;
- województwa pomorskie, zachodniopomorskie i warmińsko-mazurskie a centralna i północna część RFN, z wykorzystaniem połączeń do bałtyckich i położonych wzdłuż Morza Północnego portów niemieckich;
- średnie aglomeracje miejskie Pomorza i Pomorza Zachodniego a Szwecja i Dania, także z wykorzystaniem polskich portów, w tym portów Pomorza Środkowego²⁶.

Wymogiem dla tak ukształtowanych kierunków wymiany handlowej jest także szybka rozbudowa połączeń lądowych, ich integracja z morskimi trasami przewozowymi na liniach Gdynia i Świnoujście – Skandynawia oraz stworzenie takich połączeń z Polski do Kopenhagi i portów niemieckich. Ponadto, także ze względów społecznych (poziom bezrobocia na obszarze Pomorza Środkowego), zasadnym jest budowa połączenia Poznania ze Skandynawią poprzez port ulokowany w tej części polskiego wybrzeża (Kołobrzeg, Darłowo)²⁷.

Poza problemem dostosowania krajowej infrastruktury komunikacyjnej, uwzględniającej kierunki wymiany handlowej, prowadzonej przez krajowe ośrodki gospodarcze, równie ważnym jest odniesienie się do zmian w globalnym układzie sieci transportowej w odniesieniu do Europy Środkowej. Zmiana koncepcji

²⁵ Obroty ładunkowe w portach morskich w 2012 r. wyniosły 58,8 mln ton, tj. o 1,9% więcej niż w 2011 r. Wiodącą rolę odgrywają cztery największe porty, ale największą dynamikę wzrostu obrotów odnotowano w Uście (aż o 800%), Darłowie (95,7%), Elblągu (49,9%) i Kołobrzegu (18,1%). Zob. *Gospodarka morska w Polsce w 2012 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013, s. 5–6.

²⁶ Szerzej: P. Mickiewicz, *Morze Bałtyckie w polskiej strategii bezpieczeństwa morskiego*, Wrocław 2012, s. 7.

²⁷ Szerzej: idem, *Wpływ kooperacji gospodarczej z Federacją Rosyjską na kształt niemieckiej polityki bałtyckiej*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2015, nr 9, vol. 1, s. 61–63.

przewozowych z Azji Centralnej i Chin do Europy Zachodniej poprzez północną nitkę tzw. Nowego Jedwabnego Szlaku określiła układ linii transportowych i sposobu wkomponowania polskich portów w jej europejskiej odcinki. Docelowy przebieg północnej nitki Jedwabnego Szlaku przez Polskę (Centrum Logistyczne Łódź) niemiecki Duisburg do Rotterdamu wymaga dostosowania koncepcji funkcjonowania polskich portów. Zwłaszcza w kontekście 40% udziału wymiany handlowej z Chinami w całości dostaw towarów do i z państw nordyckich za pośrednictwem przewozów kontenerowych. Naturalnym centrami logistycznymi dla tej wymiany handlowej stają się Łódź i dobrze skomunikowane z tym miastem porty Trójmiasta.

„Problematyka morska” w odniesieniu do koncepcji rozwoju sektora energetycznego i – postrzeganej łącznie – problematyce ochrony środowiska została w Założeniach ograniczona do kwestii budowy marinokultur wiatrowych²⁸ i ścisłego wdrażania międzynarodowych zaleceń dotyczących zrównoważonej eksploatacji zasobów ożywionych i nieożywionych Bałtyku. Pominięto natomiast kwestię szans i ograniczeń prowadzenia tej polityki w odniesieniu do rozwoju regionalnego i lokalnych uwarunkowań społecznych, zwłaszcza że w polskich warunkach nadal załamanie pojedynczego sektora gospodarki morskiej w znaczny sposób ogranicza możliwości rozwojowe regionów i poziom życia społeczności lokalnej²⁹.

Wskazując na powyższe ograniczenia zapisów Założeń Polityki Morskiej do 2020 roku podkreślić należy, że stanowiły one po raz pierwszy w ostatnich dwóch dekadach przyczynek do poważnych dyskusji, których konkluzje miały istotny wpływ na kształt zapisów, przyjętej w 2015 r., polityki morskiej państwa do 2020 roku (z perspektywą do 2030 roku). W dokumencie tym jednoznacznie podkre-

²⁸ W *Krajowym Planie Działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych* przewidziano, iż docelowa moc produkcyjna farm wiatrowych wyniesie 0,5 gigawatów. Tymczasem inwestorzy złożyli wnioski o budowę sześciu marinokultur wiatrowych, a tylko koncern Polska Grupa Energetyczna oferuje budowę ferm o przewidywanej mocy 1000 megawatów do 2015 r., a docelowo 2000 MW w 2020 r. Zob. *Krajowy Plan Działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2009 (wersja przekazana 9 grudnia 2009 r. do Komisji Europejskiej), s. 9 i 62 oraz *Budujemy wartość i bezpieczną przyszłość. Strategia Grupy PGE na lata 2012–2035*, luty 2012, s. 9.

²⁹ Takie wnioski prezentują zarówno wojewódzkie strategie rozwojowe, jak i materiały analityczne przygotowywane przez środowiska naukowe. Zob. m.in. *Strategia Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego do 2020 roku*, Szczecin 2005, s. 11–23 i 36–51; *Strategia Rozwoju Województwa Pomorskiego do 2020 roku*, Gdańsk 2005, s. 22–44; *Strategia rozwoju gospodarki morskiej województwa zachodniopomorskiego do 2015 r.*, Szczecin 2010, s. 11.

ślono, iż stanowi on koncepcję osiągania założeń przyjętych w DSK Polska 2030 (i uwzględnia uwarunkowania wynikające z założeń Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 z 13 grudnia 2011 r. Priorytetowe potraktowanie zapisów Strategii rozwoju transportu to wykazanie konieczności powiązań lądowych szlaków transportowych z portami, także tych zapewniających możliwość prowadzenia wymiany handlowej przez przedsiębiorstwa ulokowane w polskich centrach gospodarczych oraz portów Wybrzeża Środkowego, określanymi jako porty wspomagające³⁰.

Rozbudowa systemu transportowego i jego korelacja z infrastrukturą portową pozwala na zwiększenie wolumenu przeładunków, co przekłada się także na sposób funkcjonowania przemysłu stoczniowego. W konsekwencji prowadzonej przez dwie dekady polityki morskiej, co wykazano powyżej, polskie stocznie wyspecjalizowały się w budowie jednostek dla partnerów zagranicznych i w produkcji wysokospecjalistycznych jednostek pływających. Pozytywnym tej sytuacji była konieczność przeprowadzenia głębokiej restrukturyzacji i specjalizacji. Odbiła się ona dużym kosztem społecznym, ale efektem jest usankcjonowanie się stoczni jako liderów w zakresie przebudowy i remontu statków oraz budowy jednostek ekologicznych w eksploatacji (zielone statki) oraz zdominowane przez stocznie produkcyjne produkcji *offshore oil and gas* i *wind*. Stosunkowy wzrost wolumenu przewozów towarowych pozwoli na inwestycje w odbudowę jednostek przewozowych, co jest także ściśle związane z rozwojem produkcyjnego sektora przemysłu stoczniowego.

Główne cele polityki morskiej państwa stanowią komplementarną całość, ukierunkowaną na wzrosty udziału sektorów gospodarki morskiej w PKB i określają także kierunki ich rozwoju. Można więc uznać, że mamy do czynienia z właściwym sprzężeniem celów strategicznych państwa z potencjałem gospodarki morskiej i określeniem zasadniczych dla osiągania tych strategicznych celów kierunków rozwoju poszczególnych morskich i okołomorskich branż gospodarki. Warto podkreślić jest jednoznaczne wskazanie w tym dokumencie, że warunkiem wzrostu udziału polskich przewoźników morskich w transporcie kontynentalnym jest poprawa infrastruktury komunikacyjnej, a nade wszystko – powiązanie lądowego układu komunikacyjnego z centrami gospodarczymi i portami w celu stworzenia kompletnych strumieni transportowych. Po raz pierwszy od dwóch

³⁰ Polityka morskiej państwa do 2020 roku (z perspektywą do roku 2030), Międzyresortowy Zespół Do Spraw Polityki Morskiej Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2015, s. 14–17 i 18–21.

dekad obowiązywania różnorodnych koncepcji prowadzenia polityki morskiej dostrzeżono ważną cechą morskiej wymiany handlowej. Silne związanie transportu morskiego z gospodarką międzynarodową i jego oparcie na przewozach tranzytowych powoduje, że jest on podatny na zmiany koniunktury przewozów. Niwelowanie tego zagrożenia jest możliwe wyłącznie poprzez wykorzystanie transportu morskiego do prowadzenia wymiany handlowej przez narodowe firmy i kształtowanie jego charakteru w oparciu o narodowe programy rozwojowe.

Podsumowanie

Polska polityka morska ostatnich dwóch dekad to polityka niewykorzystania potencjału morskiego państwa. Gospodarka morska została potraktowana jako wyodrębniona, a tym samym wyalienowana z ważnego dla niej otoczenia gospodarczego, jako sektor gospodarki narodowej; w dodatku sektor o niskim poziomie udziału w tworzeniu PKB. Z tego względu nie została objęta spójnym i kompleksowym programem rozwoju, nie dostrzegając istotnych zależności pomiędzy jej funkcjonowaniem a procesami gospodarczymi, ukierunkowanymi na prowadzenie wymiany handlowej. Zdecydowano się na branżowe podejście do poszczególnych, tworzących ją, przemysłów, traktując je jako osobną, wyalienowaną całość i postrzegając wyłącznie w kontekście tworzonych miejsc pracy. W konsekwencji braku strategicznej wizji państwa co do roli gospodarki morskiej w strategii rozwoju gospodarczego państwa poszczególne branże, a następnie przedsiębiorstwa tworzyły własne koncepcje funkcjonowania w rzeczywistości gospodarczej i planując swój rozwój w oparciu o własne interesy i oceny procesów gospodarczych. Nierzadko podejmowały też rywalizację kontrahenta. Sytuacji tej nie zmieniło członkostwo w Unii Europejskiej, której konsekwencją w odniesieniu do gospodarki morskiej była konieczność realizacji przez państwo polskie założeń unijnej polityki transportowej i morskiej oraz Strategii dla regionu Morza Bałtyckiego. Państwo polskie nie wykorzystało w pełni wynikających z tych dokumentów możliwości rozwojowych właśnie ze względu na nieumiejętność tworzenia własnej, narodowej strategii. Przyjęte plany sprowadziły się do realizacji, niekiedy z opóźnieniem, rozwiązań wynikających z zapisów unijnych polityk, a w realizowanych projektach rozwoju europejskiej infrastruktury komunikacyjnej w niewielkim stopniu uwzględniono narodowe uwarunkowania. W zasadzie Polska zdecydowała się na realizację planów rozwoju odcinków europejskich korytarzy transportowych, nie dostrzegając potrzeby modyfikacji tras ich przebiegu oraz

rozbudowy sieci połączeń narodowych wynikających z charakteru, prowadzonego przez polskie firmy, międzynarodowego obrotu towarowego. Nie wykorzystano także – wynikających z nich – możliwości aktywizacji gospodarczej regionów. Najpoważniejszą konsekwencją tak prowadzonej polityki była marginalizacja poszczególnych sektorów gospodarki morskiej i konieczność podejmowania – już na poziomie przedsiębiorstwa – własnych projektów rozwojowych i inwestycyjnych. Doprowadziło to do powielania rozwiązań czy podejmowania rywalizacji, co w efekcie dodatkowo obniżyło potencjał tych przedsiębiorstw oraz Polski jako obszaru gospodarczego w przestrzeni gospodarczej Europy. Dopiero przyjęta w 2015 r. Polityka Morska Państwa stwarza możliwość trwałego wkomponowania gospodarki morskiej w gospodarkę narodową i to na zasadach wynikających z jej specyficznej roli jako formy aktywności gospodarczej wynikającej z określonego przez państwo zakresu wykorzystywania akwenów morskich, a jednocześnie niebędącej ani sektorem, ani działem gospodarki narodowej.

Bibliografia

Dokumenty

Budujemy wartość i bezpieczną przyszłość. Strategia Grupy PGE na lata 2012–2035, luty 2012.

Informacja o wynikach kontroli wykorzystania gospodarki morskiej, nr 3/2005/P/04/071/KKT, Najwyższa Izba Kontroli. Departament Komunikacji i Systemów Transportowych, Warszawa, styczeń 2005.

Informacja rządu o stanie gospodarki morskiej, Kancelaria Rady Ministrów, listopad 2003.

Krajowy Plan Działań w zakresie energii ze źródeł odnawialnych, Ministerstwo Gospodarki.

Strategia Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego do 2020 roku, Szczecin 2005.

Niebieska Księga – W: sprawie zintegrowanej polityki morskiej COM (2007) 575, Biała Księga Komisji Europejskiej Europejska Polityka Transportowa w horyzoncie 2010 – czas na decyzję COM (2001) 307.

Raport o stanie gospodarki morskiej. Synteza wraz z elementami strategii rozwoju gospodarki morskiej, Ministerstwo Infrastruktury, listopad 2002.

Strategia dla sektora stoczniowego (morskie stocznie produkcyjne) w Polsce w latach 2006–2010, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa, marzec 2006.

Strategia Unii Europejskiej dla Regionu Morza Bałtyckiego, IP/09/893, Brussels, 10 June 2009.

Strategia Rozwoju Województwa Pomorskiego do 2020 roku, Gdańsk 2005.

Strategia rozwoju gospodarki morskiej województwa zachodniopomorskiego do 2015 r., Szczecin 2010.

Polityka morskiej państwa do 2020 roku (z perspektywą do roku 2030), Międzyresortowy Zespół Do Spraw Polityki Morskiej Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2015.

Ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju z 6 grudnia 2005 r., tekst jednolity, Dz.U. 2009.84.712.

Uchwała nr 16 Rady Ministrów z dnia 5 lutego 2013 r. w sprawie przyjęcia Długookresowej Strategii Rozwoju Kraju. Polska 2030. Trzecia Fala Nowoczesności, MP 2013, poz. 121.

Założenia polityki morskiej Rzeczypospolitej Polskiej do roku 2020, Stały Komitet Rady Ministrów, Warszawa 14 września 2009 r.

Założenia strategii rozwoju polskiej gospodarki morskiej do roku 2015, Ministerstwo Infrastruktury, Warszawa 22 marca 2005 r.

Zielona Księga Kierunku przyszłej polityki morskiej. Europejska wizja mórz i oceanów, 7 czerwca 2006, COM (2006) 275.

Opracowania

Balcerowicz B., *Strategia obronna państwa średniej wielkości*, „Zeszyty Naukowe AON” 1994, nr 4.

Gospodarka morską w Polsce w 2012 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.

Kowalczyk U. (red.), *Gospodarka morską – Przegląd Statystyczny 2007*, Gdańsk 2007.

Mickiewicz R., *Morze Bałtyckie w polskiej strategii bezpieczeństwa morską*, Wrocław 2012.

Mickiewicz R., *Strategia morską RP. Implikacje i uwarunkowania*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, październik 2013, nr 4, s. 152–154.

Mickiewicz R., *Wpływ kooperacji gospodarczej z Federacją Rosyjską na kształt niemieckiej polityki bałtyckiej*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2015, nr 9, vol. 1.

Misztal K., Szwanowski S., Wasilewska K., *Problemy kształtowania lądowo-morskiej infrastruktury transportowej w obsłudze polskiego handlu zagranicznego i tranzytu*, Gdańsk 1997

Piocha S. (red.), *Europejskie wyzwania dla polskiej polityki i gospodarki morską*, Koszalin 2011.

Sója Z., Kasprzyk Z., *Polska polityka morską*, Gdańsk 1986.

Tirpitz A., *Wspomnienia*, Bellona, Warszawa 1997.

Artykuły

Łodygowski T., *Co to jest gospodarka morska*, „Namiary na Morze i Handel”, lipiec 1997, s. 15.

Matczak M., *Polskie miejsce na Bałtyku*, „Namiary na Morze i Handel” 2006, nr 22.

Misztal K., *Handel morski Polski*, „Spedycja i Transport” 2001, nr 06/07.

Plewiński L., *Nowa polityka morska Polski*, „Spedycja i Transport” 1999, nr 1, s. 3.

Janusz Mieczkowski

Uniwersytet Szczeciński

Pełnomocnik wojewody do spraw mniejszości narodowych i etnicznych jako aktor polityczny

**Plenipotentiary of the voivode
for national and ethnic minorities as a political actor**

Słowa kluczowe: polityka etniczna, pełnomocnik wojewody, mniejszości narodowe i etniczne

Keywords: ethnic policy, plenipotentiary of the voivode, national and ethnic minorities

Streszczenie

W literaturze przedmiotu wskazuje się na wagę polityki państwa wobec mniejszości na poziomie regionalnym (wojewódzkim) ze względu na bezpośredniość podejmowanych działań administracji wobec tych społeczności. Postępowanie na tym szczeblu jest zarazem weryfikatorem intencji i możliwości władz w spełnianiu przyjętych założeń politycznych. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie dotyczące na ile działania pełnomocników wojewodów mogą stanowić barometr polityki etnicznej, odzwierciedlający podstawowe kierunki i tendencje w jej realizacji.

Abstract

The literature on the subject indicates the importance of the state's policy towards minorities at the regional (voivodship) level due to the directness of the administration's actions undertaken towards these communities. This level of politics is also a verifier of the intentions and capabilities of the authorities in fulfilling the adopted

assumptions. The article is an attempt to answer the question about how the actions of provincial governors can be a barometer of ethnic policy, reflecting the basic directions and trends in its implementation.

Ostatnie trzy dekady stały się czasem istotnych zmian w obszarze stosunków etnicznych w Polsce, zwłaszcza dotyczących przeobrażeń związanych z rozwojem instytucjonalizacji mniejszości narodowych i etnicznych, jak i zmian w obszarze wizji i sposobów realizacji polityki etnicznej. Zaistniałe transformacje wpłynęły na poszczególnych aktorów politycznych¹ występujących w procesach etnicznych. Zmiany znalazły swoje odbicie w możliwościach odnoszących się do realizacji określonych potrzeb, interesów, wartości i idei na scenie polityki etnicznej².

W dyskusjach nad polityką etniczną wskazuje się jako najbardziej właściwe traktowanie jej jako wybranej polityki publicznej³. Sposób ten pozwala na ujęcie polityki zorientowanej praktycznie, nastawionej nie na walkę o władzę polityczną, ale na osiągnięcie takich celów, jak m.in. zaprowadzanie ładu i porządku, rozwiązywanie problemów społecznych, etnicznych czy wspomaganie rozwoju społecznego⁴.

Wśród wielu definicji polityki etnicznej w niniejszym artykule formułowana będzie ona jako „przyjęty i realizowany przez ośrodek decyzyjny (władzę publiczną reprezentowaną przez określone prawem podmioty) zespół działań determinowanych czynnikami wewnętrznymi i międzynarodowymi, zmierzających do efektywnego rozwiązywania problemów mniejszości narodowych i etnicznych

¹ Przyjmuje się, że aktorem politycznym jest „jednostka lub grupa osób uczestniczących w roli podmiotu w sytuacji politycznej, którą kreują, kształtują na scenie politycznej” – A. Chodubski, *Aktor polityczny*, [w:] *Teoria polityki. Encyklopedia politologii*, t. 1, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999, s. 24.

² Zob. m.in. MK (M. Karwat), *Podmioty polityki*, [w:] *Leksykon pojęć politycznych*, red. M. Karwat, J. Ziółkowski, Warszawa 2013, s. 232–235.

³ H. Chałupczak, *Problemy metodologiczne badania polityki etnicznej państw Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia w procesie transformacji i integracji. Wymiar społeczny*, red. H. Chałupczak, M. Pietraś, E. Pogorzała, Zamość 2013, s. 405; zob. także: H. Chałupczak, *Paradygmat badawczy polityki etnicznej jako polityki publicznej państwa*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, red. A. Sakson, Toruń 2014, s. 11–18.

⁴ Cytowany autor zauważając znaczną równoznaczność terminów pojęć polityki publicznej, szczegółowej i sektorowej, podkreśla jednak adekwatność stosowania pojęcia polityka publiczna dla charakterystyki polityki etnicznej „ze względu na jej specyfikę, etap formalizacji, walory wizerunkowe” – H. Chałupczak, *Problemy...*, s. 405.

oraz zagadnień z tym związanych⁵. Zespół przyjętych i realizowanych działań może mieć wymiar centralny (ogólnokrajowy), ale i regionalny (lokalny). Tryb działania ośrodka decyzyjnego jest w sposób bezpośredni wyznaczony przez polityczną strukturę władzy i instytucje polityczne⁶. Praktyki administracyjne będąc integralną częścią każdego systemu politycznego wymagają odpowiedniego aparatu wykonawczego, odzwierciedlającego dany poziom. W literaturze przedmiotu wskazuje się na wagę polityki państwa wobec mniejszości na poziomie regionalnym (wojewódzkim) ze względu na bezpośrednio podejmowanych działań administracji wobec tych społeczności⁷. Polityka tego szczebla jest zarazem weryfikatorem intencji i możliwości władz w spełnianiu przyjętych założeń. W wymiarze regionalnym uwarunkowana jest czterema podstawowymi wskaźnikami, odnoszącymi się zarówno do relacji między poszczególnymi grupami narodowościowymi na danym terenie (często naznaczonymi doświadczeniami historycznymi), jak i stosunkiem organów władzy samorządowej czy rządowej (wojewody i administracji szczebla ministerialnego) do mniejszości narodowych i etnicznych.

Polityka etniczna po 1989 r. nie była jednorodna. Analizując odniesienia regionalne możemy wyróżnić kilka etapów jej funkcjonowania. Okres pierwszych kilkunastu lat zmian systemowo-politycznych charakteryzował się brakiem jednego modelu polityki w wymiarze regionalnym i poszukiwaniem odpowiednich instrumentów dla jej realizacji. Początkowo w niektórych województwach funkcjonowali nieliczni pełnomocnicy do spraw mniejszości, w innych nie istniały takie osoby. Pierwsze stanowisko pełnomocnika utworzono w 1991 r. w województwie opolskim. Określano je jako „modelowy przykład działania pełnomocnika”, którego aktywność „pozwoliła na uspokojenie emocji związanych z budzącą początkowo wiele kontrowersji aktywnością mniejszości niemieckiej”⁸. W 1998 r. podawano, iż stanowiska pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości na-

⁵ Ibidem, s. 410.

⁶ T. Żyro, *Wstęp do politologii*, Warszawa 2007, s. 166–167.

⁷ S. Łodziński, *Przekroczyć własny cień. Prawne, instytucjonalne oraz społeczne aspekty polityki państwa polskiego wobec mniejszości narodowych w latach 1989–1997*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*, red. B. Berdychowska, Warszawa 1998, s. 53; S. Łodziński, *Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2005, s. 216.

⁸ D. Głowacka-Mazur, D. Rzemieniewski, *Działania na rzecz mniejszości podejmowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Zespół do spraw Mniejszości Narodowych*, [w:] *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2005, s. 237.

rodowych znajdowały się w czterech województwach (przemyskim, olsztyńskim, nowosądeckim i białostockim). Podstawowymi problemami w ich działalności był nieuregulowany status prawny oraz kompetencyjny. W 2000 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wskazało na konieczność wyznaczenia przez wszystkich wojewodów osób odpowiedzialnych za prowadzenie spraw dotyczących mniejszości narodowych na terenie poszczególnych województw. W zakresie ich obowiązków uznano, iż leży m.in. monitorowanie sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych, prowadzenie mediacji w sytuacji konfliktowej, przygotowywanie informacji dla władz zwierzchnich, bieżąca współpraca z mniejszościami, współdziałanie z samorządem terytorialnym, inicjowanie programów na rzecz mniejszości i współpraca z mediami lokalnymi⁹. Co ciekawe, nie narzucano jednolitego modelu organizacyjnego, pozwalając w części województw na funkcjonowanie pełnomocników¹⁰, w pozostałych zaś jedynie osób wskazanych jako odpowiedzialne za tę tematykę.

Wpływ na jakość podejmowanych działań dotyczących polityki etnicznej miało to, że proces kształtowania się kompetentnej kadry administracji rządowej i samorządowej zajmującej się problematyką etniczną był *in statu nascendi*¹¹. Jak pisał Artur Paszko, podsumowując swoje doświadczenia jako pełnomocnika wojewody małopolskiego¹²: „zasadność powołania w urzędach administracji publicznej na terenach mieszanych etnicznie pełnomocników ds. mniejszości narodowych potwierdza wieloletnie doświadczenie. Niestety, dotychczas ze względu na efemeryczność tej funkcji i raczej krótkotrwały okres jej sprawowania przez poszczególne osoby nie udało się jeszcze wypracować standardów pracy pełnomocników”¹³. W pojawiających się opiniach wyraźnie wskazywano na brak doświadczeń na szczeblach wojewódzkich związanych z „wyspecjalizowanymi komórkami zajmującymi się mniejszościami narodowymi”. Podkreślano, iż „wojewodowie nie

⁹ D. Głowacka-Mazur, D. Rzemieniewski, *Działania...*, s. 238.

¹⁰ Przykładowo w 2005 r. było siedmiu pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych.

¹¹ G. Janusz, *Regulacje prawne dotyczące ochrony mniejszości narodowych w Polsce*, [w:] *Status prawny mniejszości narodowych w Polsce w świetle Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych. Materiały z konferencji, Warszawa 23–24.10.2000*, red. S. Łodziński, A. Chodyra, Warszawa 2001, s. 134.

¹² Artur Paszko był Pełnomocnikiem Wojewody Małopolskiego do spraw Mniejszości Narodowych od sierpnia 2000 r. do końca grudnia 2003 r.

¹³ A. Paszko, *Zadania i działalność pełnomocnika wojewody małopolskiego ds. mniejszości narodowych*, [w:] *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2005, s. 314.

posiadali istotnych kompetencji w sprawach związanych z problemami mniejszości narodowych, określonych przepisami prawa materialnego¹⁴. Znacznym ograniczeniem stały się kwestie finansowe. Jak zauważano w 2002 r.: „Województwo – powołując pełnomocników ds. mniejszości narodowych – nie są w stanie przeznaczyć z budżetu województwa żadnych środków na wsparcie mniejszości narodowych. Jednocześnie – jako organy sprawujące nadzór nad jednostkami samorządu terytorialnego – mogą jedynie sugerować, by nie rzec: prosić, organy samorządowe o finansowe wsparcie działań mniejszości¹⁵. Sytuacja taka nie sprzyjała budowaniu silnej pozycji wojewody we wspieraniu mniejszości.

Zmiany zaistniały w 2005 r. i związane były z przyjęciem ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym. Ustawa porządkowała zakres kompetencyjny w obszarze polityki etnicznej; uznawano, iż polityka etniczna na poziomie wojewódzkim realizowana jest w wymiarze administracji rządowej i administracji samorządowej.

Miejsce pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych zostało w niej określone w art. 22 ustęp 3, w którym stwierdzono, że „Wojewoda może ustanowić pełnomocnika do spraw mniejszości narodowych i etnicznych¹⁶. Pełnomocnicy realizowali zatem ustawowe zadania w imieniu wojewody. Do tych zadań należało:

- „1) koordynowanie na obszarze województwa działań organów administracji rządowej, realizujących zadania na rzecz mniejszości;
- 2) podejmowanie działań na rzecz respektowania praw mniejszości i przeciwdziałanie naruszaniu tych praw i dyskryminacji osób należących do mniejszości;
- 3) podejmowanie działań na rzecz rozwiązywania problemów mniejszości;
- 4) podejmowanie działań na rzecz respektowania praw osób posługujących się językiem regionalnym¹⁷.

Ustawa zakładała także współdziałanie wojewody z organami samorządu terytorialnego i organizacjami społecznymi, w szczególności zaś z organizacjami

¹⁴ M. Sora, *Ochrona mniejszości narodowych z perspektywy administracji rządowej*, [w:] *Status prawny mniejszości narodowych w Polsce w świetle Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych. Materiały z konferencji*, Warszawa 23–24.10.2000, red. S. Łodziński, A. Chodyra, Warszawa 2001, s. 136.

¹⁵ J. Muster, *Co państwo ma do mniejszości narodowych?*, „*Dos Jidisze Wort. Słowo Żydowskie*”, 5–19.04.2002, s. 5.

¹⁶ *Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, Dz.U. 2005, nr 17, poz. 141 z późn. zm.

¹⁷ *Ibidem*.

mniejszości oraz opiniowanie przez ten urząd programów na rzecz mniejszości, a także zachowania i rozwoju języka regionalnego na terenie województwa.

W praktyce zauważano, że zakres prac pełnomocnika zależał zarówno „od decyzji poszczególnych wojewodów”¹⁸, jak i „od specyfiki problematyki mniejszościowej poszczególnych województw”¹⁹. Wpływało to na „wielość i zróżnicowanie ról pełnionych przez pełnomocników – od reprezentacyjnych (na spotkaniach z mniejszościami) poprzez interwencyjne (akty dyskryminacji i sytuacje konfliktowe) i nadzorcze (urzędnicze przy Programie romskim) do edukacyjno-szkoleniowych”²⁰. Niejednorodność zespołu pełnomocników wojewodów sprzyjała ministerialnym ideom jego ujednoczenia. Proces ten widoczny stał się zwłaszcza w latach 2005–2015.

Pierwszym etapem standaryzacji była sama ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym stanowiąc prawne umocowanie pozycji pełnomocnika w strukturze władzy wojewódzkiej (ustęp 2, art. 22 ustawy).

Kolejnym etapem stało się w 2012 r. stworzenie „Kodeksu dobrych praktyk pełnomocnika wojewody do spraw mniejszości narodowych i etnicznych”, czyli katalogu pożądaných standardów zachowań pełnomocników, opracowanego przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji i rozpowszechnionego w podległych mu strukturach. Dokument zawierał dwie części. Pierwsza z nich wskazywała na zadania stojące przed pełnomocnikami, takie jak: monitorowanie stosunków etnicznych w województwie, prowadzenie mediacji w sytuacjach konfliktowych, bieżąca współpraca z mniejszościami narodowymi i etnicznymi oraz urzędem obsługującym ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości

¹⁸ T. Browarek, *Podmioty współczesnej polityki etnicznej państwa polskiego*, [w:] *Polityka etniczna. Teorie, koncepcje, wyzwania*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, E. Pogorzała, T. Browarek, Lublin 2015, s. 350.

¹⁹ T. Browarek, E. Pogorzała, *Polityka etniczna Polski*, [w:] *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Bałuk, Lublin 2015, s. 416. Przykładowo w województwie lubuskim pełnomocnik wojewody sygnalizował wpływ niskiego kapitału społecznego, przekładającego się na niektóre organizacje pozarządowe mniejszości narodowych – RA. Leszczyński, *Pełnomocnik Wojewody Lubelskiego do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych w latach 2004–2005. Podstawowe kierunki działalności*, [w:] *Mniejszości w wyborach. Wybory mniejszości. Z badań nad partycypacją polityczną mniejszości narodowych i etnicznych*, red. J. Mieczkowski, Szczecin 2017, s. 92–93.

²⁰ S. Łodziński, *Ekspertyza dotycząca oceny sprawozdań pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych za 2014 rok*, Warszawa 2015, s. 9, <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/komisja-wspolna/posiedzenia/2015/8558,Posiedzenia-2015.html> [dostęp: 15.06.2015].

narodowych i etnicznych, prowadzenie działań służących respektowaniu praw mniejszości narodowych i etnicznych oraz przeciwdziałaniu ich naruszaniu, pomoc w rozwiązywaniu problemów mniejszości narodowych i etnicznych oraz zapobieganie ewentualnym konfliktom, współdziałanie z organami administracji rządowej i samorządowej oraz organizacjami pozarządowymi i innymi instytucjami realizującymi zadania na rzecz mniejszości, wdrażanie programów dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych, obsługa Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, kreowanie pozytywnego wizerunku mniejszości narodowych i etnicznych w mediach, przygotowywanie informacji na temat sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych dla administracji rządowej. Druga część „Kodeksu” odnosiła się do sposobu realizacji zadań. Podkreślano w niej, że pełnomocnicy kierują się w swoich działaniach obowiązującymi w Polsce przepisami prawa, zaś podstawą dla ich prac jest ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Zwracano uwagę na sprawiedliwość i obiektywność jako kardynalne cechy pracy pełnomocników, w której „prywatne poglądy, osądy i sympatie nie mogą wpływać na stosunek do poszczególnych środowisk mniejszości oraz reprezentujących je organizacji społecznych”. Postulowano aktywność pełnomocników, zakładając, iż bywają oni na imprezach organizowanych przez mniejszości, spotykają się z członkami ich organizacji, znają problemy środowisk mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, a także pomagają w ich rozwiązywaniu. Podkreślano, że podstawą pracy pełnomocnika wojewody do spraw mniejszości narodowych i etnicznych powinien być stały kontakt z organizacjami mniejszości, działającymi na terenie województwa i wiedza zarówno o samych organizacjach mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, jak i sytuacji społeczności mniejszościowych w województwie. Zachęcano pełnomocników do poszerzania swej wiedzy o stosunkach etnicznych na terenach ich pracy w oparciu o zróżnicowane źródła informacji (dane urzędowe, materiały z mediów, kontakty z organizacjami mniejszości i jednostkami samorządu terytorialnego, lektury książek i prasy mniejszościowej oraz stron internetowych organizacji)²¹.

Następnym etapem standaryzacji działań pełnomocników wojewody do spraw mniejszości narodowych i etnicznych było wprowadzenie cykliczności i dostępności sprawozdań, dających możliwość porównań i oceny. Od 2013 r. coroczne

²¹ Kodeks dobrych praktyk pełnomocnika wojewody do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/mniejszosci/podmioty-odpowiedzialn/pelnomocnicy-wojewodow/10203,Kodeks-Dobrych-Praktyk-Pelnomocnika-wojewody-do-spraw-mniejszosci-narodowych-i-e.html> [dostęp: 15.06.2015].

sprawozdania z pracy pełnomocników przedkładane były ministrowi spraw wewnętrznych i administracji i zamieszczane online²². W późniejszym czasie dołączono do tego wymogu jednolity dla wszystkich trzynastopunktowy schemat sprawozdania. Ta forma ewaluacji wewnętrznej (odbywającej się w obrębie ministerstwa) umożliwiała porównywanie podejmowanych działań przez pełnomocników (działania na rzecz polityki dobrych przykładów) i sprzyjała weryfikowaniu ich aktywności.

W 2015 r. pojawiła się forma ewaluacji zewnętrznej, stało się nią wprowadzenie elementu opinii zewnętrznej w postaci ekspertyzy dotyczącej oceny sprawozdań pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych za 2014 r. zaprezentowanej przez eksperta na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych²³. Dyskusje o roli pełnomocników i znaczeniu podejmowanych przez nich prac prowadzono także na forach różnych ciał ustawodawczych i wykonawczych. Potwierdzają to posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych z 16 grudnia 2015 r., na których zapoznawano się m.in. z oceną sprawozdań z pracy pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych w 2014 r., czy posiedzenia Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych z 19 marca 2016 r., którego tematem były działania podejmowane w 2015 r. przez pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych²⁴.

Stałą częścią procesu standaryzacji form i metod pracy pełnomocników wojewodów były także kilkudniowe szkolenia organizowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, na których, jak zaznaczano, „przekazywana jest wiedza na temat aktualnych rozwiązań prawnych, odbywają się dyskusje na temat praktycznego rozwiązywania pojawiających się problemów oraz szkolenia w zakresie radzenia sobie w trudnych sytuacjach”²⁵.

²² Praktyka ta miała miejsce do 2015 r.

²³ S. Łodziński, *Ekspertyza dotycząca oceny sprawozdań pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych za 2014 rok*, Warszawa 2015, s. 9, <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/komisja-wspolna/posiedzenia/2015/8558,Posiedzenia-2015.html> [dostęp: 15.06.2015].

²⁴ We wcześniejszym okresie Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych także we wcześniejszym okresie wykazywała zainteresowanie działalnością pełnomocników wojewodów. Zob. G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin 2011, s. 617; M. Giedroń, *Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu jako podmiot polityki etnicznej (1989–2011)*, Szczecin 2014, s. 123.

²⁵ Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 8) z posiedzenia 9 marca 2016 r., s. 4, <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/312A2ED1DD565863C1257F770037C431/%24File/0036608.pdf> [dostęp: 15.06.2015].

Ważką cezurę w działaniach pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych stanowił 2015 r. Związane było to ze zmianami politycznymi w Polsce, w szczególności zaś z konsekwencją wyniku wyborów parlamentarnych i zmianą ugrupowań politycznych sprawujących władzę²⁶. Uwidoczniło się zmniejszenie wagi problematyki mniejszości w pracach urzędów wojewódzkich (m.in. znaczne zredukowanie aktywności pełnomocników wojewodów, wycofanie informacji o ich działalności, braku aktualizacji zamieszczanych wiadomości w publikatorach online)²⁷. Nastąpiła także częściowa wymiana kadr – w niektórych województwach powołano nowych pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych (przykładowo w styczniu 2016 r. w opolskim i dolnośląskim, w lutym 2016 r. w wielkopolskim).

Nowa sytuacja wywoływała reakcje, zwłaszcza widoczne w postulatach mniejszości. Uwidoczniło się to na spotkaniach dotyczących oceny polityki etnicznej – przykładowo wśród dziesięciu priorytetów polityki wobec mniejszości przyjętych na LIV posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych z 17 lutego 2016 r. znalazła się preferencja zakładająca „doprowadzenie do wzrostu aktywności pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych”²⁸.

Podsumowując warto zauważyć, iż możliwości działań pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych pełnią funkcję barometru polityki etnicznej, wskazując na jej przemiany, obrazując poziom i nasilenie poszczególnych prac, a zarazem odzwierciedlając podstawowe kierunki i tendencje w jej realizacji.

²⁶ Zwycięskie w wyborach Prawo i Sprawiedliwość dokonało silnego odniesienia w swojej kampanii do patriotyzmu, bezpieczeństwa narodowego, narodowej tożsamości, w opozycji do zagrożeń jakie według polityków tej partii mogli by stwarzać „inni” – przedstawiciele innych kultur i narodowości, a tym samym działając na rzecz pobudzenia mechanizmów wytwarzania obcości w imię skuteczności technologii władzy. Por. M. Bobako, *Islamofobia: jako technologia władzy. Studium z antropologii politycznej*, Kraków 2017.

²⁷ J. Mieczkowski, *Internetowe wizerunki pełnomocników wojewodów ds. mniejszości narodowych i etnicznych*, [w:] *Polityczne i społeczne aspekty wielokulturowości. Migracje i mniejszości*, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak, Poznań 2016, s. 387–388.

²⁸ Priorytety polityki wobec mniejszości narodowych i etnicznych, <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/komisja-wspolna/aktualnosci/9806,Priorytety-polityki-wobec-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych.html> [dostęp: 15.06.2015].

Bibliografia

- Bobako M., *Islamofobia jako technologia władzy. Studium z antropologii politycznej*, Kraków 2017.
- Browarek T., *Podmioty współczesnej polityki etnicznej państwa polskiego*, [w:] *Polityka etniczna. Teorie, koncepcje, wyzwania*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, E. Pogorzała, T. Browarek, Lublin 2015.
- Browarek T., Pogorzała E., *Polityka etniczna Polski*, [w:] *Polityka etniczna współczesnych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, red. H. Chałupczak, R. Zenderowski, W. Bałuk, Lublin 2015.
- Chałupczak H., *Paradygmat badawczy polityki etnicznej jako polityki publicznej państwa*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, red. A. Sakson, Toruń 2014.
- Chałupczak H., *Problemy metodologiczne badania polityki etnicznej państw Europy Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia w procesie transformacji i integracji. Wymiar społeczny*, red. H. Chałupczak, M. Pietraś, E. Pogorzała, Zamość 2013.
- Chodubski A., *Aktor polityczny*, [w:] *Teoria polityki. Encyklopedia politologii*, t. 1, red. W. Sokół, M. Żmigrodzki, Kraków 1999.
- Giedroń M., *Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu jako podmiot polityki etnicznej (1989–2011)*, Szczecin 2014.
- Głowacka-Mazur D., Rzemieniewski D., *Działania na rzecz mniejszości podejmowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Zespół do spraw Mniejszości Narodowych*, [w:] *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2005.
- Janusz G., *Regulacje prawne dotyczące ochrony mniejszości narodowych w Polsce*, [w:] *Status prawny mniejszości narodowych w Polsce w świetle Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych. Materiały z konferencji, Warszawa 23–24.10.2000*, red. S. Łodziński, A. Chodyra, Warszawa 2001.
- Janusz G., *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin 2011.
- Kodeks dobrych praktyk pełnomocnika wojewody do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/mniejszosci/podmioty-odpowiedzialn/pelnomocnicy-wojewodow/10203,Kodeks-Dobrych-Praktyk-Pelnomocnika-wojewody-do-spraw-mniejszosci-narodowych-i-e.html>.
- Leszczyński P.A., *Pełnomocnik Wojewody Lubelskiego do spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych w latach 2004–2005. Podstawowe kierunki działalności*, [w:] *Mniejszości w wyborach. Wybory mniejszości. Z badań nad partycypacją polityczną mniejszości narodowych i etnicznych*, red. J. Mieczkowski, Szczecin 2017.
- Łodziński S., *Ekspertyza dotycząca oceny sprawozdań pełnomocników wojewodów do spraw mniejszości narodowych i etnicznych za 2014 rok*, Warszawa 2015, s. 9,

<http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/komisja-wspolna/posiedzenia/2015/8558,Posiedzenia-2015.html>.

Łodziński S., *Przekroczyć własny cień. Prawne, instytucjonalne oraz społeczne aspekty polityki państwa polskiego wobec mniejszości narodowych w latach 1989–1997*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*, red. B. Berdychowska, Warszawa 1998.

Łodziński S., *Równość i różnica. Mniejszości narodowe w porządku demokratycznym w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2005

Mieczkowski J., *Internetowe wizerunki pełnomocników wojewodów ds. mniejszości narodowych i etnicznych*, [w:] *Polityczne i społeczne aspekty wielokulturowości. Migracje i mniejszości*, red. A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trościak, Poznań 2016.

MK (Karwat M.), *Podmioty polityki*, [w:] *Leksykon pojęć politycznych*, red. M. Karwat, J. Ziółkowski, Warszawa 2013.

Muster J., *Co państwo ma do mniejszości narodowych?*, „Dos Jidisze Wort. Słowo Żydowskie”, 5–19.04.2002.

Paszko A., *Zadania i działalność pełnomocnika wojewody małopolskiego ds. mniejszości narodowych*, [w:] *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych i etnicznych*, red. L.M. Nijakowski, Warszawa 2005.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 8) z posiedzenia 9 marca 2016 r., <http://orka.sejm.gov.pl/zapisy8.nsf/0/312A2ED1DD565863C1257F770037C431/%24File/0036608.pdf>.

Priorytety polityki wobec mniejszości narodowych i etnicznych, <http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/mne/komisja-wspolna/aktualnosci/9806,Priorytety-polityki-wobec-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych.html>.

Sora M., *Ochrona mniejszości narodowych z perspektywy administracji rządowej*, [w:] *Status prawny mniejszości narodowych w Polsce w świetle Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych. Materiały z konferencji*, Warszawa 23–24.10.2000, red. S. Łodziński, A. Chodyra, Warszawa 2001.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. 2005, nr 17, poz. 141 z późn. zm.

Żyro T., *Wstęp do politologii*, Warszawa 2007.

Alfred Skorupka

Politechnika Śląska

Reflections around the theory of Western civilization by Carroll Quigley

Refleksje wokół teorii cywilizacji zachodniej Carrola Quigleya

Słowa kluczowe: Carroll Quigley, zachodnia cywilizacja, filozofia cywilizacji, mieszanki cywilizacyjne

Keywords: Carroll Quigley, Western civilization, philosophy of civilizations, civilizational mixtures

Streszczenie

W artykule przedstawiono teorię cywilizacji zachodniej – amerykańskiego uczonego Carrola Quigleya (1910–1977). W konkluzjach pracy autor poddaje krytyce niektóre z ustaleń Quigleya, a także formułuje własną teorię na temat przyszłości Zachodu.

Abstract

This article presents the theory of Western civilization – American scholar Carroll Quigley (1910–1977). In the conclusions, the author gives some criticism of the findings Quigley, and formulates his own theory about the future of the West.

We live in a world of globalization, which, thanks to the Internet and transport links – contacts between people from distant cultures have become commonplace. This is the world in which, as argued Benjamin Barber, constantly collide forces Jihad and McWorld. In this environment, every man comes easily lose their identity, especially because history seems to play an increasingly smaller

role in public debates. However, without the knowledge of the history we do not know the essence of who we are and we have a wrong perception of policy issues. In order to at least partially remedy this, I would like to offer you this article discussion around the theory of Western civilization Carroll Quigley (1910–1977). This scholar taught the history of civilization at the Georgetown School of Foreign Service for more than thirty years. A graduate of Harvard University, he first taught history there and at Princeton. We analyze his book „*The Evolution of Civilizations. An Introduction to Historical Analysis*”¹, because another of its work „*Tragedy and Hope*”, as N. Ferguson writes – mainly popular among supporters of „conspiracy theories” and has little scientific nature². Nevertheless, we analyzed the book, our researcher in a very transparent presented the history of our community, therefore the work is important for Western „self-awareness”, although some have already forgotten. With all the respect that we have for Quigley, but indulged in the conclusions of the article to criticize some of his findings, and present own concept on the future of the West.

Quigley distinguished following stages in the evolution of all civilizations: mixture, gestation, age of conflict, universal empire, decay, and invasion. The first stage occurs when the junction of two or more cultures. Stage of gestation is a time when the newly established civilization has instrument of expansion (eg. a religion), that allows it to „consolidate” and prepare to stage the third – expansion – which among other things increases the production of goods, expands geographic area communities, increasing its population and follows the progress of knowledge. Stage age of conflict Quigley characterized by a decline in the expansion, class conflicts, imperialist war, and the mood of pessimism and irrationalism. After this stage comes time to universal empire, also called the „golden age” because it is a time of prosperity. However, in the sixth phase, the decline because of the economic crises and civil wars. Finally, the last stage – the invasion – civilization is when the mature community can not defend against „barbarians”, which are young and strong civilizations³.

Moreover, the analysis of Western civilization in terms of the seven stages is difficult because it clearly does not follow the straightforward pattern of seven simple stages⁴.

¹ C. Quigley, *The Evolution of Civilizations. An Introduction to Historical Analysis*, Indianapolis 1979.

² N. Ferguson, *Civilization: the West and the Rest*, London 2012, p. 298.

³ Compare: C. Quigley, *The Evolution...*, pp. 146–160.

⁴ *Ibidem*, p. 334.

Quigley writes that, although Western civilization emerged from the wreckage of Classical antiquity, it differed from it in every important aspect of its culture. Even in its first three stages it had a different military system (based on specialized cavalry rather than on infantry), a different technology (based on animal power rather than on slavery), a different economic organization, a different political organization (formed about rural castles rather than around municipal acropolises), and, above all, an entirely different religious system and basic ideology⁵.

We might begin by saying that Western ideology is optimistic, moderate, hierarchical, democratic, individualistic yet social, and dynamic. All these terms refer only to aspects of whole and not really get us to its essence. This essence might be summed up in the belief that „Truth unfolds in time through a communal process”⁶.

According to our author, all these different aspects of the Western outlook cluster about the essence of the outlook that we have tried to express in the statement that „Truth unfolds through a communal process”. The outlook to which this statement refers lies at the foundation of Western culture and is reflected equally in its religion, its politics, its science, and its economics. This outlook assumes, first, that there is a truth or goal for man’s activity. Thus it rejects despair, solipsism, skepticism, pessimism, and chaos. It implies hope, order, and the existence of a meaningful objective external reality. And it provides the basis for science, religion, and social action as the West has known these⁷.

The same idea about the social (and dialectic) unfolding of truth is at the foundation of Western science. The same outlook appears in the basic political ideas of the West. These are liberal and not authoritarian⁸.

From this it can be seen that the ideology of the Christian West was essentially a moderate one. It was constantly threatened, as moderate always are, by extremism. When these extremists argued for „either-or”, the Western tradition answered „both!”⁹.

The American researcher writes that, the mixture of cultural elements that formed Western society came from four chief sources. One of these was Classical culture, whose greatest influence was in law, government, philosophy, and science.

⁵ Ibidem, p. 335.

⁶ Ibidem, p. 336.

⁷ Ibidem, p. 339.

⁸ Ibidem, p. 342.

⁹ Ibidem, p. 345.

Another was the Semitic influence, which came largely through Christianity and the Jewish people and thus spread its effects largely in the field of religion and morality. The third influence, that of the barbarians, was a very diffused one, and is chiefly notable in social relations and technology; while the last, coming from the Saracens consists mostly in incidental items and served also as an intermediary in the transfer of Classical influences¹⁰.

The period of mixture of Western civilization was merely a continuation of the period of invasion of Classical civilization and lasted from about A.D. 370 to at least 750. It was followed by a period of gestation of about two hundred years. The two periods together had to achieve three tremendous tasks: first, to bring into existence the new Christian society by creating relationships between groups and individuals and by establishing patterns of ideas and activity that would permit a new society to survive; second, to repel invasions of non-Christian cultures or to enforce conformity to the new Christian patterns by those who could not be expelled; and, third, the accumulation and investment functions of the instrument of expansion must begin to operate¹¹.

As long as transportation was lacking and political disorder continued, the Age of Gestation continued. The demands of political and military life made it almost impossible for the feudal organization to amass surpluses and to direct these surpluses into expansive channels. Only in the final quarter of the tenth century was this situation reversed, and a new period of expansion, the first in the Western civilization, began¹².

According to Quigley, the first stage of expansion in Western civilization lasted for about three centuries (970–1270) and was one of the greatest of such periods in human history. Its instrument of expansion was the feudal system in which a small minority of fighting men and clergy were supported by a great majority of peasants¹³.

The revival of commerce, especially in the twelfth century, gave rise to a new social class isolated from the agricultural process, and living in towns rather than on manors. This new middle class, or bourgeoisie, created such a demand for the necessities of life that a new kind of commerce, of local origin and concerned with necessities, appeared¹⁴.

¹⁰ *Ibidem*, p. 348.

¹¹ *Ibidem*, p. 351.

¹² *Ibidem*, p. 358.

¹³ *Ibidem*, pp. 358–359.

¹⁴ *Ibidem*, p. 360.

These three innovations – commerce, the middle classes, and town life – represented a social and economic revolution in Western society. They led to increased literacy, support for the revival of public authority, new ideas, new morality, and acute religious problems. Taken together these provide a fairly typical example of Stage 3 in a civilization¹⁵.

The usual characteristics of Stage 3 are easy to identify in the period 1270–1300: increased production, growing population, geographic expansion, and increased knowledge. To a lesser degree, and somewhat belated, can be seen the growth of science, but democratic elements, while present, were unable to develop far because of the continued supremacy of specialized weapons. These kept power securely in the hands of a minority¹⁶.

We read that, the old view of our grandfathers that the Middle Ages was a static and backward era is now accepted by almost no one, but it is not so generally recognized that medieval expansion was slowing down by the end of the thirteenth century and that the society was entering upon a typical age of conflict¹⁷. But by 1274 the feudal organization, especially the feudal lords, had become institutionalized into an obsolescent structure with few functions and a powerful determination to resist further change and to defend its own social position. This institutionalized feudalism is called chivalry¹⁸.

This need became the basis for the imperialist wars of the Age of Conflict that began at the end of the thirteenth century. English wars against the Scots, Welsh, Irish, and French; French wars with the English, Burgundians, and others; the almost endless struggles among the princes, both lay and clerical, of Italy and Germany; all these, as well as civil struggles such as the Wars of the Roses, the struggles of the Armagnacs, or the Sicilian Vespers, helped to provide jobs for the impoverished feudal nobility¹⁹.

Quigley writes that, various explanations have been offered for these misfortunes, such as the plague, growing public disorder, increased religious controversy, and others, but, however these factors may have acted and reacted on one another, there can be no doubt that by the year 1300 Europe was in the kind of crisis we call an Age of Conflict²⁰.

¹⁵ *Ibidem*, p. 360.

¹⁶ *Ibidem*, p. 360.

¹⁷ *Ibidem*, pp. 360–361.

¹⁸ *Ibidem*, p. 361.

¹⁹ *Ibidem*, p. 363.

²⁰ *Ibidem*, p. 366.

All these hardships and disorders led to a growth of irrationality, one of the most typical examples of this to be found in any Age of Conflict. All kinds of irrational heresies, like the Flagellants or the Beguines, became rampant in Europe; witchcraft, astrology, even devil worship, dances of death, necromancy, and all degrees of despair and emotional desperation were prevalent. The tone of the age is clearly revealed in a man like Villon and well described by modern writers like Johan Huizinga or Millard Meiss²¹.

The geographic expansion of Christendom, which reached its peak with Marco Polo (1271–1295), largely ceased with that achievement and was only resumed a century later with the exploits of the Portuguese in a new Age of Expansion²².

About 1440 new life began to spring up, with new hopes and renewed ambitions. This new growth was based on the activities of a new instrument of expansion, commercial capitalism, a complete circumvention of the previous feudal organization that had originated the older period of expansion in the tenth century²³.

By capitalism we mean „an economic system motivated by the pursuit of profits within a price structure”²⁴.

American scholar writes that, we have three different names for institutionalized capitalist systems which were dominant in the three Ages of Conflict of Western civilization. These are municipal mercantilism in the period 1270–1440, state mercantilism in the period 1690–1810, and monopoly capitalism in the period 1900 and after²⁵.

The new Age of Expansion after 1440 lasted until near the end of the seventeenth century. It is very familiar to all students of history and is frequently called the ambiguous term „Renaissance”. Even a neophyte in the study of history is aware that this period possessed the qualities we have listed as typical of any Age of Expansion: increased production, rising population, geographic expansion, growth of knowledge, and intermittent impulses of science and democracy²⁶.

In science the period from Copernicus, or even Leonardo, to Newton is recognized as one of the most brilliant in all history, while in geographic expansion the age of Vasco da Gama or Magellan is no less famous²⁷.

²¹ *Ibidem*, pp. 366–367.

²² *Ibidem*, p. 367.

²³ *Ibidem*, p. 367.

²⁴ *Ibidem*, p. 368.

²⁵ *Ibidem*, p. 368.

²⁶ *Ibidem*, pp. 368–369.

²⁷ *Ibidem*, p. 369.

The second period of expansion in Western civilization was transformed into a second Age of Conflict when the instrument of expansion became an institution. The two phases of this organization are generally called commercial capitalism and state mercantilism²⁸.

We read that, each of the three Ages of Conflict of Western civilization sought to protect the vested interests of one of these aspects, but in the reverse order so that the consumer was dominant in the first period (about 1400), the trader was dominant in the second (about 1750), and the producer was dominant in the third (about 1930)²⁹.

As might be expected in such a period, the century 1650–1750 was one of imperialist wars, of class conflicts, of flattening population expansion, of softening prices, and of irrational confusions. Of these the class conflicts and imperialist wars continued until 1815, although a new Age of Expansion had begun as early as 1730. Napoleon was the culmination of this Age of Conflict, seeking to establish a universal empire (and almost succeeding in the core area by 1811), seeking to enforce his mercantilist conceptions with the full authority of his imperial system, and quite convinced that he was living in a limited world in which one share could be increased only if another were curtailed³⁰.

Our author writes that, the change, which is usually called the Industrial Revolution, was in full development in England but was largely unknown in France during the Napoleonic Wars. In this regard, also, these wars represented a conflict between a newer organization for fulfilling human desires and an older, obsolescent one³¹. Thus from four points of view concerned with finance, agriculture, manufacturing, and economic regulation, the political struggles between England and France in the Napoleonic period reflect a contest between the future and the past³².

The third Age of Expansion lasted from about 1730 to about 1929, although indications of a new Age of Conflict began to appear as early as 1890. Its instrument of expansion remained capitalistic, but operating in fields other than those that had become institutionalized in the earlier Age of Conflict of the late seventeenth century. The reappearance of expansion clearly resulted from circumvention of this previous organization. Again the period of expansion can be divided

²⁸ *Ibidem*, p. 375.

²⁹ *Ibidem*, p. 376.

³⁰ *Ibidem*, p. 379.

³¹ *Ibidem*, p. 384.

³² *Ibidem*, p. 387.

into substages that make the process of expansion appear as a series of steps or surges. We might list these steps as follows: (1) the agricultural revolution from 1730; (2) the Industrial Revolution from 1770; (3) financial capitalism from 1850; and (4) monopoly capitalism from 1900. Naturally the dates listed are very rough, because the advent of these steps in quite different in various areas³³.

Two revolutionary events of the later eighteenth century contributed a good deal toward the new Age of Expansion. These were the transportation revolution, which began about 1750, and the population revolution, which began about a generation later³⁴.

Quigley writes that, this change led to the period of financial capitalism that began about 1850 and died a violent death about September 1931 with the collapse of the international gold standard³⁵.

Geographic expansion was resumed so that Africa, the polar regions, the Matto Grosso, and New Guinea became familiar areas; population soared; production increased, even in periods of falling prices; knowledge expanded beyond any one person's comprehension; even democracy and science reached their greatest victories. Indeed, the nineteenth century in terms of our description of an Age of Expansion could be the Age of Expansion *par excellence*³⁶.

In the military and political levels the third Age of Expansion was associated with such familiar historical development as the mass citizen army, the national state, and democracy. The shift to these from the older stages of these levels generally occurred during the era of the French Revolution and Napoleon³⁷.

The third Age of Expansion of Western civilization began to draw to its close at the end of the nineteenth century. By 1890 the rate of general expansion had begun to decrease, giving rise to acute crises in industry, agriculture, labor relations, political action, and international relations. These crises culminated in the beginnings of a new, third Age of Conflict in Western civilization³⁸.

The third Age of Conflict of our society began to display the ordinary marks of such a stage about 1890. At that time, in the principal industrial countries it became clear that the rate of expansion had reversed itself³⁹.

³³ Ibidem, pp. 390–391.

³⁴ Ibidem, p. 391.

³⁵ Ibidem, p. 393.

³⁶ Ibidem, pp. 396–397.

³⁷ Ibidem, p. 397.

³⁸ Ibidem, pp. 403–404.

³⁹ Ibidem, p. 404.

According to our researcher, imperialist wars developed from epidemic to endemic status in our culture, beginning perhaps with the Boer War and the Spanish-American War, but rapidly expanding into a cycle of international stress and crises in which we still live. At the same time, on the intellectual level occurred a great upsurging of irrationality. This latter development is associated with the eager acceptance of the theories of men like Freud, Bergson, or Sorel, and culminated in the utterly irrational activism of Hitler, Mussolini, and many lesser persons. All these characteristics of an age of irrationality began to appear on all sides – increased gambling, increased smoking, the growing use of alcohol and narcotics, a growing obsession with sex and with perversions of sex, an increasing mania for speed, for nervous tension, and for noise; above all, perhaps, a growing tendency to regard violence as a solution for all problems, by they domestic, social, economic, ideological, or international. In fact, violence as a symbol of our growing irrationality has had an increasing role in activity for its own sake, when no possible justification could be made that the activity was seeking to solve a problem⁴⁰.

In the new pluralistic system that has arisen, the great danger in many countries has been toward increasing consumption to the jeopardy of capital accumulation and public service. This danger has frequently appeared as a tendency toward inflation that would destroy capital accumulation by destroying savings⁴¹.

At the present time it is too early to judge if the present crisis of Western civilization will resolve itself into a new, fourth Age of Expansion, or will continue through an Age of Conflict to a universal empire and ultimately to decay and invasion⁴².

We read that, in any case the immediate future seems to offer to Western society a culture in which, on various levels, an army of specialists serves an ideological state, supported by a pluralist economy regulated by planning (both public and private) in a society in which the dominant social class is made up of managers (rather than owners, bankers, voters, or others). In this culture the nature of the intellectual and religious levels will depend on whether the whole system continues in a period of conflict or turns a new Age of Expansion⁴³.

To recapitulate these considerations, it seems to me important to note that by Quigley made to the beginning of his analysis of Western civilization – its general

⁴⁰ *Ibidem*, p. 404–405.

⁴¹ *Ibidem*, p. 413.

⁴² *Ibidem*, p. 413.

⁴³ *Ibidem*, pp. 413–414.

characteristics – it is too superficial. More interesting in the subject commented Niall Ferguson, who distinguished the following six factors responsible for the development of our community:

- „1. Competition – a decentralization of both political and economic life, which created the launch-pad for both nation-states and capitalism;
2. Science – a way of studying, understanding and ultimately changing the natural world, which gave the West (among other things) a major military advantage over the Rest;
3. Property rights – the rule of law as means of protecting private owners and peacefully resolving disputes between them, which formed the basis for the most stable form of representative government;
4. Medicine – a branch of science that allowed a major improvement in health and life expectancy, beginning in Western societies, but also in their colonies;
5. The consumer society – a mode of material living in which the production and purchase of clothing and other consumer goods play a central economic role, and without which the Industrial Revolution would have been unsustainable;
6. The work ethic – a moral framework and mode of activity derivable from (among other sources) Protestant Christianity, which provides the glue for the dynamic and potentially unstable society created by apps 1 to 5”⁴⁴.

According to the historian – these factors are, using the language of the modern computerized world, six „killer applications” that allowed us to surpass other civilizations and control over them. However, Ferguson said that in the twentieth century, other communities began to „collect these applications”, and thus closer to the achievements of the West, which in turn leads to the decline of our civilization.

Quigley vision of the West is, according to us „too idealistic”. Our author writes that feature of our civilization is „moderation”. And yet they deny continuous war that the West led both between their own countries and with other civilizations (the era of colonialism). In the twentieth century the West unleashed a powerful two world wars, which almost ended his self-destruction. These were the events completely not evidence of some sort of „moderation”; in contrast, the Far East – the war there were relatively rare. In our place the „state of war” between the countries of Europe was the norm and not the exception, and only after 1945 is present in our community relative peace.

⁴⁴ N. Ferguson, *Civilization...*, p. 13.

We do not think it reasonable to speak by Quigley at the beginning of his deliberations on Western civilization – democracy – as its constitutive feature. Of course, liberal democracy – as we understand it today – is the work of the West, however, our scientist does not highlight, and we think it should, that it is „late accomplishment” of the West, that is not his fundamental feature. Fukuyama wrote that though most Americans assume democracy arrived with the adoption of the Constitution in the late eighteenth century, the franchise was severely limited in 1787 and was progressively opened up to white men without property, African Americans, and women in a slow process that wasn't completed until ratification of the Nineteenth Amendment in 1920. Indeed, various constraints on voting by blacks in the South meant that full legal enfranchisement had to wait until passage of the Voting Rights Act in 1965⁴⁵. It was not until the second half of the twentieth century that stable liberal democracy finally spread throughout Western Europe, and not until the collapse of communism in 1989–1991 that it was extended into Eastern Europe as well. The European road to democracy was long indeed⁴⁶.

Our disclaimer applied also crucial, according to Quigley, the maxim recognized in the West, namely: „Truth unfolds through a communal process”. If we look at the history of religious wars that happened in Europe, where each party fiercely defended its position, it is doubtful whether in fact the maxim could guide the people at that. Also in the development of Western science, new theories (Copernicus or Galileo) caused by long time so sharp resistance from conservative forces, it is difficult to speak of the „easy” development progress in our community. At most, Quigley maxim aptly describes the current state of mental elites of the West, and his story should summarize the sentence: „The truth reveals itself through the struggle”. This approach is somewhat similar to the philosophy of Hegel and tell us that the West is learning from your mistakes slowly „maturing” to the current recognition of freedom in matters of religion, self-determination of nations, or science.

The method of periodization of the history of our civilization made by Quigley is interesting and clearly brings together different key for this community event. She seems appropriate, but our objection raises the characteristics of the third century of conflict, when in one sentence, our scholar mentioned among other things, Freud, Bergson, Hitler and Mussolini. Such an approach betrays

⁴⁵ F. Fukuyama, *Political Order and Political Decay. From the Industrial Revolution to the Globalization of Democracy*, New York 2014, p. 414.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 426.

Quigley aversion to psychoanalysis, which is however rather not justified. Although you may not agree with some psychoanalytical concepts, without a doubt, this area of knowledge has brought many important findings about the human. For example, Freud formulated the concept of defense mechanisms of personality, and Carl Gustav Jung theory of psychological types (extroversion and introversion) and the methods of analysis of dreams. This desire to explain phenomena in the unconscious psyche, and thus an „extension of consciousness” is a great achievements of psychoanalysis, and should not, in our opinion, to treat this as a manifestation of irrationality comparable or connecting in any way with the ideology of Hitler. Here Quigley has shown a great lack of understanding of psychology.

If we assume that this model of the evolution of civilization is correct, what stage is now waiting for the West? On the theory Quigley – Samuel Huntington wrote:

„In his terms, as well as those of other civilization scholars, the West now appears to be moving out of its phase of conflict. Western civilization has become a security zone; intra-West wars, apart from an occasional Cod War, are virtually unthinkable. The West is developing, as was argued in chapter 2, its equivalent of a universal empire in the form of a complex system of confederations, federations, regimes, and other types of cooperative institutions that embody at the civilizational level its commitment to democratic and pluralistic politics. The West has, in short, become a mature society entering into what future generations, in the recurring pattern of civilizations, will look back to as a „golden age”, a period of peace resulting, in Quigley’s terms, from „the absence of any competing units within the area of the civilization itself, and from the remoteness or even absence of struggles with other societies outside”⁴⁷.

So, we would now be at the stage of „universal empire”, which can take a long time if – as recommended Huntington – the European Union will connect to the NAFTA, the US-led one organism political and economic.

However, after the „universal empire”, as evidenced by Quigley – always followed by the invasion of an alien civilization, and thus the death of a mature community. This view seems to us to be too pessimistic. Model evolution of civilization Quigley indeed well describes the history of Egyptian or Classical civilizations, but it fails to forecast the history of the West. Because we have such an

⁴⁷ S.P. Huntington, *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order*, Sydney 2002, p. 302.

advanced culture, science, armies and the degree of social development, it's hard to believe that in the „easy” way would be to make those destroyed by another civilization, which in our place would thrive. Note fact that other civilizations (Islamic, Chinese, Indian or Orthodox) are also troubled by very significant, specific to each of these problems.

So what if you do not decline and invasion awaits our community? It seems to us that to solve the mystery of her future can help us the theory of civilizations Polish scholar Feliks Koneczny. He was an extremely controversial researcher who his major work on civilizations written before the outbreak of World War II⁴⁸. Koneczny not used the term of „Western civilization”, but „Latin civilization” and its fundamental characteristics ranked among teaching of the Catholic Church. Polish scholar looking from the point of view on the history of Europe saw a lot of it „civilizational mixtures”. Namely, he claimed that in Germany there is a Byzantine civilization, because there is a powerful Protestantism (he connected Protestantism with Orthodoxy). In addition, if a European country ruled despotism, he thought that this is the effect of the Turanian civilization (it was according to him the civilization of the Mongols and the Russians). But where it fell Christian morality, Koneczny blamed for Chinese civilization. So this is a very controversial theory, and we are far from accepting it, however, the idea of „civilizational mixtures”, respectively transformed to the present, it seems to us to be extremely useful to explain the future of the West.

Because we can easily see that in the Western world formed two great „civilizational mixtures”. In Europe, we are growing at a rapid pace the number of Muslims, so the representatives of the Islamic civilization. These people live within Germany, France or Sweden, retain their culture and religion and weakly or not at all integrated into European societies. Similarly, in the United States – here, in turn, we have more and more Mexicans, and so representatives of Latin American civilization (according to Huntington's classification of civilizations). Mexicans speak Spanish and are an increasingly powerful force of cultural as well as political, especially in southern states. Admittedly, the current US president – Donald Trump – is strongly in favor of limiting the number of immigrants, but it is not certain whether it will be effective actions, and also the next president may adopt a different policy on the matter.

In this way, in the Western world it formed a civilizational mixture: the West-Islamic-Latin American. West loses its current identity. In the future, it

⁴⁸ F. Koneczny, *O wielości cywilizacyj*, Kraków 1935; reprint I wydania, Kraków 1996.

seems to us, is no longer „pure” of the West, but the people of the three communities will create a common civilization based on their different cultures. It's probably inevitable process. Normally, we do not want our civilization has changed, but its future is, like everything else this shows just such a „mixture”. We wonder what will be the stability of life in such a society, since so far civilizations existed, generally speaking, high isolation from each other, and relations between them were sporadic. It is undoubtedly a difficult question; you have to have hope, however, that for the common good and the welfare of their children – people will be able to collaborate with each other and with different cultures and religions derive only „the best”.

Bibliography

Ferguson N., *Civilization: the West and the Rest*, London 2012.

Fukuyama F., *Political Order and Political Decay. From the Industrial Revolution to the Globalization of Democracy*, New York 2014.

Huntington S.P., *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order*, Sydney 2002.

Koneczny F., *O wielości cywilizacyj*, Kraków 1935; reprint I wydania, Kraków 1996.

Quigley C., *The Evolution of Civilizations. An Introduction to Historical Analysis*, Indianapolis 1979.

Marek Mosakowski

Uniwersytet Gdański

**Jean Chappe d'Autroche
and his *Voyage to Siberia* (1768).
Demystifying Russia under Catherine the Great**

**Jean Chappe d'Autroche
i jego *Podróż na Syberię* (1768).
Demystyfikacja Rosji pod rządami Katarzyny Wielkiej**

Słowa kluczowe: Rosja, oświecenie, Voyage en Sibérie, Jean Chappe d'Autroche, Katarzyna Wielka

Keywords: Russia, Enlightenment, Voyage en Sibérie, Jean Chappe d'Autroche, Catherine the Great

Streszczenie

Jean Chappe d'Autroche, francuski naukowiec i prominentny członek 'Académie des Sciences, został wysłany w 1761 r. na naukową misję na Syberię, by dokonać obserwacji rzadkiego zjawiska astronomicznego, a mianowicie przejścia Wenus nad tarczą słońca. W 1768 r. opublikował on w 'Amsterdamie książkę zatytułowaną *Voyage en Sibérie* (*Podróż na Syberię*), w której nie tylko omówił owe zjawisko, lecz także przeanalizował różne aspekty rosyjskiej społeczno-politycznej rzeczywistości. Jego relacja, wyjątkowo krytyczna wobec współczesnej Rosji, rozwścieczyła Katarzynę Wielką do tego stopnia, że postanowiła ona napisać po francusku i opublikować w 1770 r. *Antidote* (*Antidotum*), zadziwiającą broszurę, w której usiłowała zdyskredytować dzieło 'Autroche'a i podważyć niekorzystny wizerunek swego imperium przedstawiony przez francuskiego pisarza.

Abstract

Jean Chappe d'Autroche, the French scientist and prominent member of the *Académie des Sciences*, was sent in 1761 on a scientific mission to Siberia to observe a rare astronomical phenomenon, namely the transit of Venus over the sun's disc. In 1768 he published in Amsterdam a book entitled *Voyage en Sibérie (Voyage to Siberia)*, in which not only did he discuss the astronomical event in question, but also analyzed various aspects of the Russian socio-political reality. Extremely critical towards contemporary Russia, his account infuriated Catherine the Great to the point that she decided to write in French and then to publish in 1770 the *Antidote*, a curious booklet in which she attempted to discredit Autroche's work and to contest the unfavorable image of her Empire presented by the French writer.

Jean Chappe d'Autroche, a relatively obscure nowadays French scientist and writer, is the author of the *Voyage en Sibérie (Voyage to Siberia)*, a two-volume work depicting various aspects of the eighteenth-century Muscovy. Born in 1722 in Mauriac in central France, Autroche originally intended to embrace an ecclesiastic career, though eventually dedicated himself to the sciences and became a renowned royal astronomer¹. It is precisely in that function that the French *Académie des Sciences* sent him in 1761 to Russia, to the Siberian town of Tobolsk specifically, to observe a rare phenomenon – the transit of Venus over the sun's disk. Seven years later appeared in Amsterdam a magnificently illustrated book entitled *Voyage en Sibérie*, in which Autroche not only described the astronomical phenomenon in question, but also included a great number of insightful observations related to contemporary Russia, its government, the nature of its socio-political system and the character of its inhabitants. The author based his commentaries on what he had seen and directly experienced in various regions of the Muscovy shortly before Catherine the Great's ascent to the throne in 1762. Most of them, however, were not exactly favorable to Russia. In fact, they were disparaging and rather captious. The *Voyage en Sibérie* was published several years after the author's actual stay in Russia, which at that time was undergoing accelerated institutional reforms under the aegis of the young and enlightened Empress. So when the book finally reached St. Petersburg, its factual content was already considered anachronous by the disappointed if not enraged Russian public. Moreover, not only did it make a very negative impression at the imperi-

¹ Claude de Grève, *Le voyage en Russie. Anthologie des voyageurs français aux XVIIIe et XIXe siècles*, Paris 1990, p. 4–5.

al court, it was generally deemed by the Russian ruling classes as a piece of virulent and absolutely groundless anti-Russian propaganda, disseminated purposefully in the philosophical circles of Western Europe².

Although on a few occasions Autroche praised the future Empress of Russia, she did not fail to express her profound indignation once his book came out. She instantly condemned the author accusing him of paying insufficient attention to the positive and far-reaching effects of her sweeping reforms³. It was precisely Autroche's propensity for generalization and his alleged anachronistic image of Russia, reminiscent of several other negative accounts publicized earlier by foreign travelers, that prompted Catherine to write – most probably in co-operation with the count Shouvaloff – and then to publish anonymously in 1770, one year after her French detractor's death, a book entitled *Antidote, ou Examen d'un mauvais livre superbement imprimé, intitulé Voyage en Sibérie* (Antidote or examination of a vicious book superbly printed, entitled *Voyage to Siberia*)⁴.

Catherine's booklet was part of a persistent and carefully planned strategy to fend off the attacks of many distrusting Western intellectuals who openly disapproved of contemporary Russia and questioned the effectiveness of her reformatory zeal. The *Antidote* also aimed at thwarting the position of the Duc de Choiseul, the French minister responsible for foreign affairs, whose strong anti-Russian and pro-Polish sentiments notably affected the major lines of the foreign policy of Louis XV⁵. Catherine the Great considered Autroche to be a paid partisan of Choiseul, an agent sharing his inveterate hostility towards Russia.

One of the reasons for Catherine's fierce repudiation of the *Voyage en Sibérie* were, as she argued, its innumerable astronomical errors. In a letter to Falconet (November 9th 1769), she expressed the following opinion about its scientific value: „I despise l'abbé Chappe and his book and I don't even deem it worth refuting, since the absurdities he advances will fall by their own virtue⁶.” But Catherine's irritation aroused by the astronomical inaccuracies of the *Voyage en Sibérie* was only a prelude to a more violent refutation of the book, for the principal target of her criticism was not really the scientific negligence of Autroche, which she did not even intend to further discuss, but his defamatory portrayal of

² Ibidem.

³ J.T. Alexander, *Catherine the Great. Life and Legend*, New York 1989, p. 133.

⁴ Albert Lortholary, *Le mirage russe en France au XVIIIe siècle*, Paris 1951, p. 192–193.

⁵ J. de Viguier, *Histoire et dictionnaire du temps des Lumières*, Paris 1995, p. 836–837.

⁶ *Correspondance de Falconet avec Catherine II 1767–1778, publiée avec une introduction et des notes par Louis Réau*, Paris 1921, p. 109.

Russia. Hence the *Antidote* contains an extensive repertory of patriotic slogans, often bordering on tasteless *ad hominem* attacks. Here are just a few examples randomly chosen from a much lengthier and more accusatory text. The reference to Autroche's stupidity or to his alleged venality to Choiseul and his anti-Russian acolytes are the least offensive weapons in the inexhaustible arsenal of infuriated Catherine. Surprising as it may seem, the following charges were articulated shortly after Autroche's unexpected death, which occurred during his scientific mission to California in 1769:

Have you been intoxicated, monsieur l'abbé? (...) Be aware, ignorant creature, that there are perhaps very few other governments where the laws are more respected than in our country. (...) Only another fool like you would be able to believe your lies. (...) You dare to claim that these Russian souls were vilified? It is rather you who is vilified. (...) Our country is less replete with bears than yours with savage beasts. (...) Are you being paid by someone? How much money are you then getting? Your book merits more than just one rectification. (...) It is a real misfortune for the truth as well as for the general public that an author like you had not been drowned. (...) And since, Monsieur deceased, you treat us bluntly as animals, I reserve myself the right to tell you that while you were still alive, you yourself were in fact a beast⁷.

What exactly were Autroche's scathing comments which enraged the Russian Empress so much that she decided to publish the *Antidote* and circulate it all over Europe with the sole purpose of counterbalancing the negative image of Russia presented in the *Voyage en Sibérie*? What was so devastating about this „superbly illustrated” book that Catherine's oversensitive ego could not tolerate? To answer this questions we should only imagine Catherine's reaction to the following lines, where she surely found direct references to her palace revolution and her alleged murder of Peter III. A writer, who ridiculed Catherine's sudden rise to the Russian throne and questioned the legality of her succession by placing her coup d'état in the context of an endless series of bloody Russian revolutions, both past and easily predictable for the future, could certainly not be expecting a positive response from Her Imperial Highness:

Various revolutions that Russia had experienced in the past only prepared the new ones and facilitated the means for their execution. This people, always enslaved, was attached to its sovereign neither by laws nor by love: the intrigue

⁷ *Antidote ou examen du mauvais livre superbement imprimé intitulé Voyage en Sibérie*, Amsterdam 1771, p. 147–169.

and the prevailing law of the strongest offered the throne to whoever dared to seize it⁸.

Autroche's in-depth analysis of the Russian political system covered not only the highest ruling classes of the empire engaged in the coup d'état of 1762. In fact, it represented all layers of Russian society. The passages dedicated to Catherine's infamous „revolution” and the devious relationships within her aristocratic entourage were only an overture to a more intricate repudiation of Russia. Autroche's account encompassed the court, the nobility, the Orthodox clergy and the peasantry. No social group escaped his scrutiny and nobody was free from his uncompromised criticism. His depiction of the Russian nobility, for instance, was that of a subservient class, paralyzed by despotic power of the Czars to the extent that its members feared to even voice their own vital interests. Autroche deplored the enslavement of the Russian nobles to the throne and their unconditional obedience to the monarch's arbitrary will. He stressed the miserable predicament of the boyars, silenced by fear of retributions, exile to Siberia and recurring confiscations of property. He also brought into sharp focus the secrecy of the Russian public life, the byzantine intrigues of the court and the atmosphere of reticence and endangerment, which governed the conduct of the entire Russian nobility. The highest caution was the only constant element underlying all social interactions of these disenfranchised people. The mandatory worship of imperial power and lack of critical spirit seemed shocking for this Western observer:

The nobles do not dare to approach the throne in any other way than trembling. The smallest intrigue suffices to send them into exile in Siberia and the confiscation of property makes the whole family victim of a courtesan's deviousness. While in St. Petersburg, I had commerce with a high-placed foreigner. Eager to be informed, I asked him whether the Prince Iwan was dead or alive. He quietly whispered to my ear that in Russia this Prince's fate was not discussed. And yet there were only three of us, all Frenchmen, in his large apartment of more than thirty feet squared. On the eve of the Empress Elisabeth's death people did not even dare to inquire about her health. She was dead and everyone knew it, but people were afraid to talk about it⁹.

Institutionalized subjugation of the nobility to the absolute authority of the Czars was only the first element in a self-replicating chain of slavery and subser-

⁸ J.Ch. d'Autroche, *Voyage en Sibérie*, vol. 1, Paris 1768, p. 114.

⁹ *Ibidem*, p. 122–23.

violation ingrained since times immemorial in the political structure of Russia. Autroche maintained that all social interactions of the nobles, the principal foundation of the Muscovite empire, stood on fear, caution, conspiracy and rewarded accusations. Tyranny was the most accurate word to describe this chaotic and unpredictable system¹⁰. But the boyars, subject to the most atrocious political slavery in European history, were perpetuating their own misery by oppressing and exploiting the peasantry, reducing their serfs to an animalistic state. They were merciless, cruel and often abused their seigniorial power. Their control over the peasants, although in theory somewhat curtailed by unspecified and vague laws, was in practice unrestricted. The boyars had the full right of life and death. Thus the vicious circle of Russian serfdom seemed complete. Indeed, the French explorer did not expect any possible improvement in this ossified political monstrosity governed by mistrust and suspicion:

The landowners sell their serfs just like elsewhere the cattle is sold. They select amongst them a number of domestic servants they need and they treat them in a very cruel fashion. From the civil point of view they have no right of life and death over their domestic servants and over their other serfs, but having the right to discipline them with a knout they apply this form of retribution in such a way that in fact they morally acquire the right to punish them with death¹¹.

Autroche claimed paradoxically that the Russian peasants were less miserable than the nobles. They lived in a state of blissful ignorance, owing no property, consequently knowing no commerce, industry or luxury. But however wretched, their state of slavery was more tolerable to them than that of the aristocrats, who, by virtue of their education and contacts with foreigners, perfectly recognized their misery ensuing from political enslavement. Aware of the contingent nature of their fortunes, threatened by absence of social stability, constant retributions and arbitrary sequestrations of their ancestral land, the Russian nobles had no incentive to develop national economy, to aggrandize their private property and to engage in financial operations. They lived for instant gratification, thus wasting national resources. No thriving economy could possibly grow under such conditions. Autroche, a true disciple of the Enlightenment and its utilitarian philosophy, made a direct connection between individual liberties and the economic welfare:

The Russian simple folk, having no idea of freedom, is much less misfortunate than the nobility. Moreover, its appetites are very limited so in consequence

¹⁰ *Ibidem*, p. 125.

¹¹ *Ibidem*, p. 126.

these people have even more limited needs. Beyond Moscow they generally have no industry or commerce. The Russian, having no property, is commonly indifferent to everything capable of increasing his wealth. And even the nobles, who constantly have to fear exile and confiscation of their goods, devote themselves much less to the enhancement of their property than to seeking all possible means how to immediately get hold of the funds required to satisfy their tastes of the moment¹².

Religious fanaticism is another aspect of Russian social life Autroche addressed in the *Voyage en Sibérie*. He pointed to the external nature of religious practice of the Muscovites and their predilection for the superficial, purely ritual expression of faith rather than for internalized spirituality. He affirmed that such conspicuous absence of deep religious experience was the principal reason for the notorious immorality of the Russians, who, contrary to what would be expected from their fanatical attachment to religion, paid no attention whatsoever to the ethical precepts of their own Orthodox creed. What is more, the French author alleged that their simplistic interpretation of Christianity rendered them less moral and more vicious than their pagan neighbors in Asia:

The Russian people is attached to the Greek religion to the point of fanaticism and this fanaticism only increases as you get further away from the capital. However, the Russians are so little enlightened on religious matters that they generally consider fulfilling their duties by simply following a handful of external practices, mostly by observing with utmost severity the Great Lent, especially fasting. Besides, the Russians are inclined to debauchery and to all other sorts of vicious appetites. Good manners are less frequent amongst the Russians than amongst their pagan neighbors. The way the Russians conceive of Christianity is so extraordinary that we might be tempted to believe that this religion, everywhere else conducive to human happiness and social order, is used here to render the Russian people even more depraved¹³.

In the *Voyage en Sibérie* Autroche did not overlook feminine issues. Following into Montesquieu's footsteps, he made a direct connection between political liberties, elegance of social life, sophistication of culture and the civil standing of women¹⁴. He deplored the enslavement of Russian ladies and their blind, unshakable

¹² Ibidem, p. 193.

¹³ Ibidem, p. 136–137.

¹⁴ H. Coulet, *Le Roman jusqu'à la Révolution*, Paris 1991, p. 391–392; P. Hoffmann, *La femme dans la pensée des Lumières*, Genève 1995, p. 338–351.

belief in fossilized patriarchal values. An all-pervasive atmosphere of tyranny, inherent to the whole Russian society, was particularly reflected in the manner the Russian men treated their wives. Sadly enough, the Western notion of courtly love and politeness was completely unknown in Russia¹⁵.

Autroche's criticism reached its zenith when he delved into striking inadequacies of the reforms undertaken by the Czars over the course of the eighteenth century to modernize Russia. In his view incomplete and deficient, they amounted to nothing more than a hasty and superficial imitation of the West. But such wide-ranging transformation could only achieve success in an atmosphere of freedom, completely lacking in Russia. The introduction of luxury and skin-deep transplantation of European values into the old Muscovy seemed fruitless for Autroche, since the most fundamental feature of the West, namely the concept of personal freedom, was not assimilated by the Russians at all. Voyages to the West, so popular and fashionable amongst the most prominent Russian nobles, and direct contacts established with their French, English or German counterparts, only rendered them more despondent, for now they could see in person how archaic their own civilization was. Autroche firmly stated that the advancement of culture, just like the economic welfare, required freedom. Political liberties were the *sine qua non* not only for building wealth and prosperity, but for the development of the arts and for the social sophistication as well. In fact, superficial mimicry of the West was only a source of frustration for the Russians:

European manners made, however, only a limited progress in Russia, since they have nothing in common with that despotic government. They introduced into Russia luxury and facilitated communication between the Russian and the foreigner. Yet voyages made the Russian even more misfortunate, because by virtue of travelling he was now able to compare his own predicament with that of a free man¹⁶.

Autroche emphasized the value of public trust, indispensable for a society to genuinely thrive, yet conspicuously absent in Russia. He asked again and again the same rhetorical question: how can a sophisticated culture flourish in a land where women are oppressed and friendships, stimulating people of similar tastes and interests into mutual development and growth, are intimidated by a despotic system? All the more so as economic prosperity, culture, public trust and freedom were inseparable:

¹⁵ J.Ch. d'Autroche, op.cit., p. 162–163.

¹⁶ Ibidem, p. 187.

Society in general is little known in Russia, especially beyond Moscow. But how can it establish itself under a government where nobody enjoys political liberty, which everywhere else warrants security of each citizen? In Russia people mutually fear each other, hence we have here only mistrust, falseness and deceit. Friendship, a sentiment which makes human life charming, was never known in Russia. But friendship presupposes a certain sensitivity of the soul, which identifies the friends, as well as opening of the heart, which enables them to share their common pleasures and pains. Beyond Moscow the Russian men have little consideration for women, who in the Muscovite society mean nothing. How then without women can any society be formed¹⁷?

Perhaps the most inimical comment on Russia, which instantly sent Catherine the Great into a rage, was expressed in the following two very succinct, yet brilliant sentences, in which Autroche advanced an incisive analysis of the nature of Russian despotism: it destroys the spirit, talents and human feelings. What is more, lack of freedom, fear and oppression paralyze the most essential of all human faculties, the faculty of thought. The Russians did not even think – so claimed Autroche – for their souls were brutalized and vilified by an inhuman system. Hence his final conclusion was far from edifying: the Russian peasants, regardless of their perennial misery and wretchedness, were not the only social group reduced to an animalistic state. In fact, their condition characterized the entire Russian society, the whole nation without exception. Even the Czars, theoretically potent and unlimited in their privileges, were actually nothing more than vulnerable puppets, subject to sudden revolutions which continually undermined their power, thus reducing them to the same common level of precariousness shared with the enslaved nobles and peasants:

Love of glory and of the fatherland are completely unknown in Russia. Here despotism destroys the spirit, the talents and all sorts of human feelings. In Russia nobody even dares to think. The soul, brutalized, corrupted and debased, has lost the very faculty of thinking. In a manner of speaking, fear is the only spring animating the whole nation¹⁸.

Catherine the Great found the *Voyage en Sibérie* one of the most noxious narratives about contemporary Russia produced in the eighteenth century. If fact, her disappointment, not to say fury, prompted her to write the *Antidote*, a curious booklet, where she attempted to discredit Autroche's observations on the „un-

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem, p. 221.

reformable” nature of Russian society, which she so eagerly wished to modernize. But considering the complexities of Russian history from a more nuanced and subtle perspective, perhaps Catherine should get more credits that she was given by Autroche. After all, it can be argued that the French writer fell too easily into a pattern of radical cultural exclusion constructed during the Enlightenment by Western travelers. Their vision of Easter Europe oversimplified its multifaceted substantiality reducing it into a series of binary oppositions where the West constituted the sole point of reference and the East was measured by the distance separating it from the ideal, yet ultimately fictional model of European culture. And that is precisely what Larry Wolff, the author of *Inventing Eastern Europe*, called demi-Orientalization¹⁹.

Bibliography

Alexander J.T., *Catherine the Great. Life and Legend*, New York 1989.

Antidote ou examen du mauvais livre superbement imprimé intitulé Voyage en Sibérie, Amsterdam 1771.

Correspondance de Falconet avec Catherine II 1767–1778, publiée avec une introduction et des notes par Louis Réau, Paris 1921.

Coulet H., *Le Roman jusqu'à la Révolution*, Paris 1991.

dAuteroche J.Ch., *Voyage en Sibérie*, Paris 1768.

Grève C. de, *Le voyage en Russie. Anthologie des voyageurs français aux XVIIIe et XIXe siècles*, Paris 1990.

Hoffmann P., *La femme dans la pensée des Lumières*, Genève 1995.

Lortholary A., *Le mirage russe en France au XVIIIe siècle*, Paris 1951.

Viguerie J. de, *Histoire et dictionnaire du temps des Lumières*, Paris 1995.

Wolff L., *Inventing Eastern Europe*, Stanford 1994.

¹⁹ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe*, Stanford 1994, p. 7.

Przemysław Sieradzan

Uniwersytet Gdański

Kabardo-Bałkaria jako republika dwutytularna w składzie Federacji Rosyjskiej

Kabardino-Balkaria as a two-subject republic within Russian Federation

Słowa kluczowe: Kaukaz Północny, Kabardo-Bałkaria, narodowości tytularne, etnopolityka, reżimy polityczne, dwupodmiotowość

Keywords: North Caucasus, Kabardino-Balkaria, title nations, ethnopolitics, political regimes, bi-titular

Streszczenie

Niniejszy artykuł poświęcony jest Republice Kabardo-Bałkarii – jednemu z podmiotów Federacji Rosyjskiej, w którym dwie grupy etniczne mają status narodowości tytularnych. Punkt wyjścia do dalszych rozważań stanowi analiza zjawiska dwutytularności w kontekście specyfiki ustroju Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Federacji Rosyjskiej. Dalsza część studium poświęcona jest samej Kabardo-Bałkarii, zamieszkiwanej przez dwie zupełnie odmienne w aspekcie kulturowym i językowym grupy etniczne – Kabardyjczyków (należących do superetnosu abchazo-adygejskiego czy też czerkieskiego) oraz tureckich Bałkarów. Przedmiotem rozważań jest wpływ modelu dwutytularnego na charakter reżimu politycznego, relacje międzyetniczne oraz stabilność sytuacji w regionie.

Abstract

The present paper is dedicated to the Republic of Kabardino-Balkaria – one of the subject of Russian Federation, in which two ethnic groups have a status of „titular nation”. The point of entry to the further considerations is an analysis of the phenomenon of „bi-titularism” in the context of the specifics of the political system of

Union of Soviet Socialist Republic and Russian Federation. The further part of the study is dedicated to two ethnic groups, which are completely different in both cultural and linguistic aspect – Kabardians (who belong to Abkhaz-Adyghe superethnos) and Turkic Balkars. The influence of bi-titular model on the character of the political regime, inter-ethnic relations and stability of the regional situation.

Spośród wszystkich podmiotów wchodzących w skład Federacji Rosyjskiej najszerszą autonomię kulturową i społeczno-ekonomiczną posiadają republiki – terytoria zamieszkiwane przez nierosyjskie grupy etniczne¹. W odróżnieniu od pozostałych jednostek administracyjno-terytorialnych (krajów, obwodów, miast o znaczeniu federalnym i okręgów autonomicznych), mają własne konstytucje oraz równoprawny z rosyjskim język państwowy². Zakres niezależności republik od Moskwy wzmacniają dodatkowo ich szczególne uprawnienia w sferze fiskalnej i gospodarczej.

Status konstytucyjny republik ma charakter ambiwalentny. Z jednej strony są one integralną częścią Federacji Rosyjskiej, z drugiej jednak posiadają wiele atrybutów charakterystycznych dla suwerennych państw. Konstytucja Rosji z 1993 r. uznała wręcz pojęcia „republika” i „państwo” za synonimy³. Niejednoznaczny status republik jest dziedzictwem tak zwanej „parady suwerenności” z lat 1988–1991, gdy jednostki terytorialno-administracyjne Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ogłaszały nadrzędność prawa miejscowego nad federalnym⁴. W okresie prezydentury Borysa Jelcyna republiki cieszyły się statusem swoistych „państw w państwie” i często prowadziły *de facto* politykę niezależną od Moskwy. Polityka centralizacji prowadzona przez Władimira Putina w znacznym stopniu przywróciła supremację konstytucji i kontrolę centrum nad podmiotami federacji o dążeniach odśrodkowych. Choć na mocy postanowienia Sądu Konstytucyjnego Federacji Rosyjskiej z 7 czerwca 2000 r. wszelkie akty prawne przyznające republikom atrybuty suwerenności państwowej uznane zostały za nieważne⁵,

¹ Większość współczesnych republik Federacji Rosyjskiej powstała w rezultacie zmiany statusu autonomicznych socjalistycznych republik radzieckich i obwodów autonomicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

² Zob. *Konstitucija Rossijskoj Federacii*, art. 5, 66 i 68.

³ *Ibidem*, art. 5, pkt 2.

⁴ Zob. N.A. Dorončenkov, *Ki soŭuzu suwerennyh narodov. Sbornik dokumentov*, Moskwa 1991.

⁵ Postanowienie Konstitucionnogo Suda RF ot 7 iŭnâ 2000 g. N 10-P „Po delu o proverke konstitucionnosti otdeľnyh položenij Konstitucii Respubliki Altaj i Federal'nogo zakona „Ob obščih principah organizacii zakonodatel'nyh (predstavitel'nyh) i ispolnitel'nyh organov gosudarstvennoj vlasti subëktov Rossijskoj Federacii.

zakres autonomii tych podmiotów jest nadal bardzo szeroki, a ich ustrój i kultura polityczna charakteryzują się znaczną odmiennością. Republikę można uznać za swoiste stadium pośrednie między jednostką administracyjno-terytorialną a pełnoprawnym, suwerennym państwem. Pozwala to – z pewnymi zastrzeżeniami – stosować do ich analizy metody i terminologię używaną przy opisie reżimów politycznych.

Grupę etniczną, od której bierze swą nazwę jednostka terytorialno-administracyjna Federacji Rosyjskiej, przyjęło się określać mianem „narodowości tytularnej”⁶. Etnos, który uzyskał powyższy status, niekoniecznie musi dominować liczebnie na terytorium podmiotu federacji. W większości przypadków republice lub okręgowi autonomicznemu odpowiada jedna narodowość tytularna, która na jej obszarze dysponuje autonomią polityczną i kulturową. W przypadku niektórych jednostek wyróżniono dwie grupy etniczne. W dzisiejszej Federacji Rosyjskiej republikami dwunarodowościowymi są Kabardo-Bałkaria i Karaczajo-Czerkiesja (obie jednostki położone są w zachodniej części Kaukazu Północnego). Oprócz dwóch kaukaskich republik dwunarodowy charakter ma także Chanty-Mansyjski Okręg Autonomiczny będący częścią Obwodu Tiumeńskiego⁷. Osobnym przypadkiem jest Dagestan – nadkaspjska republika położona w części Kaukazu północno-wschodniego, charakteryzująca się nadzwyczajną złożonością etnokulturową⁸.

Republiki dwutytułarne są elementem dziedzictwa radzieckiej polityki etnicznej. Genezy samej idei dwunarodowościowego podmiotu federacji należy poszukiwać w latach 20. XX w., gdy w Rosji Radzieckiej i ZSRR prowadzono politykę *korenizacji*. Zgodnie z jej założeniami, struktura administracyjna państwa powinna odpowiadać podziałom etnicznym, a elity partyjne i państwowe w poszczególnych regionach rekrutować się spośród przedstawicieli najliczniejszych grup narodowościowych. Opisywanej polityce towarzyszyła kampania w sferze kultury zainicjowana przez władze centralne, mająca na celu wsparcie i dowartościowanie

⁶ Pojęcie narodowości tytularnej jest powszechnie używane w rosyjskich tekstach naukowych i publicystycznych, nie jest jednak stosowane w rosyjskim systemie prawa.

⁷ Do 1 stycznia 2007 r. istniał także Tajmyrski (Dołgajko-Nieniecki) Okręg Autonomiczny w ramach Kraju Krasnojarskiego).

⁸ Dagestan jest jedyną republiką Federacji Rosyjskiej, w której nie ma narodowości tytularnej. Do zbiorczej kategorii „narodów Dagestanu” zalicza się czternaście grup etnicznych. Są to Awarowie, Dargijczycy, Kumycy, Lezginie, Lakowie, Tabasaranowie, Azerbejdżanie, Czeceńcy, Nogajowie, Tatowie (Żydzi górscy), Rutulowie, Cachurowie, Agulowie oraz Rosjanie. Wszystkie te grupy posiadają w Dagestanie atrybuty narodowości tytularnych.

języków, dialektów, piśmiennictwa⁹ i twórczości mniejszości etnicznych, które w okresie władzy carskiej padały ofiarą praktyk rusyfikacyjnych i wielkorosyjskiego szowinizmu. Najważniejszym czynnikiem instytucjonalnym, który miał zagwarantować autonomię polityczno-kulturową oraz respektowanie praw mniejszościowych grup etnicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, stało się powołanie do życia nowych socjalistycznych republik radzieckich w przypadku dużych grup etnicznych oraz autonomicznych socjalistycznych republik radzieckich oraz obwodów i okręgów autonomicznych w przypadku mniejszych grup. Granice tych jednostek administracji terytorialnej zazwyczaj odpowiadały podziałom etnicznym, lingwistycznym i kulturowym.

Powołanie do życia dwutytularnych republik autonomicznych miało na celu przewyższenie partykularyzmów etnicznych. Obie narodowości tytularne miały wzajemnie równoważyć swoje wpływy w ramach wspólnego podmiotu federacji. Mechanizm równowagi nie pozwoliłby żadnej grupie etnicznej na osiągnięcie pozycji hegemonicznej. Co więcej, współistnienie w ramach wspólnej przestrzeni polityczno-administracyjnej miało w zamyśle stać się bodźcem skłaniającym obie narodowości do pracy ponad podziałami etnicznymi na rzecz wspólnego dobra republiki oraz przełamywanie wzajemnej nieufności. Koncepcja republik dwunarodościowych miała położyć kres dotychczasowym animozjom i umożliwić harmonijną koegzystencję grup narodowościowych różniących się w aspekcie etnolingwistycznym, lecz zamieszkującym wspólną przestrzeń geograficzną. Utworzenia republik dwunarodościowych na Kaukazie służyło budowaniu tożsamości ponadetnicznej i stworzeniu podstaw dla prymatu lojalności wobec państwa radzieckiego nad partykularyzmami narodowościowymi i terytorialnymi. Co więcej, umożliwiało zapobieganie dążeniom separatystycznym, które mogłyby zaistnieć w przypadku zdominowania lokalnego aparatu polityczno-administracyjnego przez jedną grupę narodowościową.

Celem polityki narodowościowej prowadzonej w poststalinowskim Związku Radzieckim było nadanie językowi rosyjskiemu statusu ogólnozwiązkowej *lingua franca* przy jednoczesnym zachowaniu języków mniejszości etnicznych. W 1960 r. powstały na Kaukazie pierwsze rosyjskojęzyczne szkoły dla nierosyjskich uczniów. Nie miały one jednak na celu asymilacji mniejszości narodowych, lecz utworzenie wśród etnosów Kaukazu pewnej warstwy społecznej, której przed-

⁹ W wielu przypadkach kultury małych narodów Rosji Radzieckiej opierały się na przekazie ustnym. Ważnym elementem polityki *korienizacji* było opracowywanie alfabetów i reguł języka pisanego małych grup etnolingwistycznych, co dało początek ich piśmiennictwu.

stawiciele mieliby swobodnie posługiwać się dwoma językami – ojczystym i rosyjskim. Przedstawiciele tej warstwy w zamyśle mieli zostać włączeni w skład centralnych elit politycznych ZSRR i odgrywać rolę swoistych „pośredników” między centrum i peryferiami państwa¹⁰.

W czasach istnienia ZSRR na Kaukazie Północnym funkcjonowały trzy dwutytułarne jednostki administracyjno-terytorialne. Były to: Czeczeno-Inguszska Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka, Kabardo-Bałkarska Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka i Karaczajo-Czerkieski Obwód Autonomiczny. Czeczeno-Inguszetia nie przetrwała jednak rozpadu ZSRR i rozpadła się na dwa niezależne podmioty. Gdy w październiku 1991 r. na czele nowo proklamowanej Republiki Czeczenii stanął Dżochar Dudajew i zaczął dążyć do secesji regionu, władze Inguszetii wybrały lojalność wobec Moskwy. Oficjalnie podział republiki dokonał się 10 grudnia 1992 r.¹¹

Leżąca w północno-zachodniej części Kaukazu Republika Kabardo-Bałkaria jest jedynym podmiotem Federacji Rosyjskiej, w którym abchazo-adygejska grupa etniczna stanowi większość ludności. Odsetek Kabardyjczyków wynosi 57,2% spośród 859 tys. mieszkańców tej jednostki administracyjno-terytorialnej. 22,5% mieszkańców republiki to etniczni Rosjanie. Bałkarzy, przedstawiciele drugiego etnosu tytularnego, stanowią 12,7% ludności republiki. Na terenie Kabardo-Bałkarii żyją także niewielkie grupy Turków, Osetyjczyków, Ormian i Ukraińców¹².

Procesy modernizacji, sekularyzacji i akulturacji (zarówno rosyjskiej, jak i radzieckiej) wywarły na narodowości północno-zachodniego Kaukazu wpływ znacznie głębszy, niż na grupy etniczne wschodniej części górskiego regionu. Tradycja i religia w Kabardo-Bałkarii odgrywają rolę znacznie mniejszą niż chociażby w Czeczenii i Dagestanie. Miejscowa ludność powszechnie posługuje się językiem rosyjskim, a Słowianie stanowią znaczący odsetek mieszkańców republiki. Bez wątplenia w wymiarze kulturowo-cywilizacyjnym północno-zachodni Kaukaz jest znacznie bliższy Moskwie, niż wschodnia część górskiego regionu.

Kształt terytorium Kabardo-Bałkarii, podobnie jak sąsiedniej Karaczajo-Czerkiesji, nie odpowiada granicom etnokulturowym. Kabardyjczycy, podobnie jak Czerkiesi, Adygejczycy, Szapsudzy, Abchazi i Abazyjczycy, należą do grupy ab-

¹⁰ Zob. W. Richmond, *The Northwest Caucasus. Past, present, and future*, New York 2008, s. 126.

¹¹ Zakon RF ot 10 dekabrja 1992 g. N 4071-1 «O wnesenii izmenenij v stat’ju 71 Konstitucii (Osnovnogo Zakona) Rossijskoj Federacii — Rossii».

¹² Čislennośť naseleniã Rossijskoj Federacii po municipal’nym obrazovaniam na 1 ãнварã 2013 goda, Moskva 2013, s. 528.

chazo-adygejskiej¹³. Bałkarzy (podobnie jak Karaczajowie) są etnosem tureckim. Gdyby granice między republikami wykreślone zostały zgodnie z podziałami etnokulturowymi, Kabardyjczycy i Czerkiesi znaleźliby się we wspólnym podmiocie federacji, podobnie jak Karaczajowie i Bałkarzy¹⁴.

Kabardyjczyków i Bałkarów (podobnie jak Karaczajów i Czerkiesów) dzieli niemal wszystko – pochodzenie etniczne, język, historia, kultura i tradycja. Można jednak wskazać dwa istotne czynniki społeczno-kulturowe, które łączą oba super-etnosy. Pierwszym jest religia – islam sunnicki, do którego zasad przywiązuje się jednak w regionie stosunkowo niewielką wagę. Zarówno zachodniokaukaskie ludy tureckie, jak i przedstawiciele ludów abchazo-adygskich łączą muzułmańskie praktyki religijne z politeistyczno-spirytualistycznymi tradycjami i obrzędowością, celebując święta islamskie na równi z rytuałami wywodzącymi się z czasów pogańskich¹⁵. Drugim komponentem wspólnym dla tożsamości obu grup było doświadczenie uczestnictwa w projekcie cywilizacyjnym budowy państwa radzieckiego. Mieszkańcy zachodnich republik Kaukazu Północnego w znacznym stopniu przyswoili socjalistyczny system wartości (kolektywizm, skromność, niechęć do zachodniego stylu życia), integrując go ze światopoglądem muzułmańskimi i miejscowymi tradycjami¹⁶.

Okres schyłku i upadku ZSRR wiązał się z erozją dotychczasowego systemu wartości. Odrodzenie tradycyjnej obyczajowości i religijności dokonywało się powoli, co skutkowało pojawieniem się pustki aksjologicznej. Kryzys w sferze wartości, spotęgowany przez patologie wynikające z niesprawności aparatu państwowego, sprzyjał wzrostowi popularności idei etnicznego partykularyzmu, który nierzadko przybierał postać dążeń separatystycznych. Stał się przyczyną pojawienia się silnych ruchów etnopolitycznych w obu republikach.

Kabardo-Bałkarską Autonomiczną Republikę Radziecką do końca lat 80. postrzegano jako region, w którym polityka narodowościowa Moskwy zakończyła się względnym sukcesem. Stosunki ludności rosyjskiej i przedstawiciele narodów

¹³ Według części badaczy oraz ideologów nurtu „czerkieskiego odrodzenia narodowego” wszystkie wymienione grupy etniczne są w istocie jednym narodem, sztucznie rozdzielonym w rezultacie polityki imperialnej Rosji i Związku Radzieckiego. Pogląd ten legł u podstaw powstania panczerkieskiego ruchu narodowego, który spośród wielu swoich celów politycznych za główny stawia sobie utworzenie niepodległego państwa na wschodnim wybrzeżu Morza Czarnego.

¹⁴ Zob. E. Matuszek, *Narody Północnego Kaukazu. Historia – Kultura – Konflikty 1985–1991*, Toruń 2007, s. 105.

¹⁵ *Islam na obszarze po-radzieckim*, „Prace OSW” 2003, nr 7, s. 42–45.

¹⁶ Zob. W. Richmond, op.cit., s. 126.

Kaukazu były tu wolne od głębokich animozji. System rekrutacji elit partyjnych i republikańskich, opierający się na parytecie narodowościowym, spotykał się z akceptacją i nie budził większych kontrowersji. Model współistnienia różnych grup etnicznych w ramach jednej republiki znalazł się w kryzysie dopiero w okresie schyłkowego okresu istnienia ZSRR, gdy nastąpił renesans nacjonalizmów „uśpio-nych” przez dziesięciolecia.

W czasach radzieckich gospodarka Kabardo-Bałkarii była silnie zmilitaryzowana. Upadek przemysłu zbrojeniowego po rozpadzie ZSRR zaowocował przeszło dwudziestoprocentowym spadkiem produktu regionalnego brutto w republice. W regionie doszło również do kryzysu demograficznego związanego z *exodusem* etnicznych Rosjan.

Niepokoje etniczne po raz pierwszy wstrząsnęły północnokaukaską republiką podczas wyborów do Rady Najwyższej w 1990 r., podczas których statusu deputowanego nie uzyskał żaden Bałkar. Centralne władze KPZR wezwały do powtórzenia wyborów. Wskutek apelu deputowanym został Bałkar Aziratali Achmetow¹⁷. W lutym 1990 r. na stanowisko pierwszego sekretarza komitetu obwodowego wybrany został Walerij Kokow. Drugim sekretarzem został Bałkar Boris Zuma-kułow (wcześniej urząd ten zwyczajowo pełnili Rosjanie)¹⁸.

Dwoma wydarzeniami historycznymi, które rozpałały największe emocje wśród ludności republiki, było męczeństwo narodu czerkieskiego po podboju Kaukazu przez Rosjan w 1864 r. oraz represje, których naród bałkarski doświadczył w okresie stalinizmu, kolektywnie obwiniony o kolaborację z nazistowskimi okupantami¹⁹.

31 stycznia 1991 r. miejscowa Rada Najwyższa Kabardo-Bałkarskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ogłosiła suwerenność regionu, usuwając jednocześnie z nazwy jednostki administracyjno-terytorialnej człony „radziecka” i „so-cjalistyczna”. Zaproponowano powołanie do życia parlamentu składającego się z Izby Republiki oraz Izby Narodowości, w której trzy najważniejsze grupy etniczne byłyby reprezentowane na zasadzie parytetowej. Propozycja spotkała się ze sprzeciwem zarówno wśród nacjonalistów kabardyjskich, jak też Bałkarów. Działający na Kaukazie północno-zachodnim Czerkieski Kongres Narodowy nawoływał do powołania do życia autonomicznej republiki, w której żyliby

¹⁷ Ibidem, s. 141.

¹⁸ Zob. A.H. Borov, H.M. Dumanov, W.H. Każarov, *Sovremennaaŝ gosudarstvenost v Kabardino-Balkarii: Istoki, puti stanovleniâ, problemy*, Nałčik 1999, s. 107.

¹⁹ Ibidem.

przedstawiciele wszystkich narodów abchazo-adygskich. Z kolei Kongres Ludu Bałkarskiego 17 listopada 1991 r. proklamował powstanie Republiki Bałkarii²⁰.

Najlepszym sposobem na zażegnanie niestabilnej sytuacji w republice wydawał się wybór prezydenta w ogólnonarodowym głosowaniu powszechnym. 5 stycznia 1992 r. na stanowisko prezydenta wybrany został były pierwszy sekretarz republikańskiej partii komunistycznej Walerij Muchamedowicz Kokow, specjalista w zakresie ekonomiki rolnictwa i wieloletni funkcjonariusz partyjny, który zasłynął jako inicjator uchwały o suwerenności Republiki Kabardo-Bałkarskiej²¹. Wybory zostały zbojkotowane przez znaczną część ludności bałkarskiej. Objęcie przez W. Kokowa prezydentury przypadło na szczytowy moment turbulencji etnicznych. Ważnym czynnikiem, który destabilizował sytuację w republice była wojna w sąsiedniej Abchazji. W. Kokow, jako zwolennik jedności wielonarodowej republiki i pozostawania jej w składzie Federacji Rosyjskiej, stał się największym wrogiem zarówno nacjonalistów czerkieskich, jak i bałkarskich separatystów. Po fali demonstracji, która przetoczyła się przez republikę w sierpniu i wrześniu, 26 września 1992 r. prezydent wprowadził stan wyjątkowy w regionie. Decyzja W. Kokowa była emblematyczna dla jego stylu przywództwa i uformowała zręby reżimu politycznego w republice²².

Pozycję W. Kokowa zdecydowanie wzmocniło jednoznaczne poparcie, którego ten udzielił prezydentowi Borysowi Jelcynowi podczas kryzysu konstytucyjnego 1993 r. Lider Kabardo-Bałkarii uznany został przez władze w Moskwie za polityka lojalnego i godnego zaufania.

Celem W. Kokowa i grupy jego współpracowników było niedopuszczenie do rozpadu republiki. Największym zagrożeniem dla jedności regionu były partykularyzmy i animozje etniczne. Prezydent, etniczny Kabardyjczyk, dystansował się od działań Czerkieskiego Kongresu Narodowego. Szczególnie zdecydowane działania jego administracji wymierzone były jednak w aktywistów bałkarskiego odrodzenia narodowego (lider samozwańczej Republiki Bałkarskiej, S. Bieppajew, został przezeń w 1996 r. oskarżony o ekstremizm polityczny)²³.

W. Kokow sprawował rządy silnej ręki. W Kabardo-Bałkarii w okresie jego rządów zapanował reżim autorytarny. Wybory odbywały się, lecz stopniowo zatraciły

²⁰ Ibidem.

²¹ Zob. *Kokov Valerij Muhamedovič*, <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/13678/> [dostęp: 30.08.2018].

²² Ibidem.

²³ Zob. W. Kotowicz, *Przywództwo i elity polityczne w Kabardo-Bałkarii*, [w:] *Kaukaz. Mechanizmy funkcjonowania i legitymizacji elit politycznych*, red. T. Bodio, Warszawa 2012, s. 384–386.

konkurencyjny charakter i zostały zdegradowane do roli plebiscytu. Świadczyć mogą o tym wyniki wyborów prezydenckich, w których pozycji lidera nie zagroził żaden konkurent. W wyborach z 1997 r. W. Kokow był jedynym kandydatem – poparło go przeszło 99% głosujących. Tryumf wyborczy umożliwił kabardyjskiemu liderowi zainicjowanie przyjęcia konstytucji republiki przez parlament. Ustawa zasadnicza Republiki Kabardo-Bałkarii uchwalona została 1 września 1997 r. Konstytucja zawiera niewiele odniesień do zagadnień etnicznych oraz historii i specyfiki regionu, nie zawiera także stwierdzenia o wyższości prawa republikańskiego nad federalnym²⁴.

W. 2002 r. W. Kokow uzyskał poparcie przeszło 80% głosujących. Przez lata swojej prezydentury zyskał reputację jedynego polityka posiadającego autorytet wystarczający dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w regionie. Wstrząsem dla opinii publicznej Kaukazu Północnego okazała się wieść o chorobie popularnego lidera. 16 września 2005 r. został zmuszony do ustąpienia z powodów zdrowotnych. 29 października 2005 r. zmarł na chorobę nowotworową.

Choć prezydenta W. Kokowa czasem krytykowano za dyktatorskie metody rządów, kabardo-bałkarski lider uznawany był za jednego z najbardziej efektywnych przywódców Kaukazu Północnego. Stworzony przez niego system rządów autorytarnych oraz niezłomna determinacja, z którą zwalczał ruchy separatystyczne, umożliwiła mu utrzymanie jedności w potencjalnie turbulentnym regionie. W. Kokow zyskał autorytet zarówno wśród swoich rodaków Kabardyczyków, jak też Rosjan i Bałkarów. Nieoczekiwana rezygnacja i śmierć przywódcy uważanego za gwaranta stabilności w regionie wywołała ryzyko powrotu animozji etnicznych²⁵.

Kolejnym liderem Kabardo-Bałkarii został Arsen Baszirowicz Kanokow, Kabardyczyk, doktor nauk ekonomicznych i akademik. W. przeciwieństwie do W. Kokowa nie wywodził się z radzieckiej nomenklatury, lecz z elit naukowych i gospodarczych. Zgodnie z nowym ustawodawstwem, nie został wybrany w wyborach powszechnych, lecz wyznaczony przez prezydenta W. Putina i zatwierdzony przez miejscowy parlament²⁶.

Tuż po naznaczeniu nowej głowy republiki reżim polityczny Kabardo-Bałkarii wystawiony został na poważną próbę. Życiem politycznym regionu wstrząsnął spektakularny atak islamistów na Nalczyk 13 października 2005 r. Dwustu bojow-

²⁴ Zob. Konstytucja Kabardino-Balkarskoj Respubliki.

²⁵ Zob. W. Maslennikov, *Pamâti pervogo prezydenta Kabardino-Balkarii Valeriâ Kokoewa*, <http://www.sk-news.ru/news/analytic/7420/> [dostęp: 30.01.2014].

²⁶ W. Kotowicz, op.cit., s. 386.

ników podjęło próbę przejścia kontroli nad wszystkimi punktami strategicznymi miasta (lotnisko, posterunki milicji, koszary), co miało doprowadzić do wyparcia sił federalnych z kabardo-bałkarskiej stolicy. Siły wahabickiego podziemia terrorystycznego zostały zwyciężone przez rosyjską armię już następnego dnia. Tym niemniej brawurowy atak na stolicę republiki uważanej za ostoję stabilności na Kaukazie Północnym stanowił demonstrację siły islamskich ekstremistów²⁷.

W późniejszym okresie fundamentaliści religijni nie zdołali zdestabilizować sytuacji w regionie. Największą siłą polityczną zdolną zagrozić aktualnemu reżimowi politycznemu jest ruch panczerkieski. Choć władze polityczne republiki akceptują działalność centrali Międzynarodowego Stowarzyszenia Czerkieskiego w Nalczyku, a w pewnym stopniu nawet patronują tej organizacji, radykalne skrzydło czerkieskiego ruchu narodowego zajmuje stanowisko skrajnie niechętne wobec elit politycznych uznawanych za kunktatorskie i ugodowe wobec władz²⁸.

Arsenij Kanokow nie zdołał zdobyć u mieszkańców republiki autorytetu porównywalnego z tym, którym cieszył się jego poprzednik. Podczas jego prezydentury mnożyły się afery korupcyjne. Liderowi republiki zarzucano nepotyzm oraz kierowanie się przynależnością klanową w procesie doboru kadr. Procesom towarzyszył spadek udziału etnicznych Rosjan w elitach władzy. Stopniowo pogłębiał się także rozłam wśród elity kabardyjskiej. Wśród przeciwników A. Kanokowa najbardziej prominentną rolę odgrywał klan Kokowów, z którego wywodził się pierwszy prezydent republiki. Przedstawiciele klanu związani byli przede wszystkim ze strukturami siłowymi Kabardo-Bałkarii²⁹.

6 grudnia 2013 r. pełniącym obowiązki głowy Republiki Kabardo-Bałkariiznaczony został weteran służb bezpieczeństwa generał policji Jurij Aleksandrowicz Kokow, przedstawiciel najbardziej wpływowego z kabardyjskich klanów. Nowy lider republiki zapowiedział, że jego priorytetem będzie stabilizacja sytuacji etnicznej w republice³⁰. 9 października 2014 r. Parlament Republiki Kabardo-Bałkaria jednogłośnie zatwierdził kandydaturę J. Kokowa na prezydenta³¹.

²⁷ Zob. I. Najdenov, *Kto napal na Nalcik*, „Izvestiâ”, 17.10.2005.

²⁸ Zob. P.J. Sieradzan, *Czynniki destabilizacji politycznej w Karaczajo-Czerkiesji: separatyzm etniczny i fundamentalizm religijny*, „Przegląd Politologiczny” 2012, nr 2.

²⁹ Zob. N. Procenko, *Kabardino-Balkariâ – raskolotaâ élita*, <http://kavpolit.com/kabardino-balkariya-raskolotaya-elita/>; [dostęp: 25.08.2018].

³⁰ Zob. *Kokov Ūrij Aleksandrovič. Biografiâ*, <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/234702/>; [dostęp: 31.08.2018].

³¹ Zob. *Ūrij Kokov izbran glavoj Kabardino-Balkarskoj Respubliki*, <http://www.kavkaz-uzel.ru/articles/250482/> [dostęp: 13.09.2018].

Warunkiem stabilności reżimu politycznego w Kabardo-Bałkarii jest utrzymanie parytetów między poszczególnymi grupami etnicznymi oraz wypracowanie modelu harmonijnego współistnienia największych kabardyjskich klanów. Jakiegokolwiek zachwianie kruchej równowagi w strukturze elit władzy może doprowadzić do potężnych wstrząsów społecznych. Choć Kabardo-Bałkaria często uznawana jest za względnie stabilny region, należy być świadomym, że stabilność ta ufundowana jest na słabych podstawach. Właściwa polityka etniczna wydaje się kluczem do zachowania pokoju w regionie. Nie wiadomo jeszcze czy nowy lider republiki, który należał do najgorętszych krytyków polityki swojego bezpośredniego poprzednika A. Kanokowa, zdoła stworzyć model przywództwa równie silnego, jak pierwszy prezydent republiki W. Kokow. Jak dotąd Kabardo-Bałkaria unikała większych wstrząsów i niepokoїв, choć wydarzenia z lat 1992 i 2005 zachwiały podstawami ładu społeczno-politycznego regionu. Czas pokaże czy autorytarny model reżimu politycznego, będący dziedzictwem prezydentury silnego lidera W. Kokowa, okaże się efektywny, czy też okoliczności wymuszą jego zmianę.

Bibliografia

- Bodio T. (red.), *Przywództwo i elity polityczne w krajach WNP*, Warszawa 2010.
- Bodio T. (red.), *Przywództwo, elity i transformacje w krajach WNP*, Warszawa 2010.
- Bodio T. (red.), *Kaukaz. Transformacja przywództwa i elit politycznych*, Warszawa 2012.
- Bodio T. (red.), *Kaukaz. Mechanizmy legitymizacji i funkcjonowania elit politycznych*, Warszawa 2012.
- Bodio T. (red.), *Kaukaz Północny: elity, reżimy, etnopolityka, bezpieczeństwo*, Warszawa 2014.
- Bodio T. (red.), *Kaukaz Północny: elity władzy i życie polityczne*, Warszawa 2014.
- Bodio T. (red.), *Kaukaz Północny: religie, polityka, elity i bezpieczeństwo*, Warszawa 2017.
- Borov A.H., Dumanov H.M., Każarov W.H., *Sovremennaâ gosudarstvenost v Kabardino-Balkarii: Istoki, puti stanovleniâ, problemy*, Nalcik 1999.
- Dorončenkov N.A., *K soûzu suverennyh narodov. Sbornik dokumentov*, Moskva 1991.
- Islam na obszarze postradzieckim*, „Prace OSW.” 2003, nr 7.
- Matuszek E., *Narody Północnego Kaukazu. Historia – Kultura – Konflikty 1985–1991*, Toruń 2007.
- Richmond W., *The Northwest Caucasus. Past, present, and future*, New York 2008.

Tomasz Pawłuszko

Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu

Model Rokkana–Urwina w analizie relacji centro-peryferyjnych¹

Rokkan–Urwin model in the analysis of centre-periphery relations

Słowa kluczowe: Rokkan, Urwin, centra i peryferie, zacofanie, zależność, nierówność, system międzynarodowy

Keywords: Rokkan, Urwin, centre-periphery, backwardness, dependence, inequality, international system

Streszczenie

Problemem badawczym artykułu jest zastosowanie modelu centro-peryferyjnego Rokkana-Urwina w analizie relacji międzypaństwowych. Model ten opracowany pod koniec lat 70. XX w. służył badaczom do opisywania i wyjaśniania nierówności międzyregionalnych w skali wewnątrzpaństwowej. Punktem wyjścia obu autorów była analiza potencjału regionu, a punktem dojścia – zbadanie procesów mobilizacji politycznej na terenie różnych regionów, zwłaszcza w kontekście polityki partyjnej i samorządowej. Niniejszy tekst przenosi analizę na poziom międzypaństwowy. Celem autora jest identyfikacja procesów peryferyzacji regionów i państw w skali europejskiej oraz odpowiedź na pytanie o możliwości przezwyciężenia statusu peryferii w systemie międzynarodowym.

¹ Artykuł powstał dzięki kwerendzie autora w Polskiej Misji Historycznej przy Uniwersytecie Juliusza i Maksymiliana w Würzburgu, sfinansowanym ze stypendium Bawarskiej Kancelarii Państwowej.

Abstract

In this article I examine Rokkan-Urwin centre-periphery model, which is used to analysis of interstate relations. This model, developed in the 70s has been used to describe and explain interregional differences and inequalities. Point of departure of Rokkan and Urwin was the analysis of regional potential. Final aim was to focus on political mobilization in different regions in the context of the local policies. My paper changes the level of analysis into interstate relations. My aim is to identify the processes of peripheralization of regions and states in Europe and to answer the question of ability to overcome peripheral status in the international system.

Wprowadzenie

Współczesna dyskusja nad zróżnicowaniem gospodarczym państw i regionów w Europie wpisuje się w długą debatę na temat modernizacji². Publiczny dyskurs nad koncepcją „Europy wielu prędkości” jest tego jawnym przykładem. W zasadzie każdy dyskutowany obecnie problem gospodarczy w Europie pojawia się w kontekście wyrównywania szans rozwojowych, konwergencji regionów oraz inteligentnej specjalizacji w ramach systemu europejskiego³. Do tematów współczesnych dochodzą też wątki historyczne, które przez stulecia rozwoju kapitalizmu wytwarzały nierówności w różnych dziedzinach życia⁴. Jednym z kluczowych ujęć próbujących systematycznie opisać i wyjaśnić relacje regionów bogatszych i uboższych była teoria centrum-peryferie, rozwijana zarówno w wersji socjoekonomicznej, jak i politologicznej.

W niniejszym szkicu celem autora jest rekonstrukcja modelu centro-peryferyjnego Rokkana-Urwina zaprezentowanego na początku lat 80. XX w. i zastosowanie go do współczesnej analizy potencjału państw w stosunkach międzynarodowych. Projekt jest elementem szerszych studiów nad kształtem procesu peryferyzacji regionów i państw w skali europejskiej oraz próba odpowiedzi na pytanie o możliwości przezwyciężenia statusu peryferii w systemie międzynarodowym. Temat ten ma charakter interdyscyplinarny. Do tej pory autor zajmował się badaniami nad zacofaniem, ustaleniami polskiej szkoły historii gospodarczej oraz

² K. Jasiński, *Globalizacja i kryzys socjologii rozwoju*, „Studia Społeczne” 2009, nr 1, s. 33–52.

³ Zob. K. Szczerski, *Dynamika systemu europejskiego. Rozważania o nowym kształcie polityki w Unii Europejskiej*, Kraków 2008.

⁴ W. Kula, *Historia. Zacofanie. Rozwój*, Warszawa 1983; G. Ingham, *Kapitalizm*, Warszawa 2011; K. Pobłocki, *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*, Warszawa 2017.

wątkiem centro-peryferyjnym w ujęciu szkoły systemu-świata (*World-System Analysis*), związanej z *Fernand Braudel Center* i socjologiem Immanuelem Wal-lersteinem⁵. Badania te pozwoliły zapoznać się z ekonomicznymi wątkami pozycjonowania państw i regionów w perspektywie porównawczej. Głębsze studia z zakresu historii gospodarczej pokazują jednak, że status i bezpieczeństwo różnych podmiotów zależne są od wielu czynników politycznych, ekonomicznych i kulturowych. Jedną z niewielu teorii, obok popularnej obecnie teorii Pierre Bourdieu⁶, która dobrze tłumaczy interdyscyplinarny charakter relacji centro-peryferyjnych jest właśnie koncepcja Steina Rokkana i Dereka Urwina, opracowywana w latach 1977–1979 dzięki dofinansowaniu norweskiej fundacji nauki oraz grantu fundacji Volkswagena⁷. W tym artykule przyjrzymy się genezie i ustaleniom tej koncepcji oraz jej znaczeniu dla rozwoju refleksji na temat nierówności. W Polsce od około dziesięciu lat wzrasta zainteresowanie tematem peryferyjności regionu Europy Środkowo-Wschodniej⁸. Z jednej strony wiąże się ono z kwestią praktyczną, czyli modernizacją i integracją państw Europy Środkowo-Wschodniej ze strukturami Unii Europejskiej. Z drugiej zaś strony stanowi ono oddolny proces refleksji i rekonstrukcji tożsamości tego regionu, jego struktur ekonomicznych, społecznych i kulturowych. Jego przyczyn dociekaamy również i w tym tekście.

Artykuł składa się z kilku części. Na początku omówiony jest zarys projektu Rokkana–Urwina, jego kształt oraz zastosowanie. Następnie zestawiony on będzie z innymi koncepcjami i poddany krytyce. Tekst kończy podsumowanie.

⁵ Pisałem o tym w innym miejscu: T. Pawłuszko, *Perspektywa wykorzystania badań nad systemem-światem w analizie stosunków międzynarodowych w XXI wieku*, „Historia i Polityka” 2017, nr 21, s. 9–25.

⁶ R. Adler-Nissen (red.), *Bourdieu in International Relations. Rethinking Key Concepts in IR*, New York–London 2013.

⁷ S. Rokkan, D.W. Urwin, *Introduction: Centres and Peripheries in Western Europe*, [w:] *The Politics of Territorial Identity. Studies in European Regionalism*, red. S. Rokkan, D.W. Urwin, London–Beverly Hills–New Delhi 1982, s. 1–3.

⁸ Por. prace m.in. na gruncie tradycji historii gospodarczej i socjologii gospodarczej: A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią 1947–1994*, Wyd. Trio, Warszawa 2004; T. Zarycki, *Interdyscyplinarny model stosunków centro-peryferyjnych. Propozycje teoretyczne*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2007, nr 1, s. 5–26; idem, *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Warszawa 2009; W. Orłowski, *W pogoni za straconym czasem. Wzrost gospodarczy w Europie Środkowo-Wschodniej 1950–2030*, Warszawa 2010; L.J. Jasiński, *Bliżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Warszawa 2011.

Powstanie modelu centro-peryferyjnego Rokkana–Urwina

Projekt zbiorczego badania terytoriów, tożsamości i stanu gospodarki w europejskich regionach pojawił się w drugiej połowie lat 70. XX wieku. Był to okres obfitujący w różne wydarzenia. Z jednej strony był to okres wzrostu znaczenia integracji europejskiej, z drugiej strony był to czas szybkiego rozwoju gospodarczego i kryzysów naftowych. Europa była już odbudowana po wojnie, dekolonizacja została niemal zakończona, choć decyzje dotyczące kształtu polityki światowej zapadały już poza zachodnioeuropejskimi stolicami, gdyż w Waszyngtonie i Moskwie. Nowe procesy integracyjne stanowiły polityczne wyzwanie bez precedensu. Zróżnicowanie językowe, etniczne, kulturowe i gospodarcze w Europie miało głębokie podłoże historyczne i z pewnością utrudniało racjonalną dyskusję o międzynarodowych i ponadnarodowych projektach politycznych. Nie istniały wówczas dobrze udokumentowane studia o różnicach gospodarczych, konwergencji, integracji czy instytucjach ponadnarodowych. Rzetelna diagnoza stanu Starego Kontynentu była ogromnym wyzwaniem dla badaczy nauk społecznych.

Na początku drugiej połowy XX w. prace nad modelem centrum-peryferie podjęli badacze południowoamerykańscy. Raul Prebisch dowodził, że stulecia kolonializmu europejskiego doprowadziły do uzależnienia całych kontynentów od europejskiego modelu gospodarczego. Europa była politycznym i gospodarczym centrum świata, narzucając swoje rozwiązania militarne i ekonomiczne całym cywilizacjom afrykańskim, azjatyckim i amerykańskim. Europejczycy uniemożliwiali modernizację gospodarczą podbitych państw peryferyjnych, traktując je jako rynek zbytu dla swoich towarów i technologii. Peryferie mogły eksportować tylko surowce i towary nieprzetworzone, które przynosiły niewielki zysk. Towary przetworzone przywożone były zaś z metropolii i sprzedawane z dużo większym zyskiem. Transport był kontrolowany przez metropolie. Kilkaset lat trwania takiego modelu kapitalizmu doprowadziło zdaniem Raula Prebisha do eksploatacji i zniszczenia samodzielności gospodarczej wielu państw⁹. Tak powstała teoria zależności i nurt tzw. dependyzmu, który obwiniał europejskich kolonizatorów o niedorozwój i zacofanie gospodarcze państw południowoamerykańskich¹⁰.

⁹ R. Prebisch, *Commercial Policy in the Underdeveloped Countries*, „American Sociological Review” 1959, vol. 49 (2), s. 251–273; J. Hryniewicz, *Teoria centrum-peryferie w epoce globalizacji*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2010, nr 2 (40), s. 5–27.

¹⁰ Por. F. Ilkowski, *Imperializm kapitalistyczny we współczesnych ujęciach teoretycznych*, Toruń 2015; J. Swianiewicz, *Możliwość makrohistorii. Braudel. Wallerstein. Deleuze*, Toruń 2014.

Mechanizmy zdefiniowane przez Prebisha przeniósł na poziom międzynarodowy socjolog Immanuel Wallerstein, wprzęgając model centrum-peryferie w logikę działania zachodniego kapitalizmu¹¹. Inspirowany ustaleniami Fernanda Braudela Wallerstein zrezygnował z perspektywy państwo-centrycznej na rzecz analizy makroprocesów społecznych. Centrum i peryferie stanowiły dwa modelowe typy gospodarek, które nawzajem dostarczały sobie dóbr wedle wzoru zdefiniowanego przez Prebisha. Wallerstein dodał do diady centrum-peryferie kategorię półperyferii, czyli regionów również uzależnionych od centrów, ale posiadających pewną samodzielność polityczną i własny model rozwoju. Tym samym głównym punktem odniesienia w socjoekonomicznym modelu Wallersteina rozwijanym od 1974 r. była gospodarka-świat o zasięgu globalnym, biorąca swój początek w XVI w.¹² Perspektywa Wallersteina zdobyła znaczną popularność i zwolenników wśród geografów, socjologów i politologów, a jego prace do dziś są tłumaczone i wydawane w wielu językach, doczekały się też wielu komentarzy i naśladowców¹³. Dla celów naszego szkicu podkreślimy, że podejście Wallersteina ma charakter ekonomiczny i bazuje na historii gospodarki i kapitalizmu. Wallerstein inspirował się pracami Marksa (motywy ekonomiczne jako podstawa działań człowieka), Polanyi'ego (logika ekonomii zdominowała świat społeczny) i wspomnianego Braudela (zdarzenia polityczne są wynikiem głębszych procesów społecznych i ekonomicznych). Głębsze analizy powyższych idei zostały już opublikowane przez autora w innym miejscu¹⁴. W tym szkicu podkreślimy, że centra, półperyferie i peryferie to hierarchicznie powiązane regiony o określonych potencjałach gospodarczych. Centrum (np. zlokalizowane w Niemczech) tworzy wzorce ekonomiczne i polityczne, półperyferie (np. zachodnie ziemie Polski) próbują się do nich dostosować i awansować do centrum, peryferie zaś (np. ziemie Ukrainy) są zdominowane gospodarczo przez centra i półperyferie, zlokali-

¹¹ I. Wallerstein, *The Rise and Future Demise of the World Capitalist System: Concepts for Comparative Analysis*, „Comparative Studies in Society and History” 1974, nr 16, s. 387–415.

¹² Idem, *Koniec świata, jaki znamy*, Warszawa 2004, s. 13–20.

¹³ Por. S.J. Babones, Ch. Chase-Dunn, (red.) *Routledge Handbook of World-Systems Analysis*, London–New York 2012; Ch. El-Ojeili, *Reflections on Wallerstein: The Modern World-System. Four Decades on*, „Critical Sociology”, 9.05.2014, s. 1–22.

¹⁴ T. Pawłuszko, *Rozwój cywilizacji kapitalistycznej w perspektywie teorii systemu-świata*, „Cywilizacja i Polityka” 2017, s. 66–89; idem, *System międzynarodowy Karla Polanyi'ego. Wiązanie polityki i ekonomii w analizie stosunków międzynarodowych*, [w:] *Sztuka Polityki. XX lat Instytutu Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa UJK*, red. T. Jarocki, A. Kasińska-Metryka, W. Sokała, Kielce 2017, s. 145–161; idem, *Analiza gospodarki-świata według Fernanda Braudela*, „Teki Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych” 2017, vol. 12, nr 2, s. 125–146.

zowane w ościennych państwach o silniejszych gospodarkach. Szanse na wydośnianie się z peryferii ekonomicznych są zdaniem Wallersteina niewielkie i analizy te są obecnie potwierdzone głębszymi studiami empirycznymi i statystycznymi¹⁵.

Drugim modelem, który powstał w podobnym okresie był model centrum-peryferie norweskiego politologa Steina Rokkana, opracowywany w latach 1977–1979 pod egidą *European Consortium of Political Research*. Wyniki pracy zostały opracowane już po śmierci S. Rokkana w lipcu 1979 r. przez Dereka Urwina i opublikowane w kilku pracach w latach 1980–1983 w znanym londyńskim wydawnictwie Sage. Dlatego używam w niniejszej pracy określenia model Rokkana–Urwina. S. Rokkan przed śmiercią poznał wczesne prace I. Wallersteina¹⁶, ale bardziej od historii kapitalizmu i nierówności ekonomicznych interesowało go zróżnicowanie polityczne regionów w Europie. Rokkan od kilkudziesięciu lat zajmował się systemami partyjnymi i samorządowymi. Jego książka o systemach wyborczych napisana wspólnie z Martinem Lipsetem w 1967 r. do dziś stanowi klasyczne dzieło z zakresu nauk o polityce¹⁷. Model centrum-peryferie w ujęciu Rokkana doskonale nadawał się do zbadania procesów centralizacji władzy politycznej w państwach europejskich oraz różnic regionalnych w zakresie reprezentacji politycznej.

W pracy zbiorowej pt. *Centre and Periphery: Spatial Variation in Politics* tekst Rokkana stanowi próbę budowy modelu wyjaśniającego zróżnicowanie etniczne, ekonomiczne i polityczne w Europie w perspektywie geograficznej¹⁸. Rokkan poprzedził je głębokimi studiami historycznymi na temat etapów zasiedlania Europy Zachodniej, rozwoju instytucji politycznych i wreszcie sporów państw narodowych o terytoria na przestrzeni ostatnich kilkuset lat. Norweski politolog stworzył całą mapę konceptualną Europy, w której powiązał kwestie geografii, kondycji państw i narodów oraz znaczenie religijnej reformacji dla formowania się tożsamości religijnej, politycznej i lokalnej w poszczególnych regionach.

¹⁵ G. Arrighi, J. Drangel, *The Stratification of the World-Economy: An Exploration of the Semiperipheral Zone*, „Review” 1986, nr 10, s. 9–74; S.J. Babones, *Modeling Error in Quantitative Macro-Comparative Research*, „Journal of World-Systems Research” 2009, vol. XV, nr 1, s. 86–114.

¹⁶ Wiemy to, ponieważ w pośmiertnych pracach cytuje i komentuje wspomniane tu studium z 1974 r.

¹⁷ Chodzi o pracę: M. Lipset, S. Rokkan, *Party systems and voter alignments: Cross-national perspectives*, Toronto 1967.

¹⁸ S. Rokkan, *Territories, Centres, and Peripheries: Toward a Geoethnic-Geo-economic-Geopolitical Model of Differentiation Within Western Europe*, [w:] Jean Gottmann (red.) *Centre and Periphery: Spatial Variation in Politics*, red. J. Gottmann, London 1980, s. 37–57.

W 1982 r. ukazała się praca zbiorowa pod redakcją S. Rokkana i D. Urwina o znamienym tytule *The Politics of Territorial Identity. Studies in European Regionalism*¹⁹. Książka dzieli się na dwie części. Pierwsza część jest teoretyczna i rozwija model centrum-peryferie. Druga część ma charakter empiryczny i zawiera studia przypadków, obejmujące m.in. Wielką Brytanię, Norwegię, Finlandię, Niemcy, Belgię, Szwajcarię czy Hiszpanię. Autorzy zaproponowali więc własny model i jego użyteczność analityczną dla poznania procesów politycznych i gospodarczych w Europie Zachodniej. We wprowadzeniu do książki Rokkan i Urwin podkreślają, że w XX w. koncepcja państwa narodowego była szeroko akceptowana jako norma organizacji terytorialnej w polityce. Jednak kwestia regionalizmu i nacjonalizmu etnicznego nadal pozostała ważna w studiach nad społeczeństwami industrialnymi Europy Zachodniej. W Belgii, Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii kwestie regionalne to temat wciąż ważny. Podobne wątki pojawiają się też w Finlandii, Szwajcarii, czy nawet we Francji. Państwa europejskie mają różne warstwy tożsamości, generują też potencjał politycznej ekspresji rozmaitych odmienności²⁰. Choć całkiem niedawno jeszcze uważano, że wątki etniczne mają charakter „przednowoczesny”. Autorzy podkreślają regionalną mobilizację w postaci lokalnych partii politycznych, których zadaniem jest reprezentacja populacji regionów w skali całego państwa.

Drugim ważnym wątkiem jest rosnące umiędzynarodowienie polityki i gospodarki światowej. Chodzi tu o kwestię globalizacji, które to pojęcie zostało spopularyzowane przez Thomasa Levitta dopiero w 1983 r.²¹ Rokkan i Urwin zauważają, że wzrost skali umiędzynarodowienia transakcji w skali świata prowadzi do zmniejszenia się ilości zasobów, pozostających pod polityczną kontrolą regionów. W efekcie rośnie zaniepokojenie w lokalnych społecznościach, co objawia się w postaci zwiększonej aktywności ruchów regionalnych, protestach przeciw politykom rządowym i podnoszeniu tez o odrębności regionów. Autorzy wyróżniają dwa podłoża konfliktów pomiędzy centrami a peryferiami. Pierwszym są różnice kulturowe (język, religia, etniczność – w centrum i peryferiach), drugim – różnice ekonomiczne pomiędzy centrami kontrolującymi zasoby i handel. W tym miejscu wprowadzone zostaje rozróżnienie pojęciowe centrów i peryferii. Centra

¹⁹ S. Rokkan, D. Urwin (red.), *The Politics Of Territorial Identity. Studies In European Regionalism*, London–Beverly Hills–New Delhi 1982.

²⁰ Eadem, *Introduction: Centres and Peripheries in Western Europe*, [w:] *The Politics of Territorial Identity. Studies in European Regionalism*, red. eadem, London–Beverly Hills–New Delhi 1982, s. 1–3.

²¹ T. Levitt, *The Globalization of Markets*, „Harvard Business Review”, maj–czerwiec 1983.

można zdefiniować jako terytoria uprzywilejowane, które posiadają kluczowe zasoby i instytucje wojskowe, administracyjne, ekonomiczne i kulturalne²². Często chodzi o stolice państw, które narzucają reszcie kraju rozmaite rozwiązania instytucjonalne i symboliczne. Współczesne centra polityczno-gospodarcze posiadają rozwiniętą sferę deliberacji i rozbudowane procesy podejmowania decyzji. Znaczna część populacji bierze udział w kreowaniu informacji. Centra są węzłami komunikacyjnymi. Podsumowując: posiadają kontrolę nad zasobami i komunikacją w obrębie trzech sfer: kontroli politycznej, dominacji ekonomicznej i standaryzacji kulturalnej. Centra pełnią swą rolę kontrolując kluczowe transakcje w społeczeństwie.

W przeciwieństwie do centrów peryferie są zależne, kontrolują tylko swoje lokalne zasoby, są też izolowane względem innych regionów oprócz centralnego i w niewielkim stopniu wpływają na procesy komunikacji i tworzenia kultury. Rokkan i D. Urwin podkreślają dwa wzory struktur terytorialnych obecne we współczesnych państwach. Są to monocefaliczność (struktury terytorialne zależne od jednego centrum np. stolicy) i policefaliczność (struktury terytorialne są zależne od kilku centrów)²³. Z tego podziału wynikają różne strategie polityczne i gospodarcze dotyczące: standaryzacji, centralizacji, unifikacji czy federalizacji, zgodnych z interesami i wykładnią regionu dominującego, czyli centrum. Zarys modelu teoretycznego Rokkana i Urwina zostaje twórczo rozwinięty w studiach przypadku zawartych w całym tomie. Ich autorzy badają w jaki sposób instytucje polityczne zagospodarowują lokalne zasoby. Imponujący jest zwłaszcza zakres źródeł i ilość wykorzystanych do testowania modelu danych. Brane są pod uwagę liczne informacje o demograficznych cechach populacji, kierunkach migracji, informacje o historii rozwoju samorządu, partiach politycznych i wyborach. Finałnie Rokkan i Urwin tworzą typologię sposobów powstawania państw w Europie Zachodniej.

Peryferyjność w modelu Rokkana–Urwina

Zarysowany powyżej wątek peryferyjności w modelu Rokkana–Urwina został rozbudowany w kolejnej pracy obu autorów: *Economy, Territory, Identity, Politics of West European Peripheries* wydanej w 1983 r.²⁴ Teoria jest w tej książce rozwi-

²² S. Rokkan, D. Urwin, *Introduction: Centres and Peripheries...*, op.cit., s. 4–5.

²³ *Ibidem*, s. 6–12.

²⁴ Eadem, *Economy, Territory, Identity, Politics of West European Peripheries*, London 1983.

nięta dużo bardziej i bazuje na uporządkowanym studium pojęciowym. Kluczowym wątkiem pozostaje modelowa relacja peryferii i centrów. Z zebranego materiału badawczego z kilku stuleci europejskiej historii autorzy wyciągnęli wniossek, że głównymi cechami peryferii są podporządkowanie i zależność. Są to regiony niekontrolujące swego losu, słabo reprezentowane politycznie, często są terytorium obcym i/lub podbitym, zwykle gorzej rozwiniętym gospodarczo, odległym geograficznie, z gorzej rozwiniętą infrastrukturą, różnorodnością wzorów kultury i komunikacji. W tym modelu występują trzy podstawowe obszary interakcji: polityczny, ekonomiczny i kulturowy²⁵. Prowadzi to Rokkana i Urwina do sformułowania „trójwymiarowej” (3D: *distance, difference, dependence*) charakterystyki peryferii, która jest zrekonstruowana w tabeli poniżej.

Tabela 1.

Cechy peryferii w ujęciu S. Rokkana i D. Urwina

Cecha peryferii	Opis
Odległość (<i>distance</i>)	Peryferie są odległe od centrum
Odmienność (<i>difference</i>)	Peryferie są odmienne od wzorców centrum w kilku dziedzinach
Zależność (<i>dependence</i>)	Peryferie są zależne od jednego lub kilku centrów

Źródło: opracowanie na podstawie: S. Rokkan, D. Urwin, *Economy, Territory, Identity, Politics of West European Peripheries*, London 1983, s. 3–4.

W wymienionych sferach polityki, gospodarki i kultury dochodzi do rozmaitych transakcji. Tak jak wspominaliśmy, centra kontrolują wzory transakcji różnego typu. Typy transakcji, które kształtują trzy podstawowe wymiary relacji centro-peryferijnej, mają zróżnicowany charakter. Są to transakcje:

- ekonomiczne – handel, usługi, praca, kredyty, subsydia, inwestycje;
- kulturalne – transfer norm, wiadomości, stylu życia ideologii, mitów, rytuałów;
- polityczne – konflikty o terytoria, wojny, inwazje, blokady, sojusze i powiązania między elitami²⁶.

Centra kontrolują większość kierunków i treści przekazu informacji w danym systemie. Co więcej, centra uniwersalizują własne przekazy, tworzą hierarchie

²⁵ Ibidem, s. 3–5.

²⁶ Ibidem, s. 6–13.

wartości i mód, pożądaných dóbr i zasobów. Wymiana zasobów odbywa się więc na kilku poziomach i nie jest zdominowana przez interakcje ekonomiczne, tak jak w szkole Immanuela Wallersteina²⁷. Spróbujemy poniżej zrekonstruować cele interakcji obecne w tym modelu w obszarach centralnych i peryferyjnych.

Tabela 2.
Cele centrów i peryferii w ujęciu porównawczym

Przekaz/Formacja	Cele centrów	Cele peryferii
Kultura	Standaryzacja językowa, religijna i ideologiczna	Utrzymanie odrębności języka, szkół, literatury, wyznania religijnego
Polityka	Integracja, podporządkowanie administracyjne i polityczne, przekonanie lokalnych elit	Separacja, samodzielność, opór wobec sił nadrzędnych
Ekonomia	Monetaryzacja, włączenie peryferii w sieci wymiany i wzrost uzależnienia	Utrzymanie rynku lokalnego, a nawet samodzielność – autarkia

Źródło: opracowanie własne na podstawie: S. Rokkan, D. Urwin, *Economy, Territory, Identity. Politics of West European Peripheries*, London 1983, rozdział 1.

Powyższe rozróżnienie opiera się oczywiście na konkretnych działaniach i one również zostały zdefiniowane na potrzeby modelu (por. tabela 2). Celem centrum jest zdominowanie peryferii poprzez włączenie ich w polityczny, ekonomiczny i kulturalny obieg idei i praktyk społecznych. Całość ma charakter inicjatywy politycznej, mającej na celu stworzenie systemu terytorialnego o określonej specyfice. Centrum ma charakter aktywny – narzuca wzory, tworzy instytucje, propaguje standaryzację, unifikację i homogenizację peryferii według centralnych recept. Peryferie pozostają reaktywne i niezdolne do obrony przed ekspansją silniejszego sąsiada – może być nim lokalna metropolia, miasto lub państwo. Model dopuszcza aktywności różnych podmiotów. Aktywność taką można podsumować w sposób następujący (zob. tabela poniżej).

²⁷ I. Wallerstein, *The Capitalist World-Economy*, New York 1979; I. Wallerstein, T. Hopkins i in., *World-Systems Analysis. Theory and Methodology*, Beverly Hills–London–New Delhi 1982; I. Wallerstein, *The Politics of the World Economy*, New York–Paris 1984.

Tabela 3.
Model teoretyczny interakcji centrum i peryferii

	Budowa systemu administracyjnego (integracja)	Budowa systemu kulturowego (unifikacja)	Budowa systemu ekonomicznego (monetaryzacja)
Podstawowy proces	Migracja ludności i kolonizacja nowych terytoriów	Penetracja nowych terytoriów przez nowe kody i przekazy kulturowe	Penetracja nowych terytoriów przez nowe dobra produkcyjne i usługi
Środki	Przymus fizyczny	Teksty kultury	Pieniądz, wymiana, barter
Organizacja	Armia, policja, agencje rządowe	Szkolnictwo, religie, Kościoły	Miasta
Elity	Wojsko, biurokracja	Duchowni, inteligencja, naukowcy	Handlarze, kupcy, rzemieślnicy

Źródło: opracowanie na podstawie: S. Rokkan, D. Urwin, *Economy, Territory, Identity. Politics of West European Peripheries*, London 1983, s. 15.

Centra wykorzystują rozmaite zasoby, aby zdominować regiony słabiej rozwinięte i nadać im podległy status (por tabela 3). Integracja odbywa się zazwyczaj na warunkach silniejszego. Wdrażane są dominujące wzory zachowań ekonomicznych, polityczno-administracyjnych i kulturowych. Podstawowym procesem w każdej sferze jest penetracja peryferii przez zasoby centrum. Na terenach peryferyjnych pojawia się obca ludność (kolonizatorzy, urzędnicy, wojsko), obce idee (literatura, szkolnictwo, język, intelektualiści) oraz produkty (pieniądz, nowe towary, usługi oferowane przez przybyłych z metropolii specjalistów). Interwencja centrów w peryferii prowadzi do powstania systemu administracyjnego, kulturalnego i ekonomicznego zależnego od centrum i zarządzanego przez przybyłych z centrum specjalistów. Lokalne elity podejmują rywalizację, ale zazwyczaj przegrywają z powodu braku odpowiednich zasobów²⁸. Peryferyjne kody kulturowe, instytucje i praktyki społeczne są uważane za „gorsze”, ponieważ są „tylko lokalne”, „partykularne” i „ograniczone”. Do zajmowania stanowisk i rozwoju karier lub biznesu konieczna staje się znajomość nowych kodów, związanych z centrum, które uważane są za „lepsze”, gdyż „uniwersalne”, „zyskowne”, „pełniejsze”, „prawdziwsze”. Unifikacja, integracja i standaryzacja stanowią też korzystną ścieżkę rozwoju dla mieszkańców peryferii, pod warunkiem że porzucą

²⁸ Por. T. Zarycki, *Peryferie...*, s. 97–99, 147–151.

dotychczasowe kody kulturowe i dostosują się do nowych wzorów. Często obiektem nasilonej propagandy pozostają lokalne elity, które w zamian za porzucenie „przestarzałych” lokalnych kodów kulturowych stają się przedstawicielami „świątłych idei” przybyłych z zewnątrz. Peryferie przyjmują więc uproszczony obraz świata wymyślony gdzie indziej – i wspierają tę wizję i swoją w niej rolę.

W historii wiele europejskich państw walczyło z separatyzmem regionalnym, a w wielu krajach, takich jak Hiszpania, Belgia czy Wielka Brytania odmienności regionalne wciąż traktowane są jako problem. Według modelu Rokkana-Urwina wiele regionów traci na podporządkowaniu centrum, ale są też takie, które stają się tzw. peryferiami stykowymi²⁹. Najczęściej są to regiony transgraniczne, które korzystają na położeniu pomiędzy różnymi centrami i pełnią rolę „języczka u wagi”. Do takich zamożnych peryferii należą np. Katalonia, Fryzja, Szwajcaria, Alzacja czy Kraj Basków³⁰. Regiony te ogniskują wpływy kilku państw i stopniowo same mają szansę stać się regionami centralnymi, jeśli będą w stanie twórczo zmodyfikować agendę centrów. Temat ten jest szczególnie ważny w okresie usieciowienia gospodarki europejskiej ery informacyjnej³¹. Współcześnie wiele regionów stara się wypracować tzw. inteligentne specjalizacje, aby zbudować własną tożsamość regionalną na bazie sukcesów gospodarczych. Wydaje się, że w świetle modelu Rokkana emancypacja peryferii to proces dużo bardziej złożony niż względny rozwój ekonomiczny.

Zastosowania modelu Rokkana–Urwina

W latach 70. XX w., gdy Rokkan i Urwin przygotowywali swe studia Europa znajdowała się w czasie tzw. zimnej wojny. Jak zauważają obaj autorzy, tzw. Europa Zachodnia około 1970 r. „skurczyła się i przesunęła” na zachód w stosunku do mapy z 1920 r. Opanowane po II wojnie światowej przez wpływy ZSRR państwa, takie jak Czechy, Polska, Niemcy Wschodnie czy Węgry stały się peryferiami Moskwy³². Dynamiczna powojenna rewolucja przemysłowa zwiększyła i tak już znaczne różnice między regionami europejskimi i zwiększyła dominację północnozachodniej części kontynentu nad resztą. Wniosek ten autorzy udokumentowali licznymi studiami nad zamożnością regionów europejskich w różnych

²⁹ S. Rokkan, D. Urwin, *Economy. Territory. Identity...*, s. 61.

³⁰ Ibidem, s. 45–65.

³¹ M. Castells, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2011; idem, *Władza komunikacji*, PWN, Warszawa 2013; G. Ó Tuathail, S. Dalby (red.), *Rethinking geopolitics*, London–New York 1998.

³² S. Rokkan, D. Urwin, *Economy...*, s. 42–43.

epokach. Metodycznie omówione zostały kluczowe różnice między Hamburgiem i innymi regionami Niemiec, a także „*centre-periphery gaps*” w Szwajcarii, Francji, Włoszech, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii³³. Przygotowując te studia autorzy zgromadzili pokaźną bazę danych, gdyż różnice regionalne obliczano na podstawie rozmaitych dostępnych informacji, takich jak: średnie dochody, udział rolnictwa w PKB, liczba telefonów, dostęp do elektryczności, poziom bezrobocia, ilość osób z doktoratami w obrębie danej populacji, dostęp do kanalizacji w mieszkaniach, ilość samochodów na określoną populację mieszkańców, liczby chorych i łóżek. Współcześnie wprowadzane są kolejne wskaźniki rozwoju społecznego i gospodarczego. Przeniesienie modelu Rokkana–Urwina na warunki współczesne nie stanowi więc większego problemu.

Tabela 4.

Model Rokkana–Urwina zmian społecznych w relacji centrum-peryferie

	EKONOMIA	TERYTORIUM	KULTURA
Faza 1	Pozycja wyjściowa regionu w gospodarce średniowiecza	Wczesna lub późna unifikacja terytorium	Wczesna lub późna alfabetyzacja
Faza 2	Urbanizacja, ekspansja handlowa	Stopień regionalnej penetracji przez administrację	Wczesna lub późna standaryzacja
Faza 3	Rewolucja przemysłowa	Prawa wyborcze i systemy wyborcze	Edukacja masowa w języku centrum lub peryferii
Faza 4	Zmiany w gospodarce peryferii w epoce globalizacji, innowacji, zmian w kierunkach handlu	Polityzacja różnic terytorialnych, językowych i etnicznych	Siła lokalnego języka, ilość mówiących nim, jego użycie w mediach i edukacji

Źródło: opracowanie na podstawie: S. Rokkan, D. Urwin, *Economy, Territory, Identity, Politics of West European Peripheries*, London 1983, s. 69–71.

Warto podkreślić, że model Rokkana–Urwina nie ma charakteru ścisłego³⁴. Nie definiuje konkretnych parametrów zmian społecznych, ponieważ te są różne w konkretnych regionach i epokach. Dla naszego tekstu ważniejsza jest sama

³³ Ibidem, s. 45–65.

³⁴ F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. 2, Warszawa 1992, s. 5–8.

rekonstrukcja faz rozwoju relacji centro-peryferyjnych (por. tabela powyżej). W fazie pierwszej dochodzi do prób unifikacji rozproszonych terytoriów przez silną władzę polityczną. Regiony, gdzie ludność posiada niższy poziom świadomości swej tożsamości i proces alfabetyzacji jest mniej zaawansowany, mogą łatwiej poddawać się presji unifikacji. Regiony wiodące w okresie schyłku średniowiecza mają dużo lepszą pozycję wyjściową, choć nie zawsze decyduje ona o zamożności w późniejszych epokach. W epoce odkryć geograficznych centrum gospodarcze cywilizacji europejskiej przeniosło się z Włoch nad Morze Północne, posiadające lepsze skomunikowanie z podbijanymi przez Europejczyków ziemiami Azji, Afryki i Ameryk. Tymczasem Wenecja i śródziemnomorskie centra handlowe po zdominowaniu przez Turków połowy basenu Morza Śródziemnego utraciły większość rynków zbytu, a także liczne role polityczne i kulturowe, pełnione przez stulecia³⁵.

W fazie drugiej kluczowa jest urbanizacja i pozycja handlowa danego regionu oraz możliwie szybkie włączenie go w sieć większego organizmu politycznego. Okres nowożytny w Europie to czas wojen religijnych i pierwszych prób standaryzacji (pokój w Augsburgu, traktaty westfalskie) zarządzania regionami przez władców. Pojawiają się też scentralizowane monarchie absolutne oraz zawodowe instytucje administracji, wojska i dyplomacji.

W fazie trzeciej kluczowy jest dla regionów zachodnioeuropejskich stosunek do rewolucji przemysłowej i względnie wczesny sukces w zakresie absorpcji nowych technologii. Procesy te wzmacniają urbanizację, dostępność siły roboczej i zwiększają atrakcyjność regionu z perspektywy międzynarodowego przepływu czynników produkcji. Wiek XIX i XX to też umasowienie prawa wyborczego i upowszechnienie się systemów demokratycznych. Wzrasta świadomość narodowa, a edukacja państwowa staje się elementem wychowania obywatelskiego w poczuciu więzi z daną wspólnotą polityczną.

Faza czwarta rozwoju regionów europejskich opiera się na ich pozycji w kontekście procesów globalizacji. Kluczową kwestią staje się konkurencyjność, rozpoznawalność, a więc też i partykularność. Sukces gospodarczy niektórych regionów peryferyjnych prowadzi często do polityzacji różnic występujących na lokalnych terytoriach. Peryferie tworzą własne narracje sukcesu i alternatywne wizje zjawisk kulturowych. Wiele regionów zachodnioeuropejskich zaczęło podkreślać własną tożsamość lokalną (Baskowie, Katalończycy, Irlandczycy, Szkoci, Flaman-

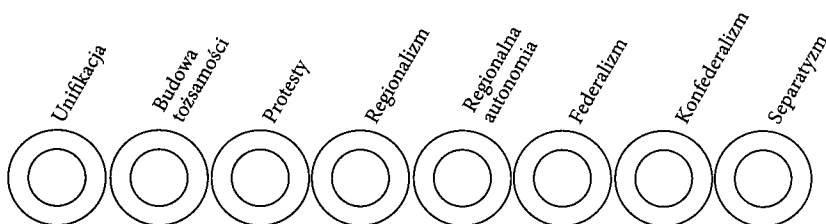
³⁵ I. Wallerstein, *Three paths of national development in sixteenth-century Europe*, [w:] idem, *The Capitalist World-Economy...*, s. 42–45.

dowie i Walonowie), co w epoce globalizacji zaczęto nazywać szerzej regionalizacją.

Poszczególne fazy wyznaczają ogólne ramy interpretacyjne historii zachodnio-europejskich peryferii w kontekście kształtowania się państw narodowych. Na kontynencie europejskim istniały setki instytucji politycznych a zasoby polityczne, ekonomiczne i kulturowe zyskiwały różne znaczenia w poszczególnych państwach. Zmieniały się ustroje, sposoby gospodarowania, idee i motywy kulturowe, wreszcie infrastruktura, języki i instytucje społeczne. Regiony peryferyjne stosowały różne strategie postępowania. Rokkan i Urwin przedstawili w swej pracy tzw. piramidę celów peryferyjnych³⁶. Opracowana przez tych autorów oś *continuum* sięga od niepodległości, aż po całkowitą unifikację terytorium lokalnego.

Ryc. 1.

Proces podporządkowania/uniezależniania peryferii względem centrum



Źródło: S. Rokkan, D. Urwin, *Economy, Territory, Identity. Politics of West European Peripheries*, London 1983, s. 141.

Powyższa ilustracja opisuje stosunek peryferii względem centrum. Obraz można czytać od strony lewej (proces od unifikacji do separatyzmu) lub od strony prawej (proces od separatyzmu do unifikacji). Z lewej strony obrazu mamy do czynienia z tendencjami unifikacyjnymi i standaryzacyjnymi, z prawej zaś z dążeniami do uniezależnienia peryferii od centrum. Proces uniezależnienia rozpoczyna się od procesu budowy tożsamości regionalnej, poprzez próby zaznaczenia niezależności i protesty, powstanie ruchów regionalnych, aż po żądania autonomii, federalizacji regionu, konfederalizacji lub separatyzmu, co może finalnie zakończyć się odłączeniem regionu od metropolii. W drugą stronę zauważamy proces wygaszania separatyzmu i porzucanie aktywnej polityki dążenia do odrębności politycznej, ekonomicznej i kulturowej na rzecz pełnej unifikacji z regionem do-

³⁶ S. Rokkan, D. Urwin, *Economy, Territory...*, s. 141.

minującym/centralnym. Procesy te dzieją się równolegle na płaszczyznach: politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. Wraz ze wzrostem poczucia odrębności pojawia się coraz więcej organizacji mobilizujących populację do wspólnych celów, otwarcie kwestionujących legitymizację centrum do reprezentowania peryferii. W drugą stronę: wraz ze wzrostem znaczenia pozycji peryferii w ramach większego organizmu polityczno-administracyjnego maleje znaczenie historycznych odrębności regionalnych. Wygaszone zostają idee separatyzmu, autonomii, znikają organizacje separatystyczne i polityczne o złożonych programach, na koniec pozostają jedynie lokalne organizacje promujące miejscową kulturę.

Jak widzimy powyżej, proces budowy autonomii politycznej wspierany jest zwykle przez głębsze procesy ekonomiczne i kulturowe, budujące poczucie historycznej odrębności. Wiele silnych gospodarczo regionów Europy przez stulecia istniało jako odrębne państwa (przykłady państw-miast na terenie obecnych Włoch czy Niemiec) lub stanowiło część państw innych niż obecnie (Belgia, kraje Europy Środkowej). W Polsce wątek zróżnicowania ekonomicznego regionów również wiąże się również z historycznymi zmianami granic państwowych i historią gospodarczą regionu. Obecne regiony zachodnie Polski włączone przez stulecia w obieg gospodarczy państw niemieckich posiadają pewne cechy peryferii stykowych (Trójmiasto, Górny i Dolny Śląsk, Poznań), wynikające z historycznej odrębności gospodarczej od ziem zaboru rosyjskiego (Warszawa i Łódź) i austriackiego (Kraków). Po powrocie w granice Polski w XX w. pomimo bycia najuboższymi terenami Niemiec, stały się najbardziej rozwiniętymi ziemiemi Polski w porównaniu z terenami dawnych zaborów rosyjskiego i austriackiego³⁷. Także dzisiaj położenie ziem zachodnich blisko rozwiniętych gospodarczo Niemiec warunkuje ich rozwój pozytywnie w porównaniu z województwami Polski wschodniej, graniczącymi z państwami byłego ZSRR.

W okresie PRL władza centralna przystąpiła do unifikacji narracji narodowej, języka, systemu edukacji i wyeliminowała znaczne różnice regionalne pomiędzy polskimi regionami. W efekcie tej unifikacji nie występują dzisiaj znaczniejsze próby uzyskania regionalnej autonomii. Zróżnicowania regionalne powstają raczej w wyniku rozwoju gospodarczego polskich metropolii, które zdominowały życie polityczne i gospodarcze całego kraju³⁸. Poziom życia i zamożność metropolii tworzy znaczny dystans pomiędzy dużymi miastami jako centrami, a pery-

³⁷ L.J. Jasiński, *Bliżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą...*, op.cit.

³⁸ Zob. *Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności. Długookresowa strategia rozwoju kraju*, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Warszawa 2013.

feriami. Kwestie związane z metropoliami (inwestycje, transport, rozwój) ujmowane są jako ważne dla całego kraju, podczas gdy problemy peryferii uważane są za mniej istotne, lokalne i mało perspektywiczne. Upadek gospodarczy prowincjonalnego przemysłu wyludnianie się wielu małych i średnich miast w całym kraju (nie licząc gmin sąsiadujących z metropoliami) nie doprowadziło do powstania żadnej strategii przeciwdziałania³⁹. Bezpieczeństwo ekonomiczne i społeczne związane z rynkiem pracy i mieszkalnictwem staje się palącym problemem. Obecny obraz rozwoju Polski jest dobrą egzemplifikacją teorii centrum-peryferie zarówno w ujęciu Wallersteina, jak i w ujęciu Rokkana–Urwina.

Na poziomie międzynarodowym i między państwowym model Rokkana–Urwina nie był szeroko stosowany, ponieważ badacze stosunków międzynarodowych zadowolili się wyjaśnieniami oferowanymi przez szkołę WSA' (*World-System Analysis*), związaną ze wspomnianym tu kilkakrotnie I. Wallersteinem. Procesy globalizacji zdecydowanie bardziej chętnie ujmowano w kategoriach ekspansji ekonomicznej państw i korporacji transnarodowych wywodzących się z Zachodu. Polska i region Europy Środkowo-Wschodniej z peryferii ZSRR stały się peryferiami u wrót zintegrowanej Europy Zachodniej. W dwadzieścia lat po transformacji dwadzieścia państw Europy Środkowo-Wschodniej (od Estonii po Bułgarię) liczących 190 mln ludzi, czyli 25% populacji Europy, wytwarzało jedynie 10% PKB tego kontynentu⁴⁰. Celem władz Polski i innych krajów bloku wschodniego było upodobnienie instytucji do „wzorcowych” modeli zachodnioeuropejskich. Wstąpienie państw regionu do NATO i UE traktowano jako wyzwanie cywilizacyjne i moment „wykorzystania szansy” na dołączenie do jednego z centrów gospodarki światowej, jakim pozostaje cywilizacja zachodnia. W 1989 r. poziom rozwoju poszczególnych regionów wynosił 35% średniej europejskiej w Rumunii, 51% w Polsce, 62% na Węgrzech, 64% w ZSRR, a 79% dla Czechosłowacji. W ramach UE-15 Grecja miała 91%, Hiszpania 104%, Włochy 144%, Wielka Brytania 148%, Francja 160%, a RFN 170%. Sumarycznie należy przyznać, że po chwilowym dynamicznym wzroście w okresie powojennym dystans rozwojowy Polski do państw zachodnioeuropejskich wzrósł – w 1989 r. było to tylko 43% uśrednionego poziomu Europy Zachodniej. Spadek PKB w Polsce na początku lat 90. był niewielki. Już w 1992 r. Polska miała wskaźnik 102,1% PKB deklarowanego w 1989 r. W tym czasie spadki produkcji w państwach b. ZSRR sięgały

³⁹ A. Karpiński, W. Żółtkowski, P. Soroka, S. Paradysz, *Jak powstawały i jak upadały zakłady przemysłowe w Polsce. Losy po 1989 roku zakładów zbudowanych PRL-u*, Warszawa 2013; W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Warszawa 2013.

⁴⁰ W. Orłowski, *W pogoni za straconym czasem...*, s. 11–22.

40%⁴¹. Rozpadły się: ZSRR, Czechosłowacja i Jugosławia. Inne regionalne zagrożenia bezpieczeństwa ekonomicznego z tamtego okresu to szok podażyowy – załamanie się cen, eliminacja subsydiów i liberalizacja oraz szok popytowy, czyli załamanie się handlu w ramach RWPG i proces stabilizowania gospodarek. Upadło wiele branż przemysłu, a przemysłowy sektor badań i rozwoju został niemal zlikwidowany, co z pewnością utrudniło proces „doganiania Zachodu”⁴². Zjawiska te sprawiły, że ówczesne dane są bardzo trudne do oszacowania. Niemniej dopiero w XXI w. udało się Polsce względnie trwale przekroczyć granicę 50% zamożności państw zachodnioeuropejskich (UE-15) i upodobnić strukturę prawno-instytucjonalną, infrastrukturalną i ekonomiczną do państw zachodnioeuropejskich⁴³. Choć nadal struktura gospodarcza Polski nieco odbiega od światowych trendów (stałe wysoki udział rolnictwa), a eksport zdecydowanie opiera się na towarach średniej i niskiej technologii, to są to cechy typowe dla obecnej kondycji makroregionu. Po kilkunastu latach od wstąpienia do UE mieszkańcy Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii nadal są jednymi z najuboższych w Unii i wiele ich regionów wymaga wsparcia celem wyrównania szans w ramach europejskich polityk spójnościowych i regionalnych. Elity i mieszkańcy regionu niekiedy zwracają uwagę na fakt bycia „uboższymi”, a zatem „tańszymi”, „gorszymi”, więc *de facto* „peryferyjnymi”.

Globalizacja zmniejsza różnice między zamożnością państw, ale powoduje też wzrost zróżnicowania zamożności wewnątrz państw. Metropolie państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej stosunkowo szybko osiągnęły poziom zamożności państw UE-15, podczas gdy pozbawiona zasobów endogenicznych prowincja nadal osiąga znacząco niższe wskaźniki we wszystkich możliwych porównaniach gospodarczych. Słabość gospodarcza wiązana jest też w modelu centro-peryferyjnym z małą atrakcyjnością, niską jakością życia i brakiem inwestycji. Powoduje to osłabienie pozycji politycznej peryferii w polu polityki i kultury. Nawet pobieżny przegląd informacji medialnych z regionów peryferyjnych (temat czeka na opracowanie) ukazuje, że informacje te mają zwykle charakter lokalny (wyjątek stanowią wypadki drogowe i skandale obyczajowe) i niezwiązany z biegiem kluczowych dla państwa jako całości kwestii politycznych, ekonomicznych i kulturalnych. W regionie tzw. Polski Wschodniej (pięć województw), które sta-

⁴¹ Ibidem, s. 48–53.

⁴² T. Pawłuszko, *Między Zachodem a Wschodem. Polska w perspektywie długiego trwania*, „Miscellanea Oeconomica” 2017, t. 1, nr 4, s. 49–74.

⁴³ M. Piątkowski, *Poland's New Golden Age. Shifting from Europe's Periphery to Its Center*, „The World Bank: Policy Research Working Paper”, październik 2013, nr 6639.

nowią 32% powierzchni Polski mieszka ok 22% populacji, która wytwarza jedynie ok. 16% PKB kraju⁴⁴. Na tym terenie znajduje się też niewiele znaczących uczelni wyższych i tylko ok 5% centrów technologicznych całego państwa, co trwale odróżnia ścieżkę rozwoju gospodarczego tych województw od reszty kraju⁴⁵. Koncepcje S. Rokkana były zresztą wykorzystywane w analizie dyskursu peryferyjnego w obrębie Polski pióra T. Zaryckiego. Autor ten wykazał na rozmaite składowe potencjałów regionów centralnych i peryferyjnych w ramach jednego państwa⁴⁶.

Wydaje się, że podobne zestawienie jest możliwe w kontekście międzynarodowym. Długofalowa marginalizacja regionów i całych państw w międzynarodowej migracji czynników produkcji powoduje zagrożenia dla bezpieczeństwa ekonomicznego dla ludności tych miejsc, ale też dla terenów wyżej rozwiniętych gospodarczo, które stanowią cele migracji ludności uboższej. Względne ubożenie terenów peryferyjnych może mieć również związek z rozwojem agresywnego populizmu, radykalizmu i ksenofobii, stanowiących próby racjonalizacji i dowartościowania w sytuacji relatywnej deprawacji w wielu regionach w Europie, silnie obserwowane zwłaszcza w uboższych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Rosnące poparcie dla politycznych postaw skrajnych jest wyzwaniem dla całej Europy.

Podsumowanie

Model centrum-peryferie Rokkana–Urwina tłumaczy genezę, warunki i rezultaty nierówności na kontynencie europejskim. Współcześnie narzędzie to zdaniem autora może zyskać na znaczeniu pod kątem analizy i diagnozy przyczyn nierówności w Europie, a także problemów bezpieczeństwa społecznego (migracje z Afryki) i ekonomicznego (konkurencja Azji) regionów na Starym Kontynencie, które poddane są presji politycznej, ekonomicznej i kulturowej, których wymiary dobrze pasują do terminologii zdefiniowanej w modelu Rokkana–Urwina. Współcześnie wszystkie regiony stoją przed wyzwaniem rozwoju gospodarczego, przekładającego się na wzrost jakości życia mieszkańców, co wiąże się też z aktywnością polityczną i kulturalną. W erze informacji masowej regiony stoją przed groźbą marginalizacji, jeśli nie pozyskają atrakcyjnych sposobów komuni-

⁴⁴ *Analiza ekonomiczna potencjału gospodarczego Polski Wschodniej*, Raport, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa 2010.

⁴⁵ *Polska Wschodnia. Makroregion otwarty na inwestycje*, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Warszawa 2010.

⁴⁶ T. Zarycki, *Peryferie...*, s. 29–49.

kowania, tworzenia narracji i reprodukcji kapitału, umożliwiającego konkurencję na globalnym rynku idei i dóbr. Ponadto wątki te związane są z budową skomplikowanych instytucji formalnych i nieformalnych, które wynikają wprost z omawianego modelu, a których wzrost znaczenia został podkreślony w wielu studiach poświęconych ekonomii politycznej i in. Zdolność do tworzenia efektywnych instytucji działających na poziomie ponadregionalnym i wspomagających rozwój endogeniczny regionów zarówno centralnych, jak i peryferyjnych pozostaje ważnym tematem badawczym XXI w. i nie tylko w Europie. Rokkan i Urwin zarysowują zagrożenia dla bezpieczeństwa ekonomicznego i politycznego regionów peryferyjnych, związanych z utratą autonomii i marginalizacją na rzecz centrów, które przechwytyują kontrolę nad kluczowymi zasobami i kanałami komunikacyjnymi.

Model Rokkana–Urwina nie jest modelem ścisłym. Nie oferuje ustalonej metody wyjaśniania danego zjawiska. Jest ramą teoretyczną. Stanowi mapę procesu relacji regionów centralnych i peryferyjnych. Wyjaśnia proces dominacji centrów i marginalizację peryferii w dłuższej perspektywie czasowej. Oznacza to, że może być stosowany w różnych warunkach do opisu relacji podmiotów państwowych i niepaństwowych różnej rangi. Władza w stosunkach międzynarodowych i gospodarce światowej posługuje się innymi zasobami, niż jednostka czy instytucja w relacjach wewnątrzpaństwowych. Model uwzględnia relacje formalne (prawo, ustój) i nieformalne (praktyki społeczne). W efekcie koncepcja Rokkana–Urwina może stanowić alternatywę z zakresu nauk społecznych dla ekonomicznych procesów wyjaśniania konkurencyjności regionów i państw. Wydaje się ona szersza niż podobne koncepcje szkoły WSA. Atutem jej jest wielowymiarowość, wada – konieczność każdorazowego doboru danych do badań. Dlatego model Rokkana–Urwina nie prezentuje uniwersalnej ścieżki awansu z peryferii do centrum, tak jak to czynił projekt I. Wallersteina⁴⁷. Wskazuje jedynie obszary, w których można zyskiwać zasoby i potencjały w obszarach kontroli politycznej, dominacji ekonomicznej i standaryzacji kulturalnej. Jedną z ważniejszych kwestii podniesionych w tym temacie, w kontekście współczesnych badań, jest zdolność do efektywnej komunikacji, bycia węzłem informacyjnym, tworzeniem ważnych narracji i wydarzeń, które zmieniają obraz regionu i jego zdolność do promowania i rozwijania własnych zasobów (np. potencjał turystyczny, dostępność kadr, modne specjalizacje handlowe i produkcyjne) w skali ponadregionalnej. Temat ten zasługuje już jednak na osobne opracowanie.

⁴⁷ I. Wallerstein, *Koniec świata...*, s. 20–21.

Bibliografia

- Adler-Nissen R. (red.), *Bourdieu in International Relations. Rethinking Key Concepts in IR*, New York–London 2013.
- Analiza ekonomiczna potencjału gospodarczego Polski Wschodniej, Raport Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa 2010.
- Arrighi G., Drangel J., *The Stratification of the World-Economy: An Exploration of the Semiperipheral Zone*, „Review” 1986, nr 10, s. 9–74.
- Babones S.J., *Modeling Error in Quantitative Macro-Comparative Research*, „Journal of World-Systems Research” 2009, vol. XV, nr 1, s. 86–114.
- Babones S.J., Chase-Dunn Ch. (red.), *Routledge Handbook of World-Systems Analysis*, London–New York 2012.
- Braudel F., *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. 2, Warszawa 1992.
- Castells M., *Spółczesność sieci*, Warszawa 2011.
- Castells M., *Władza komunikacji*, Warszawa 2013.
- El-Ojeili Ch., *Reflections on Wallerstein: The Modern World-System. Four Decades on*, „Critical Sociology”, 9.05.2014, s. 1–22.
- Hryniewicz J., *Teoria centrum-peryferie w epoce globalizacji*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2010, nr 2 (40), s. 5–27.
- Ilkowski F., *Imperializm kapitalistyczny we współczesnych ujęciach teoretycznych*, Toruń 2015.
- Ingham G., *Kapitalizm*, Warszawa 2011.
- Jasiecki K., *Globalizacja i kryzys socjologii rozwoju*, „Studia Społeczne” 2009, nr 1, s. 33–52.
- Jasiński L.J., *Bliżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Warszawa 2011.
- Karpiński A., Żółtkowski W., Soroka R., Paradysz S., *Jak powstawały i jak upadały zakłady przemysłowe w Polsce. Losy po 1989 roku zakładów zbudowanych PRL-u*, Warszawa 2013.
- Kieżun W., *Patologia transformacji*, Warszawa 2013.
- Kula W., *Historia. Zacofanie. Rozwój*, Warszawa 1983.
- Levitt T., *The Globalization of Markets*, „Harvard Business Review”, maj–czerwiec 1983.
- Lipset M., Rokkan S., *Party systems and voter alignments: Cross-national perspectives*, Toronto 1967.
- Orłowski W., *W pogoni za straconym czasem. Wzrost gospodarczy w Europie Środkowo-Wschodniej 1950–2030*, Warszawa 2010.

Pawłuszko T., *Perspektywa wykorzystania badań nad systemem-światem w analizie stosunków międzynarodowych w XXI wieku*, „Historia i Polityka” 2017, nr 21, s. 9–25.

Pawłuszko T., *Rozwój cywilizacji kapitalistycznej w perspektywie teorii systemu-świata*, „Cywilizacja i Polityka” 2017, s. 66–89.

Pawłuszko T., *System międzynarodowy Karla Polanyi’ego. Wiązanie polityki i ekonomii w analizie stosunków międzynarodowych*, [w:] *Sztuka Polityki. XX lat Instytutu Polityki Międzynarodowej i Bezpieczeństwa UJK*, red. T. Jarocki, A. Kasińska-Metryka, W. Sokała, Kielce 2017, s. 145–161.

Pawłuszko T., *Analiza gospodarki-świata według Fernanda Braudela*, „Teki Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych PAN” 2017, s. 125–146.

Pawłuszko T., *Między Zachodem a Wschodem. Polska w perspektywie długiego trwania*, „Miscellanea Oeconomicae” 2017, t. 1, nr 4, s. 49–74.

Piątkowski M., *Poland’s New Golden Age. Shifting from Europe’s Periphery to Its Center*, „Policy Research Working Paper”, październik 2013, nr 6639.

Pobłocki K., *Kapitalizm. Historia krótkiego trwania*, Warszawa 2017.

Polska 2030. Trzecia fala nowoczesności. Długookresowa strategia rozwoju kraju, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Warszawa 2013.

Polska Wschodnia. Makroregion otwarty na inwestycje, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Warszawa 2010.

Prebisch R., *Commercial Policy in the Underdeveloped Countries*, „American Sociological Review” 1959, vol. 49 (no. 2), s. 251–273.

Rokkan S., *Territories, Centres, and Peripheries: Toward a Geoethnic-Geoeconomic-Geopolitical Model of Differentiation Within Western Europe*, [w:] *Centre and Periphery: Spatial Variation in Politics*, red. Jean Gottmann, London 1980, s. 37–57.

Rokkan S., Urwin D., *The Politics of Territorial Identity. Studies in European Regionalism*, London–Beverly Hills–New Delhi 1982.

Rokkan S., Urwin D. (red.), *The Politics Of Territorial Identity. Studies In European Regionalism*, London–Beverly Hills–New Delhi 1982.

Rokkan S., Urwin D., *Economy, Territory, Identity. Politics of West European Peripheries*, London 1983.

Sosnowska A., *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią 1947–1994*, Warszawa 2004.

Swianiewicz J., *Możliwość makrohistorii. Braudel. Wallerstein. Deleuze*, Toruń 2014.

Szczerski K., *Dynamika systemu europejskiego. Rozważania o nowym kształcie polityki w Unii Europejskiej*, Kraków 2008.

Tuathail G. Ó, S. Dalby (red.), *Rethinking geopolitics*, London–New York 1998.

Wallerstein I., *The Rise and Future Demise of the World Capitalist System: Concepts for Comparative Analysis*, „Comparative Studies in Society and History” 1974, nr 16, s. 387–415.

Wallerstein I., *The Capitalist World-Economy*, New York 1979.

Wallerstein I., Hopkins T. (i in.), *World-Systems Analysis. Theory and Methodology*, Beverly Hills–London–New Delhi 1982.

Wallerstein I., *The Politics of the World Economy*, New York–Paris 1984.

Wallerstein I., *Koniec świata, jaki znamy*, Warszawa 2004.

Zarycki T., *Interdyscyplinarny model stosunków centro-peryferyjnych. Propozycje teoretyczne*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2007, nr 1, s. 5–26.

Zarycki T., *Peryferie. Nowe ujęcia zależności centro-peryferyjnych*, Warszawa 2009.

Nota o autorach

Dmochowski Tadeusz – dr hab. prof. uczelniany UG, dziekan Wydziału Nauk Społecznych, specjalizuje się w stosunkach międzynarodowych, zagadnieniach cywilizacyjnych, a w szczególności w problematyce rosyjskiej i chińskiej.

Frączek Adrianna – dr nauk humanistycznych, politolog, dziekan Wydziału Nauk Społecznych Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej.

Kowalczyk Małgorzata – magister, asystent w Zakładzie Historii Oświaty i Wychowania Wydziału Nauk Społecznych Akademii Pomorskiej w Słupsku, zajmuje się zagadnieniem organizacji kształcenia osób starszych, historią uniwersytetów trzeciego wieku i pedagogiką porównawczą form kształcenia osób starszych.

Leska-Ślęzak Joanna – dr, politolog, adiunkt w Instytucie Politologii UG. W polu jej zainteresowań badawczych znajdują się współczesne problemy cywilizacyjne, w tym ruchy migracyjne, Polacy w Holandii, polityka imigracyjna i integracyjna UE.

Mickiewicz Piotr – prof. zw. dr hab. Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. W polu jego zainteresowań badawczych znajdują się: polityka bezpieczeństwa państwa, regionalne uwarunkowania bezpieczeństwa, bezpieczeństwo morskie, ustrojowe uwarunkowania funkcjonowania systemu bezpieczeństwa narodowego.

Mieczkowski Janusz – dr hab. prof. uczelniany US, kierownik Zakładu Dziejów Najnowszych i Polityki Etnicznej IPIE US, redaktor naczelny Zeszytów Naukowych US „Acta Politica”, specjalizuje się w Polityce etnicznej, polityce wyznaniowej, historii nacjonalizmów i komunikacji społecznej. Autor książek i współautor wielu publikacji naukowych. Opublikował około 100 artykułów i szkiców badawczych.

Mosakowski Marek – dr hab. prof. uczelniany UG, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Romańskiej UG. Specjalizacja: literatura i kultura Francji XVII i XVIII wieku.

Pawłuszko Tomasz – dr, adiunkt na Wydziale Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Zajmuje się zagadnieniem rozwoju społeczno-gospodarczego w perspektywie krajowej i międzynarodowej.

Piwnicki Grzegorz – prof. zw., kierownik Zakładu Europeistyki i Nauki o Cywilizacji Wydziału Nauk Społecznych UG. Zajmuje się kulturą polityczną Polski w przeszłości i teraźniejszości, systemami politycznymi, problematyką Kaukazu w XIX i XX wieku oraz historią i problemami współczesnymi Marynarki Wojennej w Polsce. Autor dziesięciu książek i 190 artykułów i studiów naukowych.

Sieradzan Przemysław – dr, kierownik Pracowni Sinologii Instytutu Rusycystyki i Studiów Wschodnich UG.

Skorupka Alfred – dr filozofii, w polu jego zainteresowań znajdują się: filozofia cywilizacji, etyka w XX wieku, buddyzm zen oraz psychologia menadżerska. Autor trzynastu książek i około 50 artykułów i recenzji.